



SUN KU - Światło prawdy

Proste przemyślenia z dobrego usposobienia, dużo samodzielności, głębokie, ciekawe, jak widać interakcja z której wynikły bardzo dobre pomysły Opowiem historię z morałem lub morałem historii....Ta historia opowiada o dwóch osiołkach, które były w podróży przez starą Japonię, w czasach odkryć, szary osiołek był załadowany solą, bardzo ciężkim ładunkiem; Czarny osioł prowadził karawanę do celu, ponieważ miał bardzo lekki ładunek, niósł gąbkę, chwając się swoim szczęściem, droga była bardzo nierówna. Szary osioł nie mógł już dłużej tego znieść i był bliski śmierci z wysiłku, gdy potknął się i wpadł do dużej kałuży wody, topiąc połowę ładunku. Kierowany zazdrością, rzucił się do wody, mając nadzieję na taki sam los.

Gąbka nasiąkła wodą do tego stopnia, że czarnoskóry mężczyzna nie był w stanie wstać i, co logiczne, padł z wycieńczenia i zmarł.

Opowieści dziadka

Miłość jest jak tęcza, nie zawsze jest obecna, ale zawsze się pojawia! Utopijna teoria chaosu sformułowana $1=1+1=2:2=1$ utopijna spirala wieloczynnikowej tęczy miłości kończy się promieniowaniem maksymalnej energii istoty, rozkwita w słońce - ziemia wydycha, słońce inspiruje te same kolory do malowania świata - wydycham, inspirujesz to samo powietrze kochającej istoty, że jestem wszystkimi kolorami, aby pomalować swój świat! Wszystko zaczyna się od sposobu, w jaki odczuwamy rzeczy i są rzeczy, które jednoczą, inne rozdzielają, ale prawda nie ukrywa faktów. Moje pierwsze wspomnienie mam po prostu tylko reminiscencje, w których budzę się pochłonięty jasnym dniem i przygotowuję się z mocą światła, aby wyjść z ciemności i rozprowadzić siłę i energię do całej społeczności gwiazd. Zastanawiam się, czy pewnego dnia będę błyskawicą? Gdybym pewnego dnia był piorunem, czy byłby destrukcyjny, przerażający, hałaśliwy, nieubłagany, czy też byłby świetlisty, piękny, promienny i energetyczny. Każdy promień ma inną charakterystykę, jak istoty ludzkie, różne sposoby działania, różne światło, czyli każdy promień / byt jest unikalny i ekskluzywny. Cóż, jeśli pewnego dnia byłby to promień, przynajmniej byłby oryginalny. Każdy promień ma formę działania, tak jak u ludzi, w każdej chwili, to działanie pojawia się w ułamkach chwili. Działamy na promień/istotę, możemy zmienić jego kierunek i przeznaczenie. W związku z przeznaczeniem i po raz pierwszy przywołam imię Boga, pewnego dnia rozmawiałem o przekonaniach i wierze z wyznawcą Koranu, który opowiedział mi następującą historię, którą opiszę: przekazujesz grę w kości w swoje ręce i gorąco prosisz Boga, abyś uzyskał maksymalny wynik, a uzyskałeś minimalny wynik. Historię można streścić, ale kto w końcu

rzucał kostką? Ale oprócz tej historii chcę ci powiedzieć,
że

Mamy działanie i mamy błyskawicę / byt, który działa z medium, każdy rzuca kością z własną energią / formą / zachowaniem. Wiedziałem, że będzie transformator i że rzeczy będą miały równowagę świecących sił, które przekształcają rzeczywistość. Zrewitalizowana energia i że ci, którzy żyją niezadowolaniem z zadowolenia, staną się wszystkimi kolorami, aby pomalować swój świat. Obudziłem się w innej rzeczywistości niż zwykle, a odkrywanie obszarów pisania poprzez tę książkę miało poszerzyć moją istotę. Zastanawiam się nad tym, jak myśli są przekazywane i porównuję je do światła i jego mocy. Wszyscy myślimy z różnych perspektyw, istnieje prąd, za którym należy podążać, a dusza ma chwile niepokoju, sposób, w jaki na nie patrzymy, nie zawsze jest naiwny, a energia się rozszerza. Umysły nękanie błędami są utrwalane, a głos w unisono brzmi głośniejsz niż wiele głosów, słowa są sztuką ekspresji, od tego momentu pojawi się inspiracja. Bicie serca ma swój własny rytm, który rozszerza się w żyłach. Represja odbywa się po cichu, ponieważ wszystko ma swoje q. Wszyscy myślimy o złu i czasami jesteśmy zmuszani do milczenia, "ale wszyscy myślimy", wspomnienia nie zawsze są obecne i mówię, nie praktykuj nienawiści, ponieważ jest zła. Wszyscy mamy wolność wypowiedzi, ale nie wszyscy mamy ją we właściwym czasie, nic nie jest bardziej szczerze niż prawda, mamy różne formy ekspresji, a bycie dobrym oznacza równowagę. Równowaga to cykl rutynowych czynności, bycie zdenerwowanym to brak równowagi. Ludzie lubią komentować. Każdy ma czystość, uniwersalna miłość generuje współczucie. Słońce jest źródłem energii, nienormalne jest to, że nic się nie dzieje, każdy zapomina, kiedy chce i zawsze jest kilka perspektyw, wiele pomysłów, niewiele przekonań... Są rzeczy, których nie da się naprawić, ponieważ każdy podlega niesprawiedliwości. Miłość jest źródłem przyjemności i zawsze jest samotna i chroniona: istnieją

ludzi, którzy nie lubią myśleć, ale świadomość jest latarnią, która nas oświeca.

Wszyscy mamy wady, czasami mamy lęki, wszyscy mówimy i robimy głupie rzeczy. Nie piszę za nikogo, wszyscy mamy coś, o czym nie chcemy pamiętać, ale dobrze jest wiedzieć, kiedy jesteśmy smutni i zawsze się do tego przyznawać i niczego nie ukrywać, ponieważ wszyscy mamy słabości, wszyscy odczuwamy przyjemność z czegoś i kiedy czai się okazja, otwieramy do niej drzwi. Zawsze istnieje uczucie do drugiej osoby, ale "nikt nie należy do nikogo" i dlatego każdy ma prawo błyszczeć. Przyjaźń jest zawsze dobrym początkiem przyjaźni z drugim człowiekiem. Podążaj za swoim instynktem tego, co widzisz pozytywnego. Wszyscy możemy być kochani, a miłość jest generatorem światła, kiedy jesteśmy kochani, musimy szanować to uczucie, kochać się nawzajem i zwiększać wskaźnik urodzeń, zawsze ze słowami na rozdrożach, bez wątpienia antagonistycznym zwrotem, ale z jego logiką, aby uniknąć cierpienia. "To, co mają starzy ludzie, to nie mądrość, ale roztropność", więc słuchaj! Czy każdy zna dobro i zło? Trzymamy w ręku decyzję o byciu dobrym lub złym, szaleństwo jest rozsądkiem, naprawdę wiedza jest ważna!!!? Jeśli można być absolwentem szkoły życia... Zmienię się dla ciebie, dla mnie i dla tych, którzy mnie lubią. Zmiana dla ewolucji. Kabel, przez który przepływa żywy prąd niepokoju, elektryczny, biegnący przez ciała, karmiący nadzieję i coś nowego i zadziwiającego, co pozostawia nas w bezruchu, ale z przyspieszonym i niespokojnym myśleniem. Sparaliżowani ruchem, wzrasta napięcie, które osadza nas w rzeczywistości i kontrolowanymi i miarowymi ruchami schodzimy po drabinach myśli, gdzie łączymy się ze sobą. To właśnie na tej drabinie myśli kategoryzujemy zachowania, twarze i ruchy

oprawione w zejście i wznoszenie się chwil życia, światła zasilają ruchome schody, które bez zatrzymywania się prowadzą do szaleństwa tej rzeczywistości XXI wieku, energii, magii, fantazji, wszystkiego z pozorną harmonią, ale uważaj na stopnie, nie wszyscy wchodzą na ruchome schody życia, są istoty, które wspinają się po stopniach, które się wznoszą, a przede wszystkim ktoś je porusza i wspiera, czy to wystarczy, czy jest to kwestia równowagi? Równowaga sił ma fundamentalne znaczenie dla równowagi ruchów, wzlotów i upadków na poziomie każdej istoty, ale nie wszyscy zasługują na to, abyśmy schodzili w dół lub abyśmy byli wspierani we wspinaczce, wysiłek i wytrwałość są fundamentalne, wznoszą się wtedy do ducha poświęcenia, bez urazów i zatrzymań, a to zabierze cię do światła myślącej istoty. Bez równoważenia sił zewnętrznych, które mogą ustąpić, kroki są solidne i zasilane kablami nadziei, dotrzesz do najważniejszego kabla elektrycznego, cyklu życia, energii, która zasila ziemię. Moja elektryczna tablica była tą, która dowodziła pozycjami i przeznaczeniem uniwersalnego prądu. Było to światło słoneczne, które oświetliło niejasne wnętrza ziemskiej natury. Stało się tak, że o świcie poczułem czuły smutek, który nadszedł wraz z zapadnięciem nocy, żyłem, ożywiłem się i odrodziłem, jestem nim, potężnym słońcem (słońcem)*, promiennym źródłem, które spada jak krople na ziemię, w tym źródle życia i jasności. Moją latarnią morską, która nieustannie przeszukuje, w sposób obrotowy, ruch nienormalności. Zaczynam odczuwać pierwsze elektrowstrząsy, a hałaśliwe nerwy mrugają sercowymi elektrowstrząsami. Fale elektromagnetyczne biegnące tam i z powrotem myśli falują wokół kręgu fal. Prąd elektryczny przepływa przez moje ciało, prąd, który zabiera mnie do obwodu fal. Impuls elektryczny spadł i jestem wstrząsany impulsami, które krążą elektrycznie, zawsze wiedziałem

że prawda odkryta pod wpływem impulsu świeci jasno, pojawia się zaciemnienie, a głosy dręczone świetlistym uczuciem bycia zostają uciszone, świeca zapala nagromadzony ból roztopionego wosku. Elektryczne drzwi otwierają się delikatnie dzwoniąc, ale zamykają się bez czasu na otwarcie. Elektryczna piła łańcuchowa tnie wibrującymi ciemnymi korzeniami nienawiści. Porażone prądem w świetlistym dymie, który wymazuje pamięć, turbulencje elektromagnetyczne gotują się w umysłach, turbulentny nieskończony elektromagnetyzm. Rozciągają się jak elektryzujące promienie, które paraliżują umysł, posiadając jasną, elektryzującą czerń błysków, przerywane światła nękają moje przejście nieprzerwanego prądu. Nieprzejrzyste światła oświetlają cudowne istoty w ciemnym świetle. Elektryczne przewody biegną przez moje wibrujące ciało pełne energii. Idę w górę i posuwam się naprzód w kierunku dziesiątego obwodu elektrycznego i następuje awaria zasilania", nieprzekupny nawet w ciemności jest elektryczny trzask i padł elektryczny na słowa ekstazy i doznań. Cięcie świetlistych cięć i świetliste echa, lśniące światłem chwytają łamiący się głos, migotliwą ciemność, w której przebłyski przesłaniają zorientowane na oczy chodzące istoty. Jest fluorescencja, a one rozkwitają i spadają jak grzmot we wszystkich kierunkach i kierunkach. "Olśnienie" i te kłujące błyski błyskawic zacierają przyjemność innych wrażeń i spojrzeń. Żarowe i krzyżowe łuki głęboko w duszy, które trzymają się atomów, dynamicznych i żarowych wstrząsów. Jak odcień, który wbija we mnie niezgodność uczuć, które wymagają silnego i zdecydowanego światła, w mojej zmierzchovej nieobecności, w której delikatnie zwijam się, w ostrych światłach mojej istoty i delikatnie rozkoszuję się jak błyskawica. Jest groźne światło, zagrażają tym światłom

rekonwalescentów, którzy dręczą nas i pozwalają nam przewidzieć niebezpieczeństwo? Istnieje światło obecności, światło, które towarzyszy ci w bukolicznych chwilach i nie mogąc się z nim zmierzyć, zastraszasz się w tajemnicy. Istnieje intensywne czerwone światło, które blokuje przyspieszające nerwy. Ostre i zanieczyszczające wstrząsy umysłów bez impulsów rozprzestrzeniają się, światło towarzysza, oświetlając to, co nie jest ani dane, ani odczuwane przez światło towarzysza. Grzmot skrzypi i rozbija odgłosy spragnione przyjemności. Potężne światła skazują obce życia na instrukcje głosowe. Jak potężne i rozdzierające promienie, które przecinają więzy niemożliwe do związania przyćmionego światła, w którym przyćmiewają świadomość, w której przenikają obszerne wiązki. Intensywnie rozświetlają mgły czarnego światła w świetlistym kosmosie, przenikliwym i głębokim kosmosie, który koi zapomnienie duszy. Błyskawica rozgrzewa się i ciemnieje, staje się nieruchoma i cicha, ale skrzypi, a hałas, kiedy to się dzieje, jest zapierający dech w piersiach i przytłaczający, który zaraża wściekłość życia i bycia obecnym wśród innych światła i iluminacji, a nawet zwykłej przemijania, ale uderzającej ciemności westchnień, która przerywa najbardziej elektryzującą ciszę. Ta błyskawica, która gasi twoją świadomość naznaczoną emisją wymownych jęków i która wytrąca zaniedbane działanie poczucia możliwości bycia nieruchomym w momencie, gdy kolejna błyskawica spadła na ten świat. Pamiętam zdjęcie zrobione z moim bratem (dziś wisi w moim pokoju) i jestem w miejscu, w którym zjadłem piekielne opłatki, o których wspomnę później. Wtedy popioły światła, te popioły, które naznaczają cię żarem zaciekłych i silnych żelazek od jednego uderzenia, są skażone popiołami światła przeszłości i wszechobecnej przyszłości, której nie zapomnisz. Impuls chwili odcina cię i rozprzestrzenia się powoli, rozdzierająco i wylewnie, mówiąc ci

kontroluje cię i wrzuca do studni światła, która tonie w pamięci nietrzymających się słów i wylewa swoje pragnienie światła. Płonące są płonące popioły magnetycznego ciała, które syczy i mruga w twoim sercu płonącym pragnieniem czegoś, męskiego i męskiego lub kobiecego i zmysłowego, tego afrontu podwójnej osobowości, która nie ustępuje ani jednej, ani drugiej stronie. Te popioły światła ogrzewają ponure i frywolne i mają w swoim cieple ochronę pożartych deszczy, które rozprzestrzeniają się na kontynentach i bezczasowej przestrzeni, atakują nas i obdarzają luksusowymi spostrzeżeniami i dają nam niezliczone i przygnębiające przyjemności. Niepokój chemii siedzącej przyjemności, ale nie skorupy, ale odcisnięty na naiwnych twarzach. Obcy emocjom odczuwania i bycia, czuje się cudowny i olśniewający i łagodzi skurcze odczuwane przez ekscesy, ekscesy, które przekierowują nas do innego wymiaru, rozwija się, karmi się wadą, nie cofa się, nie oscyluje ani nie zderza się w szalonych włosach zaprzeczenia. Hipnotyczne światło i pociągnięcia odczuwane na twarzy doświadczają uczuć, które pozwalają nam przewidzieć uleganie pożądaniu, prowadzi nas do dynamizacji i wiary, że istnieje, przez nią jesteśmy brani bez kredytu bez debetów, stagnacji jak hipnotyczne życie transcendentnych istot, które zaplątują się w suche fontanny, deliryczne brwi obciążone bezwstydem i bezczynnością. To prowadzi nas do nowych wyzwań, równych w myślach, różnych w reakcjach, reakcjach, które czasami są niezmierzone, gdy stawiamy im czoła z czystym pragnieniem posiadania, bycia w stanie, bycia karmionym przez nie, a nie napędzanym jak luźne kawałki gliny, które łączą się po podgrzaniu.

Moim drugim wspomnieniem jest właśnie zdjęcie w kombinezonie, na którym mam na sobie te same ubrania, co na pierwszym zdjęciu, które jest dziś w moim pokoju, jestem

w

Açoreira na szczycie samochodu Pamiętam, jak spadłem na schody mojej babci, gdzie przy wejściu były wstążki używane do much. Pamiętam, że nazywałem krainę mojej babci krainą much, było tam dużo poruszenia, osły lub konie zawsze przechodziły obok. Mój ojciec, który był właścicielem niebieskiego samochodu, gdzie narodziło się moje drugie wspomnienie, był to datsun. Mój "stary" zwykł opowiadać historię, historię według niego, między moją babcią a osłem, który nie był mu posłuszny, staruszka ugryzła go w ucho. Dziś, jak wynika z historii, którą zaraz przeczytacie, żaden ząb nie wypadł. Piersi babci widziałam tylko raz i było to w lustrze pod łóżkiem rodziców, był to najlepszy żart z dzieciństwa jaki miałam, aż do najgorszych koszmarów, koszmary miałam kiedyś straszne, Myślę, że to może być najgorsza rzecz, o której można marzyć jako dziecko, czyli śmierć w końcu, śmierć i tylko jak przed śmiercią lub nieśmiertelne to światło, które jest podzielone między ciałami wyobcowanymi z ruchu i oscyluje między dwiema ścieżkami łatwymi do oświetlenia, ale bez życia, utrzymuje się w goryczy i przerażeniu systemowej hipnozy, która nas karmi i rozwija. Świadomie jest tak intensywny, że zostaje wygaszony, a nawet wymazany. Psychodeliczne pętle przeplatają się w hałasie odważnych piorunów, które wspierają i wzmacniają nienormalność wynikającą z faktu, że obejmuje nas cały ten psychodeliczny grzmot. Cóż, tutaj wszystko pozostaje spójne, bez potencji i skal, uginanie się byłoby tylko pretekstem do nienormalności, czarnego grzmotu, zamkniętego w klatce i emitującego najdziwniejsze i najgłębsze pomruki wchłaniania rozumu, ponieważ gasi się, skrzypi i zwicha się bez minimum tajemnicy, najwyraźniej w świecie psychodelicznych światła, które dotykają każdego, kto chce stracić go z oczu lub cieszyć się skalowanymi przyjemnościami.

uprzedzeni, zabarwieni stagnacją skośnych kolorów, niechętni do tworzenia lub po prostu pobłażliwi. Przesiąknięci duchem fragmentów myśli, fragmentaryczni są wszyscy ci, którzy wyobrażają sobie inny świat, odległy od zakłóceń, które drażnią nas, gdy drapiemy się w oko lub po prostu mrugamy. Ten wyalienowany ruch z innego ruchu podżega i miażdży umysły odległe i nieświadome prostego faktu, czym jest bycie poruszonym lub poruszonym. Grzmot jest psychodeliczny i odstrasza duchy bez ich manifestacji, a ponieważ nie istnieją, jest równoległą rzeczywistością plotek i bezkompromisowości jak straszdyło, a tutaj nikt nie karmi się dziwnymi osobowościami i nie poznaje preegzystencji, mimo że tak naprawdę nie istnieje. Stąd wszystko, co nierzeczywiste, ma ponadczasową historię, ale ma coś, ma strach, strach, który deportuje nas w pięciowymiarowy horyzont, wielokątny i liniowy, ale niepodatny, a nawet podatny na jakikolwiek ślad, ślad, który reprezentuje półkule myśli transcendentnej i apoteotycznej. Idee nie rozkwitają ani nie rosną w włóknach abstrakcyjnego rozumu, ale impulsy już widzianych i udekorowanych postaci, ruchy imitacji i adaptacji do chwili, ale wszystkie świadomie i minimalnie obliczone. Bez kalkulacji jest prawdziwa i nieprzewidywalna, stąd jest tak autentyczna spontaniczność, że absurdalne jest myślenie o czymkolwiek. Głowy z przeszłości mielą i mielą, już wyblakłe na żółte liście i zjadane przez bibliofilów, którzy bez wytrwałości zastraszają przestarzałą pamięć oraz wykonane i podrobione na ich miarę. Otoczeni urządzeniami pomiarowymi, etykietujące abeksyny gratulują sobie, a gromy Abisynii śmieją się. Ci, którzy żyją w świetle przeszłości, są napominani, ci, którzy umierają poza inwazją

Ciała niebieskie w wyróżniającym się fakcie wydarzenia się, natychmiastowości. Ale to wszystko są sprawy techniczne, mniej lub bardziej intensywne, ale są to promieniowania energetyczne, które nie są kompatybilne z przeszłością, nawet z poprzednią chwilą. Wspomnienia, które w związku z tym emitują szkodliwe promieniowanie, które jednak nie zaciemnia żadnej myśli, którą chcemy rozpać w dowolnym momencie, impulsie lub chwili. Ponieważ przeszłość krzyżuje się z terażniejszością, chwilą, impulsem, sekundą lub ułamkiem, ale nie wpływa na nią, dlatego zawsze jesteśmy w czasie, ponieważ potężne światło jest czystym prądem ekstazy, który tnie jak wiatr w twarz, coś do tej pory pozbawionego intencji i ruchu wokół przyjemności robienia lub bycia, ponieważ to, co istnieje i liczy się w naszej istocie, to kliknięcie, które poprzez zwykłe spojrzenie przekazuje światło swojej przeszłości, światło mniej lub bardziej intensywne, poty z poprzednich wcieleń, ale które nie kierują zasadą nieskrępowaną ruchem pozostałych impulsów, bez maski, przeżywaną do sekundy, w jednej chwili, nie tak jak te, które po prostu pełzają wokół światła przeszłości i nie trzymają się niczego. Cóż, to synonim skażenia, promieniowania, nie dziękuję! Stąd nie ma nic silniejszego niż zapalić się w chwili i być przez cały czas z całą mocą, ale nikt nie jest lepszy od nikogo innego, to naprawdę kwestia walki i nie dawaj mi tego wrodzonego światła, ponieważ każdy ma, spragniony woli i wyobraźni oraz czystej energii rozwoju i tworzenia, magiczne kolory odbite w odcieniach żółtego słońca. W rzeczywistości nie ma wiele światła, są tylko ogniska pozostałego istnienia i zrównoważony sposób obiektywizacji, tego czego nie widać. Więc nie istnieje, nie jest realne, jest owocem czegoś, co pomaga nam stać się świadomymi. Ale czym do cholery jest świadomość? Co tak naprawdę jest świadome lub nieświadome? Oto bariera, która nie jest materializowana przez

Niezależnie od tego, jaki to ma sens i jak jest rozumiane, wszyscy zmierzamy ku chwili obecnej. To stawianie z góry założonych barier i twierdzenie, że są to prądy nie do pokonania, podczas gdy w rzeczywistości nie ma żadnych barier! Wszystko jest zatem wyimaginowane, wszyscy żyjemy w tym samym nurcie iluzji, pragnienia innych duchów, które nie wpływają na nas w prawdzie, ponieważ istnieje, a właściwie nie ma bariery między pragnieniem nieświadomości zawsze obecnym w świadomości i że rezerwujemy tylko dla nas, tylko pustkę, są tak wyimaginowane niebiańskie stworzenia, które żyją, jak to się mówi w świetle przeszłości, przez większość, która obradowała, że trzeba mieć wagę lub miarę, ale jeszcze raz, kim oni są, aby się wtrącać. Obserwujemy i wpatrujemy się w dzień, dopóki nie zniknie, nie ma nic bardziej naturalnego niż to przejrzyste światło, w którym chętnie się dostosowujemy. Konformizm, przeciwności losu, konflikty, zwykłe pobłażania, które służą jako akumulatory postaw i świadomych problemów, ale nie są tak głębokie, ponieważ są naturalne. Między tym, co naturalne, a tym, co transcendentne, nie ma najmniejszego zgrzytu, więc to, co normalne, angażuje nas i sprawia, że czujemy się swobodnie i spokojnie, wszystko jest naturalne: powietrze, radość, która nas angażuje, to, co bije i ucieka, a przede wszystkim dotyk, delikatny dotyk dla tych, którzy cenią sobie powiew lekkości. Energia zarządzana w jądrze, potężne źródło napromieniowuje nas, przekształcając nas, mutacje psychologiczne, zastanówmy się więc, czy jesteśmy dotknięci tą mocą jądrową. To wibrujące światło rośnie w oczekującej istocie, która w rzeczywistości nie cierpi, ale, jak paw, infiltruje odbierane impulsy, które prowadzą nas do działania lub niedziałania, impulsu, tej dynamicznej i klarownej eksplozji. Stąd korzystamy z maksymalnego wykładnika w jego sile, będą to zwykli agenci, którzy

korygują, kruszą filary niemożliwe do wyważenia, ponieważ jest to siła transformacji. A nic nie jest silniejsze niż bycie

przekształcona, ta zmiana w coś, co nas podnosi i chroni przed skażeniem. Pamiętam, jak płakałam i nie chciałam iść do przedszkola pierwszego dnia, ale potem głównie cieszyłam się przyjaźniami, zabawą z przyjaciółmi. Jako dziecko normalne było, że wysoka gorączka powodowała zwykły koszmar, ten, w którym zostałam złapany za łańcuchy i opuszczony do płonącego kotła, ale z delirium myślałam, że idę do piekła, ale nagle się obudziłam i zostałam uratowana w końcowym odliczaniu, które miało miejsce. Wiem, że kiedyś nauczyłam się odróżniać ciepło od zimna, słuchając mojego brata, który położył rękę na grzejniku według niego na najzimniejszej części, a on na najgorętszej części, w wyniku czego skończyłam poparzony na prawym nadgarstku, który przypomina mi 666 lub znak bestii z ciekawości mój ostatni telefon kończył się na 666. - Coś sprawi, że się zatrzymamy, jeśli nie będziemy chcieli kontynuować, ale po co się zatrzymywać, jeśli jest to działanie, które rozwija się i generuje emocje, doznania i bodźce, gdy ktoś odpowiada i reaguje na nas, działanie moi przyjaciele, cierpliwość i inteligencja, aby zrozumieć drugą konfrontującą się istotę. Dlaczego pozwalać negatywnym energiom paraliżować nas, jakbyśmy byli dziećmi bez odpowiedzi, odwagi moi przyjaciele, słowo jest porządkiem, który zostanie osądzony i kto będzie sędzią rozumu, kto będzie normalny lub nienormalny, nikt! Wszyscy mamy wiarę, a ja mam fezadę, z której pozostaje wątpliwość co do pragnienia i wszechwiedzącego i obecnego pragnienia, ale jak harfa, która aluzyjnie i zwodniczo przekazuje dźwięki syreny z halucynacyjnymi echami. Nic więcej niż relaks, aby usłyszeć mówienie, słyszymy dwa razy więcej niż mówimy, a cisza jest działaniem, a nie naiwnością lub brakiem kontroli, niewielu może oprzeć się ciszy i trzeba jej spróbować. Może być nawet dręcząca, ale odpowie na wiele subiektywnych i obiektywnych pytań, towarzyska

cisza jest niema, ale może działać jako idealna broń dla niekontrolowanych,

łaknących impulsywności i pragnienia, tych, którzy nie potrafią się kontrolować. Uspokój się i słuchaj, słuchaj ciszy w sobie.

Kiedyś złapałem ptaka, przywiązałem sznurkiem do deski do prasowania i dałem mu chleb, wodę... I tego dnia moja żywa zabawka umarła. Moja pierwsza zabawa w łapanie źle się skończyła, kiedy mój brat był za mną, zmuszając mnie do pędzenia do tego "rogu", gdzie rozbiłem sobie głowę, nawet białawą tkankę było widać. Chodziłem około 4 km pod górę, aby palić kentucky's za 12,50 \$ na tych spotkaniach mój przyjaciel jadł żarówki, szklanki, cokolwiek się pojawiło, cyrk właśnie przejechał przez wioskę. Moje pierwsze ćwiczenie w rowerowym ekshibicjonizmie odbyło się z moim bratem, obaj nie zaliczyliśmy kilku cegieł i zostałem zabrany przez niego do szpitala. Prawie w tym samym czasie zostałem kopnięty przez ciężarną sukę, a potem brałem udział w kradzieży kulek z moim bratem, mszcząc się na małym złodzieju, który później stał się moim przyjacielem i który miał najbardziej szalonego brata w wiosce. Ten przyjaciel nie został zaproszony na moje urodziny, ale upewnił się, że da mi moje pierwsze i jedyne lego w życiu. Kilka dni przed pierwszą komunią poszedłem z kolegą do ośrodka socjalnego i ukradłem opłatek. To był dopiero początek. Potem zacząłem bawić się w chowanego i tak ukryłem mojego najlepszego przyjaciela przed mamą, zostawiając go samego w domu, wiedząc potem, że był przerażony i wołając nas, otworzyliśmy drzwi. Z przyjaciółmi bawiliśmy się rowerami, samochodami, kulkami i lubiliśmy przygody... Pewnego dnia poszliśmy śpiewać janeiras (tradycyjne portugalskie pieśni) w dniu świętego i dostaliśmy trochę pieniędzy i od razu je wydaliśmy, pamiętam, że oferowali chouriças (wędzone kiełbaski wieprzowe) i inne przysmaki.

Zastąpiłem go, boisko szkolne było w budowie z mnóstwem piachu i dziur, ale odważyłem się wyjść, kiedy dotarłem do klasy i po raz pierwszy miałem "oberwać" za taką śmiałość, odważyłem się zdjąć rękę, zanim nauczyciel mnie uderzył, za drugim razem przy uczniach wybaczył mi i udawał. Już w 4 klasie sprzedawałem kolegom z klasy okładki kolekcji taty, takie dodatki jakie są teraz w gazetach. Pamiętam pierwszą czarownicę, na którą mama zabrała mnie, tatę i brata, widziałem jak czarownica dotykała ich genitaliów, a on się nie odważył i znienawidziłem go. Jestem na Boże Narodzenie z kuzynem i bratem, a on otrzymuje od pierwszego pink floyd lp - the wall, wielki kuzyn. Aby zapamiętać pierwszą komunię w maju 1986 roku w kościele freixo de espada à cinta, był to intensywny spacer w ciasnych butach. Nadszedł czas, aby wyjechać do Estarreja, zostawiając za sobą przyjaciół i znajomych, udało mi się ukryć mój wyjazd przed wszystkimi, z korzyścią dla odejścia trochę przed rokiem szkolnym czwartej klasy, co zostało zrekompensowane późniejszym listem od nauczyciela, który był zaskoczony moim milczeniem. Kiedy przybyłem do gminy Estarreja, zamieszkałem w Pardilhó, gdzie przebywałem przez kilka miesięcy, tutaj zacząłem swoje codzienne życie, wiem, że w tamtym czasie, co dziś nazywają zastraszaniem, byłem ofiarą i bałem się tego, bałem się nawet, kiedy jechałem autobusem z domu do szkoły, był taki, który miał ochotę "zmoczyć zupę"! Pierwszą pracą, jaką pamiętam, było mycie samochodu ojca i pisanie rachunku na maszynie do pisania, a on mi płacił. Wstąpiłem do piątej klasy ze specjalnym upoważnieniem, czyli terminem odpowiedzialności podpisanym przez mojego opiekuna, aby wstąpić do piątej klasy w szkole c + s Avanca, ponieważ nie miałem minimalnego wieku. Nawet się zwinąłem

Używałem tylko papieru toaletowego i paliłem papierosy - życzyłem sobie nawet, żeby cały świat zatrzymał się na czas, abym mógł cieszyć się napadem na bank itd. Ale w tym roku otrzymałem swój pierwszy dyplom, na którym było napisane, że uczeń brał udział w szkolnym crossie 1988/89, zajmując 15^o, nieźle jak na kogoś, kto nie był jeszcze dorosły, czułem się też na tyle dorosły, by przeskoczyć siatkę i kupić papierosy. Chodziłem bez hamulców rowerowych i wydałem podeszwy butów, kiedy zacząłem palić na poważnie, zawdzięczałem gigantyczne sg mojemu sąsiadowi, najlepszej tawernie Estarreja, tak wcześnie, że wolałem bufet i nie jadłem w stołówce. Pamiętam, że pierwszym pogrzebem, w którym uczestniczyłem, był pogrzeb mojej biednej papużki, której obcięto skrzydła... Bawiłem się na podwórku i wspiąłem się na cierniste drzewo, kiedy zeskoczyłem na ziemię i zmiażdżyłem papużkę! Tutaj zaczynają się moje sekwencje; zasnąłem płacząc z powodu utraty tego zwierzęcia, w końcu zebrałem kilka mozaik i tam go pochowałem. Wszystko pięknie, ale następnego dnia przyszedł po niego kot! Rezultat tej historii kończy się psem, który poprosił o prezent świąteczny, ale został znaleziony jako bezpański pod drzwiami mojego domu, powitaliśmy tego "teko", a on został poinstruowany, aby zaatakować docelowego kota, mój teko zabił kota. Z ciekawości walnąłem nawet kamieniem w zapalniczkę i pękła.

W pierwszych dniach pracy w piekarni, w której pracowałem, bawiłem się, co za żart... Brałem gazetę do łazienki, żeby poczytać i wypalić jednego czy dwa papierosy, ale wtedy, żeby nie zostać przyłapanym przez brata i bratową, tak się bałem, że wyrzucałem paczkę przez okno w samochodzie. Miałem doświadczenie z wilkiem cienia: byłem zagubiony, ale odnaleziony. Chroniony, ale tylko z wyboru. Żywi się chemicznymi substancjami stałymi i nieodzowną wodą.

W czystości własnego "cienia" nurkował po przygody i miał łądownie, kreskówkowe. Jako wilk był chroniony, ale przez samą postawę, zanurzony w pozornej samotności. Dziś piszę jako karykaturalny wilk, stając twarzą w twarz z jego światem i interpretując go. Niezależny przyjaciel nie żyje bez swojej dzikiej, ale dobroczynnej natury prawdziwego nowicjusza życia, zarodek w caricua, gdzie ukończyłem, ma krew młodej lojalnej, uczciwej przede wszystkim nieustraszonej natury, zacieklej w swej istocie, ale lojalnej i przyjacielskiej oraz szanującej swojego towarzysza i przyjaciela. Dlatego wierny towarzysz podróży i współudział zawsze interpretowany z uczuciem i ciszą. Żyłem z nim wystarczająco długo, aby poznać cienie karykaturalnych "ulic" i towarzystwa. Ale widziałem w wilku odwagę i nawiązał więź cichego powiernika przyjaciela i statutu co do jego wolności. Jeśli było coś, co wilk miał, to była to wolność, był sam, sam, sam! I wolny! Wilk cienia błyszczał energią pozaludzką w swoim sposobie bycia. Z jego narzuconymi szczeknięciami w jego dzikiej niezależności od natury genów. Postanowiłem podzielić się odpowiednim duchowym dorszem, samotnym wieczornym posiłkiem z lobo, lub lepiej karykaturalnym cienistym wilkiem, który w tym samym czasie połączony jednym talerzem, wolny w unisono, bratersko dzieląc się również odpowiednim napojem. Czy jesteśmy sami z wyboru? Oczywiście! Możemy myśleć tak, jak kształtuje nas natura. To był prezent dla mnie w te święta, kreskówkowy wilk, ale on dziki przez wrodzone środowisko genetyczne jest wciągany przez swoje chromosomy w poczucie wolnego stanu czystości własnej natury. Enigmatyczny co do sposobu życia, ale napędzany pragnieniem życia i cieszenia się swoją samotną stroną, ale wolny od jakichkolwiek ograniczeń lub narzucania. Ja i wilczy cień jesteśmy przyjaciółmi, nietypowy jest jego niekonwencjonalny sposób działania w przymusie innych, jesteśmy

wolni z rąk matki natury i tak rośniemy i wywołujemy to, co nas infiltrują. Klub Havana jest esencją szaleństwa tego samego pragnienia rewolucji, aby przejąć kontrolę nad naszą istotą, tutaj jest wolny, ale samotny pakt ze współpracą zwierzęcego instynktu.

Kiedy byłem młodszy, nazywałem moją babcię Surucucu, pewnego dnia grałem w piłkę teko, że skoczyłem, co wydawało mu się jak 30 cm, ponieważ był niski i spadł z wysokości 2 metrów, pobiegłem zadzwonić do moich rodziców, kiedy tam dotarłem, mały przeżył, że Boże Narodzenie moi dziadkowie byli w domu, rozmawiałem z moimi rodzicami, a nawet powiedziałem mojej babci, zanim umarła, że pies. Przyjechałem tam, gdzie jestem w mieście, dziś mieście Estarreja i zacząłem uczęszczać do szóstej klasy w szkole Donaciano, tutaj spotkałem moją wielką nastoletnią pasję, która naznaczyła mnie przez całą młodość. Spędziłem ponad 10 minut wpatrując się w kochankę mojego ojca i myślałem, myślałem, że jeśli zrobi choćby najmniejszy hałas, będę miał kłopoty.

Zawsze lubiłem mojego brata, ale kiedyś uderzył mnie i zranił tożsamość mojego ojca, kiedy uciekłem w pizamie ulicą w Pardilhó, gmina Estarreja i skończyłem na tyłach domu w pobliżu jeżyn. Musiałam nawet nałożyć makijaż podczas mojej zwykłej niedzielnej wycieczki z powodu śladów na twarzy. Jeździłem bez hamulców i zużyłem szczęki hamulcowe, sprzedałem rower, na którym jeździłem bez opon, tylko z obręczą, którą dał mi dziadek, i sprzedałem go na wagę, za co zarobiłem 300 dolarów. W tej szkole skończyłem z dwoma negatywami, jednym z matematyki, a drugim z rękodzieła, nigdy nie zdawałem sobie sprawy, że jestem tak kiepski w rękodziele. Naturalnie zaangażowany przez społeczeństwo i jego zwyczaje, zacząłem grać w 1989 roku

Jako piłkarz zaczynałem jako napastnik, strzelając jedną bramkę z trzech w mojej długiej karierze, ale było to w meczu treningowym przeciwko ovarense. Potem, w miarę dorastania, wróciłem na pozycję środkowego napastnika, następnie lewego skrzydłowego, prawego pomocnika, środkowego pomocnika, aż dotarłem do obrony na pozycjach środkowego i libero. Pod koniec mojej kariery byłem znany jako sportowiec o notorycznym antyfair-play, wciąż muszę odnotować 2. bramkę strzeloną w dniu, w którym poprosiłem trenera, aby był kapitanem drużyny i grał jako środkowy pomocnik, w tym meczu strzeliłem bramkę, zrobiłem różnicę i pokonałem dystans od połowy boiska do bramki przeciwnika, robiąc "majtki" bramkarzowi. Pomyślałem o zabranii szpilek na mecze piłki nożnej, aby wygrać ruchy na boisku.

W latach 1990/91 uczęszczałem do siódmej klasy w szkole średniej Estarreja, byłem źle zintegrowany w tej szkole, ponieważ byłem zbuntowany i przekazałem historię, że pewnego dnia masturbowałem się w klasie, będąc nazywanym przez nauczyciela historii nosicielem patriotycznego pocisku - to w czasie wojny w Iraku, fatalnie oblałem 4 oceny. Ta, która kosztowała mnie najwięcej, była z portugalskiego, jako pierwsza i jedyna w mojej szkolnej karierze. Postanowiłem wrócić do szkoły w Avanca, gdzie uczyłem się przez 5 lat. Po roku szkolnym 1991/92 zacząłem być nazywany "AIDS" wśród moich szkolnych kolegów, zyskałem nawet reputację źle wychowanego, ale moje szkolne sukcesy pozwoliły mi zaliczyć rok. W tym czasie, kiedy zostałem zapytany o powód, dla którego przyjechałem z Estarreja do Avanca, powiedziałem, że zostałem wydalony ze szkoły Estarreja. Robiłem dziury w dyskietkach o niskiej gęstości, aby podwoić ich pojemność

Zwykle jeździłem na zajęcia z Estarreja do Avanca na moim "rowerze", a potem celowo jechałem do Ovar, aby ukraść gumę i słodycze z supermarketu. Najlepszy mecz w całej mojej karierze rozegrałem po bezpośrednim starciu z beiramar, klubowa furgonetka przyjechała nawet po mnie do domu. Włożyłem muchę do kanapki z masłem kolegi zwanego "minete", pierwsze filmy porno, które widziałem, zadziwiły mnie, jedna kobieta miała jednocześnie kutasa i cycki, co dało mi do myślenia, inna była o węzach i węgorzach, scenach z moim ojcem ... Pomiędzy podrózami z Estarreja i Avanca miałem na nie karnet cp, ale ponieważ uzależnienie od tytoniu zaczęło się pogarszać, zamiast kupować karnet ... Byłem już w fazie jeżdżenia autostopem tylko po to, żeby mieć drobne na tytoń i chodziłem do piekarni, żeby zjeść pół żytniej i wypić litr piwa razem z kolegami. W domu dziadka oddałem strzał z pistoletu ciśnieniowego i ołów odbił się rykoszetem i prawie mnie trafił. Kiedyś poszedłem na imprezę urodzinową, spaliłem gumę do żucia i zrobiła się czarna, przez co ludzie uwierzyli, że to haszysz. Przed pójściem na trening dzwoniłem do moich przyjaciół do domu i kradłem butelki szampana od mojego ojca i piliśmy przed treningiem i kilka razy zostaliśmy wyrzuceni. Pewnego dnia jeden z tych przyjaciół upił się tak bardzo, że musiał trafić do szpitala. Jego ojciec zadzwonił nawet do mojego i poskarżył się. W klubie piłkarskim mieliśmy specjalny trening, to był nasz przeciwnik, drużyna narodowa Aveiro w poszukiwaniu nowych talentów. Odbyłem znakomity trening i wtedy włączyli mnie do selekcji Aveiro i naprawdę dostałem miejsce. Grałem jako napastnik, po lewej stronie boiska i byłem zmiennikiem zawodnika, który był bardziej utalentowany.

Później był to FC Porto. W dniu 11-07-1992 selekcja poniżej 13 roku życia miała spotkanie, w którym zmierzyła się selekcja Aveiro z selekcją Leirii zamykającą sezon 91-92, to tutaj w tym meczu miałem swoją szansę i wszedłem w drugiej połowie, jak donosi dziennik Aveiro, wtorek, 14 lipca 1992 r. - Aveiro, 2 - Leiria, 1 "mecz na boisku kompleksu sportowego s. Jacinto. "Po powrocie z szatni drużyna Aveiro weszła na boisko z kolejną determinacją. W przeciwieństwie do pierwszej połowy, w której dominowali Leirienses, Aveiro przejęło kontrolę nad grą i lepiej wykorzystując obronę przeciwnika, dokonali "wołty" w wyniku. Doprowadzili do wyrównania za sprawą Filipe Moury, który strzelił po łuku w dolną część bramki". Nawet nie wiedziałem, co robię w tym meczu, pamiętam, że dużo biegałem, aż nie mogłem złapać piłki, byłem albo za wolny, albo za szybki, ale w końcu strzeliłem trzecią bramkę w mojej karierze piłkarskiej, w tym roku nie było turnieju między reprezentacjami narodowymi z powodów finansowych, czy mogłem rozwinąć się bardziej? Nigdy nie wiadomo. Nadszedł rok szkolny 1992/93, kiedy uczęszczałem do 8 klasy w szkole c+s Avanca i już paliłem na każdej przerwie, już byłem buntownikiem z dewiacyjnymi zachowaniami. Kiedyś powiedziałem koledze, że chodzę do szkoły wojskowej, wszedłem do klasy wsparcia francuskiego z deską klozetową na głowie, mówiąc, że jestem panem deską klozetową, nie miałem odwagi spojrzeć w oczy mojemu ojcu aż do pierwszego internowania, żułem zioła przed powrotem do domu po treningach piłki nożnej, pierwszy i ostatni raz, kiedy zostałem pobity, grałem w początkujących na treningu, "wziąłem jeden" i uderzyłem go i powiedziałem mu, żeby czekał na mnie na zewnątrz, że wezmę więcej, a on czekał.... Nawet moja głowa uderzyła o

Miał przydomek "Pardilhó". Swoją pierwszą dyskotekę miałem na strychu i nazwałem ją ku*. Wspiąłem się przez świetlik na szczyt budynku, a nawet miałem koce na dachu, między innymi, z moimi przyjaciółmi paliłem węgle kilka razy, z nuno, moim przyjacielem, dotarłem do krawędzi granic w pobliżu komina, wyszła sowa i wyprowadziła mnie z równowagi i prawie spadłem z dachu. Wściekły niebieski promień wdziera się w moją istotę pełną energii, która kielkuje w brudnych porach uprzedzeń i nietolerancji, do których dotrze ten niebieski promień. Światło wytwarzane przez wszystkie istoty zwija się w bezwstydnym sztucznościach, których trudno nie nazwać nieszkodliwymi sztucznościami. To laserowe światło jest przenikliwe i niewidocznie przenika nawet to, co niewidzialne i niedostrzegalne. Jest światłem widzącym i mistrzowskim w założeniach i rozdrożach obcych samemu widzącemu. Niezauważalne i nieszkodliwe, prowokuje przez swój promień zasysanie myśli i z góry przyjętych idei trujących dla własnej trucizny i antidotum. Światło strychu, ten dym, który przebija światło umysłu okrytego szmatami wspomnień w głowach bez kierunku i działania, działanie, ten silnik, który chłodzi echelon szalonych myśli powolnego i masującego nieskoordynowanego umysłu. Przenikając beczynność chwili, podnieca się i rozprowadza wśród mózgowych i ekscytujących światła w wędrujących bodźcach elektrycznych. Nasila się w hipnotyzującej i paraliżującej masie ciała, jak wyzwalacz rymów w słowach bez związku. Te wzniosłe światła wchodzą w każdą inżynierię końcówki głowy. "Niektórzy ludzie mają małe małpy, inni tylko strychy! "Inne światła, które przyćmiewają główne wejście, chciałbym móc penetrować strychy wspomnieniami, myślami, życiem przeżyтым bez wielkich przyczyn, ale z wieloma

wspomnienia. Wspomnienia, które rozświetlają umysł na zawsze otwarty lub zamknięty w skrzyniach... Kiedyś dostawałem kasety VHS i nie mając pieniędzy do zapłacenia, czynsz rozchodził się w czasie, a dług rósł, rzadko spałem myśląc o tym, co jestem winien. Kasety gromadziły mi się miesiącami. W 1993 roku zacząłem chcieć mieć własne pieniądze i po zaproszeniu zdecydowałem się pójść i pracować w salonie gier. W tym czasie miałem 15 lat i miałem już duży autorytet, ponieważ utrzymywałem porządek w przestrzeni i zabraniałem wstępu osobom poniżej 16 roku życia. To wtedy miałem pierwszy kontakt z haszyszem, który miał stać się moją późniejszą konsumpcją przez kolejne 17 lat. W tym środowisku zetknąłem się z innymi rzeczywistościami, ale zaprzeczałem i zawsze odmawiałem używania heroiny i kokainy, dając do zrozumienia, że jeśli robiłem to przez całe życie, to nie z zamiarem lub celowo, lub mogłem zostać "podkopany", ale nigdy ich nie używałem. Miałem nieodpowiednie nastawienie do konsumpcji i byłem już sławnym "artystą", będąc prezenterem imprezy na zakończenie roku szkolnego dla finalistów 9 klasy w latach 1993/1994.

Generator, generator miłości lub generator miłości, co karmi to niewirtualne pożądanie cielesne i to przezroczyście i spragnione całowania emocjonalne uwikłanie czegoś istotnego dla rozwoju energii więzi emocjonalnych i elektrycznych. Ten generator karmi ego i osobowości z ukrytymi twarzami w codziennej reprezentacji, jak przy śniadaniu, kolacji lub wodzie, która zasila codzienną energię. Bez masek i łzawych myśli, dopasowujemy się w rzeczywistości do energii miłości lub w miłości elektryzującej i tnącej energii przenikliwych i reprezentatywnych spojrzeń miłości i samotności, które żyjemy zasilani kablem, który nigdy nie jest odłączony, niezniszczalną, ale prawdziwą energią, zawsze! Zawsze elektryzujące spojrzenia spragnione

pożądania i

Trochę cierpliwości wymyślonej przez monotonię dni i ukośne twarze, które nic nie reprezentują w tym elektrycznym medium, są luźnymi wątkami. Zapuść się w wyobraźnię wrodzonego i nieokiełznanego silnika rzeczywistości, ale z uduszeniem natychmiastowego kontaktu. Niezbędny kontakt do życia motorycznego, motorycznego, rzeczywistości konsensusu bycia i nie bycia obecnym, ale wyobcowanym z innych rzeczywistości prawie niezauważalnym dla pragnienia świadomości, ale jest tam! Jest tam zawsze obecny w sensie możliwości natychmiastowego, dlatego środki nie mogą być wodniste, jeśli nie śliskie w myślach generującej miłości środków i dostępnych zasobów; jeśli chodzi o generującą miłość, jest ona zawsze połączona i poszukuje wszelkich innych środków, które nie są wirtualne i kontrolowane przez tę samą istotę kondescendenta, nie może więc oddzielić się od przyjemności, którą generuje, i rozmnaża się w tych zawsze obecnych twarzach bryły duszy, którą zawsze chciałeś stłumić. Nie można bowiem wyalienować żadnego kawałka, ponieważ energia jest jedna i wielokulturowa w swoim poczuciu satysfakcji, satysfakcji, która rozwija różne rzeczywistości, ponieważ jesteśmy wirtualni i wyimaginowani, tylko w obecności innych lub w samym lustrze ukrywamy nową energię regulującą w duchu neutronów, które są prawdziwymi bestiami światła. Świetliste smoki potrafią zaświecić i ten prąd, który przepływa przez nas i ożywia nas codziennie daje nam siłę i mimikę istot świecących i chodzących, tak! Andantes, ponieważ w nim może być siła światła lub chorego i rekonwalescenta ucisku, który konfrontuje dualistyczną i opresyjną rzeczywistość. Nie poddawaj się temu prądowi negatywnych biegunów, które infiltrują podświadomość i zmniejszają głębokie bóle negatywistycznej krytycznej osobowości, ale karm się pozytywnością i transcendentną rzeczywistością obwodów chemicznych i antychemicznych,

które karmią ducha

innowacje i osiągnięcia, osiągnięcia, które są osobiste i niezbywalne jako karmniki szaleńczych wyścigów w kierunku braku przyjemności, ale które wciągają umysł w fale myśli i ich transmisji. Transmisja myśli jest prawdziwa i rozwija obwody, którym nikt nie może zaprzeczyć, a obwody te mają prąd, który rozprzestrzenia się w ponadczasowym powietrzu uciskanych doznań i przyjemności, ponieważ wszyscy jesteśmy beta-blokerami zewnętrznych bodźców, ale wzmacniają one nasze pragnienie życia. Dlatego impulsy te wpływają na nasze rozumowanie i czasami zdarzają się lub rozwijają konflikty w myślach, ale mogą przynieść szczęście, które wraz z podnieceniem protonów doprowadzi nas do zewnętrznej rzeczywistości. Niebieskie światło uwolnione z silnych emocji niebieskie światło, które przekracza mosty i schody i przenika moc uczuć, które karmi rozwijając ten duchowy potencjał, gdzie wita swoimi ultra wrażliwymi promieniami piękno przejrzystości wymownej przyjaźni, która tęskni za czymś "niebieskim", silniejszym, bardziej intensywnym i rozwija w nas konstelacje z głębokimi rozgałęzieniami uczuć i wyobcowania w tej fali Hertza. Ta moc wpływa na skośne umysły pozbawione poczucia żywego, turkusowego błękitu wpływającego na głęboką i trwałą przyjaźń, niesie w sobie magiczne promienie szaleństwa i przyjemności miłośników rzadkiego i tonizującego piękna. W włóknach intensywności zmierzchu rozwija się i przekazuje przyjazną i ochronną energię zła i przyjemności z agonią i ciszą, nie, nie jest to maska, która nas zwodzi i nawiązuje do abstrakcyjnej myśli, jest to raczej silne i intensyfikujące światło prawdziwej i wymaginowanej przyjemności, ale które wpływa i zawsze wpływa na tych, którzy noszą się w nim i pozostają bez ograniczeń dla wewnętrznej i trwałej przyjaźni. Zakończy się i jakby pozbawiona rozumu, ale

Służy jako pokarm dla emocji, przychodzi i przynosi rozkosze przyjemności i pożądania, ta przyjemność jest kaloryczna i atakuje wszystko w szale podniecenia tego pierwotnego koloru, który leży i zwija nagromadzenie energii, które opróżniają się z czasem, ale nie znikają w teraźniejszej przyszłości, to znaczy, że jest zawsze obecny, ochronny, nie pozwala nam ewoluować na poziomie genialnej niekontrolowanej przyjemności.

W 1994 roku rozpocząłem praktykę jako elektryk i wtedy właśnie zyskałem przydomek, jak nadal jestem nazywany przez niektórych, "faiska", ponieważ zostałem porażony prądem na luźnym przewodzie i w końcu nie było prądu. Zacząłem wychodzić w nocy i podczas mojej pierwszej wyprawy na dyskotekę zaćmieniową w 1994 roku, zostałem "łowcą pucharów". Wciąż pamiętam ten dzień, kiedy zrobiłem test na obecność alkoholu we krwi i wynik przekroczył 2,0, zanim zacząłem pracować. Ta noc była fantastyczna, skończyłem trzymając wszystkie butelki w dyskotece i zostałem zaniesiony do domu przez jednego z menadżerów ze zwieszoną głową, a tam zostawił mnie w domu, to było cudowne, tego lata ostatniego roku Eclipse dotarłem do końca jako barman robiący shoty i zastępujący barmanów w środku nocy, którzy nie mogli dłużej wytrzymać. Opuściłem awancę i przyjechałem do owar, w roku szkolnym 1994/95 rozpocząłem naukę w 10 klasie sportowej szkoły José Macedo Fragateiro, zawsze byłem jednym z najgorszych w wychowaniu fizycznym i sporcie, było to również spowodowane moim złym zachowaniem, miałem nawet zaświadczenie lekarskie, które w czasie pływania odnosiło się do reakcji alergicznej na chlor, ale to, czego nie wiedziałem, to jak pływać! Miałem drużynę piłkarską o nazwie "les bufons", czyli bąki, i nawet udało mi się zebrać dla nich fundusze w dzielnicy handlowej Estarreja. Odbywałem staże przed testami globalnymi w liceum, gdzie

"łodzie podwodne", mieszanka piwa i piwa, były dla mnie bardzo ważne.

Torty stały się pośmiewiskiem.

Kiedy byliśmy w drodze na studia w Albufeirze, wyszedłem z supermarketu z wózkiem pełnym piw, które zabraliśmy do mieszkania, gdzie wypełniliśmy listwę przypodłogową pustymi butelkami. W czasie urodzin mojej dziewczyny w Furadouro tak się upiłem, że zasnąłem przy stole, na którym właśnie pojawiła się zupa, a kiedy mnie obudzili, zwymiotowałem na stół. Potem podwieźli mnie do domu, a ja chciałem zostać na imprezie, a nie w domu. Kiedy miałem osiemnaście lat, obejrzałem film Transpotting i zawsze uważałem, że to zabawne, że mężczyzna wszedł do toalety i zanurkował w morzu łajna. Często rozmawiałem z babcią i lubiłem rozmawiać z babcią o tym, co ze mnie wyszło, czyli o łajnie. Zostałem mistrzem drużyny zwanej "tchetchenos" w turnieju piłki nożnej i kontynuowałem swoje postępy. W sezonie 1995/96 byłem już w 11 klasie w szkole José Macedo Fragateiro i udało mi się uzyskać przejście do 12 klasy, ale mając za sobą matematykę i chemię fizyczną, nigdy nie udało mi się nadrobić zaległości. Wskoczyłem z klasy przez okno i wszedłem przez drzwi, mówiąc, że poszedłem do łazienki. W międzyczasie biegałem i bardzo narzekałem na mięsień, który później musiałem operować na przepuklinę w roku 1996/97, po oblaniu jednego roku miałem odbyć służbę wojskową, a podczas inspekcji wojskowej zostałem uznany za niezdolnego, narzekałem, że nie mogę biegać, bo bolą mnie nogi.

nogi. Wraz z przyjaciółmi wykonywał tri-turbos, tj. 3 filtry. Prowokowałem sytuacje zastraszania wpływające na "tylną" grupę szkoły, którą nazywałem eta. Promowałem spotkania 4 i 5 osób w mieście Ovar w porze lunchu, prawdziwe ataki na wolność słowa gości, którzy się zebrali i wraz z moim najlepszym sojusznikiem nuno zmuszaliśmy grupy do pewnego rodzaju odurzania. Przepiszę następujące oświadczenie: "Pracowałem jako monitor w programie zawodowym dla dzieci z 1. cyklu edukacji podstawowej "aktywne wakacje", w lipcu, sierpniu i wrześniu 1997 roku. W Santarem, po tym jak powiedziałem, że idę na wystawę, poszedłem do domów znajomych, nawet pierdząc i srając, po wyrzuceniu bokserów przez okno. Oczekiwanie i on, chodził pragnąc, chcąc, skacząc, skacząc i paląc, chodził bez celu. Niepokój zmienia się z wiekiem, chociaż zawsze żyjemy w bardzo niespokojny sposób, czekając na coś, zawsze czegoś chcemy, wszystko w nas mimowolnie staje na drodze naszej własnej woli. W tamtym roku opracowałem następującą propozycję wyborczą: z wielką determinacją i poczuciem odpowiedzialności kandydujemy w wyborach jako stowarzyszenie uczniów szkoły średniej José Macedo Fragateiro. Naszym celem jest promowanie działań kulturalnych i rekreacyjnych w celu nadania godności tej szkole, która tak bardzo potrzebuje narzucić się wewnątrz i zewnątrz. Aby osiągnąć ten cel proponujemy

Promowanie wydarzeń kulturalnych i sportowych dla całej populacji uczniów, a mianowicie tygodnia młodzieży, turniejów piłki nożnej, koszykówki i siatkówki (mężczyzn i kobiet). Organizowanie comiesięcznych debat w celu szkolenia i informowania uczniów o problemach społecznych - zachęcanie do tworzenia gazetki szkolnej - szkolenie członków - zakup basenu do piłkarzyków - organizacja tygodnia młodzieży z różnymi zajęciami - nawiązanie kontaktu z "mediami" w celu nagłośnienia działalności naszej szkoły, a w szczególności inicjatyw stowarzyszenia uczniów. "Podczas kampanii rozdawałem prezerwatywy uczniom i utrzymywałem kontakty z ośrodkiem zdrowia w sprawie debat, które były zaplanowane, ale nie odbyły się, ponieważ ośrodek zdrowia chciał, aby uczniowie zostali pozbawieni zajęć, aby wziąć w nich udział. Pod hasłem kampanii "oddajemy naszą twarz dla ciebie!" "podążaj naszymi krokami", a nawet "graj naszą muzykę", z plakatami partii socjalistycznej, która wspierała tę kampanię, udostępniając siedzibę, chcieli odpowiednika, czyli bojownika dla partii, rozdano karty bojowników, ale nawet jeden bojownik nie wygrał tej siły politycznej naszego stowarzyszenia. Jeśli chodzi o inne projekty, rada wykonawcza kupiła stół do piłkarzyków i zatrzymała połowę z 20 escudos, które kosztowała każda gra. W dniu inauguracji, cytuję: po wyborach, które odbyły się 14 stycznia 1998 roku między 10 rano a 8 wieczorem. Uczestniczyły w nich dwie listy, a i b, których przedstawiciele figurują w aktach kandydatury, a wspomniany akt odbył się w ramach normalności. Po zamknięciu lokali wyborczych, w których 740

studentów, głosy zostały podliczone. Wyniki były następujące: dziesięć głosów pustych - piętnaście głosów nieważnych - pięćset siedem głosów na listę a - dwieście osiem głosów na listę b. Zgodnie z głosami, lista a była absolutnym zwycięzcą w pierwszej rundzie głosowania. Po tej prezentacji nie ma dodatniego bilansu. Należy również wspomnieć, że poprzednie stowarzyszenie posiadało w swoim majątku biurko, metalową szafkę, krzesło, taboret i dwa zestawy szachowe (niekompletne). Kilka dni po kampanii w szkole krążyło anonimowe oskarżenie, w którym zostałem nazwany królem lwem i al capone, ponieważ czasami udawałem te postacie w klasie, sprawy skomplikowały się z mojej strony, ponieważ byłem również postrzegany przez samorząd szkolny jako konsument haszyszu, a według psychologa szkolnego byłem mózgiem. Pod koniec 1998 roku Psp Ovar wszczął dochodzenie, a następnie śledztwo policyjne. Właśnie paliłem jointa, kiedy wszedłem na posterunek policji. Zaprzeczyłem, że paliłem i że próbowałem i nie podobało mi się to. W tamtym roku na balu pojawiły się podejrzenia i oskarżenia o niezapłacenie za tę kolację, niemoralną rzecz, ponieważ została ona opłacona w następnych dniach z pierwszej pracy mojego najlepszego przyjaciela w tamtym czasie, listy, która ukazała się w tym roku

Obawiano się, że nie zapłaciliśmy za kolację, co zostało zrobione, plotki. W styczniu 98 roku zostałem zaproszony na tydzień edukacji, przyniósł wspomnienia z jego exa. Jorge Sampaio prezydent republiki, który przeznaczył zdjęcie z następującą dedykacją "dla grupy Aveiro, w szczególności dla A.E. szkoły José macedo fragateiro, z przyjaznym uściskiem" tydzień edukacji 24 stycznia 1998 r. - prezydentura republiki, zjadłem lunch stojąc w muzeum elektryczności, gdzie przywitałem się z panem prezydentem. W tym samym roku miałem okazję pracować w dyskotecie A Pildrinha w Furadouro, gdzie jako barman zabawiałem klientów butelkami i sztuczkami żonglerskimi, które przypominają mi film "Koktajl", była noc, kiedy nasrałem na siebie i miałem wrażenie, że dyskoteka spłonęła, wierząc w to nawet po przebudzeniu, kiedy widzę, że jestem cały zabrudzony, wyrzucam majtki przez okno, Upadają na parasol w kawiarni, kilka dni później matka mojego przyjaciela zwraca czyste majtki, mówiąc, że może spadły stamtąd. Często piłem dwie butelki złotego strajku i absynt razem z moim partnerem. Potem na imprezie obsługiwałem klienta przed szefem i zacząłem napełniać szklanki, rozlewając płyn po całej ladzie i zostałem natychmiast zwolniony. Jeden z menedżerów był z klientem i zaserwowałem im dwa shoty, rozlewając wszystko, a on po prostu powiedział mi: wynoś się stamtąd! Byłem na weselu najlepszego przyjaciela mojego brata, paliłem trawkę w łazience i tak się upiłem, że położyłem but na stole i zachowywałem się jak telefon komórkowy. W nocy zawsze w towarzystwie kieliszków i haszyszu, który spożyłem, pisałem formułę Einsteina w okładkach szkoły 1998-1999 monho bar - barman tutaj byłem trochę

miesiący serwowania kieliszków. Zrealizowałem ostatnią imprezę drugiego okresu, jak zwykle konkurencyjna dyskoteka Fénix zgromadziła 900 osób, na pierwszej imprezie monho osiągnąłem 700 osób wobec prawie 200 osób pozostałych na imprezie konkurencji, to był sukces. Po imprezie zabrałem wszystkie elementy stowarzyszenia na kolację, płacąc właścicielowi monho za kolację i nie dając mu więcej pieniędzy na imprezę. W tym samym roku zacząłem zniżki jako pracownik w firmie Philips, pracownik fabryki, gdzie pracowałem przez dwa miesiące z prawie dwoma tygodniami nieobecności. W tym czasie dostałem pracę w uniteca/quimigal. Byłem barmanem/rozrywkowym z moimi żonglerskimi sztuczkami w dyskotece dacasca i to właśnie tutaj skonsumowałem moją pierwszą "gumę". Podzieliłem ją na dwie części i brałem w różne dni, połówki wydawały się, że nic, co robiłem, nie było w tempie ciała, jak na przykład przeglądanie całego magazynu i nie czytanie niczego lub powrót do domu i włączenie muzyki i nie byłem w stanie nadążyć. To było pierwsze i jedyne doświadczenie z tymi substancjami. W dyskotece dacasca człowiek od public relations i ochroniarz, kiedy odebrali mnie na kolejny dzień pracy, powiedzieli mi, że dzień wcześniej z butelkami i moją żonglerką uderzyłem klientkę w głowę i trafiła do szpitala. Z powodu 3-godzinnego opóźnienia, kiedy byłem z dziewczyną, dotarłem na miejsce i zostałem zastąpiony przez łapacza drinków i zwolniony na miejscu. Otwarto nowy bar w Estarreja, gdzie byłem w latach 1998/99 jako barman/bohater baru, w jedną z tych nocy pożyczyłem książkę o "drzwiach" i "Amerykanin" zginął, on i moja książka zostali potrąceni przez pociąg. Złożyłem nawet depozyt w wysokości 100 \$, aby móc wypłacić 1.000 \$... przez 2 lata jako portier i dopóki nie spalili

drzwi benzyną motocyklową, ale nigdy nikogo nie prowokowałem ani z nikim się nie zadawałem. Organizuję reveillon 1998/1999 u bohaterów organizacji barowej faiska & friends, zwołuję wszystkich moich przyjaciół na Sylwestra. Wysyłam wszystkich klientów baru, aby wyszli przed północą, zamykając bar i sylwestra. Poszedłem do baru rocks ovar, gdzie zostałem napadnięty za reklamowanie innego wydarzenia w lokalu, złożyłem skargę na policję i poszli do baru, gdzie powiedziano im, że łamałem popielniczki w środku, czyste kłamstwo. Poszedłem nawet do prokuratora, ale nie kontynuowałem procesu z powodu braku świadków. W Sylwestra 98/99 - bohaterowie baru av. Visconde de Salreu Estarreja ułożyłem program w którym: 12 dzwonów w jedną noc [i dzień] ...d.j.'s on control resident sergius guest d.j.. Vitinho i incognito. W środku imprezy i w celu przebrania się w domu na imprezę i pojawienie się moich przyjaciół, wyrzuciłem wszystkich klientów z baru, w którym byłem portierem tej nocy końca roku. W moich myślach kwestionuję kolejność alfabetu i myślę, że ab lub abba były daleko z przodu, myślę o stworzeniu systemu bezpieczeństwa między mężczyznami, jak mruganie lub dotykane i dotykane drugiego i wszyscy przyspieszają, aby zobaczyć, co jest nie tak lub cierpią i pomóc. Oglądam telewizję i myślę, że przypisy zawierają wiadomości do mojego umysłu. Oglądam kanał f.t.v. i myślę, że tego dnia otrzymam nagrodę nobla. Raz myślałem, że jem ludzkie organy, a tego dnia był to sklep spożywczy na kilogramy, myślałem, że potłuczone szkło na ulicy to diamenty, oglądałem film snatch / porcos e diamantes w kinie w Aveiro, kiedy pomyślałem, że jestem aktorem w filmie, zacząłem zdejmować buty i wchodzić i wychodzić z kina, to był mój film. W Estarreja uciekłem w akcie najwyższej wolności w pobliżu rzeki i

Myślę o wspinaniu się na drzewa, wrzucam pół ciała do rzeki i myślę, że jestem geniuszem i że Pan Prezydent Republiki mnie obserwuje, mam kontakt z krowami, które się pasą i próbuję przekazać im moje myśli. Myślę, że kradną moje pomysły i chcą mi zaszkodzić, zaczynam odczuwać dziwne rzeczy, izolować się, robiłem takie rzeczy, jak obracanie całego pokoju, czytałem książki psychologiczne, aby spróbować zrozumieć, co się ze mną dzieje, zacząłem majaczyć, mania prześladowcza lub że jestem obserwowany i kontrolowany przez telewizję lub codzienne gazety, Myślałem nawet, że mój ojciec kupi mi bar i że jest największy na świecie, robił tylko dziwaczne rzeczy, przez co moi rodzice poważnie się martwili, w tym ogólnym zamieszaniu ktoś wezwał GNR i strażaków, którzy wciąż transportowali mnie do szpitala, z którego uciekłem dryfując godzinami, dopóki nie zostałem znaleziony przez żołnierzy GNR, którzy powiedzieli do mnie: "naprawdę cię szukaliśmy", zostałem przewieziony do szpitala w Aveiro, później do psychiatrycznej izby przyjęć w Coimbrze. Zabranym przez strażaków przywiązany do noszy, po rozmowie myślę, że dostanę zastrzyk i idę do dziewczyn po rozmowie z szefem psychiatrii, ale dostaję tylko zastrzyk... Kiedy się budzę, jestem w pokoju na oddziale psychiatrycznym! Uciekłam, wzięłam taksówkę i pojechałam z Coimbrzy do Estarreja, gdzie kazałam taksówkarzowi czekać i poszłam ostrzec mamę... Następnego dnia zażyłem pigułkę wysłaną przez psychiatrów, nie wiedząc, że to celowo, aby sprawić, że poczuję się źle, prosząc ich o zabranie mnie do szpitala, przebywałem ponad 20 dni w reżimie przymusu fizycznego, tj. przywiązany pasem do łóżka! W Estarreja powitanie przez intermarche wydawało się zaproszeniem do wejścia do sąsiedniego domu, wszedłem nawet do ogrodu, myśląc, że jestem w domu.

Złożyli nawet skargę, ale wtedy GNR powiedział, że naprawdę mnie szuka i zabrał mnie do szpitala. Zgodnie z biuletynem hospitalizacji - usługa psychiatryczna - pacjent został przyjęty do tego szpitala w dniu 1999-01-03 i wypisany w dniu 1999-02-15 - normalna choroba. W szpitalu w Coimbrze otrzymał pierwszy numer superinteressante, w którym był człowiek przewracający kartki i miał na imię Sparks. Brał udział w turnieju piłkarzyków organizowanym na oddziale psychiatrycznym - mężczyźni huc 11 lutego 1999 w Coimbrze podszedł do mnie szef psychiatrii, który palił ze mną i wsypywał popiół do plastikowego kubka i zwodził mnie mówiąc, że odniosę sukces, będę miał kobiety i będę podróżował, kiedy w końcu przyszła pielęgniarka i pomyślałem sobie, że zabierzesz mnie na jakąś imprezę w ftv i będzie tylko seks, kiedy w końcu był to zastrzyk, który miałem wziąć następnego dnia, kiedy się obudziłem znalazłem się w pokoju nie wiem skąd, Opuściłem granice szpitala idąc w kierunku przejeżdżających samochodów i oświetlonych domów lub tam, gdzie był ruch, myśląc, że policja wchodzi ze mną w interakcję, skończyło się na tym, że zostałem zabrany z powrotem przez dżentelmena, który przejeżdżał obok i zobaczył mnie w piżamie, poprosiłem ich, aby mnie wypuścili i dali mi termin odpowiedzialności do podpisania, fakt zignorowany przez cały personel medyczny, mimo że byłem pełnoletni. Wyjście stamtąd było jak trzęsienie ziemi w moim życiu społecznym, stałem się kruchy przez kilka następnych lat, miałem nawet lęki, takie jak: pójście do kawiarni, obawiając się, że filiżanka spadnie, a ludzie będą komentować moje imię.

Jako trzeci urzędnik w 1999 roku roznosiłem pocztę i listy polecane, w tym czasie rozjaśniłem włosy, rozwoziłem pocztę samochodem bez listu, na terenie fabryki, w której byłem.

Jadąc z prędkością 30 km/h, chciałem po raz pierwszy poczuć, jak samochód, który nawet miał wypadek, łamie zderzak i naprawdę musiałem to uzasadnić.

Nie śpię, bo nie chcę spać chcę żyć tu jest przeszkoda, która nie pozwala mi spać zmierzę się z nią z bezsennością.

Zapisałem się do externato luís de camões, poprosiłem o ekwiwalent w języku portugalskim o wartości 11 i ponownie podjąłem kurs w skapitalizowanych jednostkach szkolnictwa średniego. Deklaracja ipj, pracowałem jako animator informacji, jako stypendysta, od 01 marca 1999 do 05 lutego 2000 chodziłem do szkół, aby reklamować zdrowe zachowania dla młodych ludzi. Zacząłem oglądać pornografię w internecie i mieć kontakt z czatami. "Podczas wykonywania swoich obowiązków wykazałem się zainteresowaniem i dynamiką, prawidłowo wykonując swoje zadania, a mianowicie zajmując się użytkownikami, rozpowszechniając informacje interesujące młodych ludzi, aktualizując media informacyjne i kontaktując się z Portugalskim Instytutem Młodzieży", Aveiro, 09 marca 2000 r. Pojechałem sam na Teneryfę w ostatnich dniach, zacząłem myśleć o kobiecie mojego życia i napisałem 3 pocztówki z imieniem Ravel Mamede - Bombarral Portugalia i po kilku dniach otrzymałem od niej telefon w Albufeira Symuluję zły nastrój razem z dziewczyną z tamtego czasu idę do mieszkania, aby być z Ravel i po kilku godzinach znajduję się z byłym. Jestem w środku klubu nocnego, a moja przyjaciółka skacze z jednego balkonu na drugi, ostrzegając mnie przed byłym. Po kilku chwilach ona również skoczyła i przyszła na spotkanie ze mną, uciekłem do salonu mieszkania i ukryłem się pod prześcieradłami mojej najlepszej przyjaciółki w tym czasie, a ona zapytała, gdzie jest Philip, a ja wyszedłem z prześcieradeł i

Powiedziałem, że tu jestem, uciekła z mieszkania, goniłem ją po ulicach i nawet potrąciłem, żeby ją uspokoić, a ona została na podłodze. Uzyskałem świadectwo ukończenia szkoły średniej 1999/2000 z końcową oceną 16 na 20 - 11 grudnia 2000 r., przystąpiłem do egzaminu w obszarze interdyscyplinarnym i wyszedłem w połowie i zakończyłem na zewnątrz, po czym oddałem go innemu nauczycielowi, dwa dni później poszedłem do jego biura, przeprasząc za brak uczciwości, a nauczyciel przystąpił do kolejnego egzaminu i przypisał ocenę 20, maksymalna ocena stosowana przez nauczyciela wynosiła 16 na 20. Dostałem oceny 11 z portugalskiego, 15 z angielskiego, 15 z francuskiego, 17 z obszaru interdyscyplinarnego, 18 z filozofii i 18 z informatyki, oszukiwałem na egzaminach, dzięki czemu uzyskałem akceptację na kursie. Podczas studiów pracowałem w hotelu "meia-lua", byłem pracownikiem z kategorią zawodową "stażysta recepcji drugiego roku" od 8 lutego 2000 r. do 31 maja 2000 r. "Zdobyłem wiedzę w tym hotelu w sekcjach recepcji / recepcji i baru. Przez cały ten okres wykazywał się dużą zdolnością do nauki, niezwykłym zaangażowaniem, a także poczuciem odpowiedzialności. Chwalimy jego dyspozycyjność i relacje z nami wszystkimi. Ovar 28/07/00. Tutaj spałem w pokojach hotelowych, urządzałem imprezy w barze i chodziłem na basen pod nieobecność osób odpowiedzialnych. Miałem postępowanie dyscyplinarne za napaść na kolegę z baru, ponieważ sprawił, że poczułem się nieuprzywilejowany, ponieważ wiedział, że byłem hospitalizowany na psychiatrii. Potem pojechałem do Lizbony i dostałem pracę jako kelner w kawiarni w centrum handlowym imaviz. Był rok 2000 i chodziłem do dyskoteki w centrum handlowym, gdzie tańczyłem do późnych godzin, wyobrażając sobie, że jestem najlepszym tancerzem w tamtym czasie.

przed hotelem Sheraton, ta butelka była moim drugim doświadczeniem z substancjami chemicznymi, ale nigdy więcej tego nie zrobiłem ani nie szukałem. Brałem udział w karnawale pracowników Estarreja w 2001 roku - entrudo albo nic! Entrudo albo nic! deklaracja rady miasta ovar - wydział kultury, biblioteki i dziedzictwa historycznego. Oświadczam się, że pełnił funkcje asystenta administracyjnego, w ramach umowy na czas określony, w okresie od 06 sierpnia 2001 r. do 30 maja 2002 r., w usługach związanych z obsługą publiczną biblioteki miejskiej ovar oraz w muzeum júlio dinis - domu ovarskim "co robił z wielkim poczuciem odpowiedzialności i wytrwałości" posiadał dokumenty biblioteki i sprawiłem, że zniknął rejestr "zagubionych spraw" 2001 - szpital GNR leiria między leirią a bitwą jest doniesienie przez radio o kierowcy ciężarówki, który zakłócał ruch, Na miejsce wezwano policję, która po odholowaniu samochodu stwierdziła, że nie ma mandatu, wezwała posiłki i zabrała mnie do szpitala w Lirii skutego kajdankami. W caldas da rainha myślałem, że widziałem snajperów i ludzi obserwujących z okien. 26/11 do 07/12 2000, w szpitalu Infante d. Pedro 2001 - dostaję bez prawa jazdy przez dgv Wracam do domu z pojazdem, ale już bez prawa jazdy i nigdy więcej nie prowadzę Dostaję list z sądu karzący mnie grzywną za bardzo poważne wykroczenie (bez minimum) 30-dniowy okres kasacji, biorę prawo jazdy do dgv, który je zatrzymuje i mówi, żeby zabrać innym z powodu tego prawa bycia kierowcą krócej niż 2 lata. Odwróciłem nawet swój pokój do góry nogami i myślałem, że filmują mnie kamery i że jestem obserwowany przez szpiegów. W Leirii myślę, że Interpol pracował ze mną, raz włożyłem 5,01 centa. Pewnego razu postawiłem 5,01 centa za benzynę i zapłaciłem 5 euro, myśląc, że odkryłem formułę wygranej i zostanę milionerem. W tamtych czasach myślałem, że pod samochodem mam rosyjskich szpiegów.

Myślę, że jestem magikiem i że kontroluję samochód za pomocą mojego umysłu i mózgu przyklejonego do maszyny samochodowej na stałych obrotach, co sprawia, że zapuszczam się na środek drogi w bieliźnie z dmuchaną piłką, która mnie przyciąga, że piłka została wystrzelona w Caldas da Rainha i uderzyła w ziemię przed boiskiem i wzniosła się na jego dach. Jestem przesłuchiwany przez brygadę GNR z dowództwa b5 w regionach Coimbra i Aveiro, zaczynam mieć pomysły na prześladowania i wkładam gazety do samochodu, który jest holowany na polecenie bt w leirii. Deklaracja liscont - operator kontenerów, pracownik z kategorią praktyk w obszarze administracyjnym. Na chwilę położyłem się w toalecie w liscont, miałem 2 miesiące bez palenia haszyszu, a gdy wróciłem bolała mnie głowa i zaczęły się problemy z wczesnym wyjściem z liscont głęboka miłość, cierpiana miłość była odczuwana również zapomniana głęboko w połowie stracona żałowana i żyła. Podróżowałem pod chmurami latałem pod niebem byłem na planetach na marsie i na Jowiszu na marsie postanowiłem cię pokochać i na Jowiszu chciałem cię mieć i oto moja istota, latająca od pióra do planety była siła, była energia, radość była czymś co przekazywało miłość w postaci kwiatu. Miało siłę słońca, poruszało się jak słońce, miało własną wolę w nieustannym poszukiwaniu czegoś gorącego, było marzeniem, podbojem, celem, wszystko z pasją, bez wymiaru było wspaniałe, niesamowite, krótko mówiąc, bardzo kochające. Wyjrzałem przez okno, zauważyłem horyzont, przejechałem wzrokiem po wzgórzu, spojrzałem przed siebie, zobaczyłem twoją gwiazdę, świeciła, błyszczała, podniosłem wzrok, zobaczyłem księżyc, był mój i twój, to był krajobraz, podróż, widziałem, jak podróżujesz po lądzie i pod morzem, towarzyszyłem ci, podróżowaliśmy, podbijaliśmy się nawzajem po lądzie i pod morzem było tylko światło księżyca. Tęskniłem za

tobą, chcąc, pragnąc, kochając, myśląc, czując. Tęsknię za tobą i chcę cię mieć.

Tutaj, pragnąc cię spotkać, kochając cię, zawsze myśląc o tobie i czując twoją obecność, tęskniąc za tobą i będąc bez ciebie, myśląc, pragnąc, czując i kochając cię, nie widząc cię, pragnąc cię pięcioma zmysłami: wzrokiem, który cię widzi, nie będąc tam, węchem bez wąchania cię, słysząc cię bez hałasowania, smakiem bez smakowania cię i dotykiem bez dotykania cię. Wspomnienie, że dla ciebie cierpiałem, czułem, kochałem, żyłem, nigdy nie kochałem innego, całowałem, w tobie, widziałem, wszedłem w ciebie, jest miłością, którą zawsze będę pamiętać. 30 maj 2003 marriage love mar filipe moura 02 Jun. Lizbona - Madryt hawana Madryt 09 czerwca. Lizbona 10 czerwca 2003 jadę na kubę i w havanie kupuję 100 dolarów marihuany, która w rzeczywistości jest gównem. Byłem 4 miesiące bez palenia jointów zanim dołączyłem, potem paliłem i bolała mnie głowa, to był początek intryg z szefem i skończyło się na tym, że wziąłem zwolnienie lekarskie i poszedłem szukać pracy. Na Wydziale Sztuki spałem w salach wykładowych i paliłem jointy. Câmara Municipal de lisboa biblioteka orlando ribeiro Przerażony kontaktem z młodszymi, nabawiłem się fobii przed wykonywaniem z nimi czynności. Po tym, jak chciałem wyjaśnić pewne wątpliwości z przełożonym technikiem, powiedziałem, że rezygnuję i biorę zwolnienie lekarskie - wysłałem list do prezesa ISEL z opisem faktów, a mianowicie nie pozwolono mi wejść do toalet i zostawić sera w tosterze, wyszedłem... Swoje niezadowolenie z satysfakcją napisałem na pocztówce z CTT i wysłałem ją do siebie, aby ją odebrać. Wysłałem list do prezydenta republiki, w którym zdaję relację z moich ostatnich 8 lat. Bezrobotnie, kontaktuję się z ubezpieczeniem społecznym w sklepie obywatelskim w Lizbonie, który mówi mi, że nie jestem uprawniony do zasiłku dla bezrobotnych, podczas gdy w rzeczywistości go miałem, kłócę się z żoną i teściową i jadę pociągiem do Faro z zamiarem złapania

samolotu do Luksemburga.

aby porozmawiać z durão barroso w unii europejskiej, aby dał mi pracę. Kulminacja to tylko kolejna chwila, chwila pochodząca z tej twojej myśli, prawdopodobnie wszyscy istniejemy nie tylko jako cnotliwy obraz, ale jako funkcja wyglądu lub stanu, umysł nie umiera w momencie, gdy cała fizyczna egzystencja ustaje i nagle wszystko gaśnie, lub może kulminować.

Słyszałem głosy dowództwa mówiące mi żebym popełnił samobójstwo, chwile wcześniej powiedziałem żonie że jestem "hakerem", że mam zawód, napisałem kartkę że zawsze ich kochałem poszedłem do minimarketu kupić dwie butelki gorzkich migdałów i wypłem to wszystko razem z kilkoma tabletkami. Kiedy moja żona weszła i zobaczyła, że jestem przytulany przez tę sytuację, zadzwoniła po inem, a strażacy przybyli wkrótce potem i dali mi oliwę z oliwek, a kiedy się obudziłem, jestem w szpitalu z pieluchą. Kilka dni później powiedziałem sąsiadom, że to była interakcja z narkotykami, a oni nawet powiedzieli mi w pobliskiej kawiarni, czy to nie była jedna z kaw, które piłem 02/2007 Pierwsza próba samobójcza.

Gdyby moja dusza we mnie wyparowała, nie pozostałoby nic prócz tajemniczego gruzu, obcego fantazji. Z wyłaniającej się subwersji unosi się beczynność jeszcze jednej, szczególnej chwili. Nieobecność, gdybym miał dotknąć i zobaczyć twój świat, byłaby brudna, bez niemego dotyku wrażliwości, przynajmniej wiary w kogoś, przewyższa moją rzeczywistość. Mój prosty smutek jest jak całe szczęście osiągalne jako nieosiągalne. Przez magię, bez ironii w jeden dzień mówię ci, dotknij i poczuj mnie, patrząc na mnie, a zobaczysz, kim nie jestem i co czułem, nigdy tyle cierpienia, nic więcej nie pragnąc, umierając dla ciebie przeze mnie dla ciebie napisałem za tyle cierpiełem i nigdy nie umarłem i

por ti nunca perdi perdi só senti ser junto a ti num ardente fósforo que queimima a dor que em me encerra quando tudo queimar. Nigdy cię nie zabrałem, co więcej, w tobie powiem, że cierpisz, ponieważ nigdy cię nie opuściłem i wiem, że cię kochałem i zawsze będę cię kochał. Jest leczony w szpitalu Curry i Cabral, gdzie był w "śpiączce" i wydaje się obudzony i widzi siebie ubranego tylko w pieluchę, nie pamiętam rozmowy z psychiatrą, który jednak wydaje mi polecenie zwolnienia go po podpisaniu formularza zgody. - Myślałem o wyrzucaniu zwierząt z okien pięter i miałem pomysły niszczenia lub zabijania ludzi niesamowite zakłócenia czułem cięcia w ciele i rany szarpane bardzo niepokojące stany umysłu i emocjonalnie wzburzone pragnienie, błagam, daj mi pocałunek jak te, które znasz? Daj mi ukryty pocałunek, jak te, które ukradliśmy sobie nawzajem, gdy pragnienie wzrosło, daj mi pocałunek, miękki, taki, wiesz. Delikatny, słodki dla ciebie. Dam ci pocałunek ode mnie. Z całym szacunkiem, pozwól ty i ja! Co myślisz o mnie, a ja o tobie? Jestem Ci wdzięczny za to, że mnie przeczytałeś, być może zrozumiałeś! Przechodząc do części rozważań, jeśli już mnie przeczytałeś, już zabrali twoje elokwencje przynajmniej elokwentny prezent rozpakowany o legalnej godzinie już masa koguta lub gra koguta tutaj straszne pytanie!? Refleksja nad komunikacyjną ekstazą zrozumiałą dla minimum i prostym echem ciszy, która nas odsuwa, to słowa bólu nawet w prostej żarliwości odrzucenia. Fizycznie przeszkoda nie do pokonania, ale nie przez hormonalną i duchową chemię świetlistej istoty. Ciała niebieskie wdzierają się w nas dla rozkwitu doskonałej miłości. W poszukiwaniu koniczyny miłości, ponieważ bogactwo polega na zrozumieniu wieloaspektowych istot i zawsze z czymś do dodania do tego punktu widzenia. Jeszcze jeden dodatek, jeszcze jeden wzrost, to pragnienie współczucia i czułości, które wygania nas z poczucia

własnej wartości

przedstawiciel w kręgach społecznych. Patrząc z perspektywy jedynej i niepodzielnej jaźni, żadna wola nie jest wyobcowana, bez względu na to, ile woli powstaje w kręgu. Ten złoty krąg, sojusz dobrej wiary, wierności i szacunku, a przede wszystkim obowiązku, nie istnieje. Jesteśmy czyści i dzicy w sposobie, w jaki działamy, i nie ma nic bardziej samolubnego niż jaźń, która będąc taka, zawsze atakuje innych swoim punktem widzenia. Kiedy umysł jest rozpalony przez zwykłą konfrontację idei, musimy odwołać się do zdrowego rozsądku. Kiedy powinniśmy ustąpić lub interweniować ego z drugim. Nie ma nic bardziej banalnego niż odrzucenie tego, czego nie chcemy, to proste. Kochać i kochać to czuć drugiego, a nie siebie. Konstruktywna postawa łącząca nas istotę. Wpojone instynktowne zachowanie, myślimy tylko o sobie, potem o mnie, a przy okazji znowu o mnie. Konflikty, ponieważ ktoś jest mną przekształconym w "ja" i nigdy nie jest do końca pewien, ile "ja" musi znieść, zanim podda się drugiemu. Jest to rodzaj przychodzenia do nas, który zawsze się otwiera. Obserwuj, które "ja" cię maskuje i jaki jest poziom egoizmu. Cóż, zbroja jaźni pewnego dnia zostanie tak złamana przez "ty", które istnieje i które jest "ja" plus "ja", że złamie zbroję. Miłość: miłość zwycięża wszystko. Sierpień 2007 rozwód... Musujące światło - opada i musuje, rozcieńcza się i rozszerza w rozgałęzieniach nieprzewyciężonego pragnienia, ponieważ jest iluzją, jak wszystkie pozory, które następnie załamują się w konfrontacji z zewnętrzną rzeczywistością. Obdarzony złośliwością i fałszywymi sporadycznymi epizodami szaleństwa musującego pożądanego, jak miłość, która rozszerza się i zanieczyszcza, zajmuje wszystkie myśli i pozwala się zdominować i zdominować, to jest wymiana ożywczej energii, świetlista zawartość jest tam. Rozświetlone niebo, nic silniejszego niż pragnienie osiągnięcia doskonałej równowagi

rozświetlonego nieba, bo to gwiazdy, które dają mu życie i poruszają myśli

Idee lub fakty, od pragnienia do konkretnego, nie ma nic piękniejszego niż niebo oświetlone energiami konstelacji, które wymagają stałej interakcji między gwiazdami, a moc gwiazd jest wyjątkowa. Przeraża mnie, jak energie zamieniają się w bezpłomieniowy dym, to nie jest chęć interpretowania kosmicznej rzeczywistości. Jestem rozzarowany, gdy witalność jest tłumiona przez akomodację, a krystalizacja uczuć jest bez wątpienia maską politycznej poprawności. O duszo przemień się w magię i wzleć ponad umysły, które nie mają impulsywnego nurtu prawdy faktów i ciągłej mutacji rzeczy, zmiana to etapy i cykle, przez które wszyscy przechodzą i rozwijają się, ale nigdy na ścieżce strachu i cierpienia uczuć. Uwolnij się i rozwijaj, a przede wszystkim cierp mutację życia, tę zmianę, która nas napędza. Światło życia, zanurz namiętności szaleństwa. Dlaczego? Instynktownie kochamy i chcemy być kochani, namiętności i rozzarowania torują drogę różnym iluzjom. Złudzony i zauroczony skupiam się i koncentruję na całej metodologii prawdziwego kochania, to przebija wszelki fałsz. Nadzieję w polu działania bycia kochanym stajemy w obliczu prawdziwej tożsamości bytu, dlatego bycie kochanym wymaga od nas głębokiej świadomości, dlaczego jesteśmy kochani, a jednak istnieje konieczna dychotomia dobrowolnego oddawania i kochania, ta dialektyka zakłada, że $1 + 1 = 1$, gdy logicznie nikt nie może się niczym cieszyć. Tak więc logicznie $1+1=2$, poprawne, ale postępowanie nie będzie produktywne, jeśli wynikiem nie będzie techniczne powiązanie postaw i wartości oraz zachowania w ogóle, stąd istnieje jedna pozycja w środku życia miłosnego. Zrozumiałe i czy ta prawda będzie jedynym źródłem przyjemności, czy indywidualistyczna istota chce innego działania, działania rozumianego jako prawdziwa wolność. Cóż, nie doświadczyłem

Nie chcę mieć absolutnej pewności, dlatego od czasu do czasu wyobrażam sobie, że jestem osłem, a w dzisiejszych czasach trudno o osły, ale są sztuczne osły, które oszukują tych, którzy naprawdę stawiają się w tej roli, wyciągnij własne wnioski. Ja tu nie jestem od tego, w gruncie rzeczy boję się wariactw i postaw, których nie popełniam, bo wariat jest wariatem tylko w pewnych okolicznościach i gdy oceniają go inni, co często zależy od "siedliska". Odbiegając trochę od tego rozumowania, chcę powiedzieć, że jestem szalony, zakładam, że polubiłem kilka osób i stąd, że nigdy nie jesteśmy spełnieni, chcemy więcej miłości i więcej miłości, dlaczego tak wiele miłosnych ambicji, jak postawiłem pytanie. Cofam to, mówiąc, że wszyscy jesteśmy wolni, aby popełniać szalone rzeczy w miłości, jesteśmy wrażliwi i często manipulowani. Chcemy wierzyć, że to prawda, że kochamy, dlaczego, ponieważ byliśmy kochani, to uczucie, które budzi uczucie i wyzwala mądrość życia

11/2007 Druga próba samobójcza z tabletkami, eskalacja w curry i szpitalu Cabral, gdy tylko wchodzę do ambulatorium, podchodzą do mnie pielęgniarki "więc próbujesz się zabić o tej porze z benzodiazepinami?!", po analizie jestem dożylnie, wyjmuję igłę i krew tryska.

Życ umierając pomiędzy życiem a umieraniem? Och, przepraszam, czy to pasuje? Oczywiście, kto nigdy się nie zabił? Wszyscy już przestaliśmy żyć chwilą, wszyscy bez wyjątku myślimy, że umrzemy, a potem będziemy żyć, to sprzeczność niedorzeczności. Po moich urodzinach próbuję iść "dalej", budzę się 20 godzin później całkowicie oszpecony i uspokojony, przeżyłem, ale

raz. Wziąłem udział w publicznym konkursie i zostałem oceniony na stanowisko technika administracyjnego przez zespół trzech lekarzy i uzyskałem wynik 17,41, zajmując drugie miejsce w konkursie, noc wcześniej nie spałem i wypaliłem ponad 10 jointów, rozmowa kwalifikacyjna odbyła się wcześniej rano. To było na Wydziale Medycyny w Porto. Kilka dni później nawet tam poszedłem, ponieważ miałem myśli samobójcze i gdzie nawet mnie nie widziano, czekałem, ale zmęczyło mnie czekanie. Światło poprowadziło mnie w stronę ekstazy codziennego życia, oświetliło mi niezdrową i nierozsądną przyszłość, bo wtedy tak, pioruny uderzyły we mnie i wybuchły jak dynamit pozbawiony żalobnej przyjemności. Wtedy tak wyleczony wyszedłem z kalorycznych wnętrzności rygoru i ścisłości. Ale nie wiem, czy to oświeci moją przeszłość, bo obawiam się, że nie ma w niej energii. Dlatego istnieją dwa bieguny, dwie skrajności i uderzyła mnie ta pozytywna i uzdrawiająca, a nie czarna i nawiedzająca. To światło pochodzi z jasności emocji i racjonalności zmiernego natychmiastowego i impulsywnego, bez przejścia i nieprzejrzystości zmysłów, a nie uczuć osadzonych lub przybitych do emocji, przyjemności życia i cieszenia się z pełnej siły tego, co porusza nas na ziemi i daje nam moc nie, chwycić talent, który masz i siłę jak niebieski promień tnący i dający upust niewyżytym uduszeniom oraz złośliwym i przenikliwym myślom, które padają ofiarą nas jak cienie, wszystko ma ruch, ale jest obecne i jakby się ujawnia, przenika zmysły wzroku i pokazuje nam jasność myśli poprzez ciszę czasu, i jakby milcząc, hartuje opinię i cieszy się niechlubnymi niezdolnościami, które inni przekazują poprzez negatywne lub pozytywne energie. Z prędkością myśli, natychmiastową, sekundową, ułamkową, chwilową, a chwila jest natychmiastowa, więc nie będzie

cięcia w obrazie ani w najbardziej absurdalnym zachowaniu, bo każdy ma swoje prawa, niezależnie od tego, czy mają one pozytywny czy negatywny skutek. Już rozdzierający efekt czarnego faiska dzieje się w neutralnym biegunie wrażliwości i jest niesiony w szaleństwie wibrującej energii spragnionej przyjemności i luminarzy, więc radzę użyć własnej energii, aby zostać uderzonym przez światło i rozmyje płonący uśmiech jak popiół, pozbawiony ciepła, ale szalony, gdy jest wzburzony. W drugim kwadrancie mamy niebieski promień z niezakłóconą myślą o lampkach choinkowych i stresach, które doprowadzają nas do rozproszenia. To właśnie w tym przejściu konfrontuje się pragmatyczne energie, które nie są wylewne, ale przeszkadzają nam w doświadczaniu tego, co natychmiastowe, grzmot porusza się i wyraźnie wpływa na falę dźwiękową, która wytwarza prędkości naddźwiękowe, ale nie tak potężne. Co jest rzeczywiste, a wydaje się nierealne. Życie, w wiecznym uścisku, stawia się tam, a potem nie ma sposobu, aby stawić mu czoła, obejść go lub zmanipulować, jest terrorem dysydenta, który skwierczy i kulminuje w jednym punkcie paraliżu umysłu kreacji, wyobraźni lub po prostu maluje kwitnącą kreskę zielonego odcienia i chwyta życie w tym tonie żywego rozkwitu, oto znacznik, który zawsze chciałeś wskazać, żyj intensywnie.

01/2008 Robię tatuaż z literami

Ciemna błyskawica i iskra na łopatkach i powiedzenie mocy światła'08 po tym tatuażu nigdy więcej nie próbowałem walczyć z życiem

2007-11/2008-01 - Komercyjny szybki telefon Jestem najlepszym klientem szefa kupuje 5 telefonów komórkowych do firmy, przestaje pojawiać się w pracy. W Estarreja w bibliotece na miejscu zarezerwowanym dla inwalidów usiadłem i położyłem się w miejscu nawiązującym do mojego protestu

o tym, jak bycie innym implikuje nie bycie innym, tj. zakończyło się skargą na rozmiar samej książki, która zaczęła się i skończyła i została wypełniona plagiatem z książki o "byciu innym", która znajdowała się w witrynie sklepowej przy wejściu, która po jednym dniu była pełna zasad dobrego wychowania i etykiety z ponad 20 tomami na stoisku. W bibliotece Estarreja 02/2008 chodzę z niebieskim kaskiem robót i jako pracownik robót publicznych piszę na drzwiach pokoju: we mnie panuje cisza cierpienia. Grożę bratu śmiercią i pod tym zarzutem zostaję zabrany przez władze na badania psychiatryczne. Z własnej inicjatywy udaję się do szpitala visconde de Salreu, gdzie zostaję przyjęty jako pacjent, wywiązuje się dyskusja na temat tego, czy jestem chory, czy nie, czy system komputerowy przyjął mnie tylko jako chorego? Proponuję udać się do szpitala psychiatrycznego w Coimbrze, przybywając z wojskiem gnr, który podwiózł mnie do domu następnego dnia. Rozpocząłem strajk słowny i pozostałem niemy przez ponad 10 godzin. Kupiłem sprzęt oświetleniowy i dźwiękowy ze 100-watowymi głośnikami, a płyta CD z manifestem przeciwko Dantasowi została ustawiona na maksymalną głośność przez okno mojej sypialni, o José de Almada-negreiros, futurystycznym poecie Orfeusza i wszystkim innym. H.U.C. - Coimbra University Hospitals Inpatient bulletin - psychiatric service men - pacjent przyjęty do tego szpitala 2008-02-02 i wypisany 2008-02-18 - normalna choroba, zmienia pieluchę współlokatorowi, z innym kłóć się z nim, a potem wychodzę w połowie leczenia. Doprowadzony przez władze do szpitala zostaję zakuty w kajdanki i nawet nie widzi mnie psychiatra, zmuszony do leczenia wbrew mojej woli, przywiązany do noszy i dostaję zastrzyk. Wziąłem książki, które pożyczyłem i

Wrzuciłem je do jeziora w ratuszu i tego dnia zdjęłem koszulę, pokazałem swój tatuaż z rysunkiem mocy światła przed mszą na zewnątrz, zostawiłem nawet 15 euro na procesji. Zostałem wezwany przez radnego kultury Estarreja, że jeśli nie dostarczę książek zabranych z biblioteki, zostanie wszczęte postępowanie karne, a najgorsze jest to, że płyta CD została porysowana i w dniu procesji książki zostały wrzucone do fontanny ratusza.

Kiedy stałem się niemy z powodu choroby, wymyśliłem plan, aby zachować wielomilionową tajemnicę, pomyślałem, że nie będę mówił, bo nie chcę, pozostanę niemy, mój syn z arabską książką napisaną ręcznie przeze mnie będzie miał największy skarb na świecie.

Na oddziale w Coimbrze zdiagnozowano u mnie psychozę schizofreniczną - może tylko mi się teraz wydaje, że jestem schizofrenikiem... Przysłuchiwałem się rozmowom na zebraniu pielęgniarek, najmądrzejsza pomocnicza zauważyła, że słucham i powiedziała koleżankom, że moja kolej... Napisałem w formularzu "niebezpieczeństwo ucieczki" "zachowaj piżamę" i pomyślałem, że to śmieszne, czy kiedykolwiek uciekłbym w piżamie? Aby wydostać się z tego przymusowego internowania, jestem zobowiązany do podpisania dokumentu sądowego stwierdzającego, w jaki sposób zamierzam przestrzegać leczenia. Podczas przesłuchania w szpitalu w Aveiro powiedziałem, że chcę być leczony moim pseudonimem "pan światła", że jem tylko owoce spadłe z drzew i nie lubię masła i dżemu truskawkowego. Co było w zwykłych posiłkach. Myślałem o sposobach popełnienia samobójstwa, takich jak rzucenie się ze szczytu Discoveries itp.

Żyjąc, czuję cierpienie, które nie pozwala mi widzieć, chciałbym być prawdziwy z zachowaniem zawsze

lojalnym, ale jak smutny klaun jestem fałszywy uśmiech,
radość wnętrza,

nie podporządkowuje się zewnętrznosci. Czuję fluktuację, która sprawia, że opuszczam normalne miejsce, podróżuję i pozostaję w punkcie, w którym jest się daleko od własnego wzroku. Czuję okropny krok, nienaturalne zjawisko, ale jak dzikie zwierzę czuję dzikość i z prędkością wrywam się, duszę i zabijam, jakby wrodzona siła predestynowała mnie do porażki w tej chwili. W podróży, bez śladu pozostaje obraz zbuntowanego, nienawistnego i prawdziwie grzesznego, oto przysięga na niebie w temperaturze czasu, ten gwałtowny impuls kwitnie i rośnie, to nic innego jak zły moment, cała dzikość kulminuje i doskonalą się, ubieram się jak klaun i w czapkę itd - aby poinformować Portugalię w kawiarni Venezuela. Idę do CTT (poczta), aby odebrać list z sądu, mówię pracownikowi, że z powodu mojej choroby nie mogę się podpisać, robię odcisk palca, to znaczy, że zostaję bez pisania. W Coimbrze, w szpitalu, podobnie jak w hotelu, znalazłem kawałek kartonu do umieszczenia na klamkach drzwi z napisem: "Nie przeszkadzać! Nie przeszkadzać!" Nosilem go ze sobą po całym szpitalu i zbierałem liście z drzewa, a z liści i pyłków robiłem papierosy z całunów, o które poprosiłem Tomasa, nazywanego "spadochroniarzem".

Wyszedłem ze szpitala po tygodniu, ponownie zabrano mnie do szpitala z historią oceny psychiatrycznej pod dowództwem GNR ovar - w Coimbrze wystawiłem krzesło przytrzymujące z konstytucją zaproponowaną przez zgromadzenie republiki i otwartą w części obronnej pod nieobecność władz. Włączam i wyłączam światło, mówiąc o mocy światła, wyłączając przełączniki szpitala Coimbra, kupuję super interesujący i pojawia się świetny temat poruszony na temat pochodzenia diabła "hashashin / vulto". Ponieważ oddział psychiatryczny jest mieszany, uprawiałem nawet seks oralny z pacjentem w męskiej toalecie i sypialni.

Bytem

w szpitalu w Aveiro i oddychałem przez otwarte okno o szerokości 5 cm. Chciałem po prostu oddychać powietrzem, które wiało i widziałem ogród i ludzi biegających i bawiących się i chciałem po prostu oddychać... Poczuć wolność

Ciągle być: sposób na życie

Prawdziwe historie

Nelson brás pereira

To, co jest głoszone, do czego jest przeznaczone. Sposób życia, to znaczy wszystko, co dziedziczymy po naszych przodkach, a następnie mamy misję, aby rozmnażać się, gdy osiągniemy dorosłość, to, co jest głoszone przez prawa społeczeństwa, w którym żyjemy w demokracji.

To jest wszystko, co możemy zdobyć, wiedza, czyli wszystko, czego szukamy, gdy wiemy, co zbudowaliśmy.

Dlaczego?

Ponieważ kiedy mamy do czynienia ze społeczeństwem, w którym jesteście umieszczeni siłą rozumu, zawsze musimy żyć w taki sposób, aby być akceptowalną istotą, abyśmy byli postrzegani przez samo społeczeństwo jako dżentelmeni, nie możemy być wredni, tylko bardziej godni niż możemy być; po to żyjemy, wiemy też, że istnieje między pomocą.

Dlaczego?

Ponieważ jesteśmy istotami, które mają służyć sobie nawzajem, dlatego istnieje nabyty problem, aby mówić prawdę, gdy zło jest dla mnie większe.

Dlaczego?

Ponieważ możemy być istotami społecznymi, ale możemy też żyć jako istoty dzikie.

Kiedy nie jesteśmy bici przez równe istoty.

Ale jest i zawsze będzie wątpliwość, nieufność, która zawsze nas prześladowuje, przez którą jesteśmy nauczani, przez którą jesteśmy nauczani i to jest droga, którą idziemy, dopóki jesteśmy pewni, że naprawdę ufamy, wtedy dobrze służyliśmy sobie, ponieważ czynimy dobro.

Chcemy zadowolić wszystkich czytelników, którzy mogą czytać książki, te moje książki, które można znaleźć w każdej księgarni, gdzie można zafascynować się tematami, których chce się słuchać i czytać przed snem.

To będzie dobre towarzystwo, nigdy nie przeczytają i nie zobaczą tak prawdziwych relacji.

Jak ci, którzy czują, że dają z prawdziwego doświadczenia kogoś, kto już zbłądził, ale wiedział, jak wyleczyć się ze zła, które mnie prześladowało.

Jaki będzie temat przewodni tej edycji?

Latające raporty, może to temat, który nie będzie zbyt szokujący, nie chcemy szokować czytelników, ale raporty są prawdziwe i opowiedziane w sposób, który został przeżyty w fajny sposób.

Ponieważ miałem doświadczenie w ramach prawa, wiary, wyobrażamy sobie tysiąc i jedną rzecz, czujemy w skórze prawdziwe uczucie zwierzęcego instynktu.

Chcemy wygrać siłą i czujemy, że musimy.

Poza prawem, ta istota, o której wszyscy się dowiedzieliśmy, może nas znaleźć, a ciężar tego przychodzi w sposób, w jaki byliśmy przyzwyczajeni do wspólnego życia, ponieważ pomimo całego zła, które

co możemy zrobić, nigdy nie może być uważane za zło.

Myślę, że w każdej istocie nastąpi reinkarnacja.

Ambicja, aby chcieć żyć, chcemy żyć w sposób, który uważamy za łatwy, ale który nie jest łatwy i staje się trudny, gdy wpadamy w kraty prawa, a kiedy nie mamy pieniędzy na opłacenie dobrych prawników, płacimy wyższą cenę.

Dlaczego?

Jeśli nie dajemy się nabrać na śmieszność, nie możemy też być śmieszni.

To moja historia, historia młodego mężczyzny, syna portugalskiego ojca, ale urodzonego w Afryce, wychowanego w Pontinha, po separacji między moim ojcem a matką.

Od tego momentu zaczęło się moje prawdziwe życie, w którym chciałem żyć łatwo, a jak wspomniałem powyżej, łatwe może stać się trudne.

Dlaczego?

Ponieważ zawsze wierzyłem, że prawo sprzyja nam, gdy okazujemy skruchę.

Ale kiedy fakty są udowodnione w 100%, czy prawo, którym rządzą się sądy, gdzie przestępstwo może być tylko naprawdę udowodnione, że naprawdę się wydarzyło, że oprócz różnych czynników, które prawdopodobnie zmyliłyby czytelnika.

Dlaczego?

Ponieważ trudno byłoby im przekazać czytelnikowi prawdziwe poczucie bólu związanego z brakiem wybaczenia i możliwością posmakowania popełnienia zbrodni i poczucia

zło, które czynimy.

Kiedy jesteśmy porzuceni przez społeczeństwo i jesteśmy tym wyglądem sąsiedztwa, na który wszyscy lubią patrzeć.

Dlaczego?

Masz oko do szukania, które pochodzi z indywidualnych zdolności. Ponieważ zawsze rodzimy się z dziedzictwem, aby rozwijać się w życiu, abyśmy mogli również uczyć i przekazywać gorzkie doświadczenie życiowe, a ja wciąż za to płacę!

Urodziłem się w Afryce, miałem trzy siostry: elvirę, cândidę i são. Oto dobry początek historii, która mogłaby być genialną opowieścią, ale okazała się mniej dobrą historią życia.

Nie czułem zbyt dużej złośliwości ze strony mężczyzn pełniących tę funkcję, tak zwanych strażników więziennych, zawsze oceniałem ich jako wrogów, ponieważ nie musiałem chcieć zaakceptować, że naprawdę mogłem uciec z tego procesu.

Na swojej drodze popełniłem kilka przestępstw.

Użył tego terminu, który był w slangu, z którym mieliśmy do czynienia, była to forma slangu, lub możemy również termin zorientowany.

Były to miejsca, których szukaliśmy i ze względu na sposób życia, jaki prowadziliśmy, zawsze były to mola, w których nie było przemocy lub przemocy nie było w kuszący lub prowokujący sposób, ponieważ naprawdę czujemy się dobrze w tym, co robimy. Nie jest to dobrze widziane w oczach społeczeństwa, ponieważ żadne społeczeństwo nie akceptuje tego, że inni mogą żyć z przestępczości, jeśli nie jest to postrzegane jako potrzeba spożywania substancji, które

mogą wydawać się strasznie złe, ale istnieją.

I jako tacy wszyscy mamy swoje wady, ale jako tacy zawsze złe to odbieramy, gdy nie podoba nam się coś, co zawsze było dla nas niezauważalne, jako złe, ale to ma wielką wizję miejsc, w których wszyscy się wychowujemy, są one naszymi środkami, a współistnienie sprawia, że nasza formacja chce i ma ambicję, aby żyć dobrze i być lepszym od innych.

Byłoby dużo wybredności, jak u dzieciaków, z którymi dorastałem, ale wśród tych dzieciaków była dziewczyna, zawsze ją lubiłem, odkąd ją poznałem, jej urodziny były tego samego dnia co moje.

Zawsze ją lubiłem, od dnia, w którym ją poznałem, zawsze ją lubiłem, mieszkała dużo ze mną i mieszkała dużo z moimi siostrami, mieliśmy związek, który był bardzo jej, to nie była miłość od pierwszego wejrzenia, wierzę i uwierzę, że nigdy nie będzie takiej kobiety, jaką kochałem, pierwszy raz ją pocałowałem, poczułem się jak prawdziwy lew, wszyscy lubimy widzieć siebie na sawannie.

Ten, kto ma prawo do życia równego wszystkim mężczyznom, do posiadania żony i założenia rodziny.

Mimo, że akceptuje sposób życia, który prowadziłem, a taka miłość istnieje tylko raz w życiu, nie czuję się mędrcom, ani nigdy się za takiego nie uważałem, ale spotkałem ich wszystkich, byli zintegrowani w taki czy inny sposób, wszyscy musimy zadzwonić, zapłaciłem duży rachunek, ale to wszystko dlatego, że chciałem mieć dobre życie.

Byłem dobry w tym, co robiłem, zacząłem robić napady, zacząłem od najprostszych napadów, zrobiłem kilka napadów z bronią w ręku. Ale potem zdegradowałem się przez nadmierne używanie kokainy, czułem się dobrze paląc i nie paliłem.

chciał odejść.

Doprowadzało mnie to do delirki, ale nigdy nikogo nie napadłem w moich napadach, gdyby nie było reakcji, nie miałbym potrzeby używać przemocy, zawsze musiałbym łagodzić w barach sądu.

Wiem, że ten, kto chodzi w deszczu, moknie, po prostu chciał zdobyć pieniądze lub kosztowności, które przynieśli.

Różniło się to w zależności od miejsca, ponieważ dorastałem w Pontinha, Lizbona zawsze była dla mnie zabawna, patrzyłem na to miasto tak, jak czytałem książki historyczne, miasto o wartości historycznej i kulturowej.

Widziałem progresję posiadania dobrego życia, możliwości prowadzenia dobrego życia, innymi słowy, chciałem tylko pieniędzy, wiedziałem, że dobrze sobie radzę, chciałem tylko pieniędzy i czułem się źle w tych czynach, wszystko, czego chciałem, to zaspokoić moje uzależnienie i czuć się towarzysko, w środowisku społecznym, być dobrze z ludźmi i czuć się normalnie, normalnie w środowisku społecznym, w relacjach z ludźmi.

Czułem się dominujący, myślałem, że jestem lwem w grzywie podbijającym swoje terytorium i dominującym nad życiem. Tak właśnie stawiałem czoła życiu z kobietą! Cóż... Zmierzyłem się z tym sposobem życia w pozytywny sposób w krzywdzie, jaką może wyrządzić ludziom, nigdy nie skrzywdziłem nikogo w sposób, który zrujnowałby innych w brutalny sposób i zostawił ich z niczym.

Korzystałem tylko z okoliczności chwili i robiłem to tylko dla pieniędzy, dla szybkiego uzyskania możliwości palenia kokainy, ale zawsze przedłużałem to, co było nieuniknione, czyli to, co nie rodzi się z człowiekiem, a nawet być może możemy odziedziczyć, że przyczyną, która studiuje tak, jak to jest

człowiek, który pije alkohol i pali narkotyki, reaguje na prokreację genów w dziedziczności, która pozostaje w wyniku zapłodnienia.

Nie jestem "ekspertem" w tej dziedzinie, aby móc rozszyfrować to wszystko i przekazać czytelnikowi tę przypowieść, typu, aby o tym mówić, ponieważ musiałem o tym mówić, są to sposoby życia. Czasami są one postrzegane w dobrym świetle, czasami w złym.

Dlaczego?

Ponieważ sposób życia, którego się nauczyliśmy, jak wspominałem powyżej, nie zawsze jest możliwy do działania ze złośliwością, musi zostać wybaczony, aby zostać dobrze docenionym!

Dlaczego?

Ponieważ żyjemy z tego, ze standardów, żyjemy z odczuwania i odczuwania poleceń życia, jest to forma ambicji, aby móc mieć dobre życie.

Związek zaczął się, miałem 22 lata, byłem w wojsku, ale nie chciałem iść, ale prawo tak mówiło. I wtedy miałem prawdziwy związek, pasję, której nigdy nie będę miał jak Cristina, i tutaj rozpoczął się związek, do którego wszyscy dążymy, wszyscy chcemy znaleźć naszą prawdziwą lepszą połowę.

Żyłem intensywnie, czułem, że jeśli jest daleko ode mnie, nie czuję się dobrze i wtedy prawdopodobnie wykorzystywała to, że ma nade mną trochę większą władzę.

Kochałem dziewczynę, byłem zazdrosny, ale to nie była chora zazdrość, to była zdrowa zazdrość i w tej zazdrości nie było prawdziwej chorej złośliwości, która mogłaby zmusić kogoś do pozostania ze mną przez moje narzucenie.

Dlaczego?

Myślałem, że jestem sam i jeśli ją stracę, stracę kobietę mojego życia, ale tak się stało. Chciałem iść do wyższej dzielnicy, a ona chciała iść na dyskotekę w campo pequeno, pokłóciliśmy się i wtedy zerwaliśmy, może to nie była jej wola, jej starszy brat nigdy nie zaakceptował dobrze tego związku. Pokłóciłem się z nim, ale to było zanim zacząłem kochać Tinę, ale to minęło, to był moment okoliczności, ale lubiłem go, ale on nie akceptował mojego stylu życia, nigdy mi tego nie powiedział, ale też nigdy nie pokazał, że jest po mojej stronie, wiedząc, że jestem dobry.

To nie bolało, ale nie akceptował mojego związku z jego siostrą. Mieszkał ze mną tylko ze względu na okoliczności kontekstu, mieszkaliśmy w tej samej okolicy, więc mieliśmy tę relację, nasze wychowanie.

Jej matka pochodziła z Nelas, Dona Conceição, jej ojca nie znam, ale był dobrym człowiekiem, Raul.

Nauczył się żyć tylko na koszt żony, w pewnym momencie w dzielnicy ogłosiliśmy go inspektorem dzielnicy, był dzieckiem, ale miał już poczucie czasu, już się uczył.

I to właśnie wtedy szybko zobaczyłem, pomimo młodego wieku, w jakim byłem, że muszę walczyć o życie i o to, co mam: ojca, matkę, dom, nigdy nie brakowało mi jedzenia i nigdy nie brakowało. Ponieważ pomimo niskiej pensji, jaką otrzymywała moja matka, płaciła 11 tysięcy escudo za czynsz, a mój ojciec płacił tylko czynsz, ale nigdy nie brakowało jedzenia.

Więc to był początek końca, czyli wyobcowanie może prowadzić do zapomnienia, myślę, że to był ten, który

zostałem na stażu, tracąc ojca musiałem zareagować tak samo jak on.

Patrzyłem na niego jak na bohatera, walczącego człowieka, syna skromnych ludzi, babcia, Elvira, była tą, z którą mieszkalem do szóstego roku życia, dopóki nie poszedłem do szkoły, co się zdarza. Przyzwyczailem się do babci, kończyłem studia, niezależny od bezpośredniego towarzyszenia ojca, ale wtedy moje oczy nie były jeszcze szeroko otwarte, ale miałem poczucie czasu.

Miałem wyczucie chwili.

Są to jedne z najczystszych kont, jakie mogą istnieć na świecie. Dlaczego?

W dzisiejszych czasach każdy może wysunąć się na pierwszy plan ze względu na swój styl życia, niezależnie od pozycji czy hierarchii społecznej.

Dlatego zaczyna się od tego, że nikogo nie można o nic oskarżyć bez konkretnego dowodu, to znaczy w konkretny sposób.

Dlaczego?

Tak rządzą prawa i wszyscy mamy do nich dostęp, nie wolno nam zabijać, kraść i gwałcić.

Ale możemy cofnąć się do zarania ludzkości i takie wydarzenia następowały po sobie, ponieważ historia opiera się na tym.

Jesteśmy ciągłością, ciągłością, która zawsze będzie ciągła, która jest przeznaczona.

I to jest absolutna pewność, że żyjemy dla sprawy, nie jesteśmy kontynuacją pozostawania i istnienia na ziemi.

Nie wiem, mogłoby to urozmaicić temat, ale mogłoby przeszkadzać czytelnikowi w czytaniu, mogłoby odciągnąć uwagę od prawdziwej historii, która się wydarzyła.

Są to jednak przypowieści, które przez całą książkę będą zawsze istnieć, ponieważ będziemy lepiej określać i rozumieć sytuacje, których doświadczyliśmy.

Dlaczego?

Abyśmy mogli zobaczyć, że wszystko to działo się w społeczeństwie, w którym zawsze istniało zdrowe życie i zrozumienie, część społeczeństwa, ponieważ w oczach innych możemy być nawet Judaszem, ale w życiu jest jedna bardzo ważna rzecz, to, co siejemy, jest owocem, który zbierzemy.

Ale idąc dalej, musisz być dobrze traktowany, być przykładem, mój ojciec zawsze widział mnie i chciał widzieć we mnie króla, ale ja jestem królem, wojownikiem, który nie zawsze może wygrać, a zacząłem bardzo młodo.

Kiedy wspomniałem, że łatwe nie jest łatwe, ale trudne, to właśnie tam nazwałem polowanie.

Po tym, jak uderzyłem ją w twarz, poczułem, że ją straciłem, poczułem to w moich oczach, później próbowała do mnie wrócić, ale nie zaakceptowałem tego i wtedy zaczęła się prawdziwa historia zbrodni, ale miałem już przeszłość, byłem już w separacji, kiedy odsiedziałem sześć miesięcy w więzieniu wojskowym w Santarem, to było więzienie wojskowe.

W tym czasie Arnaldo został skazany, czyli historia tej osoby wpisuje się w moją ścieżkę w środowisku więziennym, w dalszej części książki czytelnik zrozumie prawdziwe środowisko społeczne, w tym przypadku

W więzieniu, sześć miesięcy później został ułaskawiony przez papieża.

Wszystko inwestowałem, żeby wieść dobre życie, rozstałem się już z Tiną. I co zrobiłem? Spróbowałem szczęścia.

Pracowałem nawet przy budowie metra w Pontinha jako pomocnik cieśli. Czarni się mnie bali, pracowałem z czarnymi z Wysp Zielonego Przylądka, dobrymi ludźmi, którzy chcieli lepszego życia, którego nie mieli w swoim kraju pochodzenia.

Szukali Portugalii, aby mieć lepsze życie, którego nie mogli znaleźć w swoim kraju, więc poszukiwania doprowadziły ich do emigracji z własnego kraju.

Łatwiej było szukać Portugalii ze względu na jej bliskość.

Zacząłem odczuwać bliskość mieszkańców Wysp Zielonego Przylądka, żyć z nimi, mieszkańcy Wysp Zielonego Przylądka byli nazywani złymi ludźmi, ponieważ musieli walczyć z nierównością, a kiedy przybyli do Portugalii, byli ludźmi, którzy nie byli dobrze akceptowani, ponieważ wojna zamorska minęła, a ja w tym czasie byłem jeszcze dzieckiem, byłem małym chłopcem, budziłem się i zacząłem to, czego nikt nie chce od syna, zacząłem wędrować, nigdy nie byłem wędrowcem, byłem wędrowcem.

Miałem już opanowane doświadczenia z przeszłości, widziałem separację moich rodziców, gdy miałem 8 lat, już się uczyłem i jako taki już wiedziałem, że nie pójdzie mi dobrze, czułem wyobcowanie człowieka, którego miałem za bohatera.

Widząc tę stratę, nawet w młodym wieku zdałem sobie sprawę, że będę musiał pomóc matce, ale naprawdę kochałem ojca.

Spędzałam z nim każde lato, dopóki nie skończyłam 17 lat

Kontynuowałem później, gdy byłem w wojsku, ale potem zaczęło się wycofywanie, które jest naturalne.

W tym czasie przebywał w Figueira da Foz w szkole usług transportowych, gdzie spędzałem z nim wakacje.

Mój ojciec był twardym człowiekiem, miał ciężkie dzieciństwo, stracił ojca w wieku 14 lat.

Ojciec relacjonował, że jego pożegnanie było miłosne, takie mu się podobało, bo było to pożegnanie pośpieszne, od pożegnania już nigdy nie zobaczy ojca, ale ciężko dorastał pomagając matce, był synem, który najdłużej mieszkał w domu matki.

Mieszkałem z babcią przez 6 lat, ale jaka ona była twarda, pochodziła z dna, ciężko dorastała, nigdy nie pozwoliła swoim dzieciom głodować.

W tym czasie był górnikiem. Szukał ofert rudy, ale tam mu się nie udało, był też rowerzystą, w tym czasie wstąpił do wojska i tam kontynuował karierę.

Stał się normalnym człowiekiem, wszedł tam z konieczności życiowej, ponieważ zapewnił sobie to, co wszyscy musimy sobie zapewnić, samowystarczalność.

Tak się stało, ponieważ był twardym człowiekiem, przyjacielem swojego przyjaciela, przyjacielem swoich dzieci, ale nie miał wielu słów, ale był pełen szacunku i uczciwy.

To jest to, co zawsze chciał mi zostawić, ale to było, proszę bardzo, to była separacja, trochę odplynąłem, nie kontynuowałem bardziej dogłębnego śledzenia sposobu bycia i sposobu życia, trudności do pokonania i przeszkody życia zabezpieczone stanowisko

pracować, aby zabezpieczyć przyszłość, aby móc się rozmnażać, wszyscy są dobrymi dziećmi, jesteśmy godni bycia jego dziećmi, ale także z mojej strony zabrakło zrozumienia i lojalności, stałem się łobuzem, tak jak powiedziałem.

Psychologiczne uderzenie tego uczucia tylko mnie pogorszyło, ponieważ nigdy więcej nie mogłem zobaczyć, że dobro należy praktykować, ale ponieważ otrzymywałem zło tylko poprzez oddzielenie, tylko zło było w moich myślach.

I tak to wszystko wyglądało aż do aktu potępienia. Od czego to się zaczęło?

Przeszedłem już separację, wtedy zacząłem wchodzić w samotność, ale to był mój sposób na życie, który już miałem z przeszłości i tam czułem się bezpieczny od zmartwień rozczarowania, które czułem, ale tam przysięgałem, że mnie zostawiasz, nigdy więcej się nie poddam.

Poszedłem dalej moim sposobem na życie było konsumowanie i kradzież i właśnie wtedy wciąż jej szukałem i szukałem jej kilka razy i właśnie wtedy chciała mnie ponownie zaakceptować, nie wiem, sprawiłeś, że cierpiałem, nie chcę mieć tego uczucia ponownie, to było bolesne, ale zawsze musiałem żyć i wciąż ją mam.

Wciąż mam ją w myślach, dlatego przeżyłem tyle lat w więzieniu, zawsze o niej myśląc, zawsze mając ją obecną w moim bycie, dlatego tak bardzo szanuję tę pasję, nie przeżyłem drugiej takiej.

Linhó, po trzech miesiącach prewencji wszedłem do więzienia skazańców w Linhó, moja historia tam zaczyna się od odwagi istoty ograniczonej przez odwagę, przez to, co mamy do czynienia ze światem innych, co dzieje się w następujący sposób, ponieważ wiedziałem, że droga może być bardzo długa w klasztorze, zwróciłem się do dżungli, aby

sobie poradzić, to była droga

Łatwiej jest radzić sobie z tymi, którzy popełniają przestępstwa i są w więzieniu, to świat, w którym rządzi prawo głupoty, a kiedy masz do czynienia z głupimi ludźmi, musisz wiedzieć, jak sobie z nimi radzić, ale jeśli jesteś zbyt mądry, możesz upaść, dlatego życie tam musi być prowadzone ani do lądu, ani do morza, To było moje zbawienie, to była metoda, którą wybrałem, która sprawiła, że wygrałem, ale mój początek będzie długi i był to trudny początek, ponieważ widziałem siebie bez żony, bez wolności, widziałem siebie uwięzionego, zagubionego i byłem młody, myślałem o wszystkim, co mogło się wydarzyć w latach, które mogłem tam spędzić. Więc co zrobiłem? Zacząłem wtedy od zdobycia szacunku, to nie jest łatwe, nawet jeśli nie chcę wdawać się w gwałtowne konflikty, zdarzają się one, ponieważ przechodzą przez rutynę, którą później zdałem sobie sprawę, rutynę, po zobaczeniu której brzydziłem się żyć, nigdy nie myślałem, że ludzie mogą wyrządzić sobie nawzajem tyle krzywdy z powodu faktu, że niektórzy sprzedają narkotyki, inni są konsumentami, ponieważ życie w więzieniu kręci się wokół monopolu na narkotyki, bo tak zacząłem palić heroinę, Jak już trafiłem do więzienia za nadmierne używanie kokainy, postanowiłem zacząć palić heroinę, ale w żartobliwy sposób, patrzcie, będę palił heroinę, ale kiedy zauważyłem, że jestem już uzależniony, nie mogłem nic zrobić, ale nauczyłem się, jak to zrobić, ale o tym będzie później, więc początek był taki, mieć życie w więzieniu pomimo rzeczywistości, która ucieka od przyjemności, zrezygnowałem tylko z heroiny, ponieważ wiedziałem, że zdystansuję się od myśli o seksie, byłem karmiony chemią, która nie pozwalała mi o tym myśleć. Miałem platoniczne miłości, co jest uzasadnione, i miałem świetne, ale to jest coś, co jest gwarantowane, ale nie wystarczy tylko eksperymentować, nie wystarczy tylko chcieć palić, zawsze jest aspekt chęci bycia liderami oglądania innych z

Postanowiłem nikomu nie współczuć, bo ja też tam byłem, spłacałem dług sprawiedliwości, ale moja ścieżka była bardzo zła, gdybym nauczył się tej lekcji wcześniej, wygrałbym, a nie przegrał, bo wyszedłbym w połowie wyroku, ale mój wizerunek został spalony, byłem dość sędziwy, jest relacja z mojego przejścia przez te lata w więzieniu, to był początek końca, trudny początek, za który nie mogę żałować lat, w których paliłem narkotyki, pomogło mi to uwolnić wielką potrzebę, którą wszyscy odczuwamy, logiczne jest, aby mieć przyjemność, mieć wolność, aby móc chodzić i cieszyć się tym, przez te wszystkie lata miałem też miłości, które zbudowałem w środku, ale to zostanie na później, teraz opowiem o ścieżce, która jest długa, nie wiem, jak wszyscy zaczynają od wejścia, kiedy są potępieni, czyli szukać dobrego samopoczucia, nawet w życiu klasztornym, ale to wszystko jest subiektywne, ponieważ w naszym dobrym samopoczuciu może nie podobać się tym, którzy na nas patrzą, może nie podobać się w różnych punktach, pierwszy może zostać skradziony, drugi może zostać niewolnikiem, pracować, trzeci może zostać nianią lub gospodynią domową w ciągu dnia, w więzieniu jest tak wielu różnych ludzi, że nie zawsze można wiedzieć, co dzieje się w duszy lub co każdy lubi, wielu wybiera dobro, aby nie zostać skrzywdzonym, Ale poza tym wszystkim jest jeszcze ważniejszy punkt, nigdy, nigdy nie można kupić przyjaźni, nawet jeśli jest opłacana w więzieniu, konfrontacja jest bardzo trudna w więzieniu, są tacy, którzy nie mają nic, konfrontacja w więzieniu jest słaba, słaba z jednej strony i silna z całej, dałbym tysiąc milionów lub cokolwiek musiałbym dać, aby wrócić, uciec od tego, ale chciałem iść tą drogą, chciałem iść trudną drogą, to była droga, którą zawsze wybierałem.

Zrozum, moja strona zawsze była bardziej psychologiczna.

Od tego momentu nigdy więcej nie znalazłem ścieżki dobra w więzieniu, nie wierzyłem w dobro, widziałem tylko zło. Dlaczego tak było? Ponieważ czułem do siebie obrzydzenie, ponieważ w oczach innych byłem niczym więcej niż piranią, pirania to slangowe określenie, którego używaliśmy, oznacza obiboka, kogoś, kto nie chce poświęcić się żadnej sprawie poza tym, z czego jest zrezygnowany, zawsze podąża ścieżką tego, który zawsze poddaje się boskości, moc pochodzi z tego, z wiary w nadzieję i wiarę, i zawsze nosiłem ją ze sobą, widziałem tam morderstwa.

Ale głównie mnie to obchodziło i pozwolili mi żyć, nigdy nie próbowali mnie skrzywdzić, prawdę mówiąc, i właśnie tak to się wszystko zaczęło, byłem bardzo niestabilny, nieprzewidywalny, a dyrektorka szkoły zachęcała mnie do kontynuowania nauki, ale doszedłem do wniosku, tylko nie każdy studiujący miał wsparcie rodziny, gwarantowane wsparcie.

To zawsze istnieje, gdy jest zapewniony legalny sposób życia i możliwość domagania się wszystkiego, co jest złe, dlatego nazywa się to gwarantowanym wsparciem, w ramach prawa to oni dają nam zło, gdy jesteśmy popychani i pokonywani przez system, ponieważ nie mając pieniędzy jesteśmy wpychani w system, w którym jeśli są pieniądze, wszystko idzie bardzo dobrze, sprawiedliwość działa, ponieważ jeśli ich nie ma, już ich nie ma.

Bez względu na to, jak bardzo ci wierzą, nie mogą nic zrobić, aby to zmienić, ponieważ są urzędnikami i po prostu muszą komunikować, że nie mogą działać, bez wymogów określonych przez wymiar sprawiedliwości, od doniesienia do wszczęcia dochodzenia, ale gdyby mieli wszcząć dochodzenie, nie mogliby tego zrobić.

Enquiry Zawsze byłem bezpieczny, ponieważ wiedziałem, jak poruszać się po więzieniu, znałem skorumpowanych strażników, tych, którzy przewozili narkotyki do więzienia, niektórym uchodziło to na sucho, inni kończyli w więzieniu.

Niektórych z tych policjantów, którzy zostali aresztowani, już znałem, wyróżniłem się i miałem epizod z jednym z nich, Alfredo, był człowiekiem nocy, królem nocy, operatorem klubu nocnego, to prawdziwy król mafii, zasługuje na lepsze życie, był byłym gliniarzem, ale podążył ścieżką przestępczości. Jestem bardzo szczęśliwy, że wspomniałem o nim w mojej książce, ponieważ nauczyłem się od niego kilku rzeczy, Chociaż był gliną i miałem z nim mniej pozytywny epizod w moim życiu, próbowali mnie zabić w więzieniu Linhó, tylko że wtedy byłem już weteranem, odsiedziałem tam pięć lat. Znałem cały personel, a oni wszyscy znali mnie i ten epizod był zły dla całego więzienia, w odniesieniu do więźniów, ponieważ byłem dla nich wszystkich zachętą, byłem przykładem, który widzieli we mnie, zapewnienia ciągłości w klasztorze, ponieważ musieliśmy tam być, A kiedy wspomniałem powyżej, że mieszkańcy Wysp Zielonego Przylądka będą moim związkiem, nie myliłem się, w rzeczywistości chcieli spłacić ten epizod, próbowali mnie zabić, zostałem zaproszony, aby być człowiekiem na czele, ale nie chciałem nikogo wykorzystywać, po prostu sprawiłem, że zobaczył, że gdybym go chciał, byłby martwy.

Ale ironią losu nic takiego się nie stało, tylko go pobili, nie zabili, zrehabilitował się i próbował wzmocnić moją przyjaźń z nim, ale wiedział w głębi siebie, że nigdy nie zapomni tego epizodu, wybaczyłem mu tylko to, że miał pokorę i dał się zwieść temu, co mówili o mnie nie więźniowie, ale służba strażników więziennych i

bo wiedział, że mnie nie pokona, zapłaciłby wczesną cenę śmierci, więc tak było, pozwoliłem mu odejść, a kiedy zdałem sobie sprawę, że jest pokorny, nauczyłem się go szanować i akceptować, bo nie żyłby, gdybym go nie chciał, ale nie był tego wart, to była tylko wysoka cena do zapłacenia, byłem krytykowany przez zwykłych więźniów, którzy nienawidzili gliniarzy, byłem pogardzany.

- nelson jak można zaakceptować tego gościa?

Zaakceptowałem go, ponieważ poza wszystkim był profesjonalistą, zyskał potężnych wrogów w środowisku, w którym żył, będąc gliną, miał dużą wiedzę, znał najlepszych ludzi i znał potężnych ludzi, którzy mogliby pomóc, zagroził mi, żebym przestał rozmawiać z tym osobnikiem, bo inaczej nie będą już mieli naszego szacunku, a oni naszego, ale pozwoliłem mu żyć, był jednym z naszych, capeverdeans, o których wspomniałem, to nelson i carlos, mieszkali dokładnie w okolicy, w której dorastałem, byli moim ramieniem, na którym mogłem się oprzeć, a rzeczy, które wyszły na jaw, przyszły później i chcieli zobaczyć masakrę tego osobnika, ale pozwoliłem mu odejść, nie chcę niczego od tego osobnika, mimo wszystko nie mam nic przeciwko niemu, a historia tych braci carlos, został zastrzelony przez agenta psp, był referentem, był bardzo pobity, grał ze mną w szachy, był "ekspertem" w tej materii, umiał grać tylko na pieniądze, zawsze mu mówiłem, nie warto, gramy z miłości do koszulki, ale w tym czasie był już zdrowy, Byłem sponsorowany przez Manuela i Romão i Badonę, radziliśmy sobie jak bracia, była wzajemna pomoc, było wszystko między nami, w środku, gdzie przestępczość czai się w każdej sekundzie do tysięcznej sekundy, jest wiele rzeczy i czasami można zostać złapanym w środku, a po tym, jak to zrobiliśmy, zdecydowałem się pójść swoją drogą, zrobiłem wiele eskort wewnątrz

więzienie, czyli zapewniłem dobrobyt niektórym, a żeby zarobić na swoje, czyli jedna ręka myje drugą.

To było motto, motto wzajemnej pomocy, ale zawsze istniało ryzyko znalezienia się w sytuacji, gdybyśmy zostali wezwani, było morderstwo w Linhó, nigdy tego nie kwestionowałem, to były dobre dni i dni przyjemności, ponieważ byłem nawet zdeterminowany, aby to zrobić, nie mogłem tego zrobić, zawsze myślałem o sobie, nigdy nie myślałem o innych.

Wszystko potoczyło się bardzo szybko, aż do mojego przeniesienia do doliny Żydów po ośmiu latach w linhó, nigdy mnie nie chcieli i dobrze mnie przyjęli, chcieli mnie skrzywdzić, ale szanowali mnie, zawsze czekali na moją nieostrożność, której nigdy im nie dałem. Była kobieta, która była urzędnikiem w dziale prawnym, lubiła mnie i wybaczyłem jej, ale wybaczyłem jej chętnie, dzień, w którym zastawili na mnie pułapkę, był dokładnie czasem, kiedy byłem silniejszy niż kiedykolwiek, nigdy nie rozmawiałem z nimi dużo z glinami, to było niebezpieczeństwo, byłem gotowy na wszystko.

Niezależnie od zła, zła, które mogło mi się przytrafić ze względu na fakt, że odebrałem edukację opartą na przyszłości i dzięki niej mogłem żyć, jest to silny czynnik, aby być takim i być przyzwyczajonym do tego i przyjął nauczanie, że życie jest takie, żyjemy, aby umrzeć, po prostu to przyjmujemy, ale kiedy zostałem przeniesiony do vale de jews, ale wszystko, co zostało w tyle, rozpoczął się nowy cykl, to był mój sposób życia i sposób myślenia, nie pozwalając na jakiekolwiek nadużycia, miałem swój charakter, gotowałem się w małej wodzie, a kiedy przybyłem do vale de judeus, zdecydowałem się obrać nowy kurs, chciałem pozbyć się koszmarów z przeszłości, chociaż je miałem, z przeszłości, naprawdę ich nie miałem, to był

prosty sposób na powiedzenie, co tam idzie, ale to nie do końca tak, co tam idzie, idzie tam;

Po prostu pozwól sobie odejść, daj się zwieść fantazji, że naprawdę jesteśmy dominującą istotą i stań się właścicielem całej galaktyki, to znaczy wszystko jest dysfunkcyjne i wszystko jest na to przygotowane, ponieważ są pracodawcami i nie kontrolują pracowników swoich przygód z kradzieżą i są w stanie powiedzieć, że jest to zalegalizowane, jest to forma oszustwa, jednym z momentów, w których najbardziej gloryfikuję siebie w lino, był mój podbój, ponieważ oprócz zapewnienia mojego imienia na placu. Miałem jeszcze jedną rzecz, to był moment wszystkiego lub niczego, bez ucieczki od wygranej lub śmierci, to było motto, które miałem w sobie, siła do życia i cieszenia się tym, czego nie miałem, gdy byłem uwięziony, nigdy nie użyłem nieuzasadnionej przemocy wobec moich towarzyszy, prawie płakałem łzami, Nigdy nie użyłem bezinteresownej przemocy wobec moich towarzyszy, prawie płakałem łzami z powodu zła, które widziałem w wykonaniu innych towarzyszy, którzy byli zdominowani przez przemoc i być może zostali zmuszeni do zrobienia wszystkiego, czego chcieli handlarze, ale nie poszedłem trudniejszą ścieżką, chociaż trzymałem się heroiny, przysięgłem sobie, że aby żyć w więzieniu, byłbym gotów zabić i żyć w godny sposób, aby w końcu mnie nie niepokoiłi, Pod koniec dnia to wszystkie przeciwności losu, z którymi musimy sobie poradzić, chociaż nie było moim pragnieniem tworzenie wrogów tam, gdzie ich nie ma i chodzenie źle ze sobą, byli ludzie, którzy próbowali mnie skrzywdzić, kierownictwo mnie nie lubiło, więc wtedy to zrobili, wysłali swoich informatorów, aby byli obecni przez cały czas, kiedy byłem otwarty, Mieli wyrzuty sumienia, ale jedna rzecz przykuła moją uwagę i sprawiła, że się zmieniłem, bardzo opierałem się na nauczycielach, których miałem, czułem platoniczną miłość do niektórych i to było wtedy, gdy szło dobrze, ale łódź

Potem to się odwróciło, złapali mnie i umieścili w dolinie Żydów, to było trudne po ośmiu latach więzienia w linhó, zostawiłem ogromną historię na poziomie więzienia, ponieważ znałem ich wszystkich, a oni znali mnie i dlatego nigdy nie chcieli mnie ukarać w stu procentach, często byłem karany karami dyscyplinarnymi, niektóre za agresję, a inne za agresję słowną wobec strażników i w ten sposób zdałem sobie sprawę, że naprawdę miałem do czynienia z mafią, która była potężniejsza niż ja, ale w rzeczywistości nie byli bardziej niż ja, mieli tylko książki i dyplom, który odróżniał ich ode mnie, bo wtedy już byli, grałem dużo w turn the ball, dla mojej rozrywki, w rzeczywistości grałem wszystko, co było do zagrania, grałem najwyższym atutem, jaki można kiedykolwiek zagrać, asem pik, Niektórzy mówili mi, że mogę mieć pecha z tą kartą, czasy się zmieniają i wtedy zacząłem zdawać sobie sprawę, że życie nie jest w więzieniu, ale na zewnątrz, ale nigdy nie chciałem tego internalizować, ale wiedziałem, że to moja mocna strona; Zaczęła się dramatyczna historia, która zakończyła się morderstwem, było trzech braci i wszyscy używali heroiny, a heroina była dla nich potrzebą chwili, byli od niej uzależnieni, byli narkomanami.

Ale w głębi duszy byli pokornymi ludźmi, mieli dobre serca, ponieważ potrzebowali pomocy, ponieważ życie, które prowadzili, i ja też prowadziłem, było ciężkim życiem.

Ale to wszystko jest wynikiem sposobu życia, tego, który porusza sprawę, bo ja nawet poezję tworzyłem w odniesieniu do doświadczenia i kontekstu sytuacji, ich wszystkich

Prosimi mnie o wiersz, czy to żeby napisać do mojej dziewczyny, cokolwiek to było, zawsze prosili mnie o wiersz, ale zgubiłem drogę i to właśnie w czasie konsumpcji przyjąłem ten sposób życia, wiem co wiem i nie jestem skłonny nikogo uczyć, ponieważ miałem doświadczenie w tym zakresie w przeszłości, to uczyniło mnie bohaterem kogoś, kto wpadł w śmieci i zdołał się podnieść.

Wszystko sprowadzało się do tego, sposobu doświadczenia, sposobu życia, sposobu, w jaki musieliśmy zdobyć narkotyki do palenia, ponieważ gdyby mi go zaoferowano i dano, nie kupiłbym go, stałem się alfonsem dla dealerów, aby sprzedawać, musieli zapewnić mi codziennego kaca, z proszkiem do palenia, to wtedy stałem się alfonsem dla dealerów, zostałem za to nazwany, wszyscy chcieli mi pomóc, dawali mi narkotyki do sprzedaży, a ja je używałem, miałem najlepszą rozrywkę, jaką może mieć każdy narkoman, będąc uzależnionym i paląc narkotyki.

Ale byłem znany z mojej sportowej postawy, z mojej praktyki na treningach, ponieważ trenowałem każdego dnia i to dezorientowało ludzi, którzy mnie widzieli i patrzyli na mnie.

To zawsze jest przewidywanie nieoczekiwanego, szczerze mówiąc przyzwyczaiłem się do tego sposobu życia i trudno mi było zintegrować się po więzieniu ze środowiskiem społecznym, ponieważ jest to środowisko, które znamy, jest to bardzo mała przestrzeń, w której codzienne współistnienie prowadzi do tego, że wszyscy się znamy, ale fizycznie.

Wszyscy chcemy rządzić, ponieważ czujemy się do tego uprawnieni

Chcemy podbić przestrzeń, w której możemy być pewni siebie, być umieszczeni w środowisku, w którym zawsze mamy do czynienia ze strachem, ale to nie jest strach, to po prostu upewnienie się, że możemy przewyciężyć sytuację, wiedząc, jak być, wiedząc, jak rozmawiać, wiedząc, jak być w najciemniejszym biznesie, o jakim można pomyśleć, świat narkotyków, jest bardzo rozległy, Jest ogromny i niezmiernie rozległy, wszystko, o czym można pomyśleć, mówiąc o przestępczości, więc wszystko, o czym można pomyśleć, co nie służy osiągnięciu zysku, w sposób, który jest uważany za prawidłowy lub akceptowalny dla społeczeństwa i w oczach prawa, wtedy zaczyna się spór, wszyscy chcemy wygrać, nawet jeśli w tym celu musimy wymyślić, w tym przypadku kradzież, handel, w skrócie, trudne zarzuty, Jest to również wyzysk, gdy istnieje chroniczne uzależnienie, w którym sami uzależnieni wiedzą, że nie mają wyjścia, są bardzo tchórzliwi przez czynnik uzależnienia, są dowodzeni, są podporządkowani, wyłudniają pieniądze od rodzin, które odczuwają ból, widząc syna uzależnionego od heroiny i zakładają, że wszystko, co może zostać utracone z ludzkiej godności, innymi słowy, stracić wszystkie wartości edukacji, którą otrzymaliśmy, być kimś z życia, żyć tak, jak nas nauczono, ponieważ są to wartości, do których jesteśmy przyzwyczajeni, aby przestrzegać porządku społecznego i wartości etycznych, które zostawili nam nasi rodzice i które będziemy głosić bez względu na to, ile dzieci urodzimy, to jest edukacja, której będziemy uczyć, jest zawsze przedłużaniem życia.

W Biblii jest napisane, że rodzimy się, aby się rozmnażać, ale możemy również przeczytać w Biblii, że Kain zabił Abla, swojego brata, ale został pobłogosławiony i wybaczone mu, został wprowadzony w błąd. Czasami zdarza się w życiu, że jesteśmy

wprowadzony w błąd, fatalny, ten, który jest napisany poprawnie, ponieważ został napisany przez doświadczenie i formę praw, w których żył i dorastał.

Dlaczego?

Siła rozsądku zawsze zwycięża, a wszystkie osądy, które można dokonać w życiu, mogą czasami nie być najtrafniejsze, a wszystkie są obciążone jednym czynnikiem: znieślawienie, nie bycie śmiesznym i nie popadanie w niełaskę, bycie tym, którym wszyscy chcą gardzić, upokorzyć; W ten sposób czują się dobrze, a gdy brakuje siły ekonomicznej, zawsze ograniczamy się do grania, ponieważ zakłada się również, że jest to gra, to znaczy są tacy, którzy mówią, że trzeba wiedzieć, jak grać, są to popularne powiedzenia, aby szczęście mogło cię uderzyć i dać ci to, czego szukasz, dobre samopoczucie, dobre samopoczucie z samym sobą, umiejętność pomagania, ponieważ tego też nas nauczono, dzielimy wspólne życie z naszymi rodzicami, z naszymi braćmi, siostrami, dziadkami i dziadkami, ponieważ to nasze pokolenie, ponieważ jesteśmy kontynuacją ich kontynuacji, widząc, że jesteśmy generowani z ich potomstwem, to znaczy, oni wiedzą, że mamy zdolność do poznania siebie, do poznania, że oni są nasi i oni są nasi, którzy zawsze są po naszej stronie, ale nigdy nie lubią patrzeć, mieć członka w rodzinie, który nie może ich zadowolić, mają obraz, aby zachować życie zostało stworzone w ten sposób postępu, zjednoczenia, dobrobytu, Nikt nie lubi mieć lub widzieć kogoś, kto jest z naszej rodziny lub kogoś bliskiego nam, ponieważ pod koniec dnia wszyscy jesteśmy ludźmi, musimy sobie radzić ze sobą, a środowisko rodzinne czasami chce nas zbyt powitać, czują się właścicielami tego, co wygenerowali i sprawiają, że jest to sposób na życie, który jest zapisany we wszystkich.

lektury teologiczne, które można przeczytać, tj. studium religii.

Wszyscy otrzymujemy lekcje moralności, to właściwe, że ci, którzy czują tak wierną bliskość, którzy robią wszystko, aby widzieć nasze dobro, naszych bliskich, widząc ich dobrze, bez względu na wszystko i nigdy nie chcąc ich skrzywdzić, ze względu na wizerunek, który zachowują i ten, którego zostali nauczeni, wartości, którymi się kierowali, nie pozwalają im dobrze przyjrzeć się sytuacji, która być może mogłaby zostać rozwiązana, gdyby nie była czasami źle rozumiana. To wszystko jest bardzo piękne, a media również przekazują to w ten sposób, tak jak fasada, pokażmy piękny obraz, są również pod presją władzy, którą wszyscy akceptujemy rządząc, bardzo trudny temat, ale ma to związek z tym wszystkim, co zostanie zgłoszone, istnieje, istniejemy, będziemy istnieć, edukacja jest również przekazywana tym, którzy twierdzą, że są właścicielami rozumu, a czasami przekazują i chcą braku jedności, wszyscy mają jedną wspólną rzecz, aby utrzymać dobrobyt, dobrobyt, który może dać im mistrzostwo we wszystkim, do czego mogą aspirować i chcą dobrobytu dla społeczeństwa, ale wszyscy żyli i zostali wychowani z ojcem i matką, otrzymali odpowiednie warunki, aby móc rozwijać karierę, do której się aspiruje, ale także zawodzą, ale zawsze zapominają i rządzą się obrazem; Zachowałem to przemówienie, ponieważ moje życie jest ogromne, wiele się nauczyłem, rozwinąłem to, co musiałem rozwinąć, chociaż byłem w więzieniu, nigdy nie myślałem o końcu, zawsze chciałem mieć bezpośredni kontakt z personelem zakładów, w których byłem, moja kariera więzienna, którą mogę tak nazwać, będzie lepiej interpretowana pod względem słowa tak, ale musi być, musi być interpretowana w najbardziej uczciwy i najbardziej uczciwy sposób.

szczerze, że istnieje w życiu. Jest to związane ze stosunkami dwustronnymi, są to stosunki, które są regulowane przez wszystkie narody, są to sprawy leżące w interesie wspólnoty, aby chronić dobra, abyśmy mogli zapewnić dobrobyt, który został ustanowiony na świecie, wolność jest najtrudniejszym tematem do omówienia, możemy dać całą naszą wolność, najpiękniejszą rzecz na świecie, to największa przyjemność, jaką możemy mieć w życiu, to bycie w wolności, musimy wiedzieć, jak pokonać wszystkie przeszkody, które mamy w życiu i możemy napotkać. Jest ich ogromna różnorodność, mógłbym zacząć od głównej: dobro społeczne, wszyscy mamy jedną wspólną cechę, lubimy siebie, możemy być brzydki, piękni, to nie ma znaczenia, przyzwyczajamy się do życia razem, wygląd to nie wszystko; czasami, za dobrym wyglądem mogę znaleźć mniej dobrą stronę, ale to była strona apolla, strona piękna, opisana przez nietzschego, że podążałem za jego autobiografią, nie ma większego powodu, strona piękna jest tą, która sprawia, że śnimy, która sprawia, że uwielbiamy, przynosi wszystko, co dobre, ale tam jest, dobro idzie obok zła, jak opisał nietzsche, była strona dionizyjska, to znaczy dobro i zło wcielone w instynkt istoty ludzkiej, kiedy mówimy o wszystkich istotach, które istnieją na szczycie ziemi, kimkolwiek są, czy to politykami, sędziami, burmistrzami czy prezesami stowarzyszeń, każdy może być, nawet prezenterzy telewizyjni mogą być charyzmatyczni i mieć poczucie wdzięczności, ale też nikomu nie można wybaczyć, właściwie mówiąc, wybaczyć, wszyscy mamy powód i kiedy zadawane są pytania, musimy założyć, że wszystko, co robimy, robimy dla dobra praw rządzących społeczeństwem i że słowo prawo może być sprawiedliwe. Właśnie wtedy uzyskali prawo do nie bycia karanym i definiowanym przez prawo, ponieważ

Wszystko to pasuje, nadużycie istnieje, istniało i będzie istnieć, to prolog.

A prolog pochodzi z transcendencji, nauki o tym, co poza, wszyscy żyjemy, ponieważ wiemy, że transcendencja to coś więcej niż to, co poza, to bycie, możliwość bycia, nauczanie i posiadanie wszystkiego, ale istnieje słowo-klucz, które to wszystko określa: filozofia, sposób życia, przyjemność życia, to jest to, co składa się na jeden z czynników transcendencji, nadal jesteśmy i nadal żyjemy w ten sam sposób, w ewolucji bytu, który został wygenerowany, byt porzucony nie czyni nikogo złym błogosławionym, dobro, które możemy praktykować, jest boskie, to, którego się uczymy, to jest nasze przeznaczenie, uczymy się wszystkiego, co zostało nam pozostawione jako dziedzictwo wielkich wartości, więc chwalamy siebie w słowach, w których piszą, ale to wszystko jest gloryfikacją, aby utrzymać władzę i być w wywyższeniu, ponieważ wszystko to mogłoby być piękne, gdyby naprawdę wszystko się spełniło i zostało napisane, było bardzo dobre.

Dlaczego?

Wkroczylibyśmy na najszerszą ścieżkę ludzkiej zgnilizny, jesteśmy niewolnikami zalegalizowanej demokracji, wykorzystywania sytuacji bycia zamkniętym i podporządkowanym surowszym zasadom; czasami nie reagujemy w taki sam sposób jak normalnie w kojący sposób, nazywa się to transcendencją bytu, transformacją w najbardziej okrutną stronę bytu, to właśnie czułem, nauczyłem się z doświadczenia, że gniew jest źródłem utrzymania, aby żyć, żyć i przetrwać jest postrzegany i tak jest udowodniony przez wartości nauki, która jest zdominowana jako bezpieczny sposób na życie, kiedy tak musi być, nie możemy uciec od pytania, nasze cechy, które nas tworzą, są różnorodne, ale wszystkie pochodzą z tego samego, mistyfikacja, nie ma bardziej doskonałych istot

niż ktokolwiek inny, każdy wie, jak żyć, do tego potrzebuje gwarantowanego i wiarygodnego wsparcia dla całej istoty, pracujemy we współpracy, dyskонтujemy, aby inni mogli mieć lepsze życie, bezrobocie, słuszną sprawę, to jest doświadczenie, które wszyscy będziecie dzielić ze mną, nazwałem tę historię kontynuacją bytu, będzie to przedłużenie tej edycji.

Wszystko zaczęło się po separacji moich rodziców, zostałem przyjęty do college'u zakonnego w São Miguel, tak się nazywał ten college, spędzałem wakacje z ojcem i było blisko, ale po separacji nie miałem dobrych relacji z ojcem i od tego momentu wszystko się zaczęło, moja matka przeniósła się do Pontinha po separacji, miałem około 10 lat, kiedy przyjechałem i poznałem Pontinha, uciekłem z college'u, nie akceptowałem tego stylu życia, ale mnie złapali, Byłem niewinny, wiedziałem, że istnieje siła prawa, mój ojciec był wojskowym, odważyłem się w drodze przez historie, które opowiadał mi mój ojciec, o byciu mężczyzną zintegrowanym ze służbą wojskową, służył narodowi, twardy człowiek, jak już wspominałem, ale dał się ponieść pasji kochania innej kobiety, dobry człowiek, silny fizycznie, intelektualnie też, skorzystałem z tego, dziedzicząc jego geny, miałem go za bohatera, to wszystko było nauką, która później została przekształcona.

Dlaczego?

Dominacja wiedziałam, że potrafię, od momentu rozstania, jak zostałam z mamą usamodzielniałam się, mama dostała kochanka, mężczyznę pracującego, pracował na poczcie i pracuje, jest człowiekiem wartościowym, także od tego się zaczęło, musiałam pomóc mamie i stałam się dominatorem sprawa była dobrze załatwiona, żałowałam tego, płakałam, ale

Wygrałem, myślę, że to najodpowiedniejszy temat, kochałem ich jak nikogo innego, na szczęście mają się dobrze, mają własne życie, kłótnie były normalne, ale zawsze mieli rację, to ja zasypiałem przez transcendencję chcąc więcej, chciałem mieć nic nie robiąc, myślałem, że to łatwe.

Zacząłem pracować, aby pomóc mamie, ale szybko zdałem sobie sprawę, że nie pozwolę się zdominować, więc zacząłem pracować jako casqueiro (pomocnik tapicera), który tworzy strukturę do formowania i tapicerowania.

Pracował tam osobnik, który był odlewnikiem, człowiekiem od konstrukcji do tapicerowania sofy, miał solidny wygląd i nie chciałem już dłużej znosić jego agresywnych sposobów mówienia, doświadczyłem już tego z moim ojcem, więc zdecydowałem się odwrócić sytuację, Czułem, że mam zdolność do progresji życia, to mnie nie obciążało, ale mogłem się zhańbić tego dnia, ponieważ nie chciałem go skrzywdzić ani zranić, ale żeby się zabezpieczyć, rzuciłem kamieniem wielkości dłoni, ale rzuciłem go odbity, chciałem dać ostrzeżenie.

Nadal mnie tam przyjmowali, nadal tam pracowałem, potem odszedłem z wyboru, ale też właściciel zmarł pochłonięty chorobą hiv, to była sytuacja, która mi się nie podobała, widziałem jak cierpi w chorobie, ale zawsze go szanowałem, straciłem pracę, zacząłem działać aktywnie, czyli w slangu jest używane jako bycie przewodnikiem, a nie znoszenie szefów, chcemy niezależności, czułem się jak syn lwa i tak się zachowywałem.

W marcu 1996 roku zostałem znaleziony w alei metra, była już seria napadów w metrze, były doniesienia o przestępstwach, które się tam zdarzały i zdarzyło się, że przechodził tamtędy policjant i przyszedł poprosić nas o identyfikację, i to było to, już wcześniej, tydzień wcześniej byłem na stacji benfica super oskarżony o obrabowanie czytelnika, ale facet, który mi towarzyszył, Ricardo, był ostrożny, niedoświadczony, pochodził z Ovar, nie znał miasta, ale znał drogę, był uzależniony od narkotyków, a w tamtym czasie, kiedy brałem kokainę, pomyślałem, że to dobry pomysł, aby mieć kulę bezpieczeństwa, to znaczy, aby zabezpieczyć mnie na przyszłość, to znaczy, aby mieć siłę, związek dla postępu.

Ale teraz pojawia się struktura, jeden z głównych czynników zdolności do lojalności, zaczyna się gawęda, w ten sposób odkryłem to, co już wiedziałem, nie możesz ufać, jeśli nie wiesz, ale moje doświadczenie było ogromne, było ogromne, byłem pewny siebie, byłem dobry w tym, co robiłem, dokonałem już kilku napadów z bronią w rękę, wybrałem ścieżkę nie krzywdzenia nikogo, tylko zdobywania pieniędzy.

Po co?

Aby żyć, wszedłem na ten sposób życia i w marcu 1996 roku, a dokładniej 28, zostałem ostrzeżony o nakazie aresztowania, który rzekomo został zgłoszony, muszę tylko dodać wprowadzenie do tego tematu, tydzień przed aresztowaniem na stacji benfica, znalazłem się śpiąc w samochodzie, właścicielem był podpułkownik sił powietrznych, człowiek, który był już za granicą, spałem tam, ale wciąż miałem dom w Pontinha, właściwie tej nocy byłem z Ricardo, ukradliśmy czytnik i zasnęliśmy w samochodzie,

zostaliśmy zaskoczeni i obudzeni przez agentów psp, należeli do super drużyny benfica, ale nie dąsałem się i powiedziałem ricardo, żeby się nie dąsał, będzie musiał być silny i powiedzieć "nie" do końca, nie było żadnego dowodu przeciwnego, ale ostrzegł mnie, że gliny mogą się pojawić, ale uspokoiłem go, powiedziałem mu, że jest w porządku, wypłem dużo whisky i miałem ochotę spać i nie miałem ochoty wracać do domu, a mieszkałem niedaleko. Tak też się stało, to było najgorsze zwątpienie jakie człowiek może odczuwać, kiedy uczy i trenuje sytuacja chwili, która może się wydarzyć, tego dnia uszło mi to na sucho. Udało mu się przestrzegać mojej zasady, aby nie mieć nic do powiedzenia, ale nie byli przekonani i poszli po wszystkich parkingowych w pobliżu, aby dowiedzieć się, czy wiedzą o jakimkolwiek napadzie, niebieskim odtwarzaczu cd, ale wcześniej popełniliśmy kilka przestępstw i wszyscy zostali wciągnięci w napad i porwanie, Poszliśmy na przesłuchanie do alei metra, posterunek policji znajdował się w Marquês de Pombal, komisariacie policji metropolitalnej w Lizbonie, zostaliśmy przesłuchani, nic nie powiedziałem, nie znam rozmowy Ricardo, ale ponieważ miałem już historię z poprzedniego tygodnia w identycznej sytuacji, zaufałem.

Tego dnia wyszliśmy z komisariatu, nie miałem nic do powiedzenia, zaufałem jego zeznaniom, dzięki czemu uszło mi to na sucho, w tym czasie robiłem prawo jazdy, pracowałem, ale otrzymywałem już zasiłek dla bezrobotnych, kontynuowałem robienie prawa jazdy, poszedłem zrobić kodeks, zdałem, już prowadziłem, Czułem się dobrze, świetnie się bawiłem i właśnie wtedy dostałem nakaz aresztowania z wymiaru sprawiedliwości, zgarnęli mnie do domu, wróciłem z siłowni, trenowałem od ponad miesiąca, kiedy wszedłem do wymiaru sprawiedliwości, zdałem sobie sprawę, kiedy zostałem

przesłuchany na posterunku policji Marquis, kiedy
zostałem przesłuchany na posterunku policji Marquis,
kiedy zostałem przesłuchany na posterunku policji
Marquis.

marquês de pombal Nie powiedziałem nic, ale Ricardo powiedział wszystko, poszedłem złożyć oświadczenie, na etapie ustalania faktów było to dochodzenie sądowe, nie miałem im nic do powiedzenia, nic nie zostało udowodnione przez rażący czynnik. Więc nie mogłem zaakceptować tej decyzji, to byłoby jak oddanie się w ręce sprawiedliwości, może lepiej byłoby mieć inne podejście, powiedzieć prawdę, współpracować, odpokutować, ale osądziłem siebie według mojej mądrości, chciałem też grać ze sprawiedliwością, sędzia, który mnie skazał, był człowiekiem, który miał kłopoty w życiu, jedna z jego córek zmarła z przedawkowania, a pozostali synowie również byli uzależnieni od narkotyków, zostałem ostrzeżony przez prawnika, albo powiem prawdę, albo będę twardym orzechem do zgryzienia, ale zaufałem sobie.

Nie broniła mnie tak, jak powinna, nie wiedziała, jak działać zgodnie z prawem w zakresie obowiązków, które musi wypełniać, jako przedstawiciel prawa, w tym czasie nie miałem osobistego prawnika i nigdy mi go nie dano, musiałem wynająć tego prawnika po aresztowaniu, po tym, jak zostałem skazany, po tym, jak zostałem skazany, wynająłem tego prawnika, to była cała energia, którą chciałem zgromadzić, wiedziałem, że jestem na rozdrożu, były zeznania, których nie chciałem przyjąć, zapłaciłem wysoką cenę za brak współpracy i wszystko sprowadziło się do mojego wielkiego przekonania, że nawet myślałem o zabiciu się.

To był dla mnie smutny dzień, przysięgłem sobie, że przetrwam każdą niekorzystną sytuację, która może pojawić się na mojej drodze, to był dla mnie początek końca wszystkiego, straciłem wolność jakiś czas temu, wzięłem ciężki łańcuch i udało mi się przetrwać.

To w czasie zwycięstwa nauczyłem się sztuki bycia w stanie

podnieść własną obronę przeze mnie, wszyscy mnie szanowali, w tym władza administracyjna, która jest tą, która wykonuje funkcje zakładu karnego, ponieważ jest z tym

kiedy chcemy coś wygrać, musimy sobie poradzić, oni są właścicielami kawałka, to znaczy są właścicielami terytorium, które dominują, myślą, że tak jest, nakazuje im się robić to, co należy zrobić, podążać ścieżką lojalności, niezależnie od tego, jak może się wydawać, może być i że każdy może mieć, ale istnieje podporządkowanie, które jest dyskwalifikacją, kiedy zajmują to stanowisko, myślą, że mogą być panami sytuacji, nie są pogodzeni z najprostszą istotą, która musi żyć, to jest prognoza tego, co studiowali i katastrofy, które popełnili, nie jedna, nie dwie, nie cztery, były różnorodne, bardzo różnorodne, nazwałem je ukrzyżowaniem najbardziej nieszczęśliwych, ale podniosłem swoje morale, ponieważ zawsze było wysokie, wszystko zaczęło się, gdy przybyłem do Instytutu.P. Dla Linhó było to trudne wejście, bardzo trudne, byłem pełen wściekłości i woli zwycięstwa, myślałem nawet o ucieczce, gdybym miał taką możliwość, udało mi się utrzymać, wszystko dlatego, że zyskałem szacunek weteranów, którzy byli w I.p, a oni byli dla mnie prawdziwymi filarami do nauki życia w klasztorze, walczyłem, walczyłem, odniosłem sukces, gdyby tak nie było, byłbym w zapomnieniu, wszyscy mnie pamiętają, wszyscy lubią mnie pamiętać, byłem charakterystycznym obrazem, stałem się ponurym i zimnym przywódcą, który nie wiedział, jak kochać i tak właśnie zdobyłem chwałę w więzieniu, były to zimne akty tego, kto musiał wiedzieć, jak żyć i pozostać na szczycie ziemi, aby wygrać. Szybko zademonstrowałem wychowawcom, asystentom, strażnikom i bezpośrednio, że pomogą mi wygrać trudną bitwę, nie czułem wsparcia, po prostu spojrzałem na okoliczności chwili, a pomoc była barbarzyńska, stało się to, co nie mogło się wydarzyć, stałem się demonem w sobie, ale nie szukałem kłopotów, chciałem tylko żyć i przetrwać, to był moment okoliczności.

Isabel to imię dyrektorki szkoły, do której żywiłem zdrowy i przyjemny szacunek, zawsze mi towarzyszyła, zawsze mi pomagała, ale później zaczęła mnie denerwować, ale zawsze ją szanowałem. A wszystko to było spowodowane silną presją, jaką wywierał system administracyjny, którego dyrektor nazywał się João G. Człowiek, który przybył z zagranicy, udało mu się uciec, gdy próbowano go zabić, jego historia jest dobrze znana, przez kilka lat kierował administracją Linhó, aż do mojego przeniesienia, znałem go dobrze, był nawet człowiekiem, z którym można było porozmawiać, był komunikatywny, interesował się tematem, źle mnie zinterpretował, może ze względu na zastępców, byłem dobrze postrzegany w cyklu zawodowym, na poziomie koleżeństwa wszyscy mnie szanowali, a ten dyrektor chciał szczytu swojej kariery, to znaczy, jestem tutaj, aby dominować, jestem tutaj, aby wygrać za wszelką cenę, będę dobrze postrzegany, to był jego cel, między innymi mógł powiedzieć więcej. Jedną ze spraw, których bronił najbardziej, był handel narkotykami, lubił pomagać narkomanom, ale w zamian żądał monety, bawił się prawem, miał moc wpływania na stosowanie niepewnych i warunkowych wyjść oraz otwartych wyjść reżimowych, nie był złym facetem, tylko ci, którzy dbają o swoje, nie degenerują się, a ja wybrałem trudniejszą ścieżkę, ścieżkę, którą nikt nie lubi podążać, Ale zdecydowałem się podążać, podążać ścieżką, która została mi przeznaczona, kiedy mówimy o przeznaczeniu, czasami mamy rację, nie będziemy bardzo daleko od rzeczywistości, miałem wiele snów, kiedy byłem dzieckiem i były to sny, które zamieniły się w koszmar, przejście na pustyni, które już przewidziałem, już widziałem swoją przyszłość, ale wszystko to zostało mi przedstawione we śnie, towarzyszyły mi czarownice, które nazywały się tak, przekazały mi to....

marzenia, bo musiały przejść, siła kobiety była wielka, to mi pomogło, ale ciekawość rozbudzona po aresztowaniu, miałem wielki spór z bratem i chciałem być lepszy od niego, zdrowy spór chciał być i jest mi równy. W tym czasie polowaliśmy na węże wodne, aby wycelować, graliśmy w snookera, czasami stawialiśmy czoła trudnym przeciwnikom, ale zawsze wygrywaliśmy, wiedziałem, że jest dobry; dziś jest porucznikiem w wojsku. Mój ojciec zarządzał najbardziej bezpośrednim wsparciem, jakie mógł mi dać, przekazał je, pomógł mu w szkoleniu, wszystko dlatego, że była separacja. Jesteśmy w trakcie mojego wejścia do Linhó, to było odważne, zaraz przy wejściu strażnicy chcieli mnie dogłębnie poznać, to było normalne wejście, jeśli mówimy o atmosferze tam panującej, było to środowisko poszukiwań, zarówno strażnicy, jak i więźniowie chcieli wygrać, był tam dobry dyrektor, Manuel, ale był skorumpowany, ale nikogo nie skrzywdził, po prostu wygrał i wykonał swoją pracę, a także pomógł, przez trzy lata byłem pod tym dyrektorem od 1996 do 1999 roku, został usunięty ze stanowiska dyrektora, ale został przewodniczącym rady parafialnej, ale nigdy nie mógł pozbyć się tego, co doprowadziło go do opuszczenia Linhó, był dobrym człowiekiem, chciał dobra wszystkim, a jednocześnie nikogo nie skrzywdził, istniała potrzeba prac, w skrzydle b uważanym za mordercze skrzydło, nadano mu przydomek mordercze skrzydło, za wszystko, za infrastrukturę na górze, a podczas przyjmowania wizyty w salonie spadała woda, był to wynik braku wymiaru infrastruktury, musieliśmy trzymać parasole otwarte, ponieważ żyliśmy w skorumpowanym środowisku do tego stopnia, że dyrektor przyjął propozycję opartą na pieniądzu, które mógł wykorzystać z Generalnej Dyrekcji Służby Więziennej, łatwo mu się udało, propozycja opierała się na

Boisko treningowe, czyli boisko do piłki nożnej, było błotniste, bardzo ciężki brud, to był jego pseudonim, można go też nazwać niechlujnym, ale był dobry, wiedział też, jak chodzić, wiedział, jak manipulować systemem, jeśli była korupcja, musieliśmy wykorzystać ten moment, Byłem w połowie 16-letniego wyroku, odsiedziałem osiem lat za zaufanie do tajemnicy, ale to nie miało się skończyć w najlepszy sposób, ponieważ byli tacy, którzy zostali skrzywdzeni, ponieważ tak musiało być, to część systemu, system jest skonfigurowany w ten sposób, musi być uzasadnienie, a wraz z tym minął kolejny rok, To był trzeci rok, kiedy byłem w Linhó i pojawił się prawdziwy dylemat korupcji, sprzedaż narkotyków autoryzowana przez szefa dyrekcji, zarządzali wszystkim za pomocą więźnia, któremu ufali, potężnego handlarza narkotyków, który dobrze zarabiał na sprzedaży narkotyków, nazywał się Luís Torres, miał nawet dziecko w więzieniu, Pojawiła się propozycja od firmy Skip, kiedy produkowali i napełniali torby, płacili XIS, zostałem zaproszony do pracy tam, nie zaakceptowałem faktu, że mężczyźni, którzy mieli sprawować tę funkcję, autoryzowali płatność w narkotykach i zatrzymywali pieniądze, które następnie były przekazywane za pośrednictwem komputera, wtedy powstał prawdziwy problem Manuela T.. Do tego czasu nie można było wiele zrobić, było dochodzenie sądowe, były celowe transfery, innymi słowy, oczyścimy nasz wizerunek, ale nie udało im się tego wszystkiego oczyścić, poszli do sądu, dochodzenie sądowe miało oskarżonych i szeroki zakres zeznań, ale ja nie zeznawałem, nawet nie zostałem do tego wezwany, nie zamierzałem też wiele mówić, po prostu zamierzałem chronić własne dobro, czułem, że bardziej opłaca się zająć sprawą, mógłbym coś na tym zyskać, gdybym milczał, gdy tylko wiedziałem, że to zrobię.

zapłacić wysoką cenę.

Strażnik Wróbel został pominięty w służbie więziennej, naczelnik Amorim musiał przejść na wcześniejszą emeryturę, manuel t. Mimo to udało mu się zostać przewodniczącym parafii.

Nastąpiła zmiana kierownictwa, João G. Był kolejnym nazwiskiem w administracji RLM. Miał ambicje, zbyt duże nawet jak na kontekst, gdy rozpoczęły się prace nad skrzydłem B, aby przebudować warunki, połowa skrzydła została zamknięta na czas prac, znalazłem się w celi z Carlosem, był synem matki profesora uniwersytetu, był sekretarzem dyrektora szkoły, ale od czasu do czasu był uzależniony od narkotyków, ukradł torbę nauczycielki, żeby mieć pieniądze, był chronicznie uzależniony, współczułem mu, bo widziałem, że zawsze przegrywał, nie mógł się rozwijać, był zrezygnowany z konsumpcji, ale był inteligentny, był bystrą osobą, ale w handlu narkotykami czarni byli szefami, miał z nimi problemy, nawet poprosił o ochronę, kiedy byłem z nim w celi, ale to zabawne, że nikt nigdy się do mnie nie odezwał ani nie zażądał pieniędzy, długów, które musiał spłacić, nawet go broniłem, ale został zdradzony i zostawił mi heroinowy dług u człowieka, który już go pobił za długi, zaakceptowałem i byłem mu to winien, nie bałem się, bo heroina zmieniła mnie w dziką istotę, totalna dominacja, od tego momentu musiałem prowadzić ciężkie życie, to był szczyt mojej wściekłości, widzieć jak ktoś cierpi, bo oni wszyscy dali mi powód, miałem kilka walk wręcz, nie mogli mnie pokonać, wygrałem sprawę, oni wszyscy potrzebowali potem mojego wsparcia, żeby funkcjonować, sprzedawać i mieć się dobrze ze sobą, miałem darmową heroinę, to mnie satysfakcjonowało, bo miało spektakularne wartości, było towarzyszem, było przyjacielem.

i broniłem sprawy, ale byłem bardzo zły, że nikt mi się nie sprzeciwił, mimo że brałem heroinę. Wszyscy nauczyli się mnie szanować, to byli faceci z życia przestępczego, wszyscy znali się w środowisku, w którym byliśmy umieszczeni, byli szanowani, oni sami mnie nienawidzili, zaproponowali mi heroinę, żebym poszedł na studia, to był jedyny sposób, w jaki uważali, że muszę mieć zdrowe zajęcie i uczyć się, to była kontynuacja cyklu konsumpcji, czułem się dobrze, byłem do tego przyzwyczajony i odbierało mi to chęć jedzenia i uprawiania seksu, to był idealny sposób na spędzenie czasu w klasztorze bez martwienia się o problem seksu i jedzenia.

Zostałem przeniesiony do Vale de Judeos w 1998 roku i poszedłem na kurs stolarski.

Trafiłem prosto do aresztu, to był tak zwany reżim 111, twardy reżim, w którym czekamy na dochodzenie, które może prowadzić do sankcji dyscyplinarnych lub konsekwencji, zapłaciłem, zapłaciłem cenę za domaganie się prawa, które miałem, czyli posiadania telewizora, radia, ale zabrali mi to wszystko, a wszyscy znali mnie z imienia, które nazwałem moim telewizorem, Susana została mi dana przez matkę, to było spektakularne, ponieważ zawsze miałem telewizor w celi. Czasami to wymyślałem, brałem go, zastawiałem, wypożyczałem, żebym mógł go konsumować w dni, kiedy czułem się słabszy, ale miałem do niego nieskończoną miłość, byłbym gotów go zabić, gdyby ktoś mi go zrujnował, zrobiłem to kilka razy, kiedy nie czułem się dobrze.

Wszedłem do 111 i zostałem wysłuchany przez naczelnika więzienia, naczelnika więzienia, szefa Amorima, potomka Mozambiku, ale Portugalczyka, wysokiego mężczyznę, ale szczupłego, nie złego faceta, po prostu chciał mieć zdominowane terytorium, chciał, żeby było cicho, on był

więc powiedział mi, żebym przestał tak mówić, bo się zdenerwujemy, powiedziałem, że tak, mogę się zdenerwować, byłem gotów to zrobić, wtedy wyszedłem z biura szefa, tj. jego biurka, pracowałem tam od wielu lat, strażnik baptista, dużo pił, ale uczciwy, Nie chciał nikogo skrzywdzić, był jak szef, chciał dobrze, byłem zaskoczony przez tego strażnika, próbował mnie zaatakować, nie mógł, było kilku innych strażników, którzy byli tam, w pbx i zobaczyli zamieszanie, otoczyli mnie i próbowali mnie zaatakować ponownie, nie mogli, trwało to jeszcze kilka minut, ale ich upór był moim oporem, wtedy pojawił się strażnik w wieku 50 lat, żelazny strażnik, przemówił do mnie, powiedział, żebym przestał i że nikt mnie nie zaatakuje, ale ja już zaatakowałem strażnika batistę i szefa więzienia, szefa amorima, nie spowodowałem u nich większego wgniecenia, wiedziałem, że przegram, Potem powiedział mi, że idę skuty kajdankami do pawilonu ochrony, zostałem skuty kajdankami w obecności szefa, to on to zarządził, żelazny strażnik to zarządził i poszedłem do pawilonu ochrony, szef kazał mi zdjąć kajdanki i kazał mi wejść do celi, ponieważ będę w ochronie do czasu zakończenia śledztwa.

Szczerze mówiąc, nabrałem szacunku do człowieka, był człowiekiem, był szefem, dał przykład, jak instytucje, które reprezentują siły represji, powinny być dobrze dowodzone, aby wszyscy czuli się dobrze. Dla mnie był najbardziej ludzkim szefem, jakiego kiedykolwiek spotkałem, spotkała mnie kara, co byłoby logiczne, musiałbym zapłacić za sam czyn, ale zyskałem też ich szacunek, przestali wtrącać się w bezpośrednie życie, że trzeba przetrwać, nawet w więzieniu żyje się, nazwałem to niegościnnym miejscem, identycznym z samym zwrotem, do miejsca, w którym nie ma nic, żyjemy tylko po to, by żyć, ale musimy

Uwierz mi, słyszałem już o zabójstwie, było kilka mareações, jest to slangowe słowo używane w życiu przestępczym, to znaczy oznacza morderstwo, więc popełniłem już kilka sytuacji, które mogły pójść źle w środowisku więziennym, Spotkałem go, kiedy odbywałem karę w pawilonie bezpieczeństwa, zobaczyłem młodego mężczyznę, który miał już kilka lat z linhó, i wszedłem z nim w kontakt, dał mi papierosa, ale zostawiłem go w spokoju.

Komisja nie mogła się z nim spotkać, ponieważ byliśmy tak późno.

To był moment okoliczności, to był moment, cóż, widziałem go tam, był tam, w skrzydle b, skrzydle, które było uważane za mordercze, był w skrzydle a, spokojnym skrzydle, w którym przebywali więźniowie, którzy pracowali i chcieli być spokojni w więzieniu, ale byli tam użytkownicy, Był też jeden, który do dziś przebywa w więzieniu, nazywał się Delfim, za chwilę wyjaśnię jego historię, szukał mnie, szybko go zobaczyłem, gdy spotkałem go po raz pierwszy, był bystry, dobry dzieciak, ale miał też dzikie dzieciństwo, z powodu drogi, którą obrali jego rodzice, wrócił na Wyspy Zielonego Przylądka, szukał lepszego życia, dla historycznych więzi, które istnieją w wiedzy i postrzegane jako takie, mieli twardość życia, nie prowadzili życia, które było bardzo łatwe, musieli mieszkać w dzielnicy Węgrów, dzielnicy z ludźmi głównie z Wysp Zielonego Przylądka, konstrukcja domów nie była zbyt dobra ale oferowały minimalne warunki, aby nie spać na ulicy, mieć dach nad głową, bez względu na to, jak nędzni byli, byli wykształceni, domy były utrzymywane w czystości i miały porządek tych, którzy mieli prawdziwe wykształcenie, ale proszę bardzo, istniała nierówność społeczna, musieli ciężko pracować, a ci ludzie to

dobrzy ludzie, lubili rozpieszczać swoje dzieci, ale nie mieli dla nich czasu, musieli pracować, żeby mieć uczciwe życie, życie w dobrobycie, to ich własne i czasami wyobcowanie może spowodować szok, dzieci zaczynają rosnąć, spędzają dużo czasu z dala od rodziców, uzasadnione żądanie, kiedy chcesz być dorosły, mieć niezależność, mieć samowystarczalność, szukać tego, co dobre, ale on wpadł w narkotyki, to był kontakt taki jak ten, który miałem, kiedy odbywałem karę, Ale potem odpuściłem, ponieważ straciłem kontakt wzrokowy i nie miałem czasu na bardziej bezpośredni kontakt, nie pamiętałem go, ale przyszedł do mnie, byłem w skrzydle B i uprawiałem dużo sportu, a on przeszedł obok mnie i powiedział, czy chce zagrać w karty, typową grę bisca z Wysp Zielonego Przylądka, i tam się z nim zaprzyjaźniłem, ale trwało to znacznie dłużej, trwa do dziś, ale wtedy już używał heroiny, i właśnie wtedy przypomniałem sobie, że widziałem go w intendencie, zawierano tam ciemne interesy, czarny rynek, gdzie wszystko jest w porządku, o ile nikt nikogo nie krzywdzi, to było w dzikim czasie, że na pierwszy rzut oka zdałem sobie sprawę, że chłopak był bystry, miał duszę, jego wygląd przedstawiał wielkiego rasta, dzikiego, ale dobrze traktowanego, to był obraz pierwszej chwili, kiedy go zobaczyłem i zdałem sobie sprawę, że był chłopcem, który w oczach społeczeństwa był postrzegany jako taki, Banita, człowiek, który żyje na obrzeżach społeczeństwa, ale wszyscy lubimy mieć zapewnione dobre samopoczucie, aby móc zapewnić sobie, aby móc zadbać o nasze dobre samopoczucie, o ludzką równość, gdzie warto powiedzieć, że wszyscy żyjemy z tym wszystkim, co stworzyliśmy, ale wiemy również, że dobro idzie obok zła, działania, które mogą z tego wynikać, przynoszą najtrudniejszą drogę do życia, został przeniesiony ze skrzydła A do skrzydła B, pozostał w celi.

Tego samego ranka po nocy przeniesienia tiquinho wrócił do skrzydła A, zawarł umowę z kierunkiem, aby współpracować, kładąc drugiego na głowie byka, jest to inne wyrażenie używane również w slangu, które oznacza pozostawienie drugiego wiszącego, Tej nocy rozmawialiśmy przez okno i byliśmy w stanie kontaktować się ze sobą w ten sposób, byliśmy bardzo blisko, i usłyszałem dużo hałasu w celi, to przykuło moją uwagę, w więzieniu musimy mieć percepcję niebezpieczeństwa, to jest to, co sprawia, że żyjemy i pomaga nam wygrywać, przynosi nam duszę pragnienia bycia, duszę, którą wszyscy lubimy ucieleśniać, silną duszę pełną odwagi, zręczności i przebiegłości.

Tej nocy przed następnym porankiem rozmawialiśmy przez okno, kiedy usłyszałem hałas, zapytałem:

- Kto tam jest?

Powiedział mi, że słyszałem jakiś hałas:

- jestem hugo, jestem tutaj plus tiquinho.

To był ich sposób na ukaranie go, za fakt, że popełnili tego samego dnia, kiedy zostali przeniesieni do skrzydła b, to była rutyna, wtedy powiedział mi, kiedy otworzą drzwi w tym przypadku, cele przyjdą ze mną do skrzydła a, ale kazał mi milczeć, ale myślałem, że chodzi o hugo, był gwiazdą, był człowiekiem chwili, był uzależniony od heroiny, żądał, aby handlarze dostarczali mu narkotyki bez pieniędzy,

To był obowiązek, zażądał tego, zbuntowany chłopak w wielkim stylu, wtedy doszło do napaści, pozwoliłem drzwiom się otworzyć i nie wyszedłem, ale wiedziałem, że to zrobi, wiedziałem, że miał trochę gorąca w a-wing, slangowe słowo oznaczające również gorąc, co można rozumieć jako w slangu przestępczym rutynowe zdarzenie tych, którzy chodzą w deszczu, mokną.

Potem wyszedłem z celi, wykonałem swoją normalną rutynę jedzenia śniadania, potem poszedłem na trening, poszedłem do szkoły, poszedłem na zajęcia, tego ranka na śniadaniu, wydawało mi się dziwne, że ich nie widzę, ponieważ to była moja rutyna, też szukałem, byłem uzależniony, ale nie byłem jeszcze naprawdę uzależniony, ale już dokonałem kilku napadów i już wyłudziłem trochę pieniędzy, rano przyszli mi powiedzieć, że chłopcy, którzy również byli użytkownikami, nazywali się piraniami, szukali życia w bardziej uczciwy sposób, ale zawsze oszukiwali, ponieważ uzależnienie również ich do tego doprowadziło, hugo poszedł do pawilonu ochrony z tiquinho, ale pojawił się inny zé bola, mieszkał w chelas i nigdy nie miałem z nim dobrych uczuć, ponieważ dałem mu spodnie z dresu do emílio bairro alto i chciał okraść emílio. wiedział, że spodnie były moje i już kilka razy mnie sprowokował, ale nigdy mnie to nie obchodziło, emílio bairro alto dorastał właśnie w bairro alto i był bezczelny, pochodziliśmy z tego samego środowiska i chciał bronić tego, co moje, chciał bronić honoru bycia bairristą i związku z dzieciństwem: Zé bola był krzepki i ważył około 90 kg., Emílio był suchym, typowym afrykańskim chłopcem, ponieważ był szczuplejszy, bronił swojego honoru i stawiał czoła sytuacji.

Dyskusja nie była łatwa, ale wiedział, że ma dość rozumu, by żyć i musi przetrwać tę sprawę. Po tym jak Zé bola zdjął spodnie dresowe i trzymał je w ręku, pokłócili się; Wiedziałem, że Emilio wygra, ale nigdy nie myślałem, że to się tak skończy, chciał go wysłać z trzeciego piętra, złapał go za nogi, Emilio zrobił to czego się nauczył, w ostateczności to ja muszę się ratować, złapał go za szyję i zmusił do jej skręcenia, to znaczy w momencie kiedy złapał go za szyję nie puścił, przed nim lub przy wejściu do celi była poręcz, Nie dawało to dużego bezpieczeństwa, w tym przypadku stało się nieprzewidywalne, od pierwszej chwili myślałem, że spadną, przewidziałem przewidywanie akcji, ale potem pomyślałem i wciąż miałem kilka sekund po tym, jak zobaczyłem i przewidziałem i pomyślałem, że to się nie wydarzy, ale tak się stało, Emilio złapał go za szyję i nie puścił, a siłą, którą zrobił Zébal, połączył dwie monumentalne siły, Spadli z 3 piętra, myślałem nawet, że obrażenia będą większe, myślałem nawet, że jeden z nich może umrzeć w tej sytuacji, ale na szczęście zostali uratowani, siła rozsądku zawsze wygrywa, myślę, że to jest życie, uciekłem od tematu, aby móc wyjaśnić cały przebieg, który został podjęty, w tym kontekście, w którym zawsze spotykamy ludzi, Utrzymujemy kontakt, ponieważ to oni pomagają nam rozmawiać i omawiać sytuacje, wszystko jest przyjemne, jeśli jest postrzegane i robione w ten sposób, możemy nawet mieć życie związane z uzależnieniem od narkotyków, ale czujemy się dobrze, ponieważ jesteśmy uzależnieni od narkotyków, ale jesteśmy ludźmi, którzy dyskutują na wiele różnych tematów, od najbardziej banalnych, od najprostszych jak piłka nożna po najbardziej naukowe, dużo czytamy, abyśmy mogli potem

dyskusja, zawsze naszą siłą było czytanie, no cóż, jak już tu dalej odszedłem, chciałem tylko pokazać, dlaczego mówię, że nigdy nie miałem dobrych "uczuć" z Zé Bola, Zé Bola złamał rękę, emilio nic mu się nie stało, był bez szwanku, ale tego dnia spał w szpitalu, dla zapobiegania. Cieszyłem się, że uszło im to na sucho, wybaczyłem mu tę akcję, ale wiem, że zawsze miał do mnie pretensje, ale rozumiałem sytuację i pozwoliłem mu odejść.

Tego dnia rano, może około godziny 11, Zé Bola również poszedł do pawilonu bezpieczeństwa, wiedziałem, że Hugo był z nim, widziałem go kilka razy, byli w pawilonie bezpieczeństwa i odbyli najsurowszą karę w więzieniu, nazywa się to kulawizną, to izolacja, nie musisz mieć w celi niczego poza podstawowymi rzeczami, Masz ręcznik, masz jakieś prześcieradła, masz książkę do czytania, nie możesz mieć zapalniczek w celi i jesteś zamknięty przez 23 godziny na dobę, zawsze trudno jest przetrwać, ale w końcu przyzwyczailiśmy się do tych sankcji, ponieważ przeszliśmy przez to wcześniej, będąc w areszcie, będąc w areszcie i żyjąc w takiej sytuacji, ale nie lubiliśmy tak żyć, wiedzieliśmy, że ten, kto chodzi w deszczu, moknie.

Całe zło polegało na tym i na tych, którzy wykonali karę i na tym sprawy by się skończyły, ale nie, hugo w napadzie dźgnął delfima dwa razy w brzuch, źle potraktowali tego człowieka, aby okraść go z drobiazgów, kilku gramów heroiny i około 30 contos, byłoby to około 10 gramów, człowiek, który zapłaciłby cenę za swój pseudonim delfim, patinhas, patinhas, ponieważ został aresztowany za napad na pociąg, zrobili z niego martwego człowieka, to było

Bardzo dobrze znany i omawiany w tamtym czasie napad, najlepszy napad, ponieważ wiązał się z dużą ilością pieniędzy, była to niebotyczna kwota, w tamtym czasie to pociągi przewoziły pieniądze z banków między Sintrą a Lizboną. Napad miał miejsce właśnie tam, przy wyjściu z pociągu z Sintry do Lizbony i był jeden martwy człowiek, ale nigdy nie udało im się udowodnić, że to on popełnił zbrodnię morderstwa, nigdy nie udało im się udowodnić, że był prawdziwym mózgiem morderstwa, ale został skazany i przez całe życie w więzieniu był poddawany kilku nalotom, które przychodziły i odbierały mu narkotyki, nie dawał nikomu narkotyków, to znaczy sprzedawał je, trzymał własne narkotyki, miał sejfy w celi, tylko przez rzęsę mogli się tam dostać, ale to na razie.

Miał przydomek "kaczętko", nadano mu to przydomek, ponieważ nikomu nie ufał, nikomu nie dawał, wiedział, że jedna ręka może umyć drugą, to znaczy, że mógł dawać, mógł pomagać, gdy ludzie prosili go o pomoc, a Hugo był zbuntowanym chłopcem, był przywiązany. Po tych wydarzeniach nastąpiła sekwencja, Delfim został przeniesiony do Coimbrы, Tiquinho Vale de Jesus, w międzyczasie także ja; To był rok 1998, a dokładniej 27 czerwca, już oddzieliłem się od Hugo, był w innej celi, były czynniki, które do tego doprowadziły, inni towarzysze, którzy go szukali, byli piraniami, ponieważ każdego dnia kradli około 30 do 40 gramów do palenia i konsumpcji, przyciągali tłum tym, że zawsze byli zorientowani, To się nazywa następstwo uzależnienia od narkotyków i to było w tym czasie, kiedy wyszedłem z kulawizny, zdecydowaliśmy, że zostaniemy w tej samej celi, ale te piranie zawsze źle o mnie mówiły, ponieważ dla nich byłem jeszcze jednym kamieniem na drodze, to zabrało im pole manewru, ponieważ wiedzieli, że jestem

Prawdziwa dziwka, przyciągałam przyjaciół, bo wiedziałam, jak się z nimi dogadać.

Wiedziałem, jak dać mi towarzyskość kontekstu sytuacji i to było tak, że ci ludzie, którzy współistnieli ze mną w okolicznościach chwili, mówili o mnie źle, mówili o mnie źle, wszystko z zamiarem skorzystania z tego, co zorganizował dzieciak, chcieli uwagi dla nich i chcieli mieć dla nich uwagę, aby mogli być nimi, aby być zdrowymi, innymi słowy, aby zawsze mieć kaca zabranego, nie zawracałem sobie tym głowy, wiedziałem, że życie jest takie, że każdy chce być dobry i być wdzięczny za swój zysk dla własnej korzyści, ale oni zawsze byli tymi, których potrzebowałem, oni też mnie potrzebowali, staliśmy się zjednoczoną siłą, to znaczy, jeśli chcieli rabunku, mieli naszą pomoc, ale za to też musieli zapłacić i to był czas, kiedy zostałem przeniesiony na kurs w vale de judeus, miałem już dwa lub trzy miesiące kursu, kiedy hugo rasta został przeniesiony do vale de judeus, Kiedy hugo rasta przybył, przyjąłem go jak brata, ze względu na przyjaźń, którą już z nim miałem, w vale de jews są cztery skrzydła - skrzydła a, b, c i d. Byłem w skrzydle d, byłem w skrzydle z delfim, który został już przeniesiony z coimbry do vale de jews i to tam powiedziałem hugo, czy chce zostać w mojej celi, chciał, ale była inna kwestia, której się bał, ponieważ już próbował zabić delfima w linhó, chciał postać go na dół z trzeciego piętra, a jego kuzyn Bento mu w tym przeszkodził, ale nie chciał zostać ze mną w celi, nie dlatego, że nie chciał, ale bał się zemsty Delfima, zrobił już kilka rzeczy w więzieniu, miał szacunek, był człowiekiem, który łatwo się mścił, był znany jako taki, ale powiedziałem mu, żeby o tym zapomniał, ten człowiek nie będzie się mścił na Delfim.

ti, nikt nie będzie się mścił, miałem dobre relacje z delfim, mówiłem mu kilka razy, że nie podoba mi się to, co mu zrobili, a on mi powiedział, że już zapomniał.

Brałem udział w kursie, a te transfery pochodziły z pobicia, które miało miejsce w linhó, hugo rasta i cadete zostali oskarżeni w sprawie o morderstwo, która wydarzyła się w linhó. Byliśmy dość młodzi, pochodziliśmy z Linhó, mógłbym wymienić wszystkie ich nazwiska, ale nie wspomnę tylko niektórych z nich, tiquinho, jonhson, prawdziwy piłkarz, reprezentował wszystkie drużyny z łańcuchów, w których był lub był, toni gaivota, Został przeniesiony, ponieważ okradał dilerów narkotyków w Linhó, był też Zé Tó, mieszkałem z nim dużo, nie był jeszcze w więzieniu, mieszkałem z nim pod jednym dachem, z kilkoma przyjaciółmi, ja miałem swój, a on miał swój.

Ale ciekawostka tej historii była dla mnie odwrotna, spotykałem się z dziewczyną, która była uzależniona od koni, a ona była także prostytutką, w rzeczywistości obie były prostytutkami, nie lubiłem żyć zależnie od kobiety, ale lubiłem ją do tego stopnia, że z nią mieszkałem. W tamtym czasie używałem tylko kokainy, nie akceptowałem jej używania heroiny i kokainy, ale utrzymywałem ten związek, lubiłem ją, a Zé Tó i Ana również byli narkomanami, a ciekawostką w tej historii jest to, że zawsze mówiłem Zé Tó, żeby zostawiła konia, zawsze mówiłem, że nie będę używał heroiny, Później uzależniłem się w więzieniu i w czasie, gdy byłem w Vale de Jude, były tam rasta, tiquinho, były dobre czasy, było dużo materiałów na rynku, innymi słowy, było dużo narkotyków, a Vale de Jude jest szanowanym więzieniem, przez które przechodzi wielu mężczyzn, którzy zostali skazani na maksymalne wyroki i zawsze byli uzależnieni od narkotyków.

Miało reputację niebezpiecznego więzienia, zawsze zdarzały się tam morderstwa, więc było to więzienie o ciężkiej reputacji.

Ponieważ na rynku było dużo materiału, każdy chciał sprzedać, aby zaopatrzyć się w więcej materiału, wtedy rozpoczął się spór między Delfim a Pinóquio, ten prawdziwy siedział w więzieniu za międzynarodowy handel narkotykami, był przywódcą i ponieważ mężczyzna miał już kartotekę w więzieniach od północy do południa Portugalii, i wtedy znowu zaczęło się to, czego nie chciał widzieć ani wiedzieć. Pinokio zapłacił Hugo dużą ilość narkotyków, aby pobił Delfim, wpadł w to i brutalnie zaatakował mężczyznę w szatni, wszystko z powodu zazdrości; Delfim sprzedawał większe paczki, a ich były słabsze, dlatego Pinokio zapłacił za pobicie Delfima.

To było wydarzenie, które nie było zbyt przyjemne, ale nadszedł też czas, ponieważ miałem już wewnętrzną kartotekę i odbyłem już różne kary, zacząłem mieć problemy, zacząłem być ścigany przez osobnika o imieniu Marcio, który siedział w więzieniu za zamordowanie swojego brata, a ponieważ musiałem palić każdego dnia, zacząłem robić zbiórki i to właśnie w jednej z tych zbiórek pojawił się Marcio, nie chciał pozwolić mi wziąć pieniędzy, myślał, że ma do tego prawo, ponieważ był tam więcej lat niż ja, wrobił mnie, innymi słowami chciał uniknąć sytuacji, w której nie wziąłbym pieniędzy ze zbiórki, ponieważ on też miał pieniądze do odebrania. Mieliśmy wymianę słów, w której pokazał siłę fizyczną, ale nic się nie stało, odszedłem z pieniędzmi, ale to był początek wygrywania wroga, rozegrałem nawet mecz piłki nożnej, w którym stawką była ilość tytoniu dla drużyny, która wygrała,

Grał w drużynie przeciwnej, grałem z grupą, która pochodziła z linhó, moja składała się z toni gaivota, jorge, zé tó i luísa, byliśmy sportowcami i wiedzieliśmy, jak grać, chcieliśmy wygrać, nawet jeśli w tym celu musieliśmy nie doceniać przeciwnika i tak się stało, przegraliśmy, przegraliśmy grę, ponieważ byłem szefem zakładu, zastawiłem telewizor w chciwości wygrania tomu, Zastawiłem go na Ramonie, Cyganie, miał już długi rekord, był człowiekiem pobitym w środku, ponieważ nie chciałem przegrać, powiedziałem, że nie zapłacę, wszyscy się na mnie zdenerwowali i zażądali objętości tytoniu, ale zamknęli się, to wtedy ten facet marcão powtarzał, że chce objętość, a ja się zgodziłem, ponieważ nie miałem racji, to była kombinacja gry, był sportowcem, zawsze walczył z rozsądkiem i unikał problemów, kiedy musiał ich unikać. Szedłem dalej, ale ten chłopak dalej próbował mnie prowokować; Pewnego dnia miałem iść na kurs stolarski, dlatego tam poszedłem, do żydowskiej doliny, tego dnia stało się to, co nieuniknione, strażnik poszedł otworzyć moją celę, rzadko przebywałem w celi, ale tego dnia byłem sfrustrowany, nie wypaliłem wystarczającej ilości narkotyków, miałem zamiar wyjść za barierkę, aby zejść na kurs, a kiedy przechodziłem obok, pojawił się wielki szeryf, wpadł na mnie, ponieważ byłem sfrustrowany i tak jak poprzednio, nie wahałem się. Nie zawahałem się, rzuciłem cios, a on zareagował, ale nie miał szans, już go studiowałem, był wojownikiem, ale był zdesperowany, aby sprowokować to, co się stało, to było sensacyjne, to znaczy, nie odbyłem żadnej kary, ponieważ szef skrzydła był tam tego dnia, Edward, tak miał na imię, mężczyzna około dwóch metrów wzrostu, silny fizycznie, był uczciwym człowiekiem, był prostym człowiekiem i tak to zostawił.

Kontynuowałem kurs zawsze uważny na wszelkie ataki z jego strony, gdy zdałem sobie sprawę, że poświęcił trochę czasu, aby mnie sprowokować i jako taki podjąłem środki ostrożności, co wszyscy mamy instynkt, zdrowy rozsądek nazwał kobiety szóstym zmysłem, ale mężczyźni też go mają. Szósty zmysł to nieprzewidziane, to wiedza, jak grać i wiedzieć, jak być i szanować, nic się potem nie wydarzyło, próbowałem sprowokować, ale to się nie udało, ponieważ mój rdzeń był silny, zapewnił go hugo rasta, jeden z najbardziej szanowanych mężczyzn w czasie, gdy mieszkałem w klasztorze, tylko nie uważałem go za pierwszego, ponieważ pierwszy, ja; Wszystko, czego się nauczył, odwaga, którą pokazał, już miałem odwagę i już przeszedłem, wchłonałem, wchłonałem odwagę wiedząc, że był tam wojownik, lojalny człowiek, poeta, człowiek, który lubił poezję, ale nawet w tym byłem lepszy od niego. Lubiałem go słuchać, skomponowałem kilka wierszy, jeden z nich poświęciłem jemu, byłem najlepszy, byłem charyzmatyczną postacią czasów, które prowadziłem, byłem bystry, byłem silny, byłem nieskrępowany, udało mi się nawet w środku, gdzie mieszkałem z resztą populacji więziennej, złapałem wielu, ale wszyscy byli spokojnymi ludźmi, ludźmi, którzy pracowali, ale nie ja. Kiedy przestałem pracować i poszedłem na kurs, stałem się tym, kim nie chciałem się stać, lwem ciemności, wróciłem do lino, wtedy wszystko potoczyło się na moją korzyść, ponieważ wróciłem do domu, w którym już byłem i dominowałem, nastąpiło potwierdzenie mojej istoty, odrodzenie panowania, które już miałem w tym domu, ponieważ zachowałem szacunek, trudno było go przeżyć, wtedy postanowiłem poszukać łatwiejszych sposobów na przetrwanie trudnych, które już znalazłem.

To centralne więzienie w Lizbonie, mieściło wszelkiego

rodzaju sukinsynów, którzy istnieją w życiu, niektórzy weszli w przestępczość przez przypadek, inni weszli w przestępczość dla

świadomość, zawsze istniał czynnik dobra i dobra, nie obawiałem się niczego poza sobą, ponieważ zrobiłem już wszystko, od bycia tym dobrym, przyjacielem, obrońcą, rozjemcą, tym, który rozumiał wszystkie sytuacje, które były gorzkie, o których mówili ci, którzy wyładowywali na mnie swoje uczucia, ponieważ czułem wielkie współczucie, przyjąłem poczucie jedności i nie chciałem wchodzić w rozczarowanie. Wyruszyłem w drogę, aby uzyskać zwolnienie warunkowe, ale było jeszcze trochę czasu, zanim będę mógł cieszyć się zwolnieniem warunkowym, podjąłem decyzję, że nie zrobię nic, co mi zaszkodzi, ale raczej będę pracował, aby uzyskać wolność, wszystko się skomplikowało, ponieważ stanąłem przed dobrze zorganizowanym dowództwem przez kierunek, ale mogłem wygrać wszystko z tym kierunkiem. W tamtym czasie nie akceptowałem, że motyw, który został przyjęty przez ten kierunek, był tak sztywny, że był to reżim autorytarny, ponieważ nie zamierzałem zaakceptować tego reżimu, chciałem szybciej wydostać się z więzienia, ale stało się to jeszcze trudniejsze, ale zostawię to na później czytelnikom, aby mogli zrozumieć całą podróż, której nigdy nie zmęczę się powtarzaniem, trudną do przeżycia, cóż, było to w czasie przejścia Manuela T.; dyrektor, którego znalazłem, został zastąpiony przez João G.. Człowiek, który pochodził z Makau, był inspektor wymiaru sprawiedliwości, człowiek, który już przeżył atak mafii, która powstała w Makau, nazywana 24-karatową mafią.

Przeżył próbę, uciekł, ale ochroniarz został zabity, poszedł w górę, przyszedł do administracji lino, prosty człowiek, polubił mnie, kiedy mnie zobaczył, wysłał mi wiadomość, że ma do mnie zaufanie, ale nie zadzwoniłem

ponieważ byłem świadomy transformacji istoty, uważałem się za króla skorpionów, tego z trucizną we krwi, nie wezwałem go i nie wzywając, przegrałem.

Zaczęło się od minimalnej kary w celi mieszkalnej, była to kara, nie była surowa, była uważana za normalną karę w towarzyskim rytmie wewnątrz więzienia, ale dla mnie stała się koszmarem, nie zaakceptowałem takiej kary. Naczelnik, João G. Przyszedł do mojej celi, żeby ze mną porozmawiać, pomóc mi, nie przyjąłem takiej pomocy, byłem podejrzliwy co do jego przekonań, miał rację, zażądał w zamian bezpośredniej współpracy we wszystkim, co chciał wiedzieć, nie byłem na to chętny, ponieważ nigdy nie współpracowałem w tych usługach, ale to był jego dowód na to, jakim był dobrym człowiekiem. Po tej karze przyszło najgorsze, wziąłem dwa leki psychotropowe, przy moim oknie byli: myśliwy, chibanga i pirania, to myśliwy dał mi dwa leki psychotropowe, przechodził obok absolwent służby, był człowiekiem, który doprowadził mnie do kary w celi, sampaio to jego imię. Ponieważ efekt leków psychotropowych wciąż był we mnie, rozwścieczył mnie widok sampaio przechodzącego przed moją celą, zniszczyłem całą celę, podpaliłem materac, wyszedłem, kiedy strażnicy poszli mi pomóc, uciekłem, poszedłem na podwórko, wziąłem kij i dwa kamienie i napisałem na prawym ramieniu, zemsta, okrutne pragnienie. Tego dnia byłem gotowy zabić, strażników lub kogokolwiek, kto stanął mi na drodze, ale byli sprytni jak zawsze, przyszli ze mną porozmawiać, nie mieli innego wyjścia, ponieważ wiedzieli, że jestem wściekły i miałem całe skrzydło, by mnie bronić, gdybym tak ogłosił, ale nie zostałem sam, ponieważ nie wiedziałem, jak walczyć bez racji, po kilku godzinach przyjąłem odkupienie, to znaczy okres, w którym kończymy negocjacje i żeby nie przestrzegali zbyt

wiele, przyjąłem

że dali mi 20 dni celi dyscyplinarnej, czyli kulawizny, bo wtedy poznałem alfredo m, psp, byłego goe, był łobuzem, wykorzystał państwo, aby rozpocząć swoją funkcję w mafii, był twardym człowiekiem, ponieważ był mistrzem boksu w wadze średniej, znałem go dobrze, i właśnie wtedy, kiedy wpadłem do celi dyscyplinarnej, miałem epizod, którego nie chciałem mieć i który mógł odebrać mi życie, ponieważ miał już antecedencje z czarnymi, którzy poszli wypełnić sankcje dyscyplinarne, To był odważny czas, już wiedziałem, co się dzieje o tym, co się stało i już powiedziałem głośno, że nie dostanę takiego numeru pobicia przez niego, ponieważ kierownictwo było wątpliwe, zrobiono mafię ze wszystkich czarnych, którzy wpadli w karę i popełnili lub wzięli jakąś karę w wyniku braku szacunku dla strażników lub usług, pracowników lub kierownictwa, zapłacą przez Alfredo M., Był byłym policjantem, znał wielu z nich i już go znałem jako takiego, ale głośno ogłaszając i mówiąc bezpośrednio do marine, dał mi laskę, wpadłem w karę, wiedziałem, że alfredo m. przyjdzie do mnie, ale wtedy się myliłem. Próbowali mnie zabić, kiedy szedłem do kabiny prysznicowej, nie udało im się, razem z nim było jeszcze dwóch gliniarzy w ochronie, którzy nie mogli nic przeciwko mnie zrobić. To wtedy pokazałem swój powód do życia, zaszczepiła go kwestia bycia bairristą, bo już nim byłem, mieszkałem w sąsiedztwie.

Wcześniej straciłem ojca, wcześniej stałem się dorosły, a to miało reperkusje na życie, które później prowadziłem. Tak to już jest, doświadczenie jest transcendencją przyszłości, na nie spada sposób życia wychowania, a gdy jest ciężki, jesteśmy zmuszeni do surowszego wychowania, przynosi w młodym wieku coś, czego chyba nikt nie chciałby sobie życzyć.

To właśnie w tym czasie przeszedłem już fazę marção, to właśnie w tym czasie zacząłem bardziej pragnąć powodu, musiałem podjąć decyzję na poziomie towarzysza i kierunku, ale wiedziałem, że w środku, jeśli naruszy to nadzór, który składał się ze strażników i szefów, uzyskałem, Udało mi się zdobyć i wmieszać w inną istotę, ale która nie była niczym więcej niż istotą równą mi, czasami jest to kwestia możliwości, szukałem, szukam i będę szukał duszy Lusitańczyka, jestem potomkiem dzikiej rasy Lusitańczyków, która już dowodziła światem, to oczywiste, że dziedziczność istnieje. Czasami zadajemy następujące pytanie, dlaczego istniejemy, kim jesteśmy, gdzie żyjemy, są to pytania, które przynoszą wątpliwości co do życia, ale wiemy, że musimy wygrać, wszystko zostało tak zaprogramowane, kontynuowałem, moja więzienna ścieżka, później po walce z marção pojawiła się grupa, która tworzyła służby nadzoru zwane strażnikami więziennymi, złapałem dobrych facetów, złapałem wszystko, ale szczerze mówiąc, oni też chcieli tylko żyć, nigdy nie chcieli mnie skrzywdzić, a ja chciałem zignorować, tak jest, wcześniej nie nauczyłem się, że nie zawsze można wygrać, byłem w niegościnnym miejscu, miejscu, w którym życie nie było nic warte, nie interesowało mnie docenianie prawdziwego znaczenia człowieka, które nie polega na służbie.

Służyłem, służyłem wszystkiemu, czemu musiałem służyć, byłem posłuszny, wiedziałem, że we władzy politycznej, we władzy społecznej, we władzy represyjnej zawsze jest jedna rzecz, trzeba umieć wybaczać. Mogłem być bohaterem uznanym przez nich, wróciłem do żydowskiej doliny, dopóki nie zostałem wydalony z kursu, wróciłem do żydowskiej doliny, do Linhó znalazłem tego samego szefa, ponieważ byli tym, czego nie chciałem znaleźć, zbuntowałem się przeciwko wszystkim i wszystkim za wszystko, przez co przeszedłem, tak się stało, żyłem ze wszystkim, co mogłem

Trzeba było przetrwać wszystko, ponieważ wrogowie byli potężni, byli wszechpochtłaniającymi maszynami, nazywano ich piraniami, to znaczy, że trzeba było przetrwać wszystko, była część dyplomatyczna, nawiązywanie relacji, to znaczy mamy wychowawcę, mamy asystenta, psychologa, lekarza i prawnika, co to jest dla nas warte, jeśli naprawdę nie ma nic do powiedzenia. Po prostu żyjąc chwilą okoliczności chwili, są prostymi ludźmi, którzy zaspokajają się w swojej przyjemności i miałem miłości, platoniczne miłości, które przeszkadzają w byciu, w tym przypadku mężczyzną, miałem już wszystkie przyjemności życia, kochałem kobietę, która wciąż pozostaje w moim duchu w mojej duszy w moim życiu, to była intensywna pasja, najtrwalszych relacji, jakie mogą istnieć, które są przedłużone. Kochanie, zabawa, kochanie istoty jest potrzebą kochania istoty w jej przyjemności, aby przetrwać. Historia idzie prosto do ostatniej okoliczności bycia, wszyscy już mnie znali, chcieli mnie wystawić na próbę, stawiałem czoła wszystkiemu, z czym musiałem się zmierzyć, od najgorszych koszmarów, których uczymy się przed pójściem spać, są to historie opowiadane przez ojca i matkę, abyśmy mogli żyć w harmonii i dobrobycie, aby dobrobyt mógł zwyciężyć i abyśmy mogli zachować dary dziedziczości początków bytu, wszystko, chociaż jest pochłaniane przez wielkość, ogrom jest ogromny, jeśli mówimy o zjednoczeniu, równości praw bytu. Wszystkim nam powierzono misję, która trwa, będzie nadal rosła, będę nadal widzieć, jak rośnie, z siłą, precyzją momentów działania, bo będę musiał być precyzyjny. To jest z przebaczeniem, kontynuowałem życie tak, jak musiałem kontynuować i złapałem uczciwych, prawdomównych ludzi, wszystko było wspaniałe, złapałem ludzi zdolnych do wszystkiego, byli zdeterminowani, aby

Wszystko, ponieważ miałem sens życia tak jak oni, ale chcieli być mądrzejsi, przewyższałem ich we wszystkim, wiedziałem, jak połączyć ich spryt ze mną z moją mądrością, byli bystrzy, ale zawsze chcieli być czymś więcej niż ja, ale połączyłem ich spryt, wiedziałem, jak grać, grałem też ich wiedzę z moją. Żyłem w odosobnieniu, zamknięty, to był ciężki czas, nieważne ile piękna mogłem zobaczyć, nieważne ile współczucia musiałem mieć, wiedziałem, że droga była jedna, odejść. Nigdy nie chciałem nikogo skrzywdzić, po prostu chciałem, żeby pozwolili mi żyć, a potem wyruszyłem do bitwy, która była ciągła, ponieważ wszyscy byli silni, wszyscy byli istotami, ale nie obchodziło mnie to, ani nie miałem nic wspólnego z resztą historii. Byłem twardy dla moich towarzyszy, dla nich wszystkich, nie wybrałem nikogo, chciałem tylko utrzymać hierarchię więzienia i zrobiłem to, wszyscy byli mi posłuszni, jeśli chciałem, ale pozwoliłem im też żyć, to była moja droga, narkotyki dla mnie do palenia i mogli dobrze chodzić, byli tacy, którzy płakali, żebym przestał, ponieważ ścieżka była odważna, trudna ścieżka do pokonania w więzieniu, nie miałem innego wyboru, to było bez ucieczki, wygraj lub zgiń. To wszystko było zrobione dla potępienia, które nosiłem, udało mi się mimo wszystko znaleźć trudną drogę, wiedziałem, że mogę wyjść w połowie wyroku, mogłem wiedzieć, że mogę też wyjść pod koniec wyroku, odwróciłem wszystko, to znaczy nie martwiłem się, ponieważ byłem w porządku, miałem więzienie pod sobą, to byli wszyscy moi towarzysze, to wtedy stałem się zły z powodu sensu istnienia, wiedziałem, że mam sojuszników. Podążałem ścieżką złą, byłem tak interpretowany, myślałem, że jestem lwem, ale byłem uzależniony od heroiny, trudnej rzeczy do zrobienia, do konsumpcji. Poszedłem do walki, walki, która nie ma sobie równych, stawiałem czoła: sędziom i nauczycielom i

asystentom, szefowi

Strażnicy, skorzystałem z nich kilka razy, ale nie było ich wiele, ale nie były wystarczające, aby powiedzieć, że czułem się dobrze, ponieważ kontynuacja przyniosła mi problem, największy problem ze wszystkich, czy jestem, czy nie jestem, czy chcę, czy nie chcę, to znaczy wszystko, do czego możemy dążyć, było kontynuacją wszystkiego, czego się nauczyłem, jeszcze lepiej, żyłem w sytuacji po separacji mojego ojca i matki. Mój ojciec był w wojsku, moja matka nie pracowała w tym czasie, potem przyszła do pracy przy czyszczeniu curry i cabral, nadal tam pracuje. Lubiłem moją matkę, nie nauczyłem się żyć z moim ojcem, to znaczy, żyłem, ale zawsze miałem wątpliwości, ponieważ nie miał dobrego charakteru, to znaczy, jego charakter był niestały, był wojskowym, pełnił funkcje w państwie portugalskim, chciałem więcej, to znaczy, więcej niż to, co zbudował. Jednak dziedziczność została wygenerowana, lepiej wyjaśniając przyzwyczajenie, gdy jesteśmy mali, zawsze bierzemy pod uwagę, kto nas daje, będzie to, co powiedzieli wszyscy filozofowie, podejście do przykładu rodziców, ponieważ przykład, który jest nam dany, gdy się rodzimy, jest przykładem do naśladowania tego, kto wprowadził nas na świat, w tym przypadku będzie to przypadek globalny, mając ojca i matkę, to była praca, która zakończyła moje dorastanie. Stałem się tym, kim jestem, pokorną, spokojną istotą, która wie, jak żyć, jestem uważany za typ, ten, który chodzi i musi się karmić, stałem się prawdziwą bestią, nigdy więcej nie stawiałem czoła więzieniu w ten sam sposób, stałem się doskonałym zabójcą wszystkich sytuacji, ponieważ miałem żyć, a oni wiedzieli, że jestem gotów zabić, aby żyć, wybrali jak zawsze prawdziwy typ, ten, który dominuje we wszystkich sytuacjach, przysięgłem sobie, że nie skrzywdzę ich, jeśli mnie nie skrzywdzą. Poszedłem dalej, rozwścieczony, zawsze czujny na każdy ruch lub reakcję, czy to z

kimkolwiek byli, na globalnym poziomie towarzyszy, kierunku na poziomie wszystkiego, co obejmuje całą istotę w świecie sprawiedliwości, za to wszystko zapłaciłem cenę, którą trudno było zapłacić, za to wszystko wszystko zostało włożone w moje wydarzenie, wszyscy mnie znali, a ja też znałem ich wszystkich, to była perfekcja gry, to był związek, związek tego, kto żyje i jest w codziennym kontakcie z ludnością, niezależnie od sytuacji; jako tygrys, którym byłem, nie wiedziałem, jak wybaczyć, w rzeczywistości bali się mnie, byli wobec mnie pełni szacunku, to nie było nic do zrobienia, mówimy o więzieniu, mówimy o wielu rzeczach, obejmuje wartość, na którą trudno zasłużyć, wolność, chyba że nie musimy przechodzić przez trudniejsze sytuacje uzależnień życiowych, przyzwyczajenia, które mogą przynieść przesadę, gdy mówimy o konsumpcjonizmie, jesteśmy istotami konsumpcjonistycznymi, jako taki stałem się niezwykłą bestią, nazwałem siebie lwem, walczyłem z bestiami takimi jak ja, z jeszcze twardszą mądrością, ale nie wiedziałem, jak wybaczyć.

Wiedziałem, że było wielu synów matki, a doświadczenia życiowe były różne, niektórzy byli synami dobrych ludzi, a inni byli synami złych ludzi, tak jak to wszystko, chcę potwierdzić obecność wszystkiego, co społeczeństwo ma do zaoferowania, pozwalają identycznym sytuacjom chodzić bez robienia czegokolwiek, każdy musi mieć się dobrze, żyjemy w społeczeństwie, w którym każdy chce dobrze, jednak jest to piękno widzenia innych, Bliskość, jeśli przyjdiesz po dobro, przyjmę cię dobrze, jeśli przyjdiesz po zło, przyjmę cię źle i zabierzesz ze sobą wszystko, całą moją złą istotę, ale wiem też, że muszę iść, nie mogę być taki twardy, oni są więcej niż matkami, ja też musiałem szanować, wdrożyłem zasadę, aby wszyscy byli zdrowi, wiedząc, że przestępczość utrzymuje się i potrzeba jest wielka, dałem się ponieść wydarzeniom, stałem się

Nazywany narkomanem, tym, którym wszyscy gardzą, ale miałem wartość i byłem uznawany, nikt, nikt by mnie nie lekceważył, bez względu na słabość, którą czułem w tej chwili. Wszyscy mnie cenili i szanowali, chcieli ode mnie więcej, musiałbym być przykładem, musiałbym być miłszy, bardziej potulny i czuły.

Zapłaciłem cenę za to, że nie pokazałem im tego, co chcieli we mnie zobaczyć, byłem twardy, byłem niegrzeczny, byłem wszystkim ze względu na moją decyzję, mogłem zarobić więcej, mogłem nawet skorzystać więcej we wszystkim, lubili mnie, nawet mówili mi o swoich marzeniach, ale stałem się bestią i chciałem być. To przez sytuację w jakiej żyłem, zamknięcie, izolację, miałem też kobiety, to wszystko było stonowane platoniczną miłością, kochałem je, Kocham je.

Wszystko było kwestią życia chwilą, miałem wielkie platoniczne i miłosne pasje również do tego stopnia, że miałem kontakt, ale zawsze unikałem psucia komuś życia, aby uzyskać piękną przyjemność, nie znajdowałem takiej potrzeby, już utknąłem, nie zepsułem nikomu życia, gdyby nie zepsuł mojego. Kontynuowałem miłość, kontynuowałem miłość tak, jak tylko umiałem być, byli wszyscy, należeli do mojej miłości, ponieważ mnie kochali, szczerze, szanowali mnie, to ja nie żyłem dobrze, byłem uwięziony, wiedziałem, że muszę walczyć, aby zdobyć wszystko, co straciłem, wolność, ale wtedy nie wiedziałem, jak przestać, dyrektorzy, asystenci, wychowawcy Zrozumiałbym, ale musiałem też przestać, przestać wszystko, kraść, brać narkotyki, hańbić życie innych, ale zawsze byłem dobry, nigdy się nie znęcałem, nigdy nikogo nie pobitem, jeśli nie miałem ku temu powodu, a nawet gdybym miał, byłoby mi trudno to zrobić, dla dobra samej ludzkości, zawsze brałem

biorąc pod uwagę wartości moralne, wartości każdej sceny, ponieważ ja też jestem, ale wiedzieli, że będą mieli największą bestię, jaką kiedykolwiek spotkali, ale to wszystko było zaprogramowane przeze mnie, ponieważ chciałem tego w ten sposób, zostawiłem ich w oczekiwaniu, w strachu, że przegrają. To wszystko było kwestią celowości, to była celowość wstawania, konsumowania i dominowania, zrozumiałem to wcześniej, jeszcze zanim wszedłem do więzienia, były to trudne godziny, dni, które nigdy nie miną, lata, które musiałem wypełnić, dominowałem, ponieważ musiałem kontrolować sytuację, która miała nastąpić, nawet zacząłem grać, ale żart kosztował mnie pieniądze. Bo małpa grająca, małpa grająca była małpą w cipce matki, umierałem w grze, bo wiedziałem jak dominować. Byłem na ćwiczeniach tego dnia, chciałem trochę potrenować i zaproponowałem mu, żeby poszedł ze mną potrenować, to była słaba postać, to było tylko dla zabawy, ścisnąłem go za szyję, postradał zmysły, ale w tym momencie poczułem w sobie ścisk, którego nie chciałem zrobić, tak jak mi pokazywano, grałem, spojrzałem na niego wstałem, a on szedł ze mną, powiedziałem mu czy wszystko ok, nie było sprzecznej odpowiedzi, ale jak na niego spojrzałem to odniosłem wrażenie, że naprawdę coś się stało, bo postradał zmysły. To była przesadna pewność siebie, nie znałem swojej siły i zaczęło się piekło które już miałem, wstałem spojrzałem na niego i powiedziałem:

- Wszystko w porządku? Martwiłem się.

Zawsze okazywałem mu współczucie, nie chciałem go skrzywdzić, patrzyłem na niego, chciałem uspokoić całe zło, źle go zrozumiałem z treningu, to było przesadne z mojej strony, skończył zabijając się, to wszystko w nadziei, że pewnego dnia w dolinie Żydów.

Miałem nadzieję, że w dolinie Żydów będę żył.

zwykła dywersja dla mnie, czyli był to trening, do którego nie byłem przygotowany, moja siła była na maksa, dominowałem, bo umiałem dominować, ale jak to życie ma swoją cenę, zapłaciłem wysoką cenę za to, że byłem za bardzo męski w więzieniu, odsiedziałem do 5/6 wyroku, czyli każdy więzień z wyrokiem dłuższym niż 6 lat może skorzystać z 5/6, takie jest prawo.

Ale mamy środek wyroku, około 2/3, a potem 5/6. Wyszedłem na 5/6 i to był cały program na rzecz mojej biografii w moim życiu wykluczenia, zamknięty, miałem do czynienia z dobrymi ludźmi, ludźmi, z którymi negocjowałem, którzy byli częścią kierownictwa, ludźmi, których mogłem nawet kochać, gdybym chciał, a potem z tytoniu i czułem ogromną nienawiść do tych ludzi. To byli ludzie, którzy nic dla mnie nie znaczyli, tylko kierownictwo ze względu na funkcje, które pełnili. Była podszefowa, którą bardzo ceniłem, była pierwszą kobietą, która podjęła wyzwanie ode mnie, byłem lojalny, ale potem pomyślałem, że się myliłem, to ona odmówiła mi pierwszego tymczasowego zwolnienia po 10 latach więzienia. Nie doceniła mnie i zażądała testu narkotykowego, ale byłem zbyt sprytny, by zdać sobie sprawę, że na tym się skończy, otrzymałem tymczasowe zwolnienie po prośbie, którą złożyłem do sędziego. Przyznała mi cztery dni tymczasowego urlopu, pod warunkiem, że zostanę przesłuchany przez Policję, a oni kazali mi to zrobić. Przyznała mu cztery dni tymczasowego urlopu, przedłużonego pod warunkiem, że przejdzie test na narkotyki, innymi słowy, manewr, zawsze wiedzieli, a ja też nie doceniałem go wiele razy, ale zawsze go szanowałem, ponieważ zasługiwał na mój szacunek. Byli istotami, które wykonywały swoją najlepszą funkcję, ale tak się stało, test był pozytywny na spożycie opiatów, czyli heroiny, marihuany, haszyszu, ale grałem na swoją

korzyść, kiedy postawiłem test na narkotyki.

Poprosiłem moją lekarzkę ana f. o lek, ponieważ to pod, lub po gorącej kłótni szukałem jej pomocy, za wszystko, w czym mi pomogła, poprosiłem ją o lek, zwany tramal, to był moment, w którym poczułem, że mam sprzymierzeńca, lekarz ana f. Lub tramal oskarżył opiaty w okolicznościach rutyny, to była sytuacja, w której byłbym czysty. Oskarżyłem o opiaty, w teście przesiewowym narkotyków, i wtedy połączyłem $2 + 2$, innymi słowy, zostałem oczyszczony z badań przesiewowych narkotyków przez moją lekarzkę, pomogła mi, przekazała dokument potwierdzający pytanie, badanie przesiewowe narkotyków, ponieważ odwołałem się od decyzji, która została podjęta, moim prawem było odwołać się, odwołałem się i poprosiłem o najwyższą władzę, sędziego sądu wykonującego wyrok, Jest to najwyższa instancja dla więźniów, którzy mogą zostać wysłani na wolność, z korzyścią wykorzystania połowy wyroku $2/3$, doszło do bitwy, fizycznie zaatakowałem strażnika więziennego, nie dlatego, że chciałem, szukał mojej sławy jako więźnia, szanował, ale ja też zbudowałem ten szacunek, szacunek, przez szacunek wiedziałem, że nie mogę grać przeciwko systemowi. System panuje sam w sobie, ponieważ musi istnieć porządek społeczny, wszystko, czego można chcieć, dobre samopoczucie, decyzje były różnorodne, miałem wszystko, wszystko w moim zasięgu, aby móc cieszyć się połową wyroku $2/3$, ponieważ moja sława była wielka wśród strażników i wśród towarzyszy, byli strażnicy, którzy również chcieli mnie wyzwać i wszystko na poziomie psychologicznym i fizycznym i wszystko inne, co możesz wymyślić, ponieważ wiedziałem, że może się to zdarzyć w instancjach, które musiałem śledzić, przesłuchania są wzywane w połowie wyroku $2/3$ i $5/6$ również, wniosek był oparty na

czyszczenie mojego raportu w kwestii badań przesiewowych na obecność marihuany; Ale ponieważ jestem istotą społeczną, nigdy nie mieszkałem w więzieniu, to znaczy musiałem odnosić się do reszty populacji więziennej i powiedziałem sędziemu, że w tym czasie niczego nie spożywałem, jedynym rezultatem był haszysz, więc logiczne było, że skoro mieszkałem z ludźmi, którzy konsumowali i mieszkaliśmy razem w zamkniętej przestrzeni, to całkiem normalne było, że test na haszysz był pozytywny, ponieważ oddychałem powietrzem. Decyzja o moim niepewnym wyjściu została odroczone, ponieważ było to w okresie Bożego Narodzenia, a sędzia miała być nieobecna przez dwa tygodnie, tj. święta Bożego Narodzenia, ale miała rację i dała mi moje niepewne wyjście po prawie dwóch i pół miesiącach. Ale przewyciężyłem to i trzymałem się dobrze do dnia opuszczenia niepewnego, dał mi cztery dni przedłużonego niepewnego urlopu, który został pomyślnie zakończony. Ale to miała być dla mnie trudniejsza sprawa, ponieważ musiałem być bardziej szanowany i trzymać się z dala od kłopotów, ale jak tylko wszedłem, dwa miesiące po moim niepewnym okresie, znalazłby się ktoś, kto chciałby mi przeszkodzić i tak się stało. Wdałem się w bójkę, w której chłopak został trochę źle potraktowany, ale miałem szczęście, że był indywidualistą, indywidualistą z męskim repertuarem, zostaliśmy zamknięci w celach, na polecenie śledztwa, dzięki temu zostaliśmy przesłuchani, wysłałem mu papier z przeprosinami, żeby nie wchodził mi w drogę, nie było takiej potrzeby. Zostaliśmy przesłuchani, szefem, który nas przesłuchiwał był owczarek niemiecki, jego ksywa, na początku nie chciał przesłuchać chłopaka, bo powiedział, że to nie może być, to nie mógł być żart, bo próbował mnie uderzyć nożem. Potem udało mu się zaakceptować

Wersja chłopaka i zadzwonił do mnie i powiedziałem mu tę samą wersję, że to był trening, żart, że mogło się to źle skończyć, on też nie przyjął zbyt dobrze wersji, którą mu powiedziałem, to znaczy, że był pobitym strażnikiem, miał już wiele lat służby i zajmowania się "casdatrolami", to jest nazwa nadawana tym, którzy mają już wiele lat w więzieniu, nic się nie stało ani mnie, ani chłopakowi, zabrali nas z kary.

Kontynuowałem normalne życie, zacząłem jeszcze bardziej unikać problemów, udało mi się wziąć cztery kolejne tymczasowe urlopy, a potem to się powtórzyło, marzec 2007, zostało mi 11 dni do wzięcia kolejnego tymczasowego urlopu, na początku kwietnia, oszukałem osobę z narkotykami, to znaczy, dałem mu piasek zamiast prawdziwego towaru, przyszedł do mnie, nie mogłem go uderzyć, bo tym razem zostałemby ukarany, zostałem już ostrzeżony, po prostu się broniłem i tyle.

Ale problem nigdy nie przychodzi sam, pozwoliłem temu minąć, tak właśnie stało się w przypadku tego powodu, rozwinęło się to, co nie mogło się rozwinąć, znowu riga, ale tym razem nie uszłoby mi to na sucho, odcieliby mi niepewność i tak się stało. Wezwałem osobnika do mojej celi, aby uzyskać informacje, ponieważ ten osobnik nie lubił mojego sposobu bycia, a ja przysiągłem człowiekowi, który dał mi informacje, szalonemu nuno, prawdziwemu wojownikowi, on również cieszył się niepewnością jak ja, przysiągłem mu na mojego siostrzeńca, że nic nie zrobię, że chciałem tylko poznać imię, nalegałem przez cały dzień na obietnicę, że nic nie zrobię, byliśmy prawie o godzinie zamknięcia celi, wezwałem osobnika do mojej celi i zapytałem go, dlaczego o czymś mówi

Wiedziałem, że szalony nuno nigdy by mnie nie okłamał w takiej sytuacji, był jednym z ludzi, których zawsze szanowałem, ponieważ był także prawdziwym wojownikiem. Zaatakowałem go i wtedy strażnik wszedł do mojej celi i zobaczył mężczyznę bez życia na podłodze od ciosu, który mu zadałem, ale strażnik nic nie widział, widział tylko upadającego mężczyznę, nie mógł nic powiedzieć, nie będąc tego świadkiem, ale ten facet był szczurem, to skomplikowałoby moją sytuację, Ale i tak wiedziałem, że nie ujdzie mi to na sucho, bo nigdy na nikogo nie donosiłem, a oni chcieli mnie ukarać, kierownictwo, szefowie chcieli mnie ukarać za wszystko, bo nigdy nie milczałem na temat żądań, które więźniowie wysuwali, by domagać się czegokolwiek. Zawsze byłem postrzegany jako taki, inicjator tych spraw lub form walki i to wtedy dali mi pięć dni kary, odsiedziałem je w celi, to była lżejsza kara, broniłem się, twierdząc, że jednostka źle się poczuła i upadła, a on powiedział swoją wersję, że naprawdę został pobity, a stało się to w czasie, gdy moje 2/3 miało zostać osądzone. Miałbym duże szanse na wyjście z niczym, co mogłoby mi zaszkodzić, tj. bez żadnych sankcji dyscyplinarnych w międzyczasie. Ale tym razem musiałbym przyznać się do niewinności, kiedy zostałem przesłuchany na moje 2/3, powiedziałem lekarzowi, że jestem niewinny i że nikogo nie napadłem, żeby nie brać tego pod uwagę, czułem się pokrzywdzony sytuacją, ale czekałem na decyzję, a decyzja była taka, że odcinała mi możliwość wyjścia na 2/3 i mogłem tylko skorzystać bezpośrednio z nowego uznania, z uznania mojego 5/6 wyroku, to znaczy byłbym zobowiązany do wyjścia na 5/6, ponieważ tam prawo mi sprzyja, w tym przypadku mi sprzyja, i tak wyszedłbym na 5/6, ale bym to zrobił.

Karę otrzymałem w marcu, a w maju tego samego roku zostałem przesłuchany w sprawie zwolnienia warunkowego. Karę dostałem w marcu, a przesłuchano mnie w maju tego samego roku, w sprawie uznania warunkowego zwolnienia, decyzja o cięciu 2/3 jeszcze nie nadeszła, a wtedy moje życie mogło się jeszcze bardziej skomplikować, czułem się udręczony, smutny, ale wiedziałem też, że większość mojego wyroku już minęła. Wtedy wydarzyła się kolejna sytuacja, tym razem ze strażnikiem, to mogła być sytuacja, która mogła minąć, gdyby nie to, że strażnik odezwał się do mnie w ostry i twardy sposób, nie wykonałem jego polecenia, uderzyłem go w twarz, został ze mną sam, ale pojawił się inny strażnik, szybko dołączył do swojego kolegi i dołączyli do mnie, aby mnie zaatakować, nie uderzyłem go już, oni również szybko przestali próbować mnie zaatakować, poprosili mnie tylko, abym poszedł do poczekalni ambulatorium, Przyszli ze mną porozmawiać, pytając co się stało, powiedziałem im, że nic się nie stało, po prostu nie wykonałem rozkazu, bo skoro strażnik wciąż krwawił z ust, wiedzieli, że była to agresja w jakikolwiek sposób, od zwykłej agresji po przypadkową sytuację i to im powiedziałem, nie miałem powodu, by atakować strażnika, nawet dobrze z nim rozmawiałem, powiedziałem im też, że to był wypadek i to zawsze twierdziłem.

Zamknęli mnie w oczekiwaniu na dochodzenie, zadzwonili do sekcji bezpieczeństwa w Dolinie Żydowskiej, zadzwonili do izby przyjęć. Ale byłem skłonny pójść dalej z moją tezą, że to naprawdę był wypadek, nie mogłem przyznać, że było to działanie nieumyślne, przegrałbym.

Musiałem więc oprzeć swoją argumentację na fakcie, że jeśli chciałem posunąć tę tezę naprzód, musiała istnieć sprzeczność między strażnikami. Strażnik mleczny był tym, który mnie zaatakował, ale też nigdy nie napisał, że faktycznie go zaatakowałem, tym, który to zgłosił, był drugi strażnik, który zabrał tam chłopca, który był w ochronie, poszedł też do ambulatorium, to rutyna, kiedy więzień jest w ochronie, muszą mu towarzyszyć strażnicy, właściwie wiem, że widział, co zrobiłem, ponieważ był świadkiem wszystkiego, więc to on zgłosił mi to, aby zostać ukarany karą dyscyplinarną, która również doprowadziła mnie do sądu.

Ale w dniu, w którym zostałem przesłuchany w prokuraturze, dowiedziałem się, że wniesiono sprawę o rzekomą agresję przeciwko strażnikowi "leite", ale osobą, która towarzyszyła mi tego dnia, był strażnik "oliveira", historia strażnika ze mną, była przyjaźnią, którą stworzyłem w więzieniu, uczęszczałem na kurs aplikacji biurowych na poziomie komputerowym, miałem monitor o imieniu Lina, zakochałem się w niej, nie chcąc tego, a ten strażnik, oliveira, również ją polubił i wziął jej cięcie. Wiedział, że ją lubię i ona lubi mnie, więc zaczęła się więź, zyskał moją przyjaźń, mógł mówić o mnie źle, żeby chcieć z nią zostać, zaczął ze mną więcej rozmawiać i słuchał moich oświadczeń w ministerstwie publicznym i zapisał wszystko, co powiedziałem, utrzymywałem tezę, że to był wypadek, bo nigdy bym nie przypuszczał, że ten strażnik mi pomoże, polubił mnie, potem trafił do Monsanto, więzienia, które zostało przebudowane ze zwykłego więzienia na więzienie o zaostrzonym rygorze, to tam w maju 2007 r. zainaugurowano więzienie, w międzyczasie poszedłem do Monsanto, ponieważ musiałem czekać na rozwój procesu, skomplikowane więzienie zostało złożone do zakwaterowania

Przestępstwa terrorystyczne, bardziej brutalne przestępstwa, organizacje przestępcze, zawsze jesteśmy obserwowani, stale, ponieważ żyjemy w bardziej surowym reżimie, to znaczy na początku wszyscy więźniowie byli skuci kajdankami, aby opuścić celę, mieli tylko godzinę rekreacji dziennie. Ale ja trafiłem tam dopiero w maju 2008 r., również przyjąłem ten reżim zamknięcia w celi przez długi czas, ale nie miałem już kajdanek, miałem reżim, który nie jest otwarty, ale mieliśmy inne zajęcia, mieliśmy piłkę nożną, piłkę ręczną i siłownię, mogliśmy też chodzić do biblioteki, ale wszystko to było przeplatane, nie wszystko było tego samego dnia.

Poszedłem odpowiedzieć i ponownie broniłem tej samej tezy, ale kiedy wysiadłem z furgonetki, aby udać się do sali rozpraw, zobaczyłem, że strażnikowi leite, stronie obrażonej towarzyszył strażnik oliveira i byłem daleki od wyobrażenia sobie, że będę miał piękną niespodziankę, kiedy zacząłem słuchać oświadczenia strażnika leite, usłyszałem tezę, której broniłem, kiedy byłem przesłuchiwany w ministerstwie publicznym i wtedy poczułem, że strażnik oliveira mi pomógł. Sąd powiedział również, że nie byli przekonani, że to był naprawdę wypadek, ale zrobili to, co musieli zrobić, jeśli nie ma dowodu przeciwnego, nikt nie może zostać skazany. Zostałem uniewinniony, a mój adwokat również był doskonały, ponieważ czekałem na proces w więzieniu o zastrzonym rygorze w Monsanto, dokonali oceny, pozostały mi dokładnie dwa miesiące do wyjścia na wolność i przenieśli mnie do więzienia o zastrzonym rygorze w Monsanto.

i.p. De alcoentre, spędziłem już czas w tym więzieniu, zostałem tam przeniesiony po kilku skargach, które złożyłem w więzieniu, jest to więzienie o reżimie otwartym zwane więzieniem kolonijnym, kiedy opuściłem dwa miesiące, odesłali mnie z powrotem do

Tam, żeby wyjść na ulicę, wyszedłem.

Naprawdę chciałem być w otwartym więzieniu, ponieważ spędziłem półtora roku w Monsanto i bez względu na to, ile mamy tam okupacji, jest to bardzo zamknięty reżim.

To było trudne do przewyciężenia, nawet ja, który miałem już duże doświadczenie w tych więzieniach i właśnie tam w Monsanto rzuciłem heroinę, narkotyki nie mogły tam wejść, ponieważ żadne jedzenie ani nic z zewnątrz nie mogło wejść, wizyta miała szybkość, która nie pozwalała na kontakt fizyczny, ale zawsze mówiłem sobie, że z całego zła, które mnie spotkało, miałem korzyść i zrezygnowałem z heroiny.

*** zamknięcie *** Pink

Floyd - my i oni " my i oni

W końcu jesteśmy tylko zwykłymi

ludźmi, ja i ty.

Bóg jeden wie

To nie jest to, co zdecydowalibyśmy się zrobić naprzód, płakał z tyłu, a pierwszy szereg zginął.

Generał siedział, a linie na mapie przesuwały się z boku na bok w kolorze czarnym i niebieskim

I kto wie, który jest który i kto jest kim W górę i w

dół

I w końcu to tylko runda, nie słyszałeś, że to bitwa na słowa, krzyknął plakat.

Słuchaj synu - powiedział mężczyzna z
pistoletem - w środku jest miejsce dla
ciebie.

"To znaczy, nie zabiją cię, więc jeśli dasz im szybki, krótki,
ostrzy wstrząs, nie zrobią tego ponownie. Rozumiesz?
Chodzi mi o to, że wywinął się lekko, bo dałbym mu lanie
- uderzyłem go tylko raz! To była tylko różnica

Oczywiście, ale naprawdę... dobre maniery nic nie kosztują,
prawda?".

W dół i na zewnątrz

Nic nie można poradzić na to, że jest go dużo w

With, bez

I kto zaprzeczy, że o to właśnie chodzi w walce? Z

drogi

To pracowity dzień

Mam wiele na głowie z powodu ceny herbaty i kawałka ".

Stary człowiek zmarł

Copyright © pink Floyd

Fragments i

Zamknięta i odsłonięta na lodowatej północy, stare
prześcieradło czekające na zwinięcie, światło spalone w
pomarańczowych odcieniach, koc ogrzany tak samo jak
zapomniany, dusza, która domaga się i toleruje elektryzujące
chłody luźnej, niezwiązanej fikcyjnej i egzystencjalnej
pamięci, dźwięk rozprzestrzenia ciepło rytmu, rozluźnia czas,
aby wtargnąć do siebie i zbadać bez ciepła ciepły, chłodzący
świat,

atmosfera nie była taka sama kula toczy się w kąt przechylony punkt pod oceanem powierzchni do wnętrza parzącej magmy do dżungli odkrywania i imponowania imponującym wyciecznikiem i nie mając innego sposobu na powiedzenie tego są słowa, gorące słowa lub bardzo zimne słowa, jak ponure zwłoki bardzo zimne, wiecznie zimne gorące marzenie o źródle i dolinie, rzecze bez śmiechu okaleczona nadzieja czekająca by spotkać i pokazać to co umyka i nawiązuje by powoli tworzyć i pokazywać to co tylko wyobrażone bez dystansu i z należywym równaniem problematyzuje całe pytanie gorące bardzo gorące, nawet parząc dźwięk gitary, która wibruje z pragnienia kultury, w której jej owoce rodzą się i mniej lub bardziej bystre bez zguby rozwiązują sytuację obecnie egzystencjalnie zatrzymaną, dotkniętą chorobliwością słów, które przekazują głuchotę milczenia, które mówią ostrożnie najbardziej ostrożnym, co ma wzbudzić podejrzenie o niewypowiedziane, ale skutecznie przekazywane, odczuwane i pisane. Cała prawda polega na tym, że nie ma prawdy między myślą a działaniem i sposobem odnalezienia się poprzez zachowania, które generują sztuczki i manewry dla samego kierowcy, a on sam poddaje się iluzji słowa bez znaczenia, ale wypowiedzianego z rozsądkiem, jest to niewiarygodne, ale każda forma ma ukryty akt czystego nieszczęścia przedwczesnego, aby zobaczyć wzrost i wiedzieć, co zrobić w sytuacji, w której brakuje sensu samego opisu, wizja lub sens, często mówimy to czego nie myślimy i nie widzimy, to znaczy wiedzieć jak robić i uczyć się od innych i ze znakami równości lub podobieństwa lub w formie dodawania oto przykład misji każdy abstrakcyjny sens nierealistycznej formy był w rzeczywistości jednolitym totalistycznym jako fragmentaryczny ale zjednoczony charakter świata który jest podobny i jak zawsze mamy podobieństwo ale nie jego równość tam może być

głęboki rozum i zagubiony w swojej alienacji, oto postać ze sposobu bycia i odczuwania ciepła, które pochodzi z tego samego, jego wnętrze może być podobne do malarza o formie ramy tak prostej jak architekt, absolutnego nie ostatecznego rozumu z tym względnym do jakiegokolwiek podporządkowania lub obalenia wyobraźni prostej rzeczywistości, w której wyszła z naturalnością bystrość i ostrość bez znaczenia, niesiona przez przyszłość, którą wszystko ma czystą, jak rzeczywistość trudnej przeszłości nieświadomie i znacząco wywarła w swojej dzikości doświadczenie słowa, które zawsze wyobraża sobie obraz opuszczenie tutaj chwila uchwycona przez uwagę uzbrojoną we fragmenty tutaj świadomość łączy się z terażniejszością wdziera się we mnie by pisać, wszechmoc nie bycia jasnym tak prostym jak linie horyzontu, gdzie słońce zachodzi i chowa się zanurzony i śpiący widział siebie pokonanego, ale nigdy nie żałował, ponieważ narodzi się na nowo i będzie najjaśniejszy, ponieważ był jedyny, słońce utrzyma nasze doświadczenie w jasności i energicznie wprawi w ruch, w którym wszystkie szczegóły są opisane z najmniejszą wrażliwością, aby się wydarzyć i zapamiętać każde słowo z jego znaczeniem i zachowane w ciszy jego cierpliwości, mroczny wgląd, nie przewidywany, ale pomniejszony o wszelkie nieracjonalne instynkty, istota, która mnie atakuje, nie jest jaźnią, która buduje się i utrzymuje filary jak Achilles, zawsze obecna w fikcyjnym świecie, który nam się przedstawia, bez nikogo uważnego, ci szpiedzy jaźni są moimi pochwałami rozgłosu, surowej rzeczywistości, tylko podgrzewania silników lokomotywy, w której odbywamy tę bardzo szaloną i głęboką podróż, w której tunel, może nie zobaczyć ponownie tak wnętrza jego ciemności z wyjściem z tego obrazu i świetlistym końcem, czekając tylko na koniec.

co nas motywuje i napędza i niezłomna siła coś tak fascynującego, jak nic niezawodnego, trudnego do poznania i nigdy się nie nauczy, była to sieć, która pęka, jednak tworząc sieć ponownie, była odporna i jakby wypadek w narracji, był głęboki strzał, który zabił go w młodym wieku, podstawowa nienawiść, ale nigdy nie obojętna nikomu ani jego umysłowi, ani żadnym ludziom, w ten sposób w inteligentny sposób powiedział wszystkim ludziom, że wszyscy jesteśmy naszą sumą i że przybywa więcej różnych i podobnych ludzi, do jego oryginalnego charakteru, w rzeczywistości istnieje marionetka do każdego aktu i dzieła, które reprezentuje, zagubiona podróż w przestrzeni liter, sztuka tworzenia przestrzeni do własnej śmierci jakiegokolwiek punktu końcowego, kulminacja nigdy nie była końcem, umieranie dla nas nigdy się nie zdarza tylko dla tych, którzy nas znają, a kiedy umieramy, nigdy nie wiemy, że to było słowo, które nie miało końca, ale proste i pomysłowe, trochę podstępne jak lis, który chce karmić się niezmierzonym głodem tego, co się uczy, i zawsze chce wiedzieć więcej, w tym tkwi źródło długowieczności, nigdy nie wiedząc, co się nie wydarzy, a jednak w strzeżonej przeszłości był wspinaczem i poruszył wiarę swojej góry, a granice są tylko początkiem przepaści, młodość postawy, przewyższa każdą wysokość, a kiedy schodzimy i widzimy, ile już osiągnęliśmy w podboju tylko po to, aby wiedzieć, trochę więcej, aby być i nigdy nie chcemy stracić i wszyscy zdołamy polecieć do dowolnego punktu, w którym nigdy nie spadniemy, ponieważ uczymy się latać i wyobrażać sobie wszystko, ale wszystko jest słowami, fragmentami, pomysłami i myślami. Głębokie wody tak głębokie sztuki iluzji nawiązujące do tematu bez pewności pojawia się morskie powietrze i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki lekkość energii i sentymentalne nasączone i delikatne trochę więcej dodatek pochodzący z jednej chwili niepowtarzalny i nigdy niezwyknięty ponieważ

Jego zwycięstwo zawsze było jego porażką, a czego jeszcze mógł się nauczyć, będąc przegranym w kolejnej bitwie, w której nic nie mówi i czuje śliski smak tego, któremu dał zwycięstwo, ponieważ wystarczy, abyśmy nauczyli się i wiedzieli, jak żyć ze wszystkim, co nas odrzuca.

Fragmenty ii

Zanurzony, zatopiony, w oddali klatka schodowa skrzypią metalowe stopnie szmata do czyszczenia, wiadro na podłodze, marmurowe kwadraty, na ścianach połączone w cztery, kropla spada i w głębi, lekko, ktoś potrząsa podłogą matowe światło, bezradny, pojedyncze zatkanie powierzchni promień światła z efektem cienia, odbita w szkłe twarz, roztrzaskane spojrzenie, pojedyncze zanurzenie, rozbity statek, wynurzająca się boja, która ratuje mnie przed uduszeniem, szalona, uciekająca i zagubiona między gwiazdami i pustką otchłani cnota pod względem postawy, w pełni cierpienia i bycia, przed strachem, potem puściłem fortepian na opadającej drodze lecącej nad asfaltem fortepian był na ziemi i wtedy zagrał pierwszy dźwięk pierwszy obraz dźwięk głębokiego echa pustki płetwy, która pływa w wodzie, w końcu skaczą, pełen ruchu i wszystkiego, co wieje i jest ciągnięte, do iluzji wyblakłej, było inaczej, przez chwilę w oceanie głębi, płynne i słone pismo ołówka bez koloru, to był aktor przedstawienie kończy się przyjęciem prezentu, który mnie uszczęśliwia piżama na łóżku, łóżko rozlane musujące i inne, to był obraz bez krajobrazu, wszystko z wdechu, zmiana percepcji, a transmutacja była oczywista, bez łez, bez linii, bez norm, bez czegoś brakuje wszystkiego w niczym, opowieść, która nie rośnie, nie pojawia się, ledwo się opowiada i jesteśmy związani, prawda, łańcuchy i kłódki wszędzie

proca, cel i jest się otępiąłem jak strzała bez zasięgu, pętla w węźle pismo rozlane, nietrzymające moczu, zamazane pismo, nigdy nie wymazane, wszystko, co się widziało, chciało i kto zawsze chciał mieć, a w głębi duszy byłby tylko bytem, tnącym i laminującym szorstką brodę, pojedynczym wąsem, włosem, jednym i jeszcze jednym z każdej twarzy, dotykiem, z każdej niewyptalności jej grzechem, z jej beczasowości do terażniejszości i oto sumuje się w jedną i tylko szmatkę w jej wiadrze, kroplę w oceanie, związaną nić i naruszone i podarte pismo, fragmenty tylko tekstów na papierze błyskotliwa noc stworzona z jednej chwili promienne i ciepłe słońce, świetlista płytka i lustro, aby zobaczyć inne, potem z lekkiej iluzji kropla, która spadła na ziemię i wszystko bez "nie", wtedy wyjdzie na powierzchnię czytanie czułości, w której stłumiona tkanina nurkowania rozciąga się na rozum i wszystko staje przed pytaniem, jasność intensywność odczucia sytuacji staje się oczywista, że po sprofanowaniu i przykuty staje się wolny od jakiegokolwiek woli lub znaku. otwarte okno w zamkniętej kurtynie widzimy teatr własnej sceny deska, ratownik, oto fortuna, ocalony, potem na piasku rozciągnięty, widziałem ląd i żyłem, odtąd moment nurkowania, cała дума spada i schodzimy na dno świata, widząc prostą piosenkę, zamieniamy ją w satysfakcję, nagle cios, wizja, wszyscy żyliśmy rzeczywistością jednego między innymi przecuciem czegoś, co się wydarzy i zastąpi skurcz wyzwolonych i przebudzi się do istoty, która czuje i z liryki sonetu nigdy nie doskonałego rymu odłączonego, biegła pojedyncza fraza tej fazy, więc gdzie pójdziemy bez wychodzenia i gdzie byliśmy bez wchodzenia, w linii tajemniczego zniknięcia kurzu w brudzie punkt prawdy w iluzji całej wyobraźni, a następnie eksploduje kometa, a na tej planecie żyją

to nie zawsze bzdura, z podejrzaną bazą intryga została ustawiona, plan nie przerywa wtedy słyszę pochłonięty głos, a wycie tekstów jest wilkiem historii, od doskonałości do zniszczenia była zawarta rakietą w gwieździe nad morzem tak dziwne, co już zostało powiedziane i zaczynam schodzić po drabinie w szczelinie pustki pojedynczy krok spada, potem metalowa poręcz była automatyczna i tylko stopa w rzece, boso i zimno, wszystko, co nie wydaje się być wszystkim znika i zanika. Wszystko co uniwersalne jest takie i takie, potem tylko język, w ustach otwartych przez spragnioną przyjemność pocałunku widzisz ten pocałunek i pragnienie, kęs twojego spojrzenia, gdy w podróży twojej łodzi zatrzymuję się i widzę z prawdą rzecz, która nie jest nierealna, ale wyobraźnia, z twojego drobnego nosa ciepłe uczucie, i leci i podbija Plutona, z sercem jak kamień w stawie życie oddzielone portret nie zawsze fotografowany oto szaleństwo miało mieć psychiczny rozsądek poszedł do punktu, w którym wszystko stworzyło i z luźnego pocałunku czekającego na związanie, z siłą tylko istnienia, z przekonaniem, zawsze związanym z twoim sercem wola pompowania i z przepływu wyobraża się prąd, gdzie pudełko miało cztery ściany i wygląd żarnika bez powodu czekającego na rozpalenie siły, która się nie boi, nie wygrywa, ani nie przegrywa, to wola tworzenia i z mglistego morza pędzlem maluje cały alfabet każdym kolorem, jego sylabą i siłą, kulminuje w woli, by iść i iść i pozwolić sobie odejść przede wszystkim, aby zbudować zamek w kamieniu pod wodospadem i rzeką w nurcie, aby zabrać wszystko do przodu, przede wszystkim miałem na myśli coś, zupełnie innego niż to samo i prostą opowieść o podróży, o wirtuozerii dźwięku tego, czego nie widać, ale jest propagowane, więc wspiąłem się na jeszcze jeden stopień, wciąż drabina szła do tyłu w postępie kroku i lewitacji i tylko jedna próba wspięcia się na każdy stopień do jego mocnego i przekonanego powietrza wyobrażenia fortepianu, który pęknął

w

podłoga ze smoły miała tylko klucz, i to nie był dodo ani ré to była wiara w wiarę zawsze ujawniającą bycie i uzyskanie tylko jeszcze jednej perfumowanej chwili gorącego krajobrazu w blasku morza widzę cię kochającą, w moim nurkowaniu, byłaś moją boją we wraku statku moja łódź w wypranej szmatce, która czyści fortepian zamontowany w salonie, w którym nikt nie chciał być, a ja chciałem tylko tam wejść, a potem w drzwiach było wyjście wszystkiego, co sobie wyobrazi i nigdy się nie pogłębi, to było pragnienie mieć cię w krawacie serca i twojej pary, to wszystko pompować, a potem burzliwe, to jest mniej rozsądne i w akcie bombardowania było to już wydarzenie wojny o pokój wszystko zjednoczone z kilkoma zmysłami, aby odejść i rozszerzyć to, co wróciło, a potem ptak, który śpiewa i oczarowuje dopiero dziś nauczył się swojej muzyki w listach, wszystko uporządkowane bez koordynacji zadaniem było przynieść i na koniec bać się nie wierzyć i ostatecznie nie wracać ta podróż całego kursu była już głębokością spadku w dachu, uchylonego okna i zimna, w ciemności aktu faktu, który nigdy się nie wydarzył, ale został zgłoszony i rzekomo wymyślony, by myśleć, że pojawienie się było tylko po to, by wypuścić parę, że woda była tylko pragnieniem twojego pocałunku w pragnieniu dotknięcia cię, a fortepian był częścią planu dotknięcia cię nutą, która cię podbije ostrym uczuciem ostrze bez cięcia było mocnym pismem, które nie uderzy w już odczuwany krawat w nocy wolnej od gwiazd podróż nad przyszłością, która nie nadejdzie, terażniejszość różniąca się od przeszłości i to był cios, to była tylko historia, która sprofanowała wszystko i na koniec zostawiła to, co przyszło z Plutona, aby napisać tylko miłość pojedynczego serca między dwoma ścianami niemożliwymi do przeskoczenia, gdzie ogrodzenie nic nie odsunęło, w otwartym kręgu, prostokątnym kwadracie, który zawiązał tę ciasnotę, otrząsając kurz i widząc fortepian grający tylko w twoich rękach i w ciemnym pokoju obrazu.

sfotografowany, przez film z rolki, małe obrazy, w odcieniach fragmentów widzę, że to ty odbity w kawałku, w którym wszystko się łączy, ponieważ chcę cię, odbitego w moim obrazie, tylko ty jesteś ramą lustra.

Zwykły

Jak wydostać się z tego bólu, który zanurza i wyostrza cierpienie pojedynczego i niepowtarzalnego bólu. Spojrzenie wystarczyło, by nie zabić, by sproblematyzować, a każda kropla łzy odkrywa serce pogrążone i sprofanowane, wtedy pojawia się prąd, który doprowadza mnie do szaleństwa i krępuje moje nadgarstki, a cały impuls bycia skazanym na chorobę i spaczoną duszę, ten pył, który wstrząsa nami, pęka przez zmysły i bardziej niż fizycznie wszechobecny w parze duszy, ten burzliwy korzeń alienacji znajduje się w jednym labiryncie, ja ciągnięty przez prąd zanurzony w apatii jeszcze jednego dnia, roztrzaskany łańcuch, który mnie ściska, rozluźnia się w niemal naglącej chwili, każdy czeka na alegorię życia, przeniesioną z bukolicznych chwil.

Pochodnia płonie, będzie płonąć, oto blask i rozpala płomień, który dla ciebie pali moje biedne serce, luźnego konia czekającego na oswojenie Cieszę się wszystkim, co czuję, bo czuję cię tak, jak cię czuję, w tym nieskończonym czasie, który przecina się z otaczającą przeszłością i który wyznacza każde życie, które należy przeżyć.

Nasze zjednoczenie pulsuje magią tylko patrząc na ciebie i widząc twoją matczyną twarz, uczucie czułości i czułości tylko podnosi całą moją gorycz, muszę tylko żyć i zawsze cię widzieć, aż umrę, gorący ruch warg do zmysłowości, przezroczyście szczęście jak filcowy uścisk czekający na przeżycie, silny związek ponad wszystko poza pragnieniem ciebie,

pragnę, byś był szczęśliwy jak małe dziecko korzeń zasiany, pielęgnowany i wzmacniany przyjaźń jest najszlachetniejszą z miłości niech moje serce bije twoim rytmem.

Ojcem w nieszczęściu był ojciec magiczny moment największej nauki zawsze nadziei do największej miłości posiadania dziecka miłość większa tylko od matki miłość do dziecka jest gigantyczna zawsze uważny i inteligentny ojciec i syn mój syn eksploduje mi radością uczucie, emocja, czułość, miłość i czułość, jest siłą która nawiązuje nas do wiecznej radości, pragnienie czułości, dzielenia się, lekcji i należytego nauczania obu przepełnia szczęście do którego jeden z nas dąży w byciu wiecznie młodym uczniem w nowicjuszu ojcu. Chciałem ci powiedzieć, jak bardzo cię kocham, jak cię czuję, jak każdą chwilę niepokoju pytania i tylko trochę więcej, ponieważ mnie fascynujesz. Twój blask zawsze będzie dla mnie obrazem ekstazy w ramie, w której oboje pasujemy, ale zawsze jesteś najpiękniejszy. Daleko odszedłeś od prostych narodzin, by myśleć tylko o tym, by cię wypełnić, jak mnie wzbogacasz, jesteś szaleństwem prawdziwej czułości

Łza

Pewnego dnia, gdybym miał łzę, położyłbym ją na twojej twarzy, żebyś już nigdy nie płakał.

Sen, w którym chciałem zanurzyć się intensywnie, obudziłem się pośrodku morza snu, który będzie trwał latami, lunatykującego marzyciela, duszy nocy, którą o zmierzchu nachodzi cień i budzi ciemność czystej i surowej iluzji, najbardziej wiecznego przebudzenia i zobaczenia, czym jest głęboki sen pewnego dnia - przebudzenia i uwierzenia w mit śnienia zawsze, aby dotrzeć i osiągnąć jeszcze jeden kawałek, być nieskończoną linią z twoim śladem...

Para

Chciałem pocałunku spokojnego snu, który nas otępia i pragniemy go najbardziej być może nie chcesz znać słodczy, która jest w tobie i w której mówisz miękkie słowa, które nas odświeżają kołatanie serca, które wyobraża sobie was ciasno, splecionych i nigdy nie rozwiązanych jestem prądem w żyłach, które pompuje twoje serce jestem oddechem powietrza z lekkością i klarownością rytmicznie nigdy nie cierpiąc ani źle bijąc jestem jak deszcz w wodzie i kamień w piasku jestem twój tym, który nie puszcza i który natychmiast cię smakuje, nie smakując cię Oto jestem skarpetką w poszukiwaniu swojego partnera, butem zanurzonym bez wiązania, czekającym na zawiązanie i krawatem, którego nigdy nie rozwiążę, ponieważ jesteś butem mojego partnera, którego kocham kochać.

Życie

W wiecznym utrzymywaniu go tam, stawia się tam, a potem nie ma sposobu, aby stawić mu czoła, obejść go lub zmanipulować, jest to terror dysydenta, który wylewnie i kulminuje w jednym punkcie paraliżu umysłu tworzenia, wyobraźni lub po prostu maluje kwitnącą linię zielonego odcienia i chwyta życie w tym tonie życia i rozkwitu, oto znacznik, który zawsze chciałeś wskazać, żyj intensywnie

Amar

Oto szybko odnajduje się na nowo, od pragnienia do zwyciężonego idzie i rozbija się na skałach słonego i skąpanego morza, pogłębiany i zanurzony, a potem wynurza się

Zimno, które przychodzi przez ciche i abstrakcyjne pływanie, widziało mnie zaangażowanego w wodę ze źródła, a zachód stał się

Przejście na drugą stronę nie jest trudne, po prostu nigdy nie stąpaj tym samym krokiem i idź naprzód, niech twoje serce gra muzykę, która wzywa cię do wiatru, morza i ziemi do podbicia tylko miłości.

Ściana

Gdyby tak się stało, nie wiedziałbym, że wieje zimny, niespokojny umysł, zamrożony, sprofanowany, sprzedany i dusza, ta czysta broń sentymentalizmu bez ścieżki, przywiązana do ciała, które halucynuje i nigdy nie przybywa, ponieważ dusza nie oszukuje, zainteresowanie przewyższa, ale jest czyste, dlatego wyraźnie odstania się w zamkniętym kręgu, na wpół otwarte, tak że wraz z ujarzmieniem iluzji i pochodzącym z bezmiaru powstaje grzmot i wszystko zatrzymuje się w momencie świetlistości efektu, ale choroba ducha te potrzeby ciała i to świadomie pogrąża nas w otchłani naszej własnej istoty i lewituje, pozostaje i jako dodatek, który zakłóca stany duszy, a choroba ducha jest w guzie znoszonym bólem i jakby niedbałym efektem i wpływem na tych, którzy są metrami, a spacer jest spotkaniem duszy, ducha ciała zgrupowanego razem w życiu, w którym wszystko destabilizuje czynniki lub ponieważ ciało nie może już znieść rany wieku lub chorób dolegliwości i wtedy ten duch jaźni i nasz egoizm przychodzą do naszej woli, ale zakłócają duszę i to w maksymalnym wykładniku myślenia działa na ducha zepsutego i zaatakowanego czystego, twardego silnego jak ściana niezdolna do startu.

Myśl

Rozlana ciecz wyobraźni, rozlana fascynacja, zanurzone i głębokie szaleństwo, które niesie sympatycznie przez promienie harmonii i ciało

Magia wdziera się i przenika świadomą nieświadomość świata pozorów, oto życie staje się pięknem czystego oddechu, a nieskończoność staje się widzialną granicą i rozszerza się między słowami, uczuciami i działaniem bez zmiany twojego myślenia prowokuj myślenie i zawsze wyobrażaj sobie, że przewyższasz bycie, myślenie i działanie, aby się zmienić.

Przyjaźń

Zmierzch o zmierzchu, aby zobaczyć wszystko, co dzieje się w schronie z dala od wymagowanego wroga, bitwa przejdzie przez rozejm, ze spokojem umysłu, powracając do spokoju, noc zapadała, a ja zacząłem czuć ten dotyk, który czuć na miękkiej skórze woli i energii przyjaźni bez wieku czysty gest uczucia silniejszy niż jakakolwiek pasja lub miłość i cokolwiek gniazdo tylko dotyk kciuka i po prostu wyobrazić sobie, co było odczuwalne i przeszedł prąd całej energii.

Dowiedz się

Oszołomiony, zafascynowany i z rozlanym bulionem, w rzeczywistości naprawdę przytłoczony lub zdenerwowany, ale siedzący, w stanie czujności, bez minimalnego poczucia minimalizmu, oto wiruje przez całe miasto, a potem zdezorientowany lub niezrozumiany, nie wiem, czy to było postanowione, ale wszystko ma dla nas sens w prostej przyjemności pisania do ciebie na nieproszoną prośbę, kiedy to się dzieje, wszystko, co czułeś i widziałeś, pozostaje i znika, jednak tylko po to, by patrzeć, czytać i pisać, interpretować, przyswajać, transportować, uczyć i uczyć się, tutaj oddech rośnie wraz z siłą wiatru, a potem znika, lecąc 7 morzami, odkładając to, co zostało powiedziane na powiedziane, tutaj nurkowałem, wchodząc głębiej, cały przyjaciel przyjaciela, ten niepodzielny przyjaciel, a jednak niewidoczny był alarmem, alarmem

myśl o talencie, który lata, biega, wędruje i wyobraża sobie tam i nie będąc tam, ale zawsze będąc świadkiem, wraca do narodzin tego, o czym pewnego dnia wszyscy myślą tylko dlatego, że dzisiaj, teraz jest przyszłość i trudne pisanie przyjemności z prostego ptysia, a przede wszystkim tworzenie i wyobrażanie sobie i odtwarzanie ponownie i powrót do miejsca, z którego nigdy nie wyszedł, ale tam, już patrzę na zegar, punktualnie obecny i fakty są świadkami, są obserwowane i w oryginalnym uczuciu, przyjemności, która przychodzi wraz z czułością i ciemnieniem tak normalnym, tak banalnym, tylko i po prostu świt i przebudzenie, a także ciemność i oświetlenie nocy magicznie i pragmatycznie lewitowało i wioślowało w łodzi z północnym, przenikliwym i połyskującym kursem to była ona, ten jeden punkt, z powrotem i morzem tak trudnym do wyobrażenia to była ogromna i ogromna furia oceanów, w kierunku której udaje się potajemna podróż bez schronienia to była kwadratowa kula trójkąt odwrócony jako piramida sarkofagu ducha nieprzeniknionej duszy jak zapomniany żywy, dziejący się z miejsca obraz liścia, który nie wysycha, jego nawadnianie dla pióra i pisanie naszej planety każda antena, satelita lub prosty przewód, który utrzymuje kontakt z drugą planetą i podróżujemy jak drzewa, na których rodzą się gałęzie, a kwiaty ogrodnika, które świecą przez cały dzień, są jak lśnienie w świetle księżyca, a potem jeszcze jeden skok jeszcze jeden skok patrzenia jak rodzi się dziecko i przede wszystkim patrzenia jak rośnie i uczy się i pojmuje wszystko co obserwuje i przekształca w czyn, który w języku dziecka jest miękką skórą w supremacji dzieci w stosunku do rodziców i należytnym nauczaniu podwójnego współdziałania obserwowania uczenia się i uczenia się i poznawania jak bliźnięta, które mają parę, w której uczenie się jest wzajemne, bardzo moje i twoje, rzucam ci wyzwanie, że będziemy rosnać i

Zawsze uczę się wiedzieć i dużo żyć.

Czuję cierpienie, które nie pozwala mi widzieć Chciałbym być prawdziwy z zachowaniem zawsze lojalnym ale jak smutny klaun jestem fałszywy uśmiech, radość wewnątrz nie jest posłuszna zewnętrznosci Czuję unoszenie się, które zmusza mnie do opuszczenia normalnego miejsca podróży i pozostania w punkcie, w którym jest się daleko od własnego wzroku Czuję okropny szeroki krok, nienaturalne zjawisko ale jak dzikie zwierzę czuje dzikość i szybkość, wyrwa się, dusi i zabija, jakby wrodzona siła predestynowała go do porażki w danej chwili i z góry, a w podróży bez śladu pozostaje obraz zbuntowanego, nienawistnego i prawdziwie grzesznego, oto przysięga na niebie w temperaturze czasu, świeży, wesoły i pogodny nagietek przychodzi i mówi stop rozkwitaj i rośnij, ten gwałtowny impuls jest tylko złym momentem, cała dzikość ma być kulminowana i doskonała nagle niech nic lub prawie nic ci nie przeszkadza, a najczystszy impuls mówi ci, abyś zrobił hałas w powietrzu i zaczął myśleć przezwyjętę wszystko bez strachu, nie ucząc się nigdy nie żyć z pułapką ta nienawiść, którą posiadasz, nie jest twoja, w swoim ludzkim ja widzisz, że dobre uczynki uczynią cię gwiazdą na ziemi po opadnięciu kurtyny proszę cię, abyś zagrał na pianinie, bo mam plan wyruszemy, gdy przybędziesz, nigdy nie powstrzymam cię przed osiągnięciem siebie i lataniem płasko i nad burzową chmurą jest to wieloczynnikowy stan, który zamienia nas w rozdierający deszcz z delikatnej i wilgotnej ziemskiej twarzy pogodna lektura wydaje się mieć przypuszczenie architektura bez inżynierii w swojej mocy, nawiązuje do fantastycznego, nieosiągalnego realistycznego, ponieważ mamy wszystkie moce, w które wierzymy, zwłaszcza było ciemne szkło otaczające, ale w zadymionych odcieniach absolutnie przezroczyście wartości są jak kwiaty muszą je stale podlewać, a to, co jest nasionem, rośnie w umyśle,

różniąc się od równego do równego.

że wszyscy mamy instynkty i dzikość, sama dusza człowieka poza właściwą magiczną miksturą jest zawrotnym tunelem, do którego widać wejście światła i którego końcem jest wykolejenie się w bezdennej otchłani wszystkiego, co mamy z czystego pojmowania i wykonywania.

Oto nikt nie wygra w twoim świecie, tunel jest przejściem, żyj światłem wejścia i oświetlaj swoją drogę, ponieważ to, co mamy, to linia życia i należy ją prowadzić.

Głęboka miłość cierpiąca miłość była odczuwana również zapomniana głęboko w połowie utracona żałowała i żyła.

Maska żyjąca w końcu, jak zakończyć i sfinalizować wszystko, oto na pewno, nic tak pewnego jak to, co nie ma nic niepewnego poza maleńką i ciągłą linią granicy, która nie pozwala nam przewidzieć nieskończoności, dlatego, podobnie jak linie, mamy dwa punkty, wznoszący się i jedyny nieskończenie jedyny, twarz śmierci powoli nadchodzi jak oddech, wszystko, co było odczuwalne, jest skończone, ponieważ nigdy nie widziało innej twarzy poza końcem, maską tenebrous.

Pamiętka

Dla Ciebie cierpiałem dla Ciebie czułem z Tobą kochałem z Tobą żyłem z Tobą nigdy nie kochałem innej całowałem w Tobie widziałem w Tobie wszedłem w miłość którą zawsze będę pamiętał nigdy nie czułem tyle cierpienia nic więcej pragnąc umrzeć dla Ciebie przeze mnie dla Ciebie pisałem tak wiele cierpiałem i nigdy nie umarłem i dla Ciebie nigdy nie straciłem tylko czułem.

Kochanek w pewnej chwili wydawał się odległy tylko o jeden dzień od miłości kogoś, kto już jest kochankiem.

Refleksje

Czekając na coś co narodzi się w lustrze jestem ja i moje odbicie jak dobrze jest odbijać tylko i nie tylko swój obraz także to proste odbicie bez lustra zostało przekazane.

Jasna noc w ciemną noc tak jasną jak świt, gdzie pieśni przez twój urok stają się jak prawdziwy gwizd ptaka, który leci i wszyscy dążą do wolności.

Pisanie

I... i największym atutem, jaki mogę posiadać, jest papier i nieodparte pióro, a przede wszystkim dążę tylko do myśli

Śmierć

Umarłem! Tak, to był początek końca, początek wolty bez goryczy, ale także bez czułości, to była podróż bez obrazu i bez odwagi, kontrastując mniejsze i większe, nadszedł czas, aby odejść lub pozostać w tym miejscu, wyobrażając sobie wszystko i nic od czasu do czasu odchodził i popadał w skrajność, która mówi, że się nie boję, ani nie drzę, podróż ma powrót do tego świata zanurzonego w głębi piękna, które wszystko, co mam, jest wszystkim i wszystkim, nie chcę niczego, ponieważ kiedy odejdę, nic nie zabiorę, tak właśnie myślałem.

Otchłań Jestem nad przepaścią, gdzie otchłań jest końcem.

Czekał i chodził tak, pragnąc i pragnąc, skakał, skakał i palił, chodził bez celu. Niepokój zmienia się z wiekiem, chociaż zawsze żyje się w bardzo niespokojny sposób, czekając na coś, zawsze czegoś chcemy, wszystko w nas mimowolnie staje na drodze naszej własnej woli.

Schody

Usiadłem, zrównałem, ale wynik nie był bliski tego, czego się spodziewałem, zjechałem windą po schodach i między światłem a ciemnością i ciasnotą, manewrowałem według własnej woli, więc podniósł się i powoli zszedł, nigdy nie spadając.

Siedziba główna

Z łzy, intuicji lub zniszczenia, ta myśl jest piękna jaskółka ze stołówki lodówki i doprowadzona do miejsca pragnienia i wszystko jest nasycone i wspaniałe istnienie.

Nie chcę się kończyć, zakończenie jest jak w nim słyszę słowa poza tym widziałem to przerażające jako zwycięzca po raz kolejny nie chcę iść i tak istnieć i upaść krótko

Słońce

Co się działo, czułem o świcie delikatny smutek, który przyszedł wraz z wieczorem Żyłem, ożyłem i odrodziłem się Jestem potężnym słońcem.

Aby odrodzić się w zasłonie dymu, oto rodzi się tam bez pergaminu wydarzenia, oto było to chwilowe, a płyta odsuwa się i wystarczy przeżyć jeszcze jedno życie, ponieważ obraz jest prosty, zobacz każdą chwilę w swoim obrazie i odradzaj się.

Patrząc na perfumy, zapach szaleństwa, obłąd tortur myśli wszystko niepowiązane bez krewnych, sierota serca, ból jednej miłości dla tak wielu innych, które ranią spojrzenie i zabijają pragnienie i tęsknotę kulminują jeszcze tylko jedną chwilę, jedną chwilę pochodzącą z tej twojej myśli, prawdopodobnie wszyscy istniejemy nie tylko jako cnotliwy obraz, ale jako funkcja wyglądu lub stanu, umysł nie umiera w momencie wszystkiego

fizyczne istnienie i nagle wszystko znika, lub może się kulminować.

Życie poprzez umieranie

Między życiem a śmiercią? Przepraszam, czy to jest wybór? Oczywiście, kto się nie zabił? Wszyscy na chwilę przestaliśmy żyć. Wszyscy, bez wyjątku, myślimy, że umrzemy, a potem będziemy żyć, to sprzeczność niedorzeczności.

Opuszczający

Drogi przyjacielu ... Piszę zbyt daleko... odszedłeś... mój mały przyjacielu... dziś moja dusza... płacze za tobą! Weź moje serce szansę... proszę wybaczyć mi mój przyjacielu... moja wolność... zagubiona w niebie... Zostałeś zabrany...powrót to przyjemność...tak cicho... Cisza, połowa drogi do tych, którzy umarli...wybaczone...ostatnie słowo...

Przerwane

Gdyby we mnie wyparowała moja dusza, nie pozostałoby nic poza tajemniczym gruzem, obcym fantazji. Z powstałego przewrotu unosi się beczynność jeszcze jednej, szczególnej chwili.

Być

Dźwięk, rdzeń ust, miękki dotyk, kolor, pojedyncze marzenie, by oczarować w jednej chwili, wyjątkowe, zdesperowane i zainspirowane ostrością, bez dystansu, bez ograniczeń, cięcie uduszenia, przewyższa wyobraźnię w tym obrazie krwi malarskiej, zaczerwienionego bólu i rozpalonego przez zmysł, nie posiadania enigmy, ale rzeczywistości, wizji. Kiedy do drugiego dołączamy i widzimy, jak wierzyć z aprobującego i zachęcającego spojrzenia na istnienie, zafalszowane,

odwrócony i lustrzany.

Z całego smutku, który czuję, że muszę do kogoś należeć, bez lęku o współczucie, szalony, bez namiętności i o czystej duszy węzła bez łańcucha, ale splecionego i zjednoczonego, o jednym sensie, o pragnieniu i w końcu o posiadaniu, i w końcu o byciu niczym...

Nieobecność

Gdybym dotknął i zobaczył twój świat, byłbym brudny, bez odrobiny wrażliwości, przynajmniej wiary, że ktoś przewyższa moją rzeczywistość. Mój prosty smutek jest jak całe szczęście osiągalne jako nieosiągalne. Magią, bez ironii w jeden dzień powiem Ci, dotknij mnie pocuj, jak na mnie spojrzysz a zobaczysz kim nie jestem i czym będę obok Ciebie. W płonącej zapałce spala się ból, który jest we mnie, gdy wszystko płonie. Nigdy Cię nie zabrałem, w Tobie powiem, że cierpisz, bo nigdy Cię nie opuściłem i wiedz, że Cię kochałem i zawsze będę kochał...

Liczba

Kocham cię bardziej niż moje serce może bić.

Ja wydycham | ty wdychasz | to samo powietrze |
miłości Jestem wszystkimi kolorami, aby
pomalować twój świat...

Dla mnie, dla ciebie i dla tych, którzy mnie
kochają Pewnego dnia

Zasadziłeś dziś korzeń w moim sercu, to drzewo

Nazywa się to miłość do a życie
kiedykolwiek, może nie może być oderwane,
bo żyje we mnie

Transformator

Równoważenie sił siły błyszczący
które przekształcać rzeczywistość.

Tablica tablica elektryczna polecenia pozycja
pozycje e miejsca docelowe
łańcucha uniwersalnego.

Światło słoneczne

Rozświecił jelita

Zasłania ziemską naturę.

Świetliste fontanny spadają jak krople na ziemię w tej fontannie życia i świetlistości.

Latarnia morska

Nieustannie poszukuje w sposób obrotowy ruchu nienormalności.

Porażenie prądem elektrycznym

Nerwy hałaśliwy mrugać z
elektrowstrząsami serca.

Fale elektromagnetyczne

Falujące myśli krążą tam i z powrotem wokół kręgu fal.

Prąd elektryczny

Ten prąd przepływa przez moje ciało i przenosi mnie do obwodu fali

Impuls elektryczny

Jestem wstrząśnięty przez impulsy które
krążą z elektrycznie.

Światło prawdy

Prawda świeci jasno, gdy jest odkrywana przez

impuls.

Zaciemnienie

Zamknij się głosy głosy dręczone przez
światliste uczucie bycia.

Świeca Ból jest

zapalona

Nagromadzenie stopionego wosku.

Drzwi elektryczne

Otwierają się delikatnie po dotknięciu, ale zamykają się bez
czasu na otwarcie.

Motocykle z piłą łańcuchową

Przecinany wibrującymi, nienawistnymi korzeniami ciemnej
energii. Porażony prądem

Porażony prądem w świetlistym dymie, który wymazuje
pamięć. Elektromagnetyczne turbulencje

Gotują się w umysły burzliwy nieskończony
elektromagnetyzm.

Promień elektryzujący

Jak jeden promień elektryzujący który
paraliżuje a energetyczny umysł.

Złe światła

Każdy istota ma a światło diaboliczne
światło elektryzujące błysków.

Migające światło

Migające światła mnie dręczą

Przepływ nieprzerwanego prądu.

Nieprzezroczyste światło

Nieprzezroczyste światła oświetlają cudowne istoty w
ciemnym świetle. Przewody elektryczne

Przewody elektryczne biegną przez moje ciało wibrując
energiją. 10. obwód elektryczny

Wspinam się na górę i ruszam w kierunku 10. obwodu
elektrycznego, gdzie następuje awaria zasilania.

Upadek elektryczny

Upuszczony tramwaj na słowa
słowa z ekstazy e wrażeń.

Lekkie cięcie

Cięcie i świetliste echa,

Wspaniałe światło chwyta łamiący się głos. Migoczący
mrok

Relampeja przesłania chodzącym istotom orientację
wzrokową.

Fluorescencja

Rozkwitają i spadają jak grom we wszystkich kierunkach.

"zaciemnianie"

Błyskawica lancetowanie rozmycie o przyjemność
innych wrażeń i spojrzeń.

Żarowe

Głębokie łuki krzyżują się w twojej duszy, która trzyma elektrodę - dynamiczne, żarowe wstrząsy.

Urządzenia elektryczne

Jak odcień, który wbija mi do głowy niespójność uczuć, które wymagają silnego i zdecydowanego światła.

Brak zmierzchu

Delikatnie otulam się ostrym światłem mojej istoty, delikatnie rozkoszuję się błyskawicami.

Reminiscencje

Budzę się pochłonięty świetlistym dniem, przygotowuję się do wyjścia z ciemności i z mocą światła będę rozprawiał siłę i energię wśród całej społeczności constellar.

Zagrażające światło

Zagrażają tym rekonwalescencyjnym światłom, które nas dręczą i pozwalają nam przewidzieć niebezpieczeństwo.

Światło obecności

To światło, które towarzyszy ci w bukolicznych chwilach i nie mogąc się z nim zmierzyć, onieśmiela cię do zachowania tajemnicy.

Czerwone światło

Intensywne czerwone światło i akcelerator blokujący nerwy.

Szok

Ostre, zanieczyszczające wstrząsy umysłów bez rozprzestrzeniania się impulsów.

Światło firmowe

Oświecony o który nie jeśli daje e ani czuć światła
towarzystwa.

Thunderbolts

Grzmot skrzypi i rozbija spragnione odgłosy rozkoszy.

Potężne światło

Potężne światła skazują obce życia na instrukcje głosowe

Promienie

Jak promienie potężny e raniące to
cięcie niemożliwe do zawiązania węzły.

Matowe światło

Przesłoniły one świadomość, do której przenikają obszerne
promienie światła.

Jasne światło

Intensywnie oświetlające mgły świetliste kosmiczne

czarne światło

Jak głęboki, przenikający kosmos, który koi zapomnienie
duszy.

Moc światła

Uzdrowiająca moc światła oświetliła włókna rozsądku w
napletku rozpaczy, jestem jej wdzięczny. To światło
poprowadziło mnie w stronę nurtu ekstazy codziennego
życia, oświetliło mi niezdrową i nierozsądną przyszłość, bo
wtedy tak pioruny uderzają we mnie i błyskają jak dynamit
pozbawiony żalobnej przyjemności.

Wtedy tak, uzdrowiony jej światłem i ruchem, zostałem
uzdrowiony i

wyszło z kalorycznych wnętrzności rygoru i dokładności. Ale nie wiem, czy to światło oświetli moją przeszłość, ponieważ obawiam się, że nie ma ono światła, które uruchamia energię. Stąd są dwa bieguny, dwie skrajności energii. I uderzyła mnie ta pozytywna i uzdrawiająca, a nie ta ciemna i nawiedzająca. To światło pochodzi z jasności emocji i racjonalności zmiernego natychmiastowego i impulsywnego, bez przejścia i nieprzejrzystości zmysłów, a nie z osadzonych lub przybitych uczuć. Światło jest silne, intensywne i spali swoimi promieniami każdego, kto się mu sprzeciwi, dołączy do światła, zmysłów.

Nie będzie więcej energii i impulsywnej siły, chwycić talent, który masz i zmusz go jak niebieski promień, który przecina i wentyluje cię od niewyżytych uduszeń oraz złośliwych i przenikliwych myśli, które padają ofiarą nas jak cienie bez światła, aby je nakarmić. Tak więc chcę powiedzieć, że jest w tobie światło i są grzmoty, burze, energie i światło, zasadniczo przejrzyste światło i czyste w swojej najbardziej prymitywnej formie ogień, który nas przecina i karmi, a czasem nas pali, tak więc życie składa się z przejściowych i przeciwstawnych światła wbrew samemu rozumowi lub poczuciu energii, które daje nam siłę i witalność, aby wytrzymać jego wyblakłe wstrząsy i bez siły, które oskarżają się i znajdują w przyczynach ich zaangażowania, nie ma światła bez energii i wszystko ma energię, wszystko ma swoje światło, ruch i prąd, to jest sama istota, która nas onieśmiela i tak często konfrontuje nas z dziwnymi oskarżeniami, których nie rozumiemy, ponieważ nie kierują ani nie ośmielają się zderzać z inną energią, ale raczej próbują zgasić jej światło, ale jest obecna i jakby się ujawnia, przenika zmysły wzroku i pokazuje nam jasność myśli poprzez ciszę czasów, i jakby milcząc, hartuje opinię i cieszy się niechlubnymi nieudolnościami, które inni przekazują przez... Czytaj więcej

negatywne lub pozytywne energie. Ale faktem jest, że światło niebieskiego promienia onieśmiela, ale wita w tej energii tych, którzy chcą się transportować i to z prędkością światła, natychmiast, sekundy, ułamka, chwili, a chwila jest natychmiastowa, więc nie będzie żadnych cięć w obrazie ani w najbardziej absurdalnym zachowaniu, ponieważ wszyscy mają prawo do energii, niezależnie od tego, czy mają pozytywny czy negatywny wpływ. Z drugiej strony, rozdierający efekt czarnego faiska dzieje się w neutralnym biegunie wrażliwości i jest przenoszony w szaleństwie wibrującej energii spragnionej przyjemności i świetlistości, więc radzę użyć własnej energii, aby zostać uderzonym przez światło, a rozmyje płonący uśmiech jak popiół, pozbawiony ciepła, ale szalony, gdy jest poruszony. Z innego kwadrantu mamy niebieski promień z niezakłóconą myślą o lampkach choinkowych i stresach, które prowadzą nas do rozproszenia. Niebieski promień zna swoją ścieżkę, kierunek, orientację i ma rozeznanie w kadrowaniu energii i fotonów, możliwych zwarcjach, ale żywy i impulsywny zawsze podróżuje z prędkością nie światła, ale niebieskiego promienia. To właśnie w tym przejściu energii, która konfrontuje się z niewylewnymi, ale przeszkadzającymi pragmatycznymi energiami, które uniemożliwiają nam doświadczanie natychmiastowości, grzmot porusza się i wyraźnie wpływa na falę dźwiękową, która wytwarza naddźwiękowe, ale nie tak potężne prędkości. Jako bezpośrednia konfrontacja i ucisk przez świetlistych ludzi zagęszczają nieprzezroczyste światła, które zniekształcają to, co rzeczywiste i wydają się nierealne, ale są też fikcyjne światła, które są mocą światła wyobraźni.

Niebieski promień

Wściekły niebieski promień wdziera się w moją istotę przepelnioną energią, która kietkuje w brudnych porach uprzedzeń i nietolerancji, do których ten niebieski promień

dotrze.

Światło lasera

To laserowe światło jest przenikliwe i niewidzialnie przenika nawet to, co niewidzialne i niedostrzegalne. Jest jasnowidzem i mistrzem światła w założeniach i rozdrożach obcych samemu jasnowidzowi. Niezauważalne i nieszkodliwe, powoduje poprzez swój promień zasysanie myśli i z góry przyjętych idei z trucizną do samej trucizny i jej antidotum.

Światło na poddaszu

Dym ten przebija światło umysłu okrytego szmatami wspomnień rozpiętych w luźnych głowach kierunku i działania, działania, które napędza, które chłodzi echelon frenetycznych myśli powolnego i masującego nieskoordynowanego umysłu. Przenikając beczynność chwili, staje się entuzjastyczny i rozprowadza się wśród mózgowych i ekscytujących światła w bodźcach wędrującego prądu elektrycznego. Intensyfikuje się w masie ciała i rozprowadza hipnotyczne i paraliżujące światło, jak wyzwalenie rymujących się słów bez związku. Te światła loftowe wchodzą do każdej głowy z eklektycznym korzeniem najnowocześniejszej inżynierii. Są tacy, którzy mają małe małpki, inni tylko strychy, inne światła strychowe, które przyćmiewają główne wejście, chciałbym móc penetrować strychy wspomnieniami, myślami, w krótkim życiu przeżyтым bez wielkich przyczyn, ale ze wspomnieniami. Wspomnienia, które oświetlają strych na zawsze, a niektóre są zawsze otwarte lub zamknięte w skrzyniach.

Błyskawica

Ogrzewa się i ciemnieje, staje się nieruchomy i cichy, ale skrzypi, a hałas, kiedy to się dzieje, jest zapierający dech w piersiach i przytłaczający, który zaraża wściekłością życia i bycia obecnym wśród innych światła i iluminacji, a nawet

zwykłej przemijającej, ale uderzającej ciemności westchnień
i westchnień.

który przerywa najbardziej elektryzującą ciszę. Ta błyskawica, która gasi twoją świadomość naznaczoną emisją wymownych jęków i która przyspiesza działanie, zaniedbując poczucie możliwości bycia nieruchomym w momencie, gdy kolejna błyskawica spadła na ten świat. Popioły światła, te popioły, które naznaczają cię żarem zaciekłego i silnego żelaza tylko od jednego uderzenia, są skażone popiołami światła przeszłości i wszechobecnej przyszłości, o których nie zapominasz i które buntują się przeciwko tobie. Odcina cię od impulsu chwili i rozprzestrzenia się powoli, łzawo i wylewnie mówiąc ci, abyś się kontrolował, i wrzuca cię do kałuży światła, która tonie w pamięci nietrzymanyh słów i wylewa swoje pragnienie światła. Płonące są płonące popioły magnetycznego ciała, które syczy i mruga w twoim sercu płonącym pragnieniem czegoś, męskiego i męskiego lub kobiecego i zmysłowego, ta podwójna osobowość obraża cię jak podwójna osobowość, która nie poddaje się ani jednej, ani drugiej stronie. Te popioły światła ogrzewają ponure i niepoważne i mają w swoim ciepłe ochronę deszczów, które są pożerane i rozprzestrzeniają się po kontynentach i ponadczasowej przestrzeni.

W świetle przyjemności

To światło, które wdziera się w nas i obdarza nas luksusowym wglądem i prowadzi nas do niezliczonych przygnębiających przyjemności i niepokoju chemii siedzącej przyjemności, ale nie inkrustowane, ale odciśnięte na naiwnych twarzach przyjemności innych ludzi, które oświetlają istotę lub uczucie lub emocję. Emocje, które odczuwają cudowną i olśniewającą przyjemność i łagodzą skurcze odczuwane przez nadmiar przyjemności, nadmiar, który przekierowuje nas na inne zmysły i przyjemności. Jeśli chodzi o światło przyjemności, rozwija się ono i karmi się wadą, która nie

odchyła się i nie drga i zderza się w szalonych włosach z przyjemnością zaprzeczenia.

Hipnotyzujące światło

Kroki odczuwane w hipnotycznym obliczu światła są świadkami uczuć, które pozwalają nam przewidzieć pragnienie uzależnienia od tego światła, które prowadzi nas do dynamizacji i wiary, że światło istnieje. Dzięki niemu jesteśmy brani bez kredytu i bez długu, w stagnacji jak hipnotyczne życie transcendentnych istot, które są uzależnione od źródeł hipnotycznej przyjemności. Uzależnienia, które szaleją przez włosy i brwi naładowane skromnością i beczynnością. Transcendentne to światło, które prowadzi nas do nowych wyzwań równych w myślach, różnych w reakcjach, reakcjach tych niezmiernych i czystych, które stawiają czoła czystemu pragnieniu posiadania światła, w jego mocy, by być przez nie karmionym i prowadzonym przez luźne kamienie, które łączą się jak glina w ogrzewaniu.

Jasne światło

Intensywnie to światło rozszczepia się między ciałami wyobcowanymi z ruchu i oscyluje między dwiema łatwymi ścieżkami do światła, ale bez żadnego prądu elektrycznego jest samowystarczalne i utrzymuje się w goryczy i przerażeniu systemowej hipnozy, która nas karmi i rozwija. Ale świadomie jest to światło tak intensywne, że gaśnie i samo przekazuje moc nawet po zgaśnięciu.

Psychodeliczny grzmot

Psychodeliki przeplatają się w hałasie odważnego grzmotu, który wspiera i wzmacnia nienormalność wynikającą z faktu, że jesteśmy objęci tym psychodelicznym grzmotem. Cóż, tutaj, gdybyśmy mieli wyeliminować spójne światło, bez potencji i skal, byłby to tylko pretekst do nienormalności

czarnego grzmotu, który klatki i chrząka

w najdziwniejszym i najgłębszym sensie wchłaniania rozumu, ponieważ jest zgaszony, skrzypi i porusza się bez najmniejszej tajemnicy, najwyraźniej świat psychodelicznych światła dotykających tych, którzy chcą się w nim zgubić lub cieszyć się uprzedzonymi, rozłożonymi w czasie przyjemnościami zabarwionymi stagnacją skośnych kolorów, bez woli tworzenia lub zwykłego pobłażania. Przesiąknięci duchem fragmentów myśli, fragmentaryczni są wszyscy ci, którzy wyobrażają sobie inny świat, odległy od zakłóceń, które drażnią nas, gdy drapiemy się w oko lub po prostu mrugamy. Ten ruch wyalienowany z innego ruchu, obezwładnia i miażdży umysły odległe i nieświadome prostego faktu, czym jest bycie poruszonym lub poruszonym. Grzmot jest psychodeliczny i odstrasza duchy bez ich manifestacji, ponieważ nie istnieją, jest to równoległa rzeczywistość plotek i bezkompromisowości jak straszdyło, a tutaj nikt nie karmi się dziwacznymi osobowościami i nie poznaje preegzystencji, mimo że tak naprawdę nie istnieje. Stąd wszystko, co nierzeczywiste, ma ponadczasową historię, ale ma coś, ma strach, strach, który deportuje nas w horyzont pięciu wymiarów, wielokątny i liniowy, ale niepodatny, a nawet podatny na jakikolwiek ślad, ślad, który reprezentuje półkule myśli transcendentnej i apoteotycznej. Idee nie rozkwitają ani nie rosną we włóknach abstrakcyjnego rozumu, ale impulsy już widzianych i udekorowanych postaci, ruchy imitacji i adaptacji do chwili, ale wszystkie świadomie i minimalnie obliczone. Bez kalkulacji grzmot jest prawdziwy i nieprzewidywalny, więc jest tak autentycznie spontaniczny, że absurdalne jest myślenie o jakimkolwiek innym źródle psychodelicznej energii. Głowy z przeszłości skrzypią i zgrzytają, a ty już wyblakłeś w żółtych liściach i zostałeś zjedzony przez bibliofilów i bez

Wokół przyrządów pomiarowych, etykietujące abeksyny gratulują sobie, a pioruny abisynii śmieją się. Otoczone urządzeniami pomiarowymi, etykietujące abeksyny gratulują sobie, a gromy abisynii śmieją się. Ci, którzy żyją w świetle przeszłości, są napominani, ci, którzy umierają poza nią, atakują ciała niebieskie w widocznym fakcie wydarzania się, natychmiastowości. Ale wszystkie są świetlistymi sprawami, o mniej lub bardziej intensywnym świetle, ale są to energetyczne promieniowania, które nie są zgodne z przeszłością, nawet z poprzednią chwilą. Dlatego przeszłe światła emitują szkodliwe promieniowanie, które jednak nie oślepia żadnego świetlistego i promiennego światła, które ktoś chce zapalić w dowolnym momencie, impulsie lub chwili. Ponieważ przeszłość przecina się z terażniejszością, chwilą, impulsem, sekundą lub ułamkiem, ale nie wpływa na jej prąd energetyczny ani na jej jasność. Jesteśmy zatem zawsze na czas dla potężnego, przejrzystego światła ekstatycznego prądu, który tnie wiatr w obliczu przyjemności dotychczas pozbawionych intencji ruchów obrotowych wokół przyjemności tworzenia światła lub bycia oświetlonym, ponieważ to, co jest pewne, to moc lub napięcie intensywnego prądu, który uwalnia impuls elektryczny, który poprzez proste spojrzenie przekazuje światło swojej przeszłości, mniej intensywne światło, promieniowanie przeszłych żyć, ale które nie kieruje zasadą światła uwolnionego z ruchu impulsu zdemaskowanego światła, żyjącego od sekundy, od chwili, wystarczy proste kliknięcie i to wszystko, światło powstaje w ostrym i niebezpiecznym spojrzeniu i spala spojrzenia zazdrości i nienawiści, które po prostu pełzają po światłach przeszłości i przylegają do ciał niebieskich za pomocą promieni. Cóż, promieniowanie to promieniowanie i to jest zanieczyszczenie, dlatego nie ma nic silniejszego niż zapalenie światła w tej chwili, w każdej chwili z całym prądem bez

Promieniowania, bo żadne światło nie jest silniejsze od innego, to naprawdę kwestia promieniowania i nie wciskaj mi tych wrodzonych światel, bo każdy ma swoje własne czyste światło, spragnione woli i wyobraźni oraz czystej energii rozwoju i tworzenia. Świetlną magię, która w swoim świetle ma kolory, odbijające się w odcieniach słonecznej, energetycznej żółci. W rzeczywistości nie ma zbyt wiele światła, są tylko ogniska pozostawiania i zrównoważonej egzystencji obiektywizowania tego, czego nie widać. Więc nie istnieje, nie jest rzeczywiste, jest owocem potężnego promienia, który nawiązuje do świadomości. Ale czym do diabła jest świadomość? Co jest naprawdę świadome lub nieświadome, jest to bariera, której nie można zmaterializować, bez względu na to, jak bardzo ma to sens i jak bardzo rozumiemy, że wszyscy zmierzamy w kierunku chwili. Mówi się, że ta dekadencja materializowania z góry przyjętych barier i prądów nie do pokonania istnieje, podczas gdy w rzeczywistości nie ma żadnych barier. Wszystko jest zatem wyimaginowane i rzeczywiste lub nierzeczywiste, wszyscy żyjemy w tym samym nurcie iluzji, pragnienia innych duchów, które nie wpływa na nas w prawdzie, ponieważ istnieje, a właściwie nie ma bariery między pragnieniem a światłem nieświadomości zawsze obecnym w świadomości i które rezerwujemy tylko dla siebie, ponieważ myślimy o prądach, ale tutaj również nie ma prądów ani impulsów, są wyimaginowane niebiańskie stworzenia aerospace, które żyją, jak mówi się w świetle przeszłości, przez większość, która rozważała, że światło musi mieć moc lub miarę, ale jeszcze raz, kim oni są, aby ingerować w światło, w świetle, którego się nie dotyka, obserwuje się światło i pozostaje patrzeć, dopóki nie zgaśnie.

Naturalne światło

Nie ma nic bardziej naturalnego niż to przejrzyste i

naturalne światło, ponieważ naturalne jest dostosowanie się. Zgodność, przeciwności,

Konflikty, zwykłe odpusty, które służą jako kumulator postaw i świadomych, ale nie tak głębokich problemów, ponieważ są naturalne. Pomiędzy naturalnym a światłem nie ma najmniejszej sprzeczności, więc naturalne angażuje nas i sprawia, że czujemy się swobodnie i spokojnie, ponieważ wszystko jest normalne i naturalne. Powietrze, naturalna radość, która nas angażuje, która bije i ucieka, a przede wszystkim dotyka, delikatny dotyk dla tych, którzy cenią sobie muśnięcia lekkości.

Światło energii jądrowej

Potężne źródło energii napromieniowuje nas transformacjami, mutacjami psychologicznymi, które następnie uważamy za dotknięte tą mocą jądrową. To wibrujące światło energii rośnie pod wpływem transcendentnej istoty mutacji, która w rzeczywistości nie cierpi z ich powodu, ale, jak paw, przenika impulsy, które odbieramy i które prowadzą nas do działania. Impuls, który jest dynamiczny i wolny od wybuchowych promieni. Stąd będziemy mieli maksymalny wykładnik w jego sile energetycznej, będą to czynniki nuklearne, które korygują i kruszą światło, którego nie da się wyważyć, ponieważ jest to maksymalny wykładnik siły transformacji. I nie ma nic silniejszego niż transformacja, ta zmiana, która nas podnosi i wzmacnia w stosunku do promieniowania.

Światła psychotropowe

Jak za sprawą magii lub harmonii lądują, unoszą się i biją skrzydłami te psychotropowe światła, które nas fascynują i zamieniają rzeczywistość, której pragniemy, na dobre życzenie, ale pomyślnie na zły omen, kiedy wracamy z tego świata, gdzie jak wehikuł czasu zabiera nas z realnego wymiaru i przenosi do świata fantazji, nierealności lub przyjemności. Stąd istnieje trzeci wymiar aktywności sensorycznej i ciemnej energii

gdy jest postrzegany z perspektywy innych szaleńców przez rzeczywistość nikczemną dla dotlenienia i przepływu psychotropowych światła, które zyskują grunt w różnych perspektywach i zmysłowych wymiarach i które miały tych, którzy powstrzymują się w sporadycznych epizodach. Nie ma przeciwieństw między światem, światłami czy rzeczywistościami, ponieważ sama natura jest światłem.

Grom

Niczym gorzka i świetlista wyrwa, rozwściecza grzmot, który karmi ziemię ocalałych z amorficznego i przezroczystego światła. Uchodźcy w niebiańskich ciałach goryczy wylewają niekontrolowaną wściekłość wzmocnioną przez tę lawę światła i mocy. Płonie i karmi światło istoty, która pozwala się zaatakować przez te nikczemne zaciemnienia w ciemności pozbawionej światła i podporządkowanej mocy i pozwala się ogrzać magmie energetycznego grzmotu i wzmacnia szczęście światła. Szczęście światła w świetlistych promieniach nietypowych istot bytu.

Generator

Generowanie miłości lub generator miłości!

Co karmi to niewirtualne pożądanie cielesne i ten emocjonalny związek przezroczystego pocałunku i pragnienia czegoś istotnego dla rozwoju energii więzi emocjonalnych i elektrycznych. Ten generator zasila ego i osobowości z ukrytymi twarzami w codziennej reprezentacji, jak podczas śniadania, kolacji lub wody, która zasila energię codziennego życia. Bez masek i rozdzierających myśli, dopasowujemy się do rzeczywistości energii miłości lub miłości elektryzującej i tnącej energii przenikliwych i reprezentatywnych spojrzeń miłości i samotności, którą żyjemy zasilani kablem, który nigdy się nie rozłącza.

Nieprzekupna energia, ale prawdziwa, zawsze! Zawsze elektryzuje spragnione spojrzenie pożądania i cierpliwości wymyślonej przez monotonię dni i ukośne twarze, które nic nie reprezentują w tym elektrycznym medium, są luźnymi nitkami. Zapuść się w wyobraźnię wrodzonego i nieokiełznanego silnika rzeczywistości, ale z uduszeniem natychmiastowego kontaktu. Niezbędny kontakt do życia motorycznego, ten motor rzeczywistości konsensusu bycia i nie bycia obecnym, ale wyobcowany z innych rzeczywistości prawie niezauważalny dla pragnienia świadomości, ale jest tam! Jest tam zawsze w sensie możliwości natychmiastowego, dlatego środki nie mogą być wodniste, ale ślizgają się w myślach generującej miłości środków i dostępnych zasobów; ponieważ dla generującej miłości jest ona zawsze połączona i poszukuje wszelkich innych środków, które nie są wirtualne i kontrolowane z tą właśnie istotą kondescendenta, nie może wtedy oddzielić się od przyjemności, którą generuje, i rozmnaża się w tych zawsze obecnych twarzach kawałka duszy, który zawsze chciałeś stłumić. Ponieważ nie można wyalienować żadnego kawałka energii, ponieważ energia jest jedna i wielokulturowa w swoim poczuciu satysfakcji, satysfakcji, która rozwija różne rzeczywistości, ponieważ jesteśmy wirtualni i wyimaginowani, tylko w obecności innych lub w samym lustrze ukrywamy nową regulującą energię ducha energii neutronowej, które są prawdziwymi bestiami światła. Smoki światła mogą zaświecić!

Prąd elektryczny

Ten prąd, który przepływa przez nas i ożywia nas na co dzień, daje nam siłę i mimikę świecących i chodzących istot, tak! Andantes, ponieważ w nim może być siła światła lub chorego i rekonwalescenta ucisku, który konfrontuje się z dualistyczną i opresyjną rzeczywistością. Nie bądź

Zamiast tego nakarm się pozytywnością i transcendentną rzeczywistością chemicznych i antychemicznych obwodów, które karmią ducha innowacji i realizacji, realizacji, która jest osobista i niezbywalna jak podajniki frenetycznych pędów do żadnej przyjemności, ale która ciągnie umysł w kierunku magnetycznych fal myśli i jej transmisji. Transmisja myśli jest prawdziwa i magnetyzująca i rozwija obwody, którym nikt nie może zaprzeczyć, a obwody te mają prąd, który rozprzestrzenia się w ponadczasowym powietrzu uciskanych doznań i przyjemności, ponieważ wszyscy jesteśmy na początku beta-blokerami zewnętrznych energii, ale które wzmacniają nasze pragnienie życia. Impulsy te wpływają zatem na nasze rozumowanie i czasami pojawiają się lub rozwijają konflikty w myślach, ale mogą przynieść elektryczne szczęście, które wraz z podekscytowaniem bram doprowadzi nas do zewnętrznej rzeczywistości.

Niebieskie światło

Uwolnione z silnych emocji niebieskie światło przekracza mosty i schody i przenika moc uczuć, którymi się karmi i rozwija ten uduchowiony potencjał. Wita swoimi ultra wrażliwymi promieniami piękno przejrzystości elokwentnej przyjaźni, która tęskni za czymś bardziej niebieskim, silniejszym, bardziej intensywnym i rozwija w nas konstelacje z głębokimi konsekwencjami odczuwania i bycia wyobcowanym na tej Hertzowskiej fali. Ta moc wpływa na skośne umysły pozbawione odczuwania życia w odcieniach błękitu, turkusowego błękitu, który wpływa na głęboką i trwałą przyjaźń, niesie w sobie magiczne promienie kochającego piękno szaleństwa i przyjemności

rzadki i ożywczy błękit. W włóknach intensywności zmiernych rozwija się i przekazuje przyjazną i ochronną energię zła i przyjemności z aug- nią i ciszą, nie, nie jest to maska, która nas zwodzi i nawiązuje do abstrakcyjnej myśli, jest raczej silnym niebieskim światłem i wzmacniaczem prawdziwej i wymagowanej przyjemności, ale wpływa i zawsze wpływa na tych, którzy noszą się w nim i pozostają bez ograniczeń dla wewnętrznej i trwałej przyjaźni. Zakochuje się i jakby pozbawiony rozumu, ale służący jako pokarm dla emocji, przychodzi i przynosi rozkosze przyjemności i pożądania, ta przyjemność jest kaloryczna i atakuje wszystko i jest szalem podniecenia tym niebieskim światłem, które kładzie się i zwija w akumulacji energii, które opróżniają się z czasem, ale nie znikają w obecnej przyszłości, to znaczy, że to ochronne światło jest zawsze obecne i nie pozwala nam ewoluować na poziomie niekontrolowanej świetlistej przyjemności.

Kabel elektryczny

Wibrujący prąd niepokoju biegnie przez ciała przewodami elektrycznymi, dając nadzieję i coś nowego i nawiedzającego, co pozostawia nas w bezruchu, ale z przyspieszonym i niespokojnym myśleniem. Sparaliżowani ruchem, wzrasta napięcie, które osadza nas w rzeczywistości, a kontrolowanymi i miarowymi ruchami schodzimy po drabinach myśli, które łączą nas ze sobą. To na tych ruchomych schodach myśli kategoryzujemy zachowania, twarze i ruchy i dopasowujemy się do zejścia i wznoszenia się chwil życia, światło zasila ruchome schody, które bez zatrzymywania się zabierają cię do szaleństwa rzeczywistości, która obowiązuje w Xxi wieku, energie, magie, fantazje, wszystko z pozorną harmonią, ale uważaj na stopnie, nie wszyscy przechodzą przez ruchome schody życia, są istoty, które wspinają się po stopniach

którzy wznoszą się i przede wszystkim ktoś ich wspiera, czy to wystarczy, czy jest to kwestia równowagi. Równowaga sił ma fundamentalne znaczenie dla równowagi ruchów oraz zejść i wznoszenia się na poziomie każdej istoty, ale nie wszyscy zasługują na zejście lub wsparcie we wznoszeniu się, wysiłek i wytrwałość są fundamentalne, wznies się więc do ducha poświęcenia, bez urazów i zatrzymań, a zaprowadzi cię to do światła myślącej istoty. Bez równoważenia sił zewnętrznych, które mogą ustąpić, kroki są solidne i zasilane kablami nadziei, dotrzesz do najważniejszego kabla elektrycznego, cyklu życia, energii, która zasila ziemię.

Musujące światło

Upada i musuje, rozcieńcza się i rozszerza w rozgałęzieniach światła nieprzewyciężonego pragnienia, ponieważ jest iluzją, jak wszystkie spojrzenia musujące światłem, które później rozpadają się w konfrontacji z zewnętrzną rzeczywistością. Obdarzony złośliwością i fałszywymi sporadycznymi epizodami szaleństwa musującego pragnienia, takiego jak miłość, która rozszerza się i zanieczyszcza, zajmuje wszystkie myśli i pozwala się zdominować i zostać zdominowanym, jest to wymiana ożywczej energii, musowanie, które nigdy nie gaśnie, świetlista treść jest tam.

Podświetlone niebo

Nie ma nic silniejszego niż pragnienie osiągnięcia idealnej równowagi rozświetlonego nieba, ponieważ to gwiazdy dają mu życie i przenoszą myśli i idee lub fakty z pragnienia do konkretnego. Nie ma nic piękniejszego niż niebo rozświetlone energiami konstelacji, które wymagają ciągłej interakcji między gwiazdami, a moc gwiazd jest wyjątkowa, jak mówię, nie ma nic silniejszego niż dusza z rozświetlonym niebem woli i pragnienia zmiany i

interakcja i dotyk gwiazdy magnetyzują myśli. Wyciek energii

Przeraża mnie, jak energie znikają w bezpłomieniowym dymie, który nie chce interpretować kosmicznej rzeczywistości. Jestem rozczarowany, gdy witalne energie są tłumione przez akomodację, a krystalizacja uczuć jest bez wątplenia maską politycznej poprawności. O duszo czystej energii przekształć się w magię i wzleć ponad umysły, które nie mają impulsywnego nurtu prawdy faktów i ciągłej mutacji rzeczy, zmiany są etapami i cyklami, przez które wszyscy przechodzą i rozwijają się, ale nigdy na ścieżce strachu i cierpienia uczuć. Uwolnij się i rozwijaj, a przede wszystkim cierp z powodu mutacji życia, tej zmiany, która nas napędza.

Światło życia

Zanurzają namiętności w szaleństwie. Dlaczego instynktownie kochamy i chcemy być kochani, namiętności i rozczarowania torują drogę różnym iluzjom. Złudzony i zakochany skupiam się i koncentruję na całej metodologii prawdziwego kochania, to przebija wszelki fałsz. Nadzy w polu działania bycia kochanym stajemy w obliczu prawdziwej tożsamości bytu, dlatego bycie kochanym wymaga od nas głębokiej świadomości, dlaczego jesteśmy kochani, a jednak istnieje konieczna dychotomia dobrowolnego oddawania i kochania, ta dialektyka zakłada, że $1 + 1 = 1$, gdy logicznie nikt nie może cieszyć się niczym. Dlatego logicznie $1+1=2$, poprawne, ale postępowanie nie będzie produktywne, jeśli wynikiem nie będzie techniczne powiązanie postaw i wartości oraz zachowania w ogóle, stąd istnieje jedna pozycja w środku życia miłosnego. Zrozumiałem i tak będzie

to prawda, jedyne źródło przyjemności, albo indywidualista chce innego działania, działania rozumianego jako prawdziwa wolność. No cóż, nie żyję na tyle długo by przejść przez kolejne etapy, czy logiczne czy nielogiczne będzie zależało od uznania kilku z was, ja nie chcę mieć całkowitej pewności, stąd od czasu do czasu wyobrażam sobie siebie jako osła, a w dzisiejszych czasach trudno o osłów, są sztuczne osły, które oszukują, ale ci którzy naprawdę stawiają się czasem w tej roli, wyciągają własne wnioski. Ja tu nie jestem od tego, w gruncie rzeczy boję się wariactw i postaw, których nie popełniam, bo wariat jest wariatem tylko w pewnych okolicznościach i gdy oceniają go inni, czyli często zależy to od "siedliska". Odbiegając trochę od tego rozumowania, chcę powiedzieć, że jestem szalony, zakładam, że polubiłem kilka osób i dlatego nigdy nie jesteśmy spełnieni, chcemy więcej miłości i więcej i więcej... skąd tyle miłosnych ambicji, jak to ująłem. Cofam to, mówiąc, że wszyscy jesteśmy wolni, aby popełniać szalone rzeczy w miłości, jesteśmy wrażliwi i często manipulowani. Chcemy wierzyć, że to prawda, że kochamy, dlaczego, ponieważ byliśmy kochani, to uczucie, które budzi uczucie i wyzwala mądrość życia, akt kochania i przekazywania tej miłości w jasny i spontaniczny sposób, mówiąc, że chcę, ponieważ mam prawo być kochanym, ponieważ wtedy kochamy się nawzajem i dajemy światło życiu poprzez zjednoczony i szczerzy wysiłek na ścieżce bez łez i bólu. Ciesz się cudowną istotą, która daje ci maksymalną energię progenitora. Światło reprodukuje się w promieniach, które oświetlają sam układ słoneczny, uwierz mi. Nigdy na odległym horyzoncie nie można uchwycić światła miłości, rozprzestrzenia się ono poprzez kontakt, stymuluj te ożywcze energie. I spraw by równanie rośło i było $1+1+1+1+.....=$ bardziej nieskończone. A więc

W polu miłości istnieją siły magnetyczne, uwodzicielska siła i przyciąga pragnienie spotkania i zaspokojenia pragnienia lub po prostu przyjemności.

Stowarzyszenia energetyczne

światło : ciepło : słońce : moc : segregacja : ślina :
pocałunek : dzielenie się : uczucie : radość : impreza :
urodziny : lata : wiek : starość : cierpliwość :
wytrwałość : podbój : poświęcenie : ból : lekarstwo :
lekarz : zdrowie : witalność : energia : moc :
impotencja : frustracja : cierpienie : upadek : zawroty
głowy : szaleństwo : obłąd : szpital : hospitalizacja :
deprywacja : pragnienie : wola : chęć : wygrana :
podbój : bitwa : wojna : śmierć : strata : zniknięcie :
nieobecność : samotność : myśl : kreacja : wynalazek
: kłamstwo : okrutny : niemoralny : kara
: kara : nagana : grzywna : policja : ochrona :
bezpieczeństwo : stabilność : równowaga : brak
równowagi : nienormalny : choroba : psychiatria :
pomoc : terapia : klinika : zastrzyk : pielęgniarka :
morfina : narkotyk : złudzenie : rozczarowanie :
niepokój : nerwowość : napięcie : walka : bójka
wojownik : zwycięzca : wyścig : rywalizacja : adrenalina
: strach : wątpliwość : przesłuchanie : pytanie :
odpowiedź : ciekawość, zainteresowanie ; satysfakcja :
przyjemność : orgazm : doznanie : sumienie :
odpowiedzialność : wina : niewinny : wolny :
wolność : sprawiedliwość : uczciwość : prawda :
szczerłość : przejrzystość : niewidzialny : nierzeczywisty :
nieistniejący : wyobraźnia
: kreatywność : sen : odpoczynek : spokój :
zatrzymanie : znak : symbol : rysunek : ołówek : guma
: opona : droga : podróż : transport : pociąg : nić :
igła : szpilka : życie : operacja : interwencja : zmiana
: przejście : krok : skalowanie : klasyfikacja :

indeksowanie : terminy : słowa : zdania : dialog :
komunikacja : ekspresja :

demonstracja : prezentacja : wstęp : przedmowa :
książka : liść : drzewo : natura : wiatr : powietrze :
morze

ogień : ziemia : układ słoneczny : energia : światło :
moc : niebieski promień :)

Rewitalizacje energetyczne

Przeżyj niezadowolenie z

satysfakcją Światło dobrobytu

Jestem wszystkimi kolorami, które malują

twój świat Paraliżujące światło

Coś sprawi, że się zatrzymamy, jeśli nie będziemy chcieli kontynuować, ale po co się zatrzymywać, jeśli jest to działanie, które rozwija się i generuje emocje, doznania i bodźce, dlaczego, gdy ktoś reaguje i reaguje na nas, działanie moi przyjaciele, cierpliwość i inteligencja, aby zrozumieć drugą osobę, z którą się konfrontujemy. Oto pytanie, dlaczego uwalniać energie, które paraliżują nas, jakbyśmy byli dziećmi bez odpowiedzi. Odwagi moi drodzy przyjaciele, to słowo jest rozkazem do osądzenia i kto będzie sędzią rozumu, kto będzie normalny i nienormalny ... nikt! Wszyscy mamy wiarę i wierzę w tych, którzy mają wiarę, więc wątpliwości co do pragnienia i wszechwiedzącego i obecnego pragnienia pozostają, ale jak harfa, która aluzyjnie i zwodniczo przekazuje dźwięki syreny z halucynacyjnymi echami. Nic więcej niż relaks i słuchanie, mamy dwoje uszu i usta, aby usłyszeć dwa razy więcej niż mówimy, a cisza jest działaniem, a nie naiwnością lub brakiem kontroli, niewielu opiera się ciszy, musisz spróbować, może nawet dręczyć, ale odpowie na wiele subiektywnych i towarzyskich pytań cisza jest niema, ale może działać jako doskonała broń dla niekontrolowanego pragnienia impulsywności i pożądania, więc uspokój się i posłuchaj ciszy w tobie!

Jeśli pewnego dnia uderzył piorun

Gdyby pewnego dnia pojawił się promień, to czy byłby destrukcyjny, przerażający, hałaśliwy, nieubłagany, czy też byłby świetlisty, piękny, promienny i energetyczny... Każdy promień ma inną charakterystykę, jak istoty ludzkie, różne sposoby działania, różne światło, czyli każdy promień / byt jest unikalny i ekskluzywny. Cóż, jeśli pewnego dnia byłby to promień, przynajmniej byłby oryginalny. Każdy promień ma formę działania, tak jak u ludzi, w każdej chwili, to działanie pojawia się w ułamkach chwili. Działamy na promień/istotę, możemy zmienić jego kierunek i przeznaczenie. W odniesieniu do przeznaczenia i po raz pierwszy powołam się na imię Boga, pewnego dnia przyszedłem na rozmowę o przekonaniach i wierze z wyznawcą Koranu, który opowiedział mi następującą historię, którą opiszę: podają ci grę w kości do rąk i żarliwie proszą Boga, abyś uzyskał maksymalny wynik, a ty uzyskałeś minimalny wynik. Historię można podsumować, ale kto w końcu rzucił kostką? Ale oprócz tej historii chcę ci powiedzieć, że mamy działanie i mamy promień / byt, który działa z medium i każdy z nich rzuca kostką swoją energią / formą / zachowaniem.

Nauki ojca ukończone w świetle życia

Dziękuję mojemu ojcu również za ten wkład w moje nauki... po trochu wszystkiego... tak się kształtujemy... kiedy jesteśmy uważni na życie.... Na to, co nas otacza... z wrażliwością na wszystko

Światło odblaskowe

Chyba oszaleję, jasny

poranek

Jak dobrze jest obudzić się w moim świecie, ze śpiewem
kanarka śpiewającego, o ryba a pływanie

e a drzewo natleniać.

Poznaj moich współników: kanarka pintas, który oczarowuje swoim śpiewem. Sprytną rybkę, która pływa i szybuje nad wodą. I amazońskie bonsai, które oddycha i inspiruje. Poza tymi trzema lśniącymi i inspirującymi istotami mojego świata, pod oknem trzymam jeszcze jedną kulę ziemską, która przedstawia świat takim, jakim był 20 lat temu, tylko że na przykład wciąż istniał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Nadal istniały Socjalistyczne Republiki Radzieckie. Wciąż posiadam dwie róże pustyni, dwie skomponowane na ten czas z ziaren piasku pustyni, które sprawiają, że idealizuję zjednoczoną kulę ziemską, pod kulą ziemską są te róże, jedna w oryginalnym kolorze, który dla mnie oznacza wytrwałość, a druga pomalowana na mocne zielone odcienie, które symbolizują dla mnie nadzieję. W tym moim świecie piszę, wyobrażam sobie i czuję się niczym niezakłócona. W idealnej ciepłej atmosferze i jasnym poranku piszę dla jakiejś kochającej duszy, która tutaj chce wyobrazić sobie różę braterskiego związku.

200 dni ze "zwykłym" Filipem Mourą

Obudziłem się w innej rzeczywistości niż zwykle i odkrywanie pól pisania poprzez tę książkę miało poszerzyć moje istnienie.

Zastanawiam się nad sposobem przekazywania myśli i utożsamiam je ze światłem i jego mocą.

Ponieważ wszyscy myślimy z różnych perspektyw, istnieje nurt, za którym należy podążać.

Dusza ma chwile niepokoju. Sposób, w jaki patrzymy na siebie, nie zawsze jest naiwny.

Energia rozszerza się. Umysły dotknięte złym zachowaniem są utrwalane.

Głosy unisono brzmią głośniejsz niż jeden głos.

Słowa są sztuką ekspresji.

Od tego momentu pojawi się inspiracja. Bicie serca ma swój własny rytm, który rozszerza się w żyłach.

Represje odbywają się ukradkiem.

Wszystko ma swoje q. Wszyscy myślimy o złu. Czasami każą nam się zamknąć.

Wszyscy tak myślimy. Wspomnienia nie zawsze są obecne.

Nie praktykuj nienawiści, bo jest zła. Nie każdy dostaje szansę we właściwym czasie.

Czasami cierpimy tylko dlatego, że na to pozwalamy. Wszyscy mamy wolność słowa.

Nie ma nic bardziej szczerego niż prawda. Mam kilka form ekspresji.

Dobre samopoczucie oznacza równowagę.

Równowaga to cykl rutynowych czynności. Zdenerwowanie to brak równowagi. Ludzie lubią komentować.

Wszyscy jesteśmy czyści. Słońce jest źródłem energii.

Uniwersalna miłość generuje współczucie. Nienormalne jest to, że nic się nie dzieje. Wszyscy zapominamy, kiedy chcemy. Zawsze istnieje kilka perspektyw. Wiele pomysłów, niewiele przekonań.

Niektórych rzeczy nie da się naprawić. Każdy podlega niesprawiedliwości. Miłość jest źródłem przyjemności.

Zawsze tylko e chronione. Są ludzie
którzy nie lubią myśleć.

Świadomość jest latarnią, która nas oświeca.

Wszyscy mamy uzależnienia. Czasami mamy lęki. Wszyscy gadamy bzdury. Nie piszę dla nikogo.

Wszyscy mamy coś, o czym nie chcemy pamiętać, ale dobrze jest wiedzieć, kiedy jesteśmy smutni i zawsze się do tego przyznawać i niczego nie ukrywać.

Wszyscy mamy słabe punkty. Wszyscy odczuwamy przyjemność z czegoś.

Kiedy okazja puka, otwiera drzwi. Istnieje uczucie do drugiego człowieka. Nikt nie należy do nikogo i dlatego każdy ma prawo błyszczeć.

Przyjaźń jest zawsze dobrym początkiem, a przyjaciel innym.

Kieruj się instynktem i tym, co widzisz pozytywnego.

Wszyscy możemy być kochani, a miłość jest generatorem światła.

Kiedy jesteśmy kochani, musimy szanować to uczucie.

Kochajmy się i zwiększajmy przyrost naturalny. Zawsze z krzyżującymi się słowami. Bez wątpienia antagonistyczna fraza, ale z logiką unikania cierpienia. "To, co mają starzy ludzie, to nie mądrość, ale roztropność", więc słuchaj!

Wszyscy znamy dobro i zło i trzymamy w ręku decyzję o byciu dobrym lub złym. Szaleństwo jest pewnym rozsądkiem. Naprawdę wiedza jest ważna i jeśli to możliwe, bycie absolwentem szkoły życia. Zmienię się dla ciebie, dla siebie i dla tych, którzy mnie kochają. Zmiana dla ewolucji.

Elektryzujące skojarzenia !! Czuję! Zastanawiam się!
Odbieram! Wychwytyuję! I wydałam energię przez cały dzień!
Światło przyciąga światło! Moc to wiedza! Wiedzieć znaczy
uczyć się! Uczyć się to odkrywać i czuć! Czuć to
odzwierciedlać! Uchwycić to nauczyć się! Pojmować to
uświadamiać sobie! Uświadomić sobie siebie!

Ja jestem, ty jesteś, on jest, my jesteśmy, oni są! Wszyscy
jesteśmy mną!

A ja jestem nimi! A oni są nami!

Kim w końcu jesteśmy? Jesteśmy, ponieważ istniejemy!

Istniejemy, ponieważ zostaliśmy stworzeni!

Stworzenie przez poczucie! Światło życia!

Światło stworzenia! Wyobraźnia i

rzeczywistość!

Dualizm między tym, czego pragniemy, a tym, co jest w
rzeczywistości! Fakty, które są interpretacją rzeczywistości!

Rzeczywistość, która nas otacza! Środowisko, w którym
zostaliśmy stworzeni! Środowisko, które nas przekształca!
Transformacja/zmiana! Innowacja i zmiana! Etapy cykli
zmian! Etapy przejścia!

Bariery przejściowe!

Przezwyciężanie cykli i pokonywanie trudności!

Trudności stworzone i wyobrażone lub

rzeczywiste!

Trudności/problemy w interakcji między podświadomością
a świadomością!

Świadomy e realizacja! Nieświadomy e projekcja!

Projekcja jaźni!

Istnienie!

Istnieję, więc istniejemy! Jesteśmy jednym ja!

Jednym światem!

Świat, w "ja" przekształcony w nas! Działamy na tym świecie i na nich my!

Działam pod częścią ciebie!

Jesteś obecny nad nimi!

Oni są światem! Świat

istot!

Istoty, bez względu na to, czy są, czy nie! Żywe lub nieożywione! Wytwarzają światło, przechwytyują światło!
Energia światła!

Energia mocy! Moc to pożądanie! Pożądanie to pragnienie!
Pragnienie jest prawdziwe!

Wszystkie udało się osiągnąć o real!
 Prawdziwe to fakty i zachowania! Zachowanie to
działanie!

Akcja é odpowiedźna na świat! Świat w działanie
 jest transformacją! Transformacja to modyfikacja!

Zmiana é real! Zmiana é a pragnienie na stałe!
Jesteśmy stale w pogoni za pragnieniem!

Pragnienia mogą być uciskane! Nie wszystko, czego
pragniemy, jest na świecie! Niezadowolenie!

Za to, czego nie możemy mieć i co nie istnieje! Nierealne
nieistnienie! Nierzeczywiste myślenie! Nierzeczywiste
nieosiągalne! Nieosiągalna rozpacz! Cierpienie rozpaczy!

Cierpienie z powodu tego, co nie

istnieje! To, co nie istnieje,

przyciąga pożądanie!

Jeśli chcemy o co nie istnieje! Nie iść do zasięg

szczęście! Szczęście Spełnienie życzeń! Nieszczęście

Niespełnienie nieosiągalnych życzeń! Nieosiągalne!

Powoduje depresję!

Depresja - psychologiczny stan niezrealizowanego.

Niezrealizowany, nierzeczywisty, nierzeczywisty!

Na świecie istnieją nierealne fakty! Siły i fakty, które są uważane za świat, który jest poza zasięgiem!

To nie jest osiągalne, to jest duchowe! Duchowość to sposób odczuwania siebie! Wszyscy żyjemy z duchem!
Duch/predyspozycje

Motywacja - coś, co nas napędza!

Impuls do działania!

Działanie na rzecz innych! Działaj, działaj!

Inni oni, oni ja! Ja kontra oni (świat)! Świat społeczny!

Zachowania związane z uczeniem się! Zrozumienie wiedzy!
Znajomość prawdziwych faktów! Wiedza jako broń!
Przekazywanie wiedzy! Między mną, nimi i nami, światem!
Poznać świat to być w nim!

My jesteśmy światem wiedzy! Wszyscy

mamy jakąś wiedzę!

Dzielenie się wiedzą to nauka!

Nauka to wspólne życie! Wspólne życie to komunikacja!
Komunikacja to relacja! Relacja to interakcja!

Interakcja to działanie na świecie!

Działać na o świecie é transformacji! Przekształcanie
świat poprzez wiedzę to ewolucja!

Ewolucja oznacza wiedzę!

Wiedzieć é wiedzieć przekształcać! Przekształcać
wiedzę w świat! Wielokulturowy świat
mądrości!

Nieskończone mądrości!

Nieskończone

nieosiągalne!

Bycie mądrym jest utopijne! Utopijne jest pragnienie
osiągnięcia! Wola!

Wola to wewnętrzna siła!

Wewnętrzna siła to jaźń! Jaźń przekształca świat!

Świat jest przez nich przekształcany. Oni są światem w
transformacji!

To my zmieniamy świat! Poprzez rozum! Rozsądną
sprawiedliwość!

Sprawiedliwość równa się prawa! Prawa tylko dlatego, że
jesteśmy sobą! Obowiązek przed nimi!

Musimy być uczciwi wobec świata! Działać

świadomie i w oparciu o to, co jest

prawdziwe!

Działaj świadomie z nierzeczywistymi faktami!

Wyobraźnia nierzeczywistych faktów

Wyobraźnia - tworzenie! To, co nie istnieje, zostaje
stworzone! Twórcza moc wyobraźni! Być zdolnym do

tworzenia to być wolnym! Wolność to wiedza! Wiedzieć
znaczy interpretować!

Interpretować znaczy zakładać! Założenie to zobowiązanie!
Kompromis to pakt! Pakt to przysięga!

Przysięganie to

lojalność! Lojalność to

prawda! Prawda jest

jedna!

Uno jestem ja!

Jesteśmy jednym światem!

Jesteśmy nimi, nami, tobą.

Istoty.

Rozwijać się znaczy być. Być

znaczy istnieć. Istnienie jest

prawdziwym faktem.

Rzeczywistością jest to, że istniejemy i jesteśmy

światem! Światem istot żywych i nieożywionych!

Świat jest przekształcany przeze mnie, przez ciebie i

przez nich. Świat ewoluuje!

Ewolucja oznacza bycie bardziej świadomym!

Być kompetentnym to mieć wiedzę!

Wiedzieć to umieć!

Wiedzieć znaczy doświadczać! Doświadczać znaczy czuć! Czuć

znaczy wiedzieć!

Czujemy to tylko wtedy, gdy tego

doświadczamy! Doświadczamy tego

tylko wtedy, gdy tego chcemy!

Wolność wyboru, aby doświadczać tego, czego chcemy!

Prawo i obowiązek do poszanowania!

Nie chcemy, nie wiemy!

Nie wiedzieć nie przekształcić nas! Wiedza

zakupiony!

Dla różnych jaźni świata!

Nie wiesz, chcesz spróbować, zapytaj innego mnie! Wybory
pochodzą z doświadczeń moich i ich!

Są rzeczy złe że à od samego początku
inne już doświadczyli!

A zdrowy rozsądek podpowiada, że nie są one dobre!
Zdroworozsądkowa mądrość życia! Mądrość życia!

Wspólne doświadczenia!

Zdobyta wiedza! Poprzez interakcję, interakcja oznacza
transformację!

Świat to interakcja!

Świat to my! Świat to ja, ty, my, ty, oni! Dziel się, przyjaźń!

Współdział w przyjaźni!

Wspólne wartości!

To samo ja w kilku węzłach. Społeczeństwo to my. Wszyscy
mamy przyjaciela! Między nami możemy działać!

Działając między sobą, wpływamy na Niego!

On jest światem! Afektacja świata! Transformacja!

Transformacja: nowe ja, my, oni, ty! Nowy świat. Nowa
rzeczywistość.

Pożądanie

Daj mi pocałunek...jak te, które znasz?! Daj mi ukryty
pocałunek, jak te, które wyrwaliśmy sobie nawzajem, gdy
pożądanie rośło, daj mi delikatny pocałunek jak te.

wiesz! Meigo doce a saber a ti! Daję ci buziaka, mój

Bezsenny

Nie śpię, bo nie chcę spać, chcę żyć. Oto przeszkoda, która nie pozwala mi spać. Stawię jej czoła z bezsennością

Wilczy cień z kreskówki został zagubiony, ale odnaleziony. Chroniony, ale tylko z wyboru. Karmi swoją zręczność chemicznych ciał stałych i impres- cible h2O. W czystości samego cienia nurkuje po przygody i miał lądowanie, caricua. Jak wilk był chroniony, ale samą postawą pogrążał się w pozornej samotności. Dziś piszę z wilkiem caricua twarzą w twarz i interpretuję jego świat. Niezależny przyjaciel nie żyje bez swojej dzikiej, ale dobroczynnej natury prawdziwego nowicjusza życia, zarodek w caricua, gdzie ukończyłem, ma krew młodej lojalnej, uczciwej przede wszystkim nieustraszonej natury, zacieklej w swej istocie, ale lojalnej i przyjacielskiej oraz szanującej swojego towarzysza i przyjaciela. Tak więc wierny towarzysz podróży i współudział zawsze interpretowany z uczuciem i ciszą. Żyłem wystarczająco krótko, aby poznać cienie ulic caricua i c. Ale widziałem odwagę w wilku i ustanowił więź cichego powiernika przyjaciela i ustawowego co do jego wolności. Jeśli wilk miał coś, to była to wolność, ale był sam, sam! I wolny! Cienisty wilk błyszczący energią pozaludzką w swoim sposobie bycia. Swoimi szczeknięciami narzucał swoją niezależność od dzikości swojej genowej natury. Postanowiłem podzielić się duchowo i samotnie wigilijnym dorszem z wilkiem lub jeszcze lepiej cienistym wilkiem karykaturalnym, który jednocześnie wolny w unisono bratersko połączony jednym daniem i odpowiednim napojem. Czy jesteśmy sami z wyboru? Oczywiście, możemy myśleć tak, jak kształtuje nas natura. To był dar

dla mnie w te święta wilk caricuao, ale on dziki przez wrodzone środowisko genetyczne ciągnie swoje chromosomy do poczucia wolnego stanu czystości w jego własnej naturze. Enigmatyczny co do sposobu życia, ale napędzany pragnieniem życia i cieszenia się swoją samotną stroną, ale wolny od jakichkolwiek ograniczeń lub narzucania.

Ja i wilk cienia jesteśmy przyjaciółmi, ale nietypowymi w swoim niekonwencjonalnym sposobie działania z przymusu innych, jesteśmy wolni przez matkę naturę i dlatego rośniemy i indukujemy to, co nas infiltruje. Havana club jest esencją szaleństwa tego samego pragnienia rewolucji i przejęcia naszej istoty, tutaj jest wolny, ale samotny pakt ze współpracą psiego instynktu.

Z całym szacunkiem, pozwól sobie i mnie! Co myślisz o mnie, a ja o Tobie? Jestem Ci wdzięczny za to, że mnie czytasz, być może mnie rozumiesz!

Przechodząc do części rozważań, jeśli już mnie przeczytałeś, już wzięłeś swój elokwentny prezent rozpakowany o ustawowej godzinie, już masa koguta lub gra koguta, oto straszne pytanie!?

Refleksja do komunikacyjnej ekstazy zrozumiałej dla minimalnego i prostego echa ciszy, która nas oddala. Czyny są słowami bólu nawet w prostym żarze odrzucenia. Fizycznie nie do pokonania przeszkoda, ale nie przez hormonalną i duchową chemię świetlistej istoty. Ciała niebieskie atakują nas, by rozkwitła miłość doskonała. W poszukiwaniu koniczyny miłości, ponieważ bogactwo polega na zrozumieniu wieloaspektowych istot i zawsze z czymś do dodania do tego punktu widzenia. Jeszcze jeden dodatek, jeszcze jeden wzrost tego pragnienia współczucia i czułości, który wygania nas do reprezentatywnego poczucia własnej wartości w

środowiska społeczne. Patrząc z perspektywy jedynej i niepodzielnej jaźni, żadna wola nie jest sprzymierzona, bez względu na to, ile woli powstaje w kręgu. Ten złoty krąg, sojusz dobrej wiary, wierności i szacunku, a przede wszystkim obowiązku, nie istnieje. Jesteśmy czyści i dzicy w sposobie, w jaki działamy, i nie ma nic bardziej samolubnego niż jaźń, która tylko dlatego, że jest taka, zawsze atakuje innych swoim punktem widzenia. Kiedy umysł jest rozpalony przez zwykłą konfrontację idei, musimy odwołać się do zdrowego rozsądku. Kiedy powinniśmy ustąpić lub interweniować ego z drugim. Nie ma nic bardziej banalnego niż odrzucenie tego, czego nie chcemy, to proste. Kochać i kochać to tak, czuć drugiego, a nie siebie. Konstruktwna postawa związku między nami istotami, cierpi z powodu harmonii, którą żywa istota wraz z innymi istotami. W instynktownym zachowaniu myślimy tylko o sobie, potem o sobie, a przy okazji znowu o sobie. Konflikty, ponieważ jedno jest mną przekształconym w ja i nigdy nie wiadomo dokładnie, ile ja musimy znieść, zanim poddamy się drugiemu. Jest to rodzaj przyścia do nas, które zawsze się otwiera. Zwrócenie uwagi na własne "ja", z którym się mierzymy i na jakim poziomie egoizmu się znajdujemy. Cóż, zbroja "ja" pewnego dnia zostanie tak rozbita przez "ty", które istnieje i które jest bardziej "ja" niż "ja", że rozbije zbroję. A wtedy jak to jest stanąć przed lustrem i być tylko odbitym ja, które istnieje, ponieważ wszystkie ja zostały rozbite przez ja świata. Zostajemy sami, a wtedy, gdy chcieliśmy być samotni tylko z powodu egoizmu różnych "ja" przeciwko "ja". Samotność to słowo, które ma wiele miłości własnej, ale które nie stworzyło żadnej miłości Ja plus Ty. Miłość: ja i ty omnia vincit amor miłość zwycięża wszystko.

Ai se tu sabes e quisesses ai que tu sabes e nunca deve porque esta ansiedade perdulária porque é saudade e é

séria vens de lá para cá I nao vejo nem dá como seria
perfeito seria um feito que tu viesses e trazesses

ani nie przynosisz ani się nie pojawiasz och co za ból chcieć i nie móc ale możesz ani nie chcesz chciałabym by spotkanie w jednym momencie było takie życie jest bardzo kolorowe kolorów mam wiele które dają mi kropkę powinności być tu blisko mnie nie widzę ogrodu róże kwitną i opadają białe płatki gasną tęsknota i pożądanie nigdy sama, bez wyrzucania jestem tu jesteś tam i chciałam byś tu był twoje piękne i brązowe oczy są jak oliwki z morza że gdy o nich myślę tylko ty sprawiasz że pamiętam obudziłam się, Obudziłem się opuściłem ciemność bez tęsknoty odnalazłem siebie i owinąłem pasję i pożądanie we wszystko co widziałem i pamiętałem silne pocałunki, silne uściski wszystko co dałem i otrzymałem i o co nie prosiłem powstało z odrodzenia bytu, i nie prosiłem o bycie z miłością bez bólu widziałem, pragnąłem, miałem i pamiętałem wszystko co mi dano było wszystkim czego nie mogli już dłużej nalegać dano mi miłość, czułość, współczucie wszystko dla pasji to słowo które nigdy nie mówi nie wolnemu sercu i czeka by dać to o co się nawet nie prosi jest dawanie prawdą jest dawanie, bez proszenia i żądania jeśli nie słyszysz nie pytaj, dawaj szukaj łopaty i znajdź eliksir skarb któremu nie ma równych, tylko skarb który nie jest złotem jest trwałą miłością dobrze wiedziałeś czego chcę ale ci nie powiedziałem wiedziałeś że jest coś głębokiego, coś co widziałem ale nie przetłumaczyłem to była moc, bez posiadania to miało się narodzić, bez widzenia to rośło we mnie tak że lubiło mnie i dla ciebie pisałem i nie widziałem tego co rośło we mnie to była miłość to było coś czego pragnąłem ale nie miałem, ale pragnąłem co więcej kochałem jak lubiłem patrzeć jak rośnie o zmroku wszystko działo się bez strachu, bez drżenia bez strachu przed zaśnięciem ogrzewając samotność jak dłoń pod sercem byłaś tam, przy oknie nie widziałem cię ale wiedziałem, czułem perfumy to był jej zapach drzewa sandałowego i jaśminu słuchałem ale nie słyszałem jednak zdałem sobie sprawę że

jej nie ma i rozpoznałem wczoraj było tak samo ale dziś było
inaczej widziałem, czułem i słuchałem to był przód

przód bez równości, to było coś wyjątkowego, bolało i było dla mnie niezbędne, aby oddychać i wdychać, oddychałem dla ciebie, nie widziałem cię, nie czułem cię i to nie był koniec, ponieważ byłeś tam, daleko, ale obecny Poprosiłem mnicha, aby pokazał mi przód, przyszłość i domyśliłem się, że byłeś tam na końcu, przy oknie, patrząc na ciebie, nie widząc cię, nie dając cię Zabrałem cię nad morze, dałem ci poznać zapach morskiego powietrza wilgotnego oddechu i radość była tym, co widziałem morze, piasek, wilgotne, powietrze i tak, twój oddech.

Zapalam tego zamyślnego papierosa i rozkoszuję się harmonią między istotą a przedmiotem myślenia sprawia że błędzę między wierszami i przepływam w myślach obiektywne idee i interakcje między pisarzem a czytelnikiem nigdy nie czytałem drut do knota tego co napisałem, to dziwne ale wiem że ktoś czyta dlaczego mu się podoba, dotrze do tego co chcę przekazać czy jest to coś niejasnego papieros zgaś i myślę że dla mnie będzie ...! nie wiem ale piszę jako forma uwolnienia duchowego i intelektualnego jest mi dobrze życzę by ci co mnie czytają byli szczęśliwi i dobrze wybrali inny gatunek pisania ostatnio jestem bardziej konkretny nie tyle dla światła i energii ale dla miłości i zrozumienia przeznaczenia, miłości umysłu wypowiadam słowa czułe dla kogoś kto lubi czytać coś bardziej kochającego, sensownego i mam otwarte ramiona na miłość do zaufania bez konfliktów i bez chęci bycia ambiwalentnym w moich słowach jestem bardziej bezpośredni i konkretny chcę dotrzeć do uczucia, które łączy czytelnika z pisarzem, więc chcę być tym, kim zawsze byłem spontaniczny, ale pociągający do przyjaznych słów zgodności między literami, które łączą się i tworzą zdania zawsze z połączeniem i bardzo realistyczne oczekuję przemyślanych słów, medytacyjnych zdań przepraszam, jeśli sprawię, że pomyślisz, ale dobrze jest myśleć, nawet jeśli chodzi o absurd, ponieważ jest to

coś, co istnieje tylko po to, aby powiedzieć, że ja też istnieję.

ten prosty sposób lub temperament przez zwykłego filipe moura dla wszystkich niezwykłych, którzy mnie czytają, ponieważ nie jest to powszechne tak dużo cierpliwości, aby przeczytać to, co piszę i wyznaję, czytam mało, ale kiedy to robię, to również sprawia, że myślę i oto moje wyzwanie czytać i kontynuować czytanie i myślenie. Jestem wdzięczny i szczęśliwy, nawet jeśli nie za myślenie, że ktoś też myśli! Może ty tego nie czujesz, ja to czuję, jak deszcz na kamieniu wchodzi w dziury chodnika są zjednoczone pod piaskiem i ziemią twarde i wymagające połączenia nie ma miejsca, nie ma przestrzeni ani jeszcze jednego kamienia tutaj jest skuteczny związek kamień, ziemia, piasek, po którym chodzimy, tak samo relacje między zimnymi kamieniami z piaskiem lub ziemią lub bez nich, ale zjednoczone ręką murarza, który je połączył i udoskonalił miłość powinna na całej ziemi być zjednoczona jak kamienie chodnika murarz jest człowiekiem, który łączy kilka kamieni i nie łączy kamiennych serc, ale uczucia, które można uformować do każdego innego kawałka powinniśmy być zestawem kawałków, które razem mogą wytrzymać każdy ciężar ani zużycie czasu nie ośmieli się zniszczyć chodnika, po którym chodzimy tak samo ludzie cierpią z powodu zbyt dużego obciążenia, ale jeśli są zjednoczeni, wpływ jest mniejszy połączony drugim kawałkiem z miłością będzie piasek i ziemia, które łączą nas bez kruchości, tylko zużycie zminimalizowane, jeśli wszystkie kawałki są razem i dobrze utwardzone człowiek doskonali swój własny kamień i łączy inne razem są silne i stanowią długą i solidną drogę na całym świecie jest to coś, co łączy nas jak klocki lego i jest to forteca nie do złamania wszystkie zjednoczone i bez wad jeśli każdy kamień cierpi z powodu zużycia nic więcej niż piasek, aby umieścić je na miejscu kamienie jak ludzie mają czas życia tak jak kamienie człowiek jest wymieniany z powodu zużycia i czasu życia są małe kamienie, duże i tak dalej niektóre, które pasują z natury inne

które są niezbędne do polerowania, tak samo człowiek na ziemi jest formowany, aby pasował do właściwego miejsca wizualizuj sobie układankę, w której wszystkie elementy pasują, więc wszyscy ludzie mają swoje miejsce i nie są mniej ważni od innych, to będzie układanka bez elementów zniekształcony obraz wszyscy jesteśmy potrzebni na świecie planeta Ziemia potrzebuje wszystkich mężczyzn i kobiet nikt nie jest niczym, wszystko ma swój sposób bycia i łączenia się z innymi tutaj jest ogromna układanka, ziemia, na której żyjemy i jesteśmy ze sobą połączeni, nie wiedząc o tym, ale wszyscy odgrywamy rolę w układance, niektórzy bardziej prosto, inni krzywo, ale to naturalne że wszystko pasuje przecież chcemy drogi ten chodnik to harmonia między istotami które współpracują dla tego samego celu miłość i połączenie między parami jak możemy zdefiniować siebie jeśli inni się nie pokazują czują i nie mówią prawdy czuć to istnieć to coś czym trzeba się dzielić a jeśli boli to żyć też trzeba się dzielić kosztami ale dlaczego nie rozwiązać wszystkiego bez problemów bo kłamiemy i fantazjujemy uczucia to nasza twarz nasza twarz a kiedy kogoś kochasz powinieneś pokazać twarz taką jaka jest jeśli pokazujesz twarz taką jaka jest to przepraszam jeśli jestem taki jaki jestem ale pokazuję jaki jestem i pokazuję twarz a moja twarz nie jest sprzedawana nie dlatego że jest za droga bo pieniądze nigdy mnie nie kupiły ani ja nie chcę być na sprzedaż a tym bardziej kupować kogoś ale jedno jest pewne jestem przeciwko euro na rzecz twarzy a nie korony mówią że kupuje wszystko bo nie jestem królem i nie chcę korony chcę tylko twarzy z uczuciami z cierpieniem bo jeśli nie cierpisz nie istniejesz a jeśli nie cierpisz zostałeś sprzedany zostałeś kupiony jest szczęśliwy bo ma pieniądze nigdy nie widziałem twarzy pokazuje wszystko i potrzeba twarzy by założyć że nie jesteśmy wystarczająco dobrzy i musimy być wystarczająco dobrzy by zakładać że jesteśmy bo nie jesteśmy wystarczająco dobrzy by zakładać że jesteśmy bo

nie jesteśmy dobrzy nie jesteśmy wystarczająco dobrzy nikt
nie jest wystarczająco dobry, ponieważ pewnego dnia
korona zastąpiła twarz i że

to byłaby korona bez twarzy ten sam ból ta sama żarliwość to była miłość namiętność to była nasza wyobraźnia nasza transpozycja z wymagowanego do rzeczywistego jestem lojalny wobec namiętności miłości żarliwości a nawet bólowi dla tego twojego splendoru ja istnieję i jestem aktorem w naszym świecie ty jesteś aktorką niemego filmu ale nasze przejście jest romantyczną strzelaniną filmową, która intonuje piosenkę "oto nasza żarliwa miłość bez bólu" możesz być ja będę ty jesteś wtedy jesteśmy oboje patrzymy i widzimy tę samą perspektywę ten sam kierunek tę samą przyszłość nasz róg tę samą przestrzeń pasuje do wszystkiego bierze wszystko projektuję idealizuję w końcu pracuję dla tej samej drogi przez tę samą drogę oddycham i wzdycham ty zawsze wzdychasz jeśli bałaś się przyszłości ciężko było patrzeć jak cierpisz nie raniąc bo nie byłaś zraniona to było życie wiesz, że tak nie wiem czy tak bo wyobrażam sobie a wyobraźnia nie jest niezawodna ale wiem, że tak jesteśmy razem nawet jeśli rozdzieleni tylko po to by tu być komunikuję się odpowiadam wiem gdzie jesteś nigdy nie wiesz czy będę ale odnajduję się tu i tam zawsze jestem tam z tobą trwam nie wiedząc bo tylko wyobrażam sobie ale wyobrażam sobie wszystko dobrze bez granic nie ma barier jesteś ty i ja zawsze tu razem czy osobno jesteśmy połączeni, potrzebuję cię i ty potrzebujesz mnie działasz reagujesz śmiejesz się uśmiechasz mówisz a próbujesz patrzysz widzisz zauważasz zgadzam się zawsze jesteśmy w zgodzie jak cię pragnę jak cię pożądam tylko dla pocałunku podróżuję biegam latam zawsze się potykam ale nie upadam ani nie ranię się jesteś lekarstwem na moje pragnienie obiecuję że cię spotkam i odkryję wszystko i nic nie wiem bo już wyobrażałem sobie jak będzie przyszłość widziałem cię i czułem cię czułem cię czułem mnie Ty i ja poczuliśmy, że Ty też mnie poczułaś, bo przeczytałaś to, co napisałem, a ja poczułem, że chcę Cię zawsze blisko siebie przewyciężyłem bunt, ale nie ma bitwy przepraszam za literówkę nikt nie jest

winny, ponieważ chcesz widzieć nawet bez patrzenia wiem,
że sobie wyobrażam

widzisz, że imperialny podbój jest prawdziwy i nie był to wymysł wyobraźni, był to widok bez oszustwa.

Zerowość lub zero polega na tym, że nikt nie opuszcza gry, gdy ktoś osiąga to, czego chce, czuje się chwilowo szczęśliwy, ponieważ ambicją jest podbój, a następnie ponowny podbój, więc jest szczęśliwy z powodu osiągnięcia i sfrustrowany, ponieważ osiągnął i zawsze chce czegoś więcej, a teraz jestem szczęśliwy, ale potem pomyślałem o innym życzeniu, a teraz pan Geniusz spełnia nie trzy życzenia, ale wiele życzeń, a teraz panie Geniuszu nie znikaj, chcę czegoś więcej za pięknem kryje się charakter, siła, która popycha nas do podążania za osobistym i wykonalnym idealizmem, dlatego bronimy indywidualnego ideału behawioralnego i społecznego. Za pięknem kryje się charakter, ta siła, która każe nam zawsze podążać za osobistym i wykonalnym idealizmem, dlatego bronimy ideału zachowania i indywidualności społecznej, moi drodzy przyjaciele, ta różnica, która wyznacza postawę działania i materializowania się zgodnie z ideą, myślą, sposobem bycia w zgodzie, a więc w poszukiwaniu, lub dochodząc do dumy, tej siły natury, która pozwala nam być tym, kim jesteśmy, unikalnymi istotami i generatorami tego samego powodu, dla którego każdy z nas aspiruje do bycia wyjątkowym, och nie wierz w to, pewnego dnia już upadłeś, znosimy to, ale także kochamy i walczymy, stojąc z wiarą, upadając bez chęci spadania, upadając bez spadochronów, wszystko cofnięte w poczuciu winy bez wymówki i w górę! twoja zieleni, twój brąz twoja czarująca księżniczka twoja dusza jest rozpalona pragnę cię, jak ktoś kto chce żyć, oddychać radośnie twoje kolory leczą mnie z moich bólów twój blask jest moją fascynacją twoje piękne i urocze włosy biją tam tworzą więzi między korzeniami serca by zabić samotność gratuluję sobie z wdzięcznością za tę pasję tę dłoń ten dotyk, ten uśmiech który zabiera mnie do raju

Zobaczyłem cię Spojrzałem na ciebie Zauważyłem cię
Spojrzałem ponownie Zauważyłem cię ponownie Spodobałeś
mi się

Podobało mi się to, to był gest miłości.

Byłaś taka i powiedziałaś mi tak zobaczyłem że to nie tak zapytałem jak się masz a ty prawie płakałaś poczułem smutek a ty poprosiłaś żebyś taka nie była poprosiłem cię jestem szczęśliwy jestem taki jak ty jeśli pewnego dnia się zgubisz pomyśl o mnie jako o punkcie wyjścia pomyśl że życie jest mapą i że mnie znalazłaś a ja powiedziałem witaj zacznij podróż tutaj i że nic już nie masz masz konto u mnie i że masz mnie w swojej kryjówce daj mi buziaka i wszystko będzie pięknie.

Wyobrażać sobie bez tworzenia pisać bez czytania słuchać bez słuchania uczyć się bez zapamiętywania oto motto ma temat widzieć i czuć i puścić w literach w słowach w frazach w wierszach ze mną wszystko jest tematem dzisiaj czuję się zaktualizowany zmodernizowany bez przeszłości chociaż pamiętam zapominam i robię wszystko od nowa w terażniejszości czuję zrozumienie prawdy czuję wiek na twarzy patrzę w oczy i widzę bez ironii i demagogii jestem spontaniczny jestem rzeczowy, punktualny i aktualny dzisiaj tak było zapomnij o tym zrób tak jak by było gdyby nie było poprzedniej chwili to pochodzi z wewnątrz patrzę na zewnątrz pamiętam że istnieję i widzę siebie w teraz chwila już minęła już minęła już minęła patrzę na terażniejszość twarz chwila moment zdarzenie nie z przeszłości ale z teraz pojawiło się prawie wyłoniło się to słowo czynu pojedynczego faktu pragnienia woli wreszcie przyjemności po prostu piszę nic nie powiedziałem ale odpowiadało wizji tego dnia i narodziło się pismo energia radość człowieka który żyje swoim dniem - dzień unosi się i prawie zanika dzień unosi się i prawie zanika przejrzysta i spokojna woda, która s pływa po delikatnej twarzy to łzy, które s pływają po twarzy dziewczyny damy kobiety, która czasami gubi się i nie wie dobrze, czego chce, ale pragnie być tak słodka jak wiśnie są litery są słowa czasami więc

głupie inne tak wyraźne przychodzą z wnętrza z blaskiem nie wiem czy robią furorę ale czuję pieczenie rany podróży do twojej intymności to jest punkt zwrotny przejście w twoim świecie i ja widzę głębokim spojrzeniem wiem co czujesz wiem czego się boisz wiem czego pragniesz W te popołudnia w te noce samotności jest namiętność jest pragnienie zamykasz oczy czujesz boisz się pragniesz a ja myślę o twoim szczęśliwym i chętnym uśmiechu czekającym na kogoś odważnego biorą kradną wdzierają się, ale nie zabierają mnie, które jest twoje nasze marzenie nasze spotkanie na brzegu rzeki uśmiecham się bawisz się kamieniem pod wodą, który porusza się i porusza kamień jest twardy, ale ty i woda jesteście czystymi właścicielami największego szaleństwa jeśli usiądę zastanawiam się piszę między wierszami w wyobraźni jak ryba w akwarium gdzie nic i nic ale nie męczy się oddychaniem dotleniam się i szukam wolności pływania pewnego dnia bez akwarium by go trzymać a potem śnić cześć widzę cię tam pytam jak się masz jestem mniej więcej mówisz słucham i myślę im więcej widzę tym mniej widzę widzę za dużo nigdy mniej widzę i czuję to co cię martwi i nie opuszcza twojego pozytywnego i kreatywnego umysłu ale to nigdy nie było negatywne to było konstruktywne piję kawę tracę wiarę ktoś mnie chwyta czuję pazur który mnie chroni ktoś kto nigdy o mnie nie zapomina i mówi mi jesteś tam tak chcę cię szczęśliwą szczęśliwą i zadowoloną jak przez cały czas Ty szczęśliwa i zadowolona jak wszyscy inni to jest to czego pragnę dla tej populacji w ewolucji więc jest pasja spojrzałem przed siebie zobaczyłem Cię obecną to było czarujące to była magia wszystko czego pragnąłem to Ty tylko Ty tylko ja i Ty jak szczęśliwi byliśmy spojrzałem na deszcz który spadł i zjednoczył nas mokrych i zakochanych wszyscy byliśmy zalani tymi kroplami magii i wszystkim co się przekazywało to była radość zawsze kiedy czuję zawsze kiedy piszę to jest coś co widzę pamiętam i widzę Cię zawsze przed sobą w przyszłości i w teraźniejszości

pragnę -.

Ty na zawsze ilekroć myślę widzę Cię przy sobie pępek do pępka usta do ust ciało do ciała zjednoczeni bardziej niż przyjaciele zawsze to było coś co widziałem i nie powiedziałem to było coś czego pragnąłem i czułem coś silnego połączenie bez cierpienia umieściłem Cię w mojej wyobraźni to było stworzenie czegoś pięknego w odcieniach żółci jak słońce które nigdy nie gaśnie i promieniuje energią przez cały dzień kiedy wyłączam światło staje się ciemno wszystko jest niejasne wchodzę w ten wymiar jest ciemno jest ciemność nie ma powodów mojej wyobraźni było to stworzenie czegoś pięknego w odcieniach żółci jak słońce, które nigdy nie gaśnie i promieniuje energią przez cały dzień kiedy wyłączam światło staje się ciemno wszystko jest niejasne wkraczam w ten wymiar jest powód ciemność nie ma motywacji jest wyobraźnia nicości pustki tego czego nie widać wszystko jest rzutowane w ciemność ściana jest wyobrażona przeszkody są obalane gorzej niż macki zaczyna się przedstawienie włączam światło kurtyna podnosi się do momentu kiedy

Idę śnić ty myślisz ale nie myślisz tak jak nic nie jest takie samo umysł myśli inaczej od ludzi do ludzi ty myślisz ja też myślę dobrze! Myślimy i działamy zawsze tylko jedna istota się wydarza widzę ciemność jestem pasażerem nie światłem miłość tak długo jak jestem cały czuję jak części ciała śpią emocje przełamane tonem dźwiękiem który każe mi się zrelaksować podkreślone i wchłonięte przez ucho pojawiają się na nowo nie zasypiam ale może lepiej o czymś zapomnieć by rozładować napięcie puls zatrzymuję się przywiązany reguluję się może to już przeszłość uwalniam się i jestem cicho ale zawsze jest rozwiązanie na pytanie nie reaguję ale działam przejmuję kontrolę nad sytuacją oto dobra okazja by zakończyć cierpienie.

Myślałem, że śniłem Obudziłem się i zobaczyłem cię we śnie wydawało się, że to bajka byłaś tą z największym urokiem

więcej piękna powietrze księżniczki byłaś moją inspiracją to
nie była wyobraźnia to był twój rycerz twój wojownik dla
ciebie miałem jakiegokolwiek działanie bez zbroi chroniącej
moje serce byłaś senna otworzyłaś usta zasnął myślałem o
tobie opierając się o twój bok

leżąc poprosiłam o pocałunek spełniłeś jej pragnienie chciałam być z Tobą znalazłam się w śnie z Tobą widzę Cię spokojny płatek lilii Twoje perfumy mnie uwodzą prowadzą mnie na Twoje spotkanie kręci mi się w głowie i jestem dezorientowana jesteśmy na Twoim dachu widzę gwiazdy opieram się o Ciebie i nawet się gubię sprawiasz, że się uśmiecham sprawiasz, że czuję się tak dobrze pozwalasz mi odejść poza nie ma nikogo jesteś tak miły jeden z więcej niż tysiąca lub lepiej nieskończony to jest tak piękne co czuję do Ciebie więcej nie da się czuć to jest pozwolić sobie odejść dla Ciebie dla Twojej magii dla Twojej radości.

Jesteś taki słodki jesteś dzieckiem które już podchodzi jesteś taki słodki jesteś przyjacielem chcę cię mieć przy sobie jesteś zabawny jesteś najlepszy jesteś najwspanialszy jesteś wszystkim czego chciałam i pragnęłam jesteś pięknym synem jesteś bardzo kochający jesteś bardzo uśmiechnięty jesteś sympatią jesteś największą radością jesteś moim synem jesteś moim światem niegrzeczny niegrzeczny chłopiec jesteś ty tiago mój synu jesteś moim chłopcem moim słodkim i fajnym dzieckiem jesteś wspaniały przez cały dzień twój uśmiech, twój uśmiech, twoja radość to fascynujące energie czegoś czystego przeskakujesz mur przeskakujesz płot przychodzisz do mnie po cukierki przychodzisz i dajesz mi swój budyń jesteś taki słodki taki miły przez cały dzień jesteś zawsze uśmiechnięty i gotowy do wyjścia na ulicę, do ogrodu jesteś chłopcem łobuziakiem lubię cię i ty lubisz mnie chcę żebyś wiedział, że zawsze chcę cię mieć blisko siebie

podróżowałam pod chmurami leciałam pod niebem byłem na planetach na marsie i na jowiszu na marsie postanowiłem cię kochać a na jowiszu pragnąłem cię i oto moja istota lecąca od pióra do planety była siła była energia była radość to było coś co przekazywało to była miłość w kształcie kwiatu miała siłę słońca poruszała się jak słońce miała

własną wolę w nieustannym poszukiwaniu czegoś płonącego
to było marzenie to był podbój to był cel wszystko z pasją
bez wymiaru to było wielkie to było niesamowite

w końcu bardzo kochając wyjrzałem przez okno zauważyłem horyzont przeniósłem wzrok na wzgórze spojrzałem przed siebie zobaczyłem twoją gwiazdę była jasna iskrząca podniosłem wzrok zobaczyłem księżyc był mój i twój to był krajobraz to była podróż widziałem cię podróżującą nad lądem i pod morzem towarzyszyłem ci podróżowaliśmy podbiliśmy się nawzajem nad lądem i pod morzem to było tylko światło księżyca.

Saudade to chcieć, to pragnąć, to kochać, to myśleć, to czuć, to tęsknić za tobą, to chcieć mieć cię tutaj, to pragnąć spotkania, to kochać cię, to zawsze myśleć o tobie, to czuć twoją obecność.

Mam ochotę coś stworzyć ale bardzo mgliste jest wyobrażenie sobie tworzenia i przekształcania pisanie dla kogoś do czytania nie wiem co ale wiem dlaczego ale brakuje mi inspiracji muszę zająć stanowisko by stawić czoła tej sytuacji pisanie i posiadania czegoś do czytania zaczynam myśleć próbując odpuścić poddam się bo nie jest to łatwe do osiągnięcia.

Gdyby był dzień na opowiadanie przygód lub nieszczęść tylko w jeden dzień lub 1 rok dziś po 1 roku widzę 50 dni to 365 dni w roku 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę oto trochę 50 dni chwil na te 365 dni w roku kilka dni w tygodniu i kilka minut na te 60 24 godzin w końcu żyj chwilą!

Byłem wyabstrahowany, poszedłem tam, przyszedłem, byłem pochłonięty, trochę pokręcony, to było trochę dziwne, ale to nie był sen, byłem obudzony, gotowy do rzucenia kostką prosto przed siebie.

zgodnie z tym, jak działał umysł, wyobrażałem sobie i przede wszystkim było to coś, co stworzyłem, a potem musiałem żyć z moim bytem, a to jest życie i bycie.

Wiesz co? Są rzeczy, które przekształcają rzeczy, to już jest coś, a rzecz, która była rzeczą, prowokuje n rzeczy, ale kiedy? Kiedy został przekształcony i był naprawdę rzeczą, która już była czymś, no cóż, rzeczy życia!

To była mgła pod tymi, którzy latają to było powietrze tylko do oddychania to było pragnienie zwycięstwa bez strachu to było światło księżyca nad morzem byłem kapitanem miałem wszystko pod ręką na pokładzie rejsu pojawił się obraz wygranej bitwy to było osiągnięcie.

gdyby pewnego dnia tak się stało, och co za radość, ktoś by powiedział zamykam drzwi, otwieram okna i lecę bez strachu pod raj są tacy, którzy nieświadomie dokonują osądów utrwalam się do wzajemnego porozumienia są luźne nuty, w atmosferze w bardzo gorącym miejscu są lilie, są nagietki chcesz jest mokra ziemia, wilgotna na suficie, przyćmiona i bezradna lampa trzyma się napięcie rośnie są ciężkie chwile, nawet trudne ale nikt ale to nikt nie wiedział co tylko jeden rozumiał i rozumiał jak być samemu w tłumie tu jest jedno ale żyć nie istniejąc a przede wszystkim chcieć żyć uśmiechałem się na chwile płakałem z żalu pisałem to czego nie rozumiałem ale przede wszystkim czułem widziałem wszystko i nic patrzyłem bo wtedy płakałem tylko dlatego że dałem siebie i nigdy cię nie opuściłem ale nic nie wiem i oto są perfumy które rozszerzyły się i zapłonęły w bardzo gorącym miejscu perfumy, które rozszerzyły się i rozpałyły ostry ból namiętności nadszedł czas by powiedzieć nie tylko dlatego, że wtedy coś istniało coś poruszało się w żyłach krew płynęła czasem odległa od serca, które nie pompowało to było tylko po to by mieć pojęcie jak namiętność bije silna i potężna nawet w duszy biednej osoby

przede wszystkim była ludźmi i miała umysł bo się czegoś boi
czuje w końcu zawsze jest koniec i początek myślę, że na to
zasługuję

to nie jest dla mnie ani dla ciebie to jest dla obojga bo kochamy a także odrzucamy coś co się kończy coś co się rodzi kwitnie i rośnie co wszystko jeden dzień istniało a za sekundę zniknęło to było tak wszystko co się wydarzyło nie tylko dlatego że chciało się żyć jeden dzień i jeszcze jeden chwila zawsze niestała bez znaczenia to była chwila to był czas w niepowodzeniu to było i przestało być wystarczyło wierzyć czasem odrodzić się tak jak mogłem patrzeć a nie wyobrażać sobie to była prawda w delikatnym wieku co dokładnie to pokazuje jeśli w akcie pojedynczej akcji podbijania serca owocem wyobraźni było połączenie bez niczego ani nikogo mówiącego nie to co się stało było czymś czego się obawiałem wszystko co drżało nie było na próżno to było jak ktoś podający rękę z mopem zawsze jest ktoś po stronie nie bo wtedy trzeba powiedzieć tak nawet myśląc nie to nie jest w porządku ale tak to nie i zawsze tak było nigdy nie chciałem ale czasami sprawiałem że tak zamieniało się w nie tu jest szczerłość walcząca o wolność działania z prawdą nie to nie i tak bo nie jestem i nie jestem tylko dlatego że chcę żyć bo istnieję i byłem już wtedy kiedy myślałem że jestem czytać rozszerzać i pisać spać biegnąć idąc i byłem nieruchomy byłem w ruchu owoc wolnego i mądrego myślenia byłem uważny na ruch szedłem i szedłem tylko dlatego że kochałem jestem nawet jeśli nie ma mnie na tym świecie kocham nie wierzę w przesady wierzę w człowieka i jego wynalazki pytania przypuszczenia imaginacje iluzje czy to z jonami czy protonami nawet tworzyć rakiety światło jest w energii a tej się nie widziało tylko wytwarzało bez przewodnika szło i dostawało człowiek był tak wulgarny tylko sobie wyobrażał i tworzył był sens nie szósty zmysł jak mówiono ale to było tak realne że działało się kiedy tylko chciał.

Gdybyśmy żyli chwila po chwili, czy to byłyby

elocwentny czy nawet ciepły, nikt nie powiedziałby, że miłość to ból, który boli wyobraź sobie miłość bez bólu, bo czymkolwiek ona jest, potrzebuje żaru z blaskiem oddechu dłuższego niż mógłbyś sobie wyobrazić prawda jest w kochaniu i dawaniu, nawet cierpiąc, nawet nie widząc, ale przede wszystkim czując i zadając ból miłości, nawet nie widząc, ale przede wszystkim chcąc chronić swoją miłość przed bólem, ochrona, która tworzy związek pochodzący z emocji miłość bez powodu, bo wtedy ból pochodzi z serca w twoim spojrzeniu widzę morze, które samym spojrzeniem sprawia, że kocham rzęsy biją w piasek łzy toczą się w falach widzę piaszczystą plażę z muszlami potykam się o gwiazdy płacz, ziarno, więc moje serce jest karmione.

Jeśli cierpiałem, to dlatego, że nie widziałem lub nie rozumiałem tego, czego doświadczyłem uśmiechnij się słończnikowi rozchmurz się i upiększ się promieniami słońca uwolnij się uwolnij się i pokaż swoje piękno co za uduszenie co za szaleństwo co za lęki każdy ma trochę to było coś co się poruszyło nie widziałem jak to się stało to była udręka przez długą chwilę jak mogłem stawić czoła szeptowi teraz to się nie śmiało bo ktoś zobaczył człowieka który na chwilę się zachwiał tylko dlatego że spojrzał i odszedł tam czego nikt nie zauważył dlaczego było cicho cierpiałem z powodu czegoś żyłem i cierpiałem jak się czułem noc była zimna wróciłem drogą ze wszystkim i z niczym nikt nigdy nie był poza ale jako ktoś upadłem jeśli w twoich oczach widziałem pewność działałem z jasnością i miałem zręczność smutku teraz, gdy dla niepewności nie działasz, byłeś niepoprawny wtedy spojrzałem na sufit i wszystko wydawało mi się opuszczone oh co za ból oh co za smutna i niespokojna wizja spójrz na mnie chwalebny o godzinie, w której idę na podłogę tylko dlatego, że upadłem i zstąpiłem w pokorze wszystkiego, co istnieje w ludzkości cisza niepokojący głos niepokojącej ciszy kogoś, kto za to, czego nie mówi, staje się

szczęśliwy obudziłem się w dniu, który straciłem dla mnie
powiedział, że to nie była radość

to, co czułem i wszystko w jeden dzień jutro będzie lepiej, było tym, czego chciałem tylko dlatego, że człowiek staje się smutny

W ciemności samotności wyciągnij rękę, nie odmawiaj bratu, bo nie na próżno dotyka twego serca, gdyby było tylko samotne, nie byłoby litości.

Na tych kamieniach, na których siedzę, piszę dla Ciebie to, czego nigdy nie zapomniałem Twój uśmiech Twoje towarzystwo było czymś, co zawsze czułem, gdy byłem sam, od czasu do czasu myślałem o Tobie po tym, jak poczułem się dobrze na samo wspomnienie o Tobie.

Za każdym razem, gdy śnię, budzę się i patrzę na siebie i zadaję sobie pytanie, czy naprawdę jest tak, jak sobie wyobrażałem lub myślałem, czy też po prostu podróżowałem we śnie, nic się nie buduje, nic się nie zmienia, to błędne postrzeganie, więc rzadko śnię, to frustrujące budzić się i wszystko jest takie samo bez zmian, w końcu śniąc lub nie śniąc wszystko pozostaje takie samo.

W smutnej i mizantropijnej nocnej atmosferze, cichej i milczącej, bardzo milczącej, świeci jednak gwiazda, świeci księżyc, który oświetla nawet najbardziej okrutne i okropne środowisko, jest nadzieja, ktoś godny zaufania, istota, która nas zachęca i ciągnie w górę, przyjaciel, ktoś, kto patrzy na nas z obojętnością, bez wiary, nie patrzy na nas z miłością, zadaje nam ból, w jakiś sposób nie wierzy w bycie przyjacielem i kto patrzy tylko na swój pępek, on też pewnego dnia poczuje różnicę, kto jest przyjacielem przyjaciela i czuje wiarę w miłość nawet w godzinie bólu, czym pewnego dnia będzie człowiek, nikt nie mógłby powiedzieć, gdyby powiedział, że to bez wiedzy, ponieważ człowiek zawsze sprawia, że coś innego się dzieje, było zakorzenione w jego sposobie życia, od momentu narodzin do wzrostu i wreszcie śmierci wszystko, co człowiek zrobił,

nikt nie wiedział, jak przewidzieć, a nawet

wiedział, dlaczego to zrobił, to jest człowiek i jego istota.

Zobaczyłem w twoim spojrzeniu pewien błysk, coś go uruchomiło, był intensywny i miał przyczynę miłości, spojrzałem ponownie, nadal świecił, spojrzenie mnie podbijało, świeciło jak świecąca i silna gwiazda, która przykuła moją uwagę, było to piękne uczucie namiętności, kiedy widzę, gdzie chcę być, chcę, żebyś poszedł ze mną tą samą ścieżką, jest napisane na tym pergaminie, że jesteś moim przyjacielem na ramieniu, kimś, z kim chcę być zawsze i zawsze Tęsknię za tym miejscem, które podbijemy naszym światłem księżycy i tą samą gwiazdą zawsze świecąca.

Nie rozumiem a nawet po prostu nie wiem wystarczyło zrozumieć by zrozumieć by wiedzieć wtedy tak mógłbym się kłócić byłbym oświecony tym co się stało byłem poza tym co się stało chciałem tylko wiedzieć gdzie to się zaczęło i w końcu skończyło chcę byś wiedziała że pomimo wszystkiego co może się wydarzyć czyjego końca nie mogę przewidzieć że nie zapomnę o Tobie i że zawsze możesz liczyć na naszą miłość w każdej sytuacji bo to nie tylko namiętność spojrzałem w ciemność zobaczyłem głębię nocy nadszedł czas by się zrelaksować podgłośnić muzykę w radiu i pozwolić mi zabrać noc jest towarzyszką możemy dzielić się najczulszymi doznaniem, bo dobrze strzeże swoich tajemnic lubię nazywać ją cichą nocą bo zawsze ma dobre ucho ale mało mówi choć zawsze podstępna i tak jestem szczęśliwy.

Jak żyć jako więzień całego świata puff wolności aby złagodzić niepokój to uczucie więzienia sprawia, że napięcie wzrasta nerwy mrugają bez innych widzą oto jakie więzy są poluzowane na nas, które są rozwiązane jak to jest być wolnym i naturalnym dla czegoś bardziej banalnego lub zmysłowego nawet nie wyobrażałem sobie jak to działało było

pisanie i posiadanie czegoś, co wyobrażało i przedstawiało moje bycie zwykłym byciem, odczuwanie i widzenie, jak piszę wszystko, co przeszło przez umysł, sprawiało mi przyjemność Mam nadzieję, że czytając równie dobrze.

Ta samotna pozycja, indywidualna i bez celu, ta dezorientacja, która popycha nas do zapomnienia, do całkowitej utraty czucia, oddychania i pragnienia wiary, to jest to, z czym każdy musi się zmierzyć, żyjąc, jedno spojrzenie, jedno westchnienie, dym papierosowy rozszerza się, jeden oddech za drugim, patrzę na zegar, minuty mijają, papieros pali się powoli w poszukiwaniu czegoś, czego nieustannie szukam, od tego momentu kolejny oddech, słowo zanim minie godzina mam nadzieję, że ten nałóg kiedyś minie stało się to przepustką magii owocem wysiłku wytrwałości pozytywnego nastawienia to było coś dobrego a nawet wyjątkowego to byłoby oryginalne gdyby takie się pojawiło z natury chcenia i bycia lepszym i więcej niż! Zwycięzca i przytłaczający w końcu zdobywca świtu w cichej nocy wszystko w mojej dłoni bez połowu wszystko iluzją z następującym warunkiem bycia szczęśliwym a nawet bardzo szczęśliwym tylko dlatego, że chciałem

A ponieważ wszystko zależy od sposobu, w jaki odczuwamy rzeczy dzisiaj, w tym dniu każdego stulecia, jestem predysponowany do szczęścia, aby żyć tym, czym nie żyłem, słuchać tego, czego nie słyszałem i być tam, gdzie nie byłem. Cóż, odrodzić się, aby żyć, aby zmienić zwykłe w coś subtelnie niezwykłego, jest już obecne w nieświadomości, coś, co nas nie okłamuje. Niech skacze i niech lata w zmysłach wyobraźni, niech serce bije mocno, by natychmiast osiągnąć

Najwyższa wolność osoby, która nie osądza siebie na podstawie swoich czynów - być to żyć wolnym.

Pewnego dnia jechałem za szybko, rozbiłem się i zostałem w tyle, więc zacząłem od nowa z zachętą po wypadku i pewnością siebie po powrocie do zdrowia, uparłem się i żyłem tak, jakby nie było innej szansy, zrobiłem powolny, ale zdecydowany i przekonany krok, wróciłem do najbardziej szalonego wyścigu na świecie, który nazywa się życiem, to dla niej walczyłem i osiągnąłem cel, jakim było bycie szczęśliwym na dobrej pozycji na prostej do domu...Zobaczyłem, że walka w pojedynkę jest konieczną wolnością i to jest siostra samotności, ponieważ zawsze zaczynałem sam, stojąc poza pierwszym i ostatnim miejscem. Tylko wtedy, gdy biegniemy sami, możemy być pierwsi i ostatni. To był duch walki, ale nigdy nie jesteśmy sami i mamy życie przed sobą i to jest bieganie dla życia i bycie pierwszym i ostatnim, kiedy zaczynamy cykl, naturalne jest, że zaczynamy ostatni, ale są punkty, w których jesteśmy zwycięzcami. To jest życie pierwsze w jednym miejscu i ostatnie w innym, ale nigdy nie zatrzymując się w ten sposób, nie ma biegacza w wyścigu życia, zawsze wygrywamy i jednocześnie przegrywamy i to jest walka i wygrywanie w życiu!

Kierując się czasem wolnym medytowałem, porównywałem i w końcu stanąłem po stronie działania na temat niepokoju człowiek staje się nieszczęśliwy, gdy nie żyje samotnie, gdy nie może znieść bycia w bezruchu konieczne jest poszukiwanie szczęścia, które pochodzi z wewnątrz, ponieważ człowiek szuka czegoś niecierpliwie pochodzącego z zewnątrz coż ten niepokój czyni nas smutnymi znosząc samotność i bycie w bezruchu wzmacnia nas, jeśli możemy żyć z samym sobą osiągamy pełnię szczęśliwy ten, który niczego nie szuka, ponieważ znalazł siebie nie myśl o tym jako o autystycznym sposobie życia, ale największe szczęście

jest w nas.

6t tam...6t tam, kiedy nie pytasz...6t tam, kiedy nie jest

Potrzebuję... Być tam, kiedy mnie pragniesz... Być tam, nawet kiedy mnie nie ma... Być tam, kiedy mnie nie czujesz... Być tam, kiedy do mnie dzwonisz... Być tam, kiedy o mnie myślisz...# Jestem tam, kiedy sobie wyobrażasz # # Jestem tam, nawet jeśli nie chcę tam być # # Jestem tam, kiedy mnie kochasz # # Jestem tam, bo istniejesz # # Jestem tam, bo o mnie marzysz ...myślę o byciu tam...

Gdybym pewnego dnia Cię zobaczył i spojrzał na Ciebie powiedziałbym co za ciekawa dziewczyna, miałaś coś w oczach jasny wesoły i iskrzący uśmiech byłaś kobietą dla kogo piękna i zmysłowa byłaś tą która mnie uwiodła i której pragnąłem zawsze tylko dla tego co czułem lubiłaś magię? To była moja codzienność.

Pewnego dnia wyobraziłem sobie to wszystko tylko po to by być, nie wiem co powiem później pisanie było inne to było naprawdę przerażające ten sen o byciu i nie wiedzeniu co się stanie próbowałem opisać to czego nigdy nie zobaczę skończyła się tu podróż o tym świecie ciszy który istniał i który ktoś wycierpiał myślę że nikt nie powinien robić tylko po to by robić to czego inni nie robią z braku odwagi nie działają ale umieją ignorować dobro kogoś kto nie umie patrzeć i widzieć przestań palić i myśle! Gaszę papierosa, zaczyna się starcie jako lekarstwo na pozostałe pragnienie.

Piszę, by egzorcyzmować i tworzyć. Po dwóch minutach zaczyna się prawda o pisaniu i posiadaniu czegoś, co nie jest tobą. Czuję, że nie jestem zdolny, z drugiej strony czuję się wojownikiem tego, co prawdziwsze, podboju. Mija 16 minut od zgaszenia papierosa, chęć ponownego zapalenia rośnie. Wszystko mija, kiedy czujesz co się dzieje.

Myślę, więc będziesz musiał poczekać. Od słabości do chęci zwycięstwa wszystko przyjdzie jak zachód słońca. Istnieję w stałym kontakcie z pragnieniem. Myślę o pół godzinie po godzinie, widzę siebie i czuję, że chcę przekroczyć czas. Podróżując w sekundach, minuty są jak rakiety świętujące każdy postęp. Czuję się lekko, myśląc o tym, jaki będzie postęp, który osiągnę. Jest krok wstecz, ponieważ jest dostępny papieros. W 35 minucie jest czyn, który chcę cofnąć.

Działał bez zastanowienia, w sposób mechaniczny i proceduralny.

Miałem ten dostęp podczas procesu gaszenia sytuacji.

Zmieniam pozycję w chwili, w spontanicznym tworzeniu. Słowa, frazy z działaniem i połączeniem. Słyszę w radiu, że plan może zostać przerwany, zastanawiam się i czuję, że mam północ. Kolejne 45 minut i oto kolejny papieros, myślę, oczywiście! Wszystko, ale prawie wszystko, zmusza mnie do myślenia i trzeba się z tym zmierzyć.

To godzina z wynikiem 20 lat na 30, które mam.

Jak przeżywamy 66% naszego życia, myśląc o 100%, które może nam dać 33%. To było skomplikowane, ale wyjaśnione.

Jeśli naprawdę aspiruję, muszę walczyć i uczyć się, jak osiągać wyniki

Nie jest łatwo, z trudem wracam do palenia "jednego" papierosa. Dochodzi godzina 13, a ja poszedłem trasą, na której nie ma żadnego projektu.

Logicznie rzecz biorąc, będę palił nad sytuacją. Moja natura musi zawierać czystość.

Minęły dwie godziny i trzy minuty i wtedy pomyślałem.

Uda mi się wyjść, coś się uda. Zacząłem od uśmiechu, od myśli, że coś wyjdzie.

Najłatwiej było się poddać, ale zamierzałem nalegać. Wzmocniłem się i mogłem myśleć tylko o tym, że wygrałem.

Coś nie naturalny było nienormalne.
Jak będę zastanowić, najlepiej jest udawać, że się śpi.

Wola nadejdzie, ale nie ucieknę. Jestem bez światła, ale energia nigdy nie zawiedzie.

Czuję migoczącą moc, która nigdy mnie nie oślepi. Zmienię się, od tego nie zawaham się przekształcić wszystkiego.

Jadę i wiem, po co jadę.

Cichy, banalny papieros, raczej niezdecydowany niż irytujący.

Kiedy pewnego dnia przyleci mewa poproszę ją by przywiozła cię z powrotem miałem to czego nie chciałem kiedy nie chciałem niczego straciłem wszystko jak mógłbym być bez ciebie owinąłem opis w tej pasji miałem gigantyczną miłość i zawsze galopowałem kiedy myślałem o tobie, widziałem co straciłem tu, ciebie tam jak chciałem być wulkanem jakby wstrząsnął twoim sercem ta gigantyczna miłość, zawsze triumfująca wszędzie gdzie czułem, głębokie pragnienie pochodzące z mojego świata zawsze chciałem cię, jeszcze bardziej kiedy się śmiałeś spojrzenie szczęścia było silniejsze niż cała elektryczność, przez którą przechodzi cały prąd, który nas wiąże i nigdy nie rozdziela nigdy nie miałem zamiaru przypadkowego zderzenia wyobraź sobie most pod rzeką gdzie chodnik już nic nie znaczył zobaczyłem wulkan i pobiegłem, i ukryłem się przeczytałem na kartce

słowa słodkie jak miód litery nie były bzdurami miały
znaczenie i były zakopane w przeszłości coś co wiatr
pomyślał i dmuchnął ta twarz namalowała

pędzel na niekochanym obrazie byłeś tą powstałą częścią sztuki, byłeś namalowany na płótnie, to była ona.

Liczba

Uciekłam, ale on mnie złapał i pociągnął za sobą.

Przeklęta postać, której nawet nie widać, ale która sama się rozprzestrzenia. Jest nierozpoznawalną postacią doświadczenia zjawy. Postać mruknięta: boisz się człowieka bez twarzy!

Tak - odpowiedziałam z pewnym strachem. Nie bój się, ponieważ istnieję tylko w obecności światła.

Mówiłem o świetle i energii, ale nigdy o mężczyźnie, którego twarzy nie znam, a który zmysłowo pojawia się i ucieka, nie docierając do swojej sylwetki.

Cień jest istotą ciemności, która nie żyje bez światła. Dziwne, że jesteś cieniem, który ukrywa się w ciemności i ciszy. Ale wyłaniasz się ze światła i z tym kapeluszem, który nosisz bez twarzy, czarny. Wznoszę się do nieba, powiększam zniekształceniem twojego spojrzenia i metamorficznym światłem. Do nieba śmieję się jak nikt inny, śmieję się z powietrzem sułtana i z powietrzem zamieszania, odpowiadam z prędkością czarnego nieba i zagęszczam się do kropli krystalicznego i ostrego deszczu. Ale dla człowieka bez twarzy woda przebija moje ciało, a mój własny trencz nie przemaka. Ponieważ jest zrobiony z cienia. Te postacie z wyobraźni zostały stworzone przeze mnie, aby odstraszyć w cichą noc tych, którzy uciekają przed ciemnością i szukają światła.

Jestem cienistym przyjacielem

nieszczęścia. Całe zło tej postaci polega

na tym, by nie istnieć.

To zaginiona zjawia.

Krzyk jako forma witalnej przyjemności wyłania się z zamglonej duszy,

Poczucie ochrony innych i okropne brzęczenie duszy.

Ten, kto powstaje, nie zawsze upada, ale podnosi oszustwo do zniewieściałości.

To, co naprawdę widać, to wzrost, a nie upadek z klifu.

Na wyżynach fal, gdzie zieleń leży, a błękit blednie.

Czerwony pojawia się jako ostrzeżenie przed zasadami innych.

To, co mroczne, ponure, frywolne, nie zawsze jest obecne, jakby wyostrzając rozpacz przenikliwego, cichego krzyku.

W słowach odnosi się do spotkania z nadprzyrodzoną magią, która wiąże się z pasją.

Bez zahamowań, litera po literze budowana jest literacka ściana słów, wyłania się nieunikniony fakt... gdzie płynie pismo i tży niezłomnego zadowolenia, którego istota nie jest przeciwna, ale jakby ożywiona i wyłania się przez pęknięcie antarktycznego lodu, który odpycha samą magię bycia wśród cudownych istot i jakby opróżnia się w płonącym ogniu pragnienia, aby wypowiedzieć to, co od dawna zostało ogłoszone. Pisze i przekłada na swoją duszę ulgę maszyny stworzenia. Między wierszami i powiedzeniami jest to, co jeden myśli, a drugi komentuje.

Vertigo

Początek, przepaść, ponieważ czas nie jest ulotny.

Równoległy upadek po złym starcie, ochłonałem. Na palcach balansuję i skaczę, nurkuję. Nie odwołuję siebie, skaczę i wyobrażam sobie zawroty głowy. Serce szybko zaczyna bić, wyobrażam sobie podróż. Na pierwszym planie widziałem całe życie w sekundzie, gdy szybowałem w powietrzu. To był swobodny upadek, ten upadek uderzenia w ziemię... przy mokrym asfalcie, który lśni na drodze, oddycham głęboko, powietrze jest lodowate! Mokry asfalt, który czuję, chłodna woda, która świeci w ciemności, przypomina mi o jasnym i mieniącym się niebie i tak silna była ta ziemia, silne uderzenie zniszczyłoby to, co miało nadejść. Zegar zatrzymał się i uwiecznił moment jego myśli. Z prędkością większą niż wiatr pojawił się piruetując i kręcąc się w kółko i poszybował w górę, w górę, z powrotem do poprzedniej chwili, aby nie było później, nazywam to z tego powodu wzniesieniem upadku, w który spadł, wznosząc się pionowo.

duma z poczucia, że widzę jak drugi cierpi ktoś, kto czuł i że drugi nigdy nie widział w skórze innych mam nadzieję, że nigdy nie będziesz cierpieć duch pomocy i wzajemnej pomocy wznosi się na ścieżkach są głązy są te przeszkody, które budzą dumę rodzi się we mnie wiara bo świat przyszedł by walczyć do końca i czuwać nad tobą i w końcu być i iść w głąb by spotkać drugiego i jego świat szermierka w sztuce szermierki są ciosy do zadania wszystko przechodzi przez uczucie ciosu z czubka szpady walka cierpienia mimowolnego, która przekazuje moc wygrywania i posiadania i oto błyszczą zwycięzca i przegrany, gdy upada, czuje ból, ale podnosi się i wygrywa, jest wojownikiem, który pokonuje ból, wyobraża sobie siebie na szczycie ostatniego aktu i dostrzega chwałę zwycięzcy i pokonanego wszyscy, którzy walczą, zasługują na upragnione zwycięstwo.

Tego ranka

To był niepoważny i przygnębiający świt.

bardzo daleki od niezmiernego płaczu, który miał sens na zwilżonej twarzy świtającego poranka już noc poprzedziła upłynął czas powstał lament i powiedział, aby być uważnym na słońce, które nadejdzie i które wyparowało łza, która kapłała a świat z chmurami powiedział uśmiechnął się prosto zdumiony postanowiłem zdecydować o tym, co nadejdzie Postanowiłem zdecydować o tym, co miało nadejść Zamierzałem kontrolować i ten prawdziwy test decyzja została podjęta nie pojawiła się z niczego Zamierzałem wyłonić się z dna uczucia, które czułem godzina nawyków, która miała odejść odwaga i wytrwałość karmiły mnie nadzieją otchłań została wyjaśniona, a z mgły i zdradzieckiego wiatru pojawiła się wola zdobycia czegoś, co osiągnę.

Szczęście miało się samo uruchomić czas na pokochanie siebie i postęp w walkach i bitwach bezbłędnie to był pewny strzał na kolejne dni uderzyłem w dłoń odczytałem godziny, minuty i sekundy i uwolniłem się, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki to było to co zobaczyłem tego dnia szczęśliwy i zadowolony bardziej niż wielu ludzi to było inne to pochodziło z umysłu na pewno to się wydarzy to miało się po prostu wydarzyć.

Sieć

Spojrzałem poważnie na moje otoczenie zobaczyłem krajobraz i nie był brzydki spojrzałem na społeczeństwo zobaczyłem sieć gdzie wszystko ale wszystko jest połączone i wyobraziłem sobie że pająk był fabułą prawdziwym dramatem śmierć była wizytą pająka a sieć była dla niej rodzajem kolacji którą pająk wziął kto cierpiał najbardziej i tkął najmniej, żądlił ludzi i jakby ich usypiał ten pożeracz dopadł wszystkich pewnego dnia śniło mi się, że tym, który zginął w jego sieci był brzydki pająk śmierć przestanie istnieć a śmiertelność ulegnie to było marzenie o byciu

nieśmiertelnym bez strachu przed siecią, pająka i życia,
wszyscy ulegamy, ale to od nas zależy, jak się uformujemy.

Jeśli można być dobrym, aby życie nie stało się brzydkie, mieć wolę życia i nie postrzegać pająka jako końca, ale jako koniec cyklu społeczeństwa / sieci, która jest zawsze w budowie, budowa sieci była ewolucją, a dla pająka nie ma rozwiązania, pozostaje sieć, brzydki pająk i moja wyobraźnia.

Kawiarnia Luzes między ledwo zgaszonym papierosem a opiekaną kawą, w której jestem obecny w tej przestrzeni, jest przewiewnym i często odwiedzanym miejscem, w którym ludzie pojawiają się z dowolnego miejsca Widzę siebie w przyszłości, aby stworzyć więź w tej przestrzeni, w której będę pisać i mam cel, który mam nadzieję osiągnąć za około 2. 000 godzin, z których około jedna dziennie.000 godzin, z czego około jednej dziennie poświęcam się tej przestrzeni, a dokładniej nazywam ją światłami kawiarni, gdzie mam nadzieję oświetlić między wierszami moje codzienne życie Czuję relaksującą energię, nawet jeśli jest to chwilowe, będę utrzymywać codzienny proces pisania ciągłego tworzenia, gawędzenia, myślenia i pisania jest czymś, co uważam za ekscytujące i wymagające morze Wyobrażam sobie siebie między morzami na dnie mojego świata jest życie! Zanurzam się w oceanie pisania, gdzie widzę atrament, który kapie, aby tworzyć między pięknymi liniami teksty, frazy, wiersze, a nawet proste refleksje bez większej uwagi i pośpiechu, nawet napięcia istnieją tak intencje w moim oceanie polują na litery z harpunami, aby dotrzeć głęboko do serc, które odczuwają różne emocje, doznania, ale liczy się zanurzenie się w naszym morzu, a przede wszystkim miłość do różnych mórz.

Zapalam latarnię mocy do energii i wtedy rozświetlona pustka gaśnie, z uczuciem spełnienia budzi się we mnie nieskończone pragnienie. Zdarza się, że świetlisty płomień rozświetla popołudnie, które mija powoli, bardzo leniwie, jest to lekkie przebudzenie błyskotliwego spojrzenia i jakby podbój rodzi się w obecności wiedzy.

wydychać gęste perfumy, intensywne i zaraźliwe, zapach, który odczuwa się z przyjemnością wdychając i jak dobrze jest każdego dnia oddychać nigdy tym samym powietrzem uśmiech uśmiech, który nie zawsze jest precyzyjny, ale który czyni cię piękną dyskretny intymny uśmiech znak radości i rozpieszczania, jakby to była fascynacja ponadczasowa radość bardzo naturalna i zrelaksowana, kiedy uśmiechasz się mądrze, uderza mnie blask, który przebiegle nie kłamie, a kiedy mnie dotyka, jest oszałamiająco inny Pozostaję nieco głęboko, myśląc przez chwilę, jak szczęście powstaje w rzeczywistości z dwoistości wesołego uśmiechu do spojrzenia z dużą ilością blasku, jak czasami doświadczałem.

Fado a fado przeznaczenie, które wyznacza tęsknotę bez odległego wieku pustynia, ale bardzo blisko pragnienie zobaczenia ciebie pragnienie, by należeć tylko do ciebie uczucie nie wszystko, co czuję, piszę, ale czuję to, co piszę.

To jest w prosty, ale nie zdrobniały sposób to, co moje serce słyszy słowa na wiatr. Gdyby wiatr miał nieść ci słowa, napisałbym z deszczem to, co powiedziałbym ci na pocztówce, narysowałbym obraz słońca z jego promieniami i powiedziałbym ci, że jesteś moją energią i że dla ciebie moje słońce zawsze będzie świecić nawet w dni, kiedy pada śnieg.

Myślenie, refleksja i działanie lub niedziałanie nie jest wyrażane, czuje się, a ponieważ trudno jest czuć i nie wyrażać, czasami wystarczy po prostu istnieć, ale zastanowić się przed reakcją, jakby czuć, przetwarzać i udawać, jakby kontrolować myśli, działać lub nie działać natychmiast.

Jest to uczucie po refleksji, a następnie reakcja, której możemy nie odczuwać, a czasami możemy nie reagować.

za wyciszenie myśli i pozostanie tylko dla obecności, która oznacza bycie.

Przeszkoda nie będzie przeszkodą sam pokaz zwyciężyć bez strachu czasem czujemy ból ale liczy się życie i walka by się rozwijać czasem to jest rozwój i nauka w walce o życie zawsze musimy reagować na przegraną, na nieszczęście pokonywanie przeszkód to maksymalizacja siebie w pokonywaniu to maksymalna przyjemność zwyciężyć i dawać nam odpowiednią wartość pokonywać siebie i nabierać wartości uczyć się na porażkach i w końcu zwyciężyć to esencja życia.

Morski wir woda tocząca się w morzu, piasek obracający się kropla po kropli ziarnko po ziarnku bryza tocząca się po ziemi, chwytam jedną ręką krople oceanu, drugą piasek morskiego krajobrazu jest bezmiarem zanurzonym w dłoni rozluźnia się, uwalnia, rozszerza uczucie tego, kto miał wszystko w swoich rękach, ale nie wszystko jest w ich rękach ani wszystko nie jest osiągnięte czasami ucieka między rękami to, co trzymamy w sercu i czujemy w rękach, wszystko ma emocję i chwyt, który wyłania się tworząc wir.

Nie to, że to, co ci mówię, jest prawdą, ale nie jest to absolutne kłamstwo!

Płonący ból straty. Gdzie, ale gdzie jesteś? Co ja zrobiłem?

Nie śniłem, bo nie śpię i czekam.

Przyjdiesz, uratujesz mnie od tego szmeru, który mnie zabiera, rozdziera, rozbija, psuje i mówi, że nie jesteś! Tam, gdzie jestem, chcę więcej, nie mogę znieść samego bycia i oddychania.

Idę wzdłuż frontów i oto coś, co mi nie pozwala

iść naprzód.

Ponieważ chodzę tam i z powrotem do miejsca, w którym nawet nie jestem lub myślę, że jestem.

Chcę uciec, upuszczam papierosa, który uderza o skały i płonie.

Moje serce jest jak ten papieros, który gaśnie, aż chce być ponownie rozpalony, będziesz tym, który zaciska się i rozwiązuje. Ponieważ nie chcę, nie chcę być już luźną nicią, która się zawiązuje, koniec z zaciskaniem.

Nie chcę być tym, co mówisz lub mówisz o mnie, chcę być tym, co czuję.

Czy nie widzisz, że ten ślepy węzeł dusi, zaciska i niszczy?

Ten węzeł się rozpadnie.

Wszystko wraca do zera. Chcę być po prostu 0 bez żadnego logicznego następstwa, nie chcę być pozytywny ani negatywny, ale ty nalegasz, że muszę to zrobić i się wydarzyć.

Pozwól mi.

Dlaczego

płaczę?

Nie wiem, ale łaża zawsze wie, dlaczego spada i się rozluźnia, wiem też, dlaczego czasami wpadam w błędy innych i dlaczego trzymam się, nie puszczając.

Chcę płakać, chcę odpuścić. Ta gorzka uczuć, która zostawia mnie z gorącym zimnem, od którego drzę, ale warto płakać, i śmiać się, i czuć. Koniec załatwi koniec, do którego dociera łaża nie wylana, lecz zawsze na oku i kapie na twarz łaża obojętności.

Myślałem, jaki jesteś. Taki banalny, taki jak myślisz, że
jesteś, jesteś wzorem.

Nie obchodzi mnie, na co liczę, chcę zobaczyć, czego nie możesz mi dać, a to, czego potrzebuję, to nie ty.

Chcę siebie. Chcę cię takiego, jakim zawsze byłeś, jakim myślałem, że byłeś, a kiedy nie byłeś, sprawiłeś, że stałeś się tym, kim chciałeś się stać.

Jestem sobą.

Nie wiem jak zacząłem ten wątek myślę, że kilku trafi, ale nie mam też strzał ani łuku, nie mówiąc już o celu.

Nie chcę trafić, nie chcę nawet uderzyć, czuję, że to, w co trafiłem, to ja sam, strzała utkwiała w moim sercu, stąd mój ból. Samotne serce, pokryte bliznami po ciosie, który go nie ożywia, ból jest zbyt silny, by pompować wolę.

Nie jestem wolny. Nigdy nie będę całkowicie wolny, kocham moją wolność, ale czuję się związany, ponieważ on mnie kocha.

Dlaczego mnie kochają?

Czy kochają. Chcą być wolni i przywiązani do kogoś. Chcę czuć się samotny i niezauważony.

Nie chcę niczego rozumieć, nie chcę o niczym myśleć, bo mnie atakujesz, chcę dystansu do tego, co się zbliża.

Nie chcę miłości, o której mówią, że jest wolnością. Chcę tylko uwolnić się od tego, co jest we mnie.

Udręka, strata. Był i już go nie ma.

Przyszedłem w tej chwili, nie czując, że

odszedłeś.

Ta natura robienia i cofania, a nawet więcej, mówienia nam, co mamy robić.

Nie chcę nic robić, nie chcę iść daleko, chcę iść tam, gdzie nie idę.

Odejdę i nic nie wezmę.

Nie płaczę, nie śmieję się, nie myślę, nie patrzę i czuję, że nie jestem martwy.

Co za tragedia!

Idę i muszę iść, pewnego dnia ja też się poddam.

Dlaczego? Tak, pytam dlaczego to, dlaczego tamto, ale nie chcę myśleć o tym, co już zostało przekazane.

Nie chcę walczyć, nie chcę być jak ktoś, kim nigdy nie byłem.

Głos dręczy tych, którzy się smucą.

Czekaj.

Podróżuję, przychodzę i odchodzę cierpliwie.

Co mogę powiedzieć, że nie mam, nie mam wiele i tak bardzo mi brakuje.

Zaatakuj mnie istoto, która mówi mi, że nie chcę więcej. Nie chcę.

Nie chcę wracać, chcę być tutaj, gdy gra muzyka i wieje wiatr.

Nie chcę być diabłem, nie chcę być aniołem, nie chcę nieba ani piekła. Chcę ziemi, na której wszystko istnieje.

Nie chcę wyjeżdżać, chcę zostać tam, gdzie jestem, nie chcę wszystkiego, co tam jest, potrzebuję tylko przestrzeni do oddychania i myślenia.

Wyobrażanie sobie i tworzenie własnej egzystencji.

Chcę tylko powietrza do oddychania. Chcę być luźny jak powietrze, które wydmuchuję.

Widziałem, wahałem, słuchałem, a także mówiłem to, czego nie sądziłeś, że usłyszysz.

Powiedziałem ci tak wiele, a nic lub prawie nic cię nie poruszyło. To byłoby proszenie o zbyt wiele dla twojej uwagi, koniec z uwodzeniem. Chcę cię zobaczyć na surowo.

Wiesz, że czasami złuszczam skórę, aby poczuć, że jestem żywym ciałem i że cierpię z powodu ściągnięcia skóry, która ma trudności ze wzrostem i naprawą.

Dla ciebie jestem w żywym ciele pełnym znaków i ran.

Nie wiem, co chcę wyrazić. Ale coś mnie gryzie, ponieważ nie pragnę, ale chcę.

W głębi duszy chciałbym mieć trochę wszystkiego lub nic, ponieważ to, co mam, nie jest dla mnie nic warte.

Jestem sam, a ty jesteś bardziej samotny niż wcześniej. Pisałem to, co po przeczytaniu pokaże, co moja istota chce przekazać.

Wiem, że to nie jest łatwe. Myślę, że wiele nie zostanie powiedziane, wiele też nie zostanie zrozumiane.

Oddalono.

Zdecydowanie chcę odrzucić to, co mnie zubaża.

Trywialne rzeczy nie mają miejsca w sercu, jest zbyt wiele emocji.

To, co widzimy zwykłym spojrzeniem, może naznaczyć nasze serca.

Nie może tego znieść, nie chce tego widzieć, ale czuje to, co widzą jego oczy.

Nigdy nie otwieraj oczu swojego serca, ponieważ może ono przestać widzieć i cierpieć.

Jestem tutaj.

Widzisz mnie? Nie sądzę! Czy możesz mnie poczuć? Nie sądzę! Co ty we mnie widzisz?

Hum, zostałem tutaj, żebyś o mnie nie zapomniała, nie mogę znieść braku ciebie, bo to, co nas łączy, czasami nas rozdziela, ale jestem tutaj.

Nie będę udawać

Zamierzam pisać i pozwolić temu płynąć.

To, co chcę napisać, to bez wątpienia ła.

Jak napisałem ła taka jaka jest, smutna, samotna, mokra, luźna.

Pozwól mi oczyścić twój płacz, twój ból, twój smutek, twoją samotność, to duszenie się, które jest samotnością.

Pozwól mi zlizać twoje łzy, chcę pić ten ból, który czujesz.

Sam, sam. Ze mną, to jestem ja, tylko ja! Jaki

jestem? Jestem tylko sobą.

Uczucie rozszerza się do prawdziwie odczuwalnego bólu.

Jak to jest czuć, że to my. Myślenie o sobie to wyjście poza to, co pochodzi z zewnątrz.

Zwrócony do wewnątrz wiem, że istnieję, aby istnieć dla innych wystarczy na nas spojrzeć, ale oni nigdy nie zobaczą tego samego.

Chcę luźnych stron, luźnych kartek, luźnych zdań, luźnych stron, luźnych kartek, luźnych zdań, chcę, żeby wszystko było luźne, nie chcę niczego zatrzymywać, chcę się opróżnić, tylko w ten sposób będę ewoluować, że wszystko, co napiszę, wszystko wyparuje, ból jeszcze jednego zdania, każde słowo jego ból, chcę pisać, żeby się uwolnić. Nie chcę cierpieć.

Innego dnia poranek, świeże poranne powietrze, też hałaśliwe. Chcę nocy, cichej nocy, gdzie widzę w ciemności światło, które przynosisz ze sobą.

Zjednoczmy ciszę i ciemność.

Zróbmy światło w zaciemnieniu. Wersety, piosenki, uroki, magia, wiersze, frazy.

Chcę być twoim światłem w ciemną noc.

Gdy pozwalam sobie odejść w zakamarki głębokich przypiływów, harfy syren grają głośno. Chcę zostać i patrzeć na ciebie, nie mówiąc ci, co ci napiszę.

Nigdy cię nie

zapomnieć. Niczego!

Niczego nie chciałem,

Cel tych słów jest zerowy. Nie chcę, żebyś czytał, nie chcę też już pisać tego, co chcę ci kiedyś powiedzieć.

Ale teraz chciałem tylko trochę niczego.

Nie wiem, czy przeczytasz, a co dopiero zrozumiesz, co mam ci do powiedzenia.

Chcę, żebyś zrozumiał, że się liczysz, tak, liczysz się dla mnie i od tego momentu możesz na mnie liczyć. Ale nikomu nie powiem.

Poczekam, aż śmierć mnie oszuka.

Śmierć? Śmierć nie istnieje!

A ten jest zawsze obecny. Nie boję się śmierci, ale utraty ciebie.

Nie żeby cokolwiek bolało, ale ból posiadania i nieposiadania jest różnicą w byciu, jak to możliwe?

Nie chcę niczego, bo chcę mało i nie chcę wiele, nie chcę niczego, powtarzam, miałem wszystko, kiedy nie wiedziałem, a teraz, kiedy wiem, co jest, nie chcę niczego, jeśli odrzucę to, co jest, a czego nie ma, będę wolny, wolny od wszystkiego, co mnie więzi i uwolnię się od goryczy, od tego, co to znaczy mieć.

Wystarczy, chcę po prostu być!

Czy mogę być tylko sobą? Tak, ja i nic więcej, ja też nie chcę tej nicości. "Bezczasowy"

Biło, biło i jeszcze raz biło bez przerwy, biło z niespotykanym przepływem anomalii lub rany, aż pewnego dnia otworzyło się i już nigdy się nie otworzyło, to było otwarcie i w jednej chwili zamknięcie, jak mam to wymówić, było moje, zawsze moje, ale w końcu twoje, on, ty i ja jednym słowem wtedy serce! Głęboki smutek bycia

To nie jest poznanie siebie, bycie uważnym i uczenie się życia z własnym wnętrzem, a oto przepaść jest nieskończona. Posiadanie i przynależność to coś, co zawsze zanika, jakby się poddawało.

Zawsze utopijna i oto istota rodzi się, żyje i uczy się, a kiedy naprawdę zdaje sobie sprawę, że wie dobrze, że przeszła długą drogę od poznania wszystkiego i własnej istoty, co się zmieniło?

Wszystko w moim świecie się zmienia! Dlaczego?

Dlaczego jestem gotów zmienić się i stawić czoła wszystkiemu, ale prawie wszystkiemu, co pochodzi z mojego świata, mojego głupiego świata? To intelekt każe mi działać we właściwy sposób! Wyobrażasz sobie?! W wymiarze stratosfery, bez granic ekspansji wkracza rozczarowanie magią ponadczasowo niedostępną na poziomie samej iluzji zawsze z dziesięciobarwnym wyglądem prawdziwej iluzji słowa już wymówionego rozczarowania; generator intymnych konfliktów prostej agonii, która pokonuje wszelką harmonię.

Enigmatyczna, głęboka i wrażliwa, jest to niewiążąca energia litery plus litery lub zbyt wiele liter, za mało słów.

Oto menhir, który ulega sedymentacji, a dzięki pismu wiele rzeczy zostaje powiedzianych w krótkim czasie.

Na próżno, rzeczy przyjdą do ciebie, wiele będzie takich, które cię opuszczą, inne nie będą tego warte. Powiem ci, że największy będzie dla dzielnego wojownika, ale "użyję" cię, że niewielu będzie wartych, ale ci w najmniejszym wnętrzu zobaczą wartość, którą tylko ty możesz uzyskać. Żyć, rozwijać się, uczyć, a w tle zawsze utopijna mała wiedza.

Oto dzień, w którym krok po kroku uczymy się, że pismo miało na celu ujednoczenie zwykłej wiedzy od wiedzy naukowej, że obie można wyjaśnić jedynie głęboką mądrością, jaką jest czytanie

+

Zacznę tam, gdzie chcę skończyć.

Dym rozszerza się w moim pokoju. Przez moje wnętrze też, to jest naruszone. Chcę zerwać z tobą i innymi.

Czy mi się uda?

Siła, siła i siła, która mnie prześladowuje i każe mi iść naprzód bez strachu!

Skończysz przed moimi dniami.

Wszystko, co będzie na zewnątrz, odrzucę, jak będę się czuł... nie wiem, ale tutaj zostawię moją małą historię, jeśli jesteś na tej stronie, byłeś ciekawy mojej małej historii.

To, co opowiem na tych stronach, pozwoli mi odnaleźć prawdziwą istotę, która mieszka we mnie, bez świata zewnętrznego.

Jak to możliwe, zobaczymy, jak opiszę swoją historię.

Na razie nie posuwam się naprzód, w rzeczywistości wycofuję się gotowy do ataku. Dym nadal przenika tę przestrzeń.

Ta historia zaczyna się tam, gdzie się skończy.

To, co chcę ci powiedzieć, to walka ze wszystkim. Zobaczymy, czy uda mi się dotrzeć do końca i powiedzieć, że mam wszystko i niczego nie chciałem, jako maksymalizacja wewnętrznego ja.

Jesteś tu teraz, w ciągu kilku chwil zrównałem się w papierosach z liczbą stron, które przeczytałeś.

Kontynuujmy walkę, będzie ona trwać tak długo, jak to możliwe.

Dmuchał na godziny, minuty, sekundy. To koniec! Zaczę tam, gdzie skończyłem.

Jestem gotowy, ten dym przechodzi przez okno i jest wypuszczany w powietrze, chcę być tym dymem, który istnieje tylko z powietrza.

Chcę tylko oddychać powietrzem

Chcę się unosić i wyobrażać sobie to, co zamierzam tu powiedzieć. Robię to, czego nie chcę, zaczynam od popełniania w kółko tych samych błędów.

Bitwa jest daleka od zakończenia.

To, co chcę ci przekazać, to uczucia, sytuacje i konflikty.

A walka polega na pokonaniu istoty, którą byłem. Chcę być innym, postacią, która mnie prześladowa.

Moje własne sumienie, które ostrzega mnie i mówi mi: powstań, pokonaj siebie

Tutaj stoję w miejscu, ale walczę z ruchem, do którego dążę.

Vult of mine, przyjdź do mojej jaźni. Uwolnij się, rozwiń się, pozwól mi być jak ty przeze mnie.

Tutaj zaczyna się to, kim będę. Jakie wątpliwości, posuwanie się naprzód bez cofania się, oto postać, która mnie ściga.

Rób, zdarzaj się i odradzaj ponownie, aby żyć i czuć. Bez demagogii i iluzji, żyj tym, czego nie widzisz.

Tylko w ten sposób będziesz mógł się rozwijać, wstać i powiedzieć. Chcę być tym, kim jestem, jestem sobą.

Istota, którą byłem i postać, którą będę.

Będę taki, jak sobie wyobrażam. Temu, kto mnie ściga, powiem, żeby sobie poszedł.

Twarzą do mnie e ja uwolnić się. Przez w końcu wciąż jest jeszcze się nie zaczęło.

Wszystko, co myślałem. Uważaj na tę istotę, która cię prześladowa, a ostatecznie jest twoim przyjacielem.

Nie żałuję już tej chwili. Nadszedł koniec męki, dotknął mnie i wyszeptał: jesteś tam?

To koniec zasady, o której będę tutaj informował.

Na razie mówię: wystarczy, przyjdź do mnie i włącz mnie do zwycięstwa.

Vult we mnie się stajesz. Weź mnie! Będiesz

moim zapachem po raz ostatni. Tak, odchodzisz.

Nie ja pokazać się smutny z a twój odejściem. W rzeczywistości Nie mogę się doczekać twojego odejścia.

Idź tak, jak przyszedłeś, odejdz tak, jak przyszedłeś. Nie chcę cię, ale jesteś ogromnym nieszczęściem. Twoja obecność to zniewaga.

Wiem, że dla ciebie nigdy nie wygrałem, tylko przegrałem.

Jesteś jak dym papierosowy, przyjaciel choroby.

Odejdz i odejdz, odejdz, bo kiedy przyjdę, nie będzie mnie tam. Jak już ci mówiłem, emanuję twoim zapachem, że po prostu odchodząc... zyskuję inny smak i perfumy.

Być może nie wiesz, ani nie masz na myśli tego, co sprowokowałeś.

Odkąd pamiętam, znam cię od kilku lat. Wystarczająco

długo, by teraz

kontynuować z tobą.

Początkowo będę się zastanawiał nad twoją obecnością, ale pomyślność to mniejsze zło.

Ty jesteś obiektem, a ja tworzę naszą więź, ale żalobną i iluzoryczną przyjemność za nieco słabe warunki życia. Odważam się przez niedostatek. Bo tylko tak może być lekko i naturalnie, za to co mnie odżywia.

Świeżość, spokój, ciepło i harmonia będą rekompensatą

Naturalny wiatr, który biegnie jak pogoda, zawsze zgodnie z kierunkiem północy. Prądy powietrza wiejącego przeciwko nam będą burzami, które staną przed nami, nic bardziej naturalnego niż dym samego powietrza.

W którym odnajdujemy zarówno w zewnętrznej, jak i wewnętrznej naturze harmonię bycia wolnym od łańcuchów.

Kwitnie, rośnie i osadza sam korzeń wyzwolenia. Wola, by nie wątpić w nasze spotkanie, jest różą czasów pustynnych piasków, które utwierdzają rozum. Uwolnienie wizerunku zwykłego człowieka od ekscentryczności intymnej relacji, która nas oddala. Jesteśmy różni, ja jestem naturalny i organiczny, ty jesteś sztuczny i syntetyczny. Bez aktu, który zneutralizuję, uszczęśliwisz mnie.

Otworzę ci drzwi, żebyś mógł ze mną porozmawiać. Ale zostawię je uchylone, abyś mógł wyjść wkrótce potem. Vult, czy zdajesz sobie sprawę ze swojego rozprzestrzeniania się, zużywasz moją cierpliwość z niepokojem. Jesteś i będziesz bez znaczenia.

Wszyscy mamy te głupie fazy, zwykle w dzieciństwie.

Ale jeśli mówi się nam jako dorosłym, abyśmy uwolnili w sobie dziecko, to ja też miałem źle

faza. Wracam do cierpliwego spokoju.

Możesz iść, a ja zamknę drzwi. Wiem, po co przyszedłeś, ale wiem też, dokąd zmierzasz.

Otchłań jest szeroka, szersza na myśl o tym, że mógłbym cię puścić.

Uciekaj, beze mnie, zamknij się w sobie i eksploduj. Od pierwszego dnia twoje słowo było moim zwrotem, ale nie licz na mnie, gdy następnym razem się przywitasz, jestem tu, ale z pewnością twoja podróż będzie powrotem do twardej, ale harmonijnej rzeczywistości dla tych, którzy chcą dać się najechać, co mamy, czego szukamy? Tylko jedno słowo od ciebie, czyli do widzenia.

I odszedłeś, daleko odchodząc...

To był ostatni raz... tęsknota zbliżała się do zerwania. Łza spadła i wymazała płacz.

Lina, która mnie ściska, nie jest tą samą, która mnie dusi. Węzeł w moim gardle, trzymany przez nią.

Dusisz umysł i dusisz sumienie.

To, co zapewniasz, to powolna śmierć odmłodzenia i chodzenie w ten sposób i mówienie tak, jak to zrobiliśmy. To nigdy nie usunie ostrego bólu, który jednym ciosem tnie wrzaskliwe życie.

Wysoko w pamięci rozzierający i fantasmagoryczny cios. To była twoja dychotomiczna obecność między byciem a niebyciem. Życie przemierzane w fotograficznych momentach, które przechowuje wszystko i w jednej chwili się ulatnia. Ponieważ żyjesz we mnie poza mną. Wymaż swoje przeznaczenie i żyj ułamkiem.

To ponadczasowe uczucie rozciąga się na kolejne chwile. Jak latanie bez opuszczania miejsca.

To chwila że nie zatrzymuje się ponieważ
oddychasz e nigdy

można się zatrzymać, co pozwala oddychać.

Życie jest tak silne, jak impuls do oddychania. Ale samo oddychanie nie jest życiem.

Kiedy przestałeś żyć, nie przestałeś oddychać.

Dlatego też dociera do nas bezradny obraz.

Bez ograniczeń i konsekwencji, do następnego etapu. To, co wyłania się z bycia innym w każdej chwili, omiata nas z dala od tego, czym naprawdę jesteśmy, ta iluzja przepaści jest samobiczowaniem życia za życia, tym, co nas porusza, jest natura, która nas otacza i nieustannie tylko nas rozprasza, mam na myśli to, że całe pochłonięcie chwilą jest tylko złudzeniem, ponieważ natura odzwierciedla wszystkie ramy losowo i nadrzędnie w stosunku do każdej chwili ludzkiego ruchu.

Wszystko, co powstaje wokół vultu jaźni, jest zewnętrzne, które powiększa wewnątrz, jednak uchwycenie tylko wrażenia rozproszenia jest większą istotą, która porusza nas matką-naturą. Jeśli w jakimkolwiek momencie cnotliwe, sprzeczne inwazje są asymilowane w chwili umysłu, te wpisy nie mogą równać się z nauką i wychodzeniem jakiegokolwiek impulsu.

Cieszę się, że wyłoniłeś się z niezmiernych i odległych myśli. Chciałbym porozmawiać o... Ty decydujesz, ty zawsze manewrujesz. Odwrócenie ról oznacza zamknięcie się.

Lot słowa jest czynem. Jak cię zignorować i zabrać.

Ty tam są latający na cień wiatru
wiatru. Ponieważ ty

ukrywasz się, pojawiaasz się, kiedy chcesz. Nie
widzisz?

Być zajęтым z innego, będziesz miąłinnego
przyjaciel który nie o zwykłe
nieszczęście.

Wszystko wyparowuje.

To było tak, że licząc do dziesięciu, zdałem sobie sprawę, jak
bardzo przebłysk chwilowego okna przyszłości zostanie
otwarty i zobaczę tylko ostatni dym, który się rozszerza i jak
kliknięcie przyszłości staje się duże i rozległe.

Copyright Filipe Sá Moura © 2009